

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Stanowiska
państw członkowskich NATO
w pracach nad nową
koncepcją strategiczną

Pod redakcją
Beaty Górki-Winter

Warszawa, styczeń 2010

Redaktor tekstu

Piotr Budny

Redaktor techniczny

Dorota Dołęgowska

Autorzy

Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter, Łukasz Kulesa, Marek Madej,
Rafał Morawiec, Adam Szymański, Robert Śmigielski, Marcin Terlikowski,
Bartosz Wiśniewski, Beata Wojna, Bartłomiej Znojek, Tomasz Żornaczuk

© Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2010

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa

tel. (+48 22) 556 80 00, faks (+48 22) 556 80 99

pism@pism.pl, www.pism.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Albania	9
Belgia	12
Bułgaria	16
Chorwacja	20
Republika Czeska	24
Dania	29
Estonia, Litwa, Łotwa	33
Francja	40
Grecja	45
Hiszpania	49
Islandia	54
Kanada	57
Luksemburg	62
Niderlandy	65
Niemcy	69
Norwegia	74
Polska	79
Portugalia	85
Rumunia	89
Słowacja	94
Słowenia	99
Stany Zjednoczone	103
Turcja	111
Węgry	116
Włochy	121
Zjednoczone Królestwo	125

Wstęp

Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął prace nad nową koncepcją strategiczną. Dokument aktualnie obowiązujący przyjęto na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w 1999 r., w pięćdziesiątą rocznicę zawarcia traktatu waszyngtońskiego. W miarę upływu czasu coraz mniej odzwierciedlał on – w odczuciu większości członków NATO – pełen kontekst strategiczny, w jakim funkcjonuje Sojusz. W ciągu ostatniej dekady nastąpiły bowiem zasadnicze przeobrażenia sytuacji geostrategicznej NATO. Istotnym zmianom uległ wymiar wewnętrzny Sojuszu – liczba jego członków wzrosła o jedną trzecią, rozpoczęto proces transformacji militarnej oraz przeprowadzono pierwszą operację poza obszarem euroatlantyckim. Głębokie przekształcenia objęły także bezpośrednio i dalsze otoczenie NATO, gdzie sojusznikom przychodzi się dziś mierzyć z zagrożeniami nowego typu: terroryzmem (w różnych jego postaciach), niestabilnością generowaną przez państwa upadłe i upadające, ryzykiem wynikającym ze zmian klimatycznych, z problemami z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego. Całkowicie nie znikły również, a w ostatnich latach nawet się uwydatniły, bardziej tradycyjne pod względem swego charakteru zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa członków NATO, związane z aktywnością państw spoza Sojuszu, takich jak choćby Rosja, oraz z proliferacją broni masowego rażenia i innych technologii wojskowych.

Wszystkie te zjawiska i procesy od lat warunkują, chociaż z różną intensywnością, wiele działań podejmowanych przez NATO. Mimo to państwa członkowskie Sojuszu do niedawna nie decydowały się na rozpoczęcie poważnej debaty na temat zmiany bądź aktualizacji jego koncepcji strategicznej, mimo że wiele z nich sygnalizowało swoje wątpliwości, a nawet niezadowolenie ze sposobu funkcjonowania i kierunków ewolucji NATO. Największą przeszkodę stanowiła wzrastająca u sojuszników świadomość pogłębiania się różnic między nimi w percepcji zagrożeń bezpieczeństwa oraz pożądaných sposobów i metod reagowania na nie. Szczególnie niesprzyjającym uwarunkowaniem rozpoczynania debaty o kluczowym dla Sojuszu znaczeniu była podwójna kadencja administracji George'a W. Busha, którego działania (interwencja w Iraku, sposób prowadzenia operacji w Afganistanie, forsowanie projektu obrony przeciwrakietowej w kształcie budzącym poważne zastrzeżenia niektórych państw NATO) oraz wizja przyszłości i roli NATO na świecie wywoływały ogromne kontrowersje wśród sojuszników i powiększały polityczny dystans między nimi. Rozpoczynanie debaty na temat nowej koncepcji w tak niesprzyjających okolicznościach mogło zwiększyć ryzyko dalszych podziałów i dodatkowo osłabić NATO. Świadomi tego sojusznicy z rozmysłem zatem odsuwali ją w czasie.

Obecna sytuacja polityczna w Sojuszu – po złagodzeniu konfliktów utrzymujących się od czasu interwencji w Iraku, a zwłaszcza po objęciu władzy w Waszyngtonie przez administrację Baracka Obamy i powrocie Francji do zintegrowanych struktur wojskowych NATO – choć wciąż nie jest wolna od napięć i sporów (szczególnie wokół obecności w Afganistanie) daje jednak większe nadzieje na dojście do porozumienia co do rozwiązania najbardziej palących problemów, z którymi mierzy się obecnie Sojusz Północnoatlantycki. Już sam fakt, iż państwa członkowskie podjęły decyzję o rozpoczęciu tej debaty, stanowi sygnał, iż widzą one większą niż w ubiegłych latach szansę na uzyskanie konsensusu w kluczowych sprawach, choć nie bez świadomości, że proces jego osiągnięcia będzie wymagał ponadstandardowego wysiłku z ich strony, a także zmanifestowania dobrej woli politycznej. Dlatego też nie można wykluczyć, że swą decyzję sojusznicy podjęli bardziej z obawy przed wagą konsekwencji dalszego odwlekania dyskusji dla

przyszłości NATO niż z przekonania o bliskości swych stanowisk. Niemniej, jak wskazują choćby ustalenia najnowszej edycji raportu *Transatlantic Trends 2009*, klimat polityczny w stosunkach Europy ze Stanami Zjednoczonymi uległ zasadniczej poprawie, a większość członków Sojuszu wciąż uważa NATO za najważniejszą platformę stosunków transatlantyckich. Pozwala to sądzić, że jedna z najważniejszych przesłanek warunkujących powodzenie debaty nad nową koncepcją strategiczną – chęć utrzymania Sojuszu jako głównej organizacji, poprzez którą jej członkowie realizują swoje interesy w sferze bezpieczeństwa, pozostaje spełniona.

Celem niniejszego raportu jest przede wszystkim określenie stanowisk członków NATO wobec zagadnień, które przypuszczalnie będą najważniejszymi tematami debaty nad nową koncepcją strategiczną. Należą do nich takie kwestie, jak: hierarchia zadań Sojuszu oraz przyszła ranga zagrożeń i wyzwań o charakterze pozamilitarnym w jego działalności, zakres i kierunki transformacji wojskowej i reform wewnętrznych, problem dalszego rozszerzania NATO, jego stosunki z partnerami i innymi państwami spoza organizacji, a także z najważniejszymi instytucjami międzynarodowymi. Niewykluczone również, że sprawami o dużym znaczeniu okażą się zagadnienia postrzegane obecnie tylko przez niektórych członków jako wymagające przedyskutowania w łonie Sojuszu i uwzględnienia w jego przyszłej koncepcji strategicznej, a mianowicie: rola NATO w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrojenia, aktywność w rejonie Arktyki czy też prowadzenie polityki informacyjnej wobec opinii publicznej. Dyskusja nad wszystkimi tymi kwestiami już się rozpoczęła, chociaż na razie toczy się na forum niezależnego ciała eksperckiego – 12-osobowego „komitetu mędrców”, któremu przewodniczy była sekretarz stanu USA, Madeleine Albright. Zespół ten przygotowuje do kwietnia 2010 r. rekomendacje w sprawie nowej koncepcji strategicznej, które przedstawi sekretarzowi generalnemu NATO. Ten zaś na ich podstawie opracuje, w trakcie dalszych konsultacji na forum Rady Północnoatlantyckiej i w kontaktach bilateralnych, bardziej szczegółowy projekt dokumentu. Ostatecznie nowa koncepcja musi jednak zostać zaakceptowana przez państwa członkowskie, przy czym uzgodniono, że powinno to nastąpić na najbliższym spotkaniu na szczycie NATO, które odbędzie się w Portugalii pod koniec 2010 lub na początku 2011 r. Tym samym państwa członkowskie do końca procesu formułowania nowej koncepcji strategicznej zachowają możliwość modyfikacji jej tekstu. To zaś ukazuje wagę ustalenia i zbadania ich poglądów na kluczowe zagadnienia nowej koncepcji, i to pomimo stosunkowo niewielkiego obecnie zaawansowania prac nad tym dokumentem. Możliwie jak najdokładniejsze rozpoznanie stanowisk wszystkich sojuszników pozwoli bowiem nie tylko stwierdzić, jakie kwestie mogą stać się przedmiotem największych kontrowersji, ale również zobrazować, jak mogą ewoluować postawy poszczególnych członków, przede wszystkim zaś umożliwi wskazanie potencjalnych nieformalnych koalicji i grup zwolenników poszczególnych rozwiązań w toku prac nad koncepcją strategiczną NATO.

By ustalić stanowiska poszczególnych państw NATO, autorzy niniejszego raportu przeanalizowali bogaty materiał faktograficzny. W pierwszym rzędzie prześledzono oświadczenia i deklaracje poszczególnych rządów (w szczególności formułowane przy różnych okazjach wypowiedzi premierów, ministrów spraw zagranicznych i obrony), narodowe strategie bezpieczeństwa i obrony oraz inne dokumenty o charakterze programowym. W wielu przypadkach określenie stanowiska, jakie najprawdopodobniej będzie zajmowało dane państwo w trakcie debaty, nastęrczało jednak dużo trudności. Tylko w niektórych krajach poważna i systematyczna dyskusja na ten temat już się rozpoczęła, a stanowiska w danej kwestii zostały sformułowane *explicite*. Dlatego ogromną rolę w przygotowaniu tego raportu odegrały wywiady, jakie autorzy

opracowania przeprowadzili z przedstawicielami administracji analizowanych państw, a także z reprezentantami środowisk eksperckich (uniwersytetów, instytutów badawczych, think-tanków). W każdym rozdziale zamieszczono również dane statystyczne dotyczące wielkości budżetów obronnych państw członkowskich NATO oraz ich sił zbrojnych. W celu ułatwienia porównywania tych danych zostały one przytoczone – jeśli nie podano inaczej – za rocznikiem *The Military Balance 2009*.

Już pobieżna analiza zebranego materiału pozwala przypuszczać, że ze względu na skalę różnic w stanowiskach członków w wielu fundamentalnych kwestiach, a zwłaszcza w sprawie samego mandatu organizacji i katalogu oraz hierarchii jej podstawowych zadań, formułowanie nowej koncepcji będzie zapewne procesem trudnym i długotrwałym. Żadne z państw, chociaż niektóre prezentują dosyć wyraziste poglądy na temat tego, jaki powinien być cel działań NATO i kształt Sojuszu w najbliższej przyszłości, nie przedstawiło wizji na tyle kompleksowej i atrakcyjnej dla pozostałych członków, by można było przypuszczać, że zostanie ona powszechnie przyjęta. Mało prawdopodobne, aby którekolwiek z nich, nie wyłączając najsilniejszego i najbardziej wpływowego sojusznika, czyli USA, było w stanie przedstawić tego rodzaju projekt i zyskać pełną akceptację. Analiza potwierdza również, że głównymi przedmiotami sporów i dyskusji staną się wielokrotnie wskazywane już zagadnienia, a zwłaszcza: hierarchia ważności poszczególnych zadań Sojuszu, w tym ewentualne potwierdzenie priorytetu tradycyjnych funkcji organizacji (związanych ze zbiorową obroną), stopień i charakter zaangażowania Sojuszu poza obszarem traktatowym, zakres, w jakim NATO będzie podejmowało problematykę zagrożeń i wyzwań pozamilitarnych (zmiany klimatyczne i demograficzne, zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego), stosunki z Rosją i kwestie rozszerzenia oraz współpraca z UE i partnerami spoza organizacji. Na podstawie różnic w podejściu do tych właśnie podstawowych problemów nowej koncepcji strategicznej już we wstępnej fazie dyskusji stosunkowo wyraźnie zaznaczyły się główne linie podziałów między sojusznikami. Pod tym względem można bowiem wyróżnić wśród członków NATO – oczywiście w pewnym uproszczeniu – trzy podstawowe grupy.

Pierwszą z nich stanowią *globaliści* – kraje opowiadające się przede wszystkim za wzrostem zaangażowania NATO w stabilizację sytuacji międzynarodowej w skali globalnej i przejmowaniem przez Sojusz coraz większej odpowiedzialności w tej dziedzinie. Chociaż państwa te nie kwestionują potrzeby utrzymania wysokiej rangi zadań Sojuszu związanych ze zbiorową obroną, to jednak uznają, że przy znikomym prawdopodobieństwie tradycyjnie rozumianej agresji zbrojnej na kraje członkowskie NATO powinno koncentrować się na swych zdolnościach do kształtowania ładu międzynarodowego i zapobiegania powstawaniu zagrożeń bezpieczeństwa członków nie tylko w bezpośrednim otoczeniu obszaru traktatowego, ale też w rejonach geograficznie od niego odległych. Postulują tym samym dalszy intensywny rozwój odpowiednich zdolności Sojuszu, a zwłaszcza jego potencjału ekspedycyjnego. Stanowisko „globalistyczne” jest stosunkowo bliskie Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, a także części krajów zachodnioeuropejskich (np. Danii, w pewnym stopniu również Królestwu Niderlandów) oraz Kanadzie.

W pewnym sensie przeciwwagą dla obozu globalistów jest *koalicja artykułu V* – państw zainteresowanych faktycznym, a nie formalnym (deklarowanym) zapewnieniem prymatu nad innymi zadaniami NATO jego funkcjom podstawowym, czyli zdolności do obrony terytorium i ludności państw członkowskich na obszarze traktatowym i w jego najbliższym otoczeniu. Nie sprzeciwiają się one przy tym rozwijaniu zdolności sojusznicznych w zakresie stabilizacji międzynarodowej ani nie kwestionują pozytywnej roli, jaką NATO może pełnić w budowaniu globalnej stabilności i bez-

pieczeństwa. Podkreślają jednak, że realizacja tych zadań nie powinna wpływać negatywnie na zdolność Sojuszu do zapewnienia bezpieczeństwa jego członkom, nawet w sytuacji, gdy tradycyjne zagrożenia ich terytoriów i ludności są obecnie stosunkowo mało intensywne. Takie stanowisko prezentuje, choć z różnym nasileniem, większość państw przyjętych do Sojuszu po 1990 r., przede wszystkim zaś Polska i kraje bałtyckie. Nie byłoby ono jednak dalekie także od stanowisk niektórych państw o dłuższym stażu członkowskim w Sojuszu, takich jak Norwegia czy Turcja.

Wreszcie trzecią grupą państw członkowskich, której ostateczne stanowisko może nawet okazać się decydujące dla końcowego kształtu nowej koncepcji strategicznej, są *bierni, chwiejni i milczący*. Do grupy tej należą kraje z rozmaitych względów wykazujące stosunkowo najmniej zainteresowania zarówno samą debatą nad nową koncepcją strategiczną, jak i podejmowanymi przez NATO działaniami oraz kierunkami jego rozwoju. Państwa te, przeważnie oceniające swoją sytuację w kontekście tradycyjnych zagrożeń militarnych jako dobrą, są z reguły bardziej skłonne do koncentrowania się na swoich partykularnych interesach bezpieczeństwa, niekoniecznie widząc w NATO jedyny czy nawet główny instrument ich realizowania. Są one w większym stopniu niż pozostali sojusznicy zainteresowane ograniczeniem kosztów (materialnych i niematerialnych), z jakimi wiąże się przynależność do Sojuszu. Tego rodzaju postawę prezentują szczególnie kraje południowej flanki NATO – Portugalia, Hiszpania, Grecja czy Włochy. Do grupy tej należą w zasadzie także takie państwa, jak Niemcy, które próbują pogodzić program globalistów i tradycjonalistów, a zarazem są niechętnie nadmiernemu zwiększaniu kosztów funkcjonowania Sojuszu. Kraje należące do tej grupy nie wydają się skłonne do zablokowania podejmowania decyzji co do przyszłej strategii NATO (chyba że zostaną zagrożone ich partykularne interesy), ale prawdopodobnie będą się skłaniać do zaakceptowania stanowiska z ich perspektywy najmniej kosztownego – politycznie i materialnie.

Ostateczny kształt nowej koncepcji strategicznej, choć trudny dziś do precyzyjnego określenia, wyłoni się najprawdopodobniej z dyskusji między tymi nieformalnymi stronnictwami. Oczywiście w trakcie debaty możliwe są zmiany stanowisk, prawdopodobne jest też, że w trakcie rozmów pojawi w NATO jakiś nowy obóz, np. poszukujący rozwiązania pośredniego między bardziej wyrazistymi wizjami NATO globalistów i koalicji artykułu V. Zapowiada się więc, że dyskusja nad nową koncepcją strategiczną będzie burzliwa i intensywna. Niewykluczone przy tym, że ostatecznie osiągnięty kompromis nie usatysfakcjonuje w pełni żadnego z sojuszników, choć dla każdego z nich będzie akceptowalny. Może to jednak oznaczać, że nowa koncepcja okaże się wówczas dokumentem o bardzo generalnym charakterze, sformułowanym w stosunkowo ogólny sposób, pozwalającym na rozmaite interpretacje jego ducha oraz poszczególnych postanowień. Wtedy dalsza część dyskusji strategicznej sojuszników na temat kierunków ewolucji NATO i jego zadań będzie towarzyszyła pracom nad dokumentami uzupełniającymi koncepcję strategiczną, takimi jak choćby plany ewentualnościowe czy programy rozwoju sił zbrojnych państw członkowskich. Wydaje się jednak, że członkowie mają świadomość wagi wyzwania, przed jakim stoją, oraz skali konsekwencji dla Sojuszu w wypadku niepowodzenia. To pozwala sądzić, że będą starali się przełamać podziały istniejące dziś wewnątrz NATO i uczynić tę organizację jeszcze sprawniejszym i bardziej wartościowym instrumentem ich polityki bezpieczeństwa, wyrażającym zarazem łączącą ich wspólnotę wartości.

Beata Górka-Winter, Marek Madej

Albania

Informacje wstępne

Republika Albanii, podobnie jak Chorwacja, dołączyła do Sojuszu podczas ostatniego rozszerzenia, jakiego dokonano 1 kwietnia 2009 r. Decyzja o jej przyjęciu zapadła rok wcześniej, podczas posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej w Bukareszcie. Albania jest państwem, w którym odnotowuje się jeden z najwyższych wskaźników poparcia dla członkostwa kraju w tej organizacji. Na początku 2009 r. przystąpienie do Sojuszu popierało ponad 90% obywateli Albanii. Zaufanie to wynika z najnowszej historii Albańczyków (przede wszystkim pozytywna reakcja na interwencję sił NATO w Kosowie w 1999 r.) oraz z szeroko zakorzonego przekonania o istnieniu historycznie ugruntowanego sojuszu Albanii ze Stanami Zjednoczonymi. Pozycja USA w NATO jest postrzegana przez władze albańskie jako wyjątkowa, na co ma niewątpliwie wpływ rola, jaką Stany Zjednoczone odegrały w stabilizowaniu konfliktów na Bałkanach, oraz udzielana przez USA pomoc w budowaniu państwowości niektórych państw bałkańskich¹.

W 2008 r. albańskie siły zbrojne liczyły 14 300 żołnierzy. Wydatki na cele obronne wynosiły w tym okresie 233 mln dolarów, co oznaczało wzrost w porównaniu ze 198 mln dolarów w roku poprzednim. Albania ma najmniejszy budżet obronny spośród wszystkich państw Sojuszu², co w istotny sposób wpływa na jej możliwości reformy sił zbrojnych. W 2002 r. rozpoczęła jednak we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi realizację dziesięcioletniego planu, którego celem była redukcja liczącej wówczas ponad 30 000 żołnierzy armii, zniszczenie przestarzałego uzbrojenia oraz zainicjowanie procesów jej modernizacji (np. przebudowy baz lotniczych).

Hierarchia zadań Sojuszu

Charakter stosunków z USA ma swoje odzwierciedlenie również w udziale Albanii w misjach stabilizacyjnych. Obecnie bierze w nich udział około 600 żołnierzy albańskich, z czego 240 służy w międzynarodowych siłach w Iraku (MNF-I). Ponadto wojsko albańskie aktywnie uczestniczyło w misjach NATO w Afganistanie oraz w Bośni i Hercegowinie jeszcze przed przystąpieniem Albanii do Sojuszu. Obecnie w Afganistanie służy 280 żołnierzy albańskich³. Kontyngent albański w tym kraju został podwojony po przystąpieniu Albanii do NATO. Albania chce w ten sposób, podkreślając swoje proaktywne podejście do uczestnictwa w misjach poza terytorium traktatowym, umocnić swą pozycję w Sojuszu. Jednocześnie siły NATO mają udział w zwiększaniu bezpieczeństwa Albanii. Samoloty Sojuszu patrolują albańską przestrzeń powietrzną w ramach operacji Air Policing, dopóki kraj ten nie kupi własnych

¹ Notatka z rozmowy autora z ambasadorem Republiki Albanii w Polsce, Florentem Çeliku, przeprowadzonej 18 września 2009 r., archiwum PISM.

² *The Military Balance 2009*. The International Institute for Strategic Studies' annual assessment of the military capabilities and defence economics, Routledge, London 2009.

³ *International Security Assistance Force and Afghan National Army strength & laydown*, 1 października 2009 r., www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat_archive/isaf_placemat_091001.pdf.

myśliwców⁴. Władze Albanii podkreślają również, że członkostwo w NATO ma dla niej niezwykle istotne znaczenie ze względu na możliwość ponownego wybuchu konfliktów na Bałkanach Zachodnich, a w szczególności na terytorium Kosowa.

Albania popiera zwiększanie zakresu działań NATO, które wykraczałyby poza misje wojskowe. Ponadto wyraża się pozytywnie o udziale Sojuszu w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego oraz w przeciwdziałaniu nowym zagrożeniom, takim jak cyberterrorizm. Dostrzega również możliwość współdziałania w ramach NATO w celu zwalczania przestępczości zorganizowanej w rejonie Bałkanów Zachodnich, zwłaszcza że z albańskiego punktu widzenia jest to jedno z największych zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Albania stara się, na miarę swojego bardzo skromnego potencjału, uczestniczyć w procesie transformacji wojskowej Sojuszu, choć większość uzbrojenia, jakim dysponuje, jest przestarzała. Nowszy sprzęt (np. helikoptery) prawie w całości pochodzi z donacji od takich państw, jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Niderlandy czy Włochy. Także niewielki budżet obronny nie pozwala Albanii oddziaływać w istotny sposób na transformację wojskową Sojuszu.

O chęci zwiększenia i usprawnienia zaangażowania Albanii w misję w Afganistanie świadczy jej udział w tzw. inicjatywie śmigłowcowej, do której przystąpiły ponadto kraje V4, Wielka Brytania, Hiszpania, Norwegia i Turcja. Inicjatywa przewiduje wzajemną pomoc w wykorzystywaniu helikopterów Mi-8, Mi-17, Mi-171 oraz w szkoleniu pilotów, a także możliwość częściowego opłacania zadań śmigłowców. Zwiększy to szanse na korzystanie z helikopterów przez państwa, które mają kłopoty z finansowaniem transportu na terenie Afganistanu.

Wyrazem silnego przywiązania do sojuszu albańsko-amerykańskiego było m.in. złożone w lutym 2009 r. przez premiera Saliego Beriszę oświadczenie, że gdyby USA zwróciły się do Albanii z postulatem rozmieszczenia tarczy przeciwrakietowej na jej terytorium zamiast w Polsce, to odpowiedź rządu w Tiranie byłaby pozytywna⁵.

Rozszerzenie

Albania popiera natowską politykę otwartych drzwi oraz starania o przystąpienie do Sojuszu „demokracji, które wyrażą taką wolę i będą zdolne wziąć na siebie odpowiedzialność i obowiązki płynące z członkostwa”⁶. Szczególnie mocno Albania wspiera wszystkie kraje aspirujące z regionu Bałkanów Zachodnich. Wynika to nie tylko z przekonania o poprawie stabilności i rozwoju demokracji dzięki reformom przeprowadzonym przez te państwa w ramach przygotowań do członkostwa, ale również z doświadczeń regionalnej współpracy politycznej i gospodarczej.

⁴ *Albania grants NATO permit to patrol its airspace*, „Southeast European Times” z 7 maja 2009 r., www.setimes.com.

⁵ *Albanija bi prihvatila američki protivraketni štit*, „Blic” z 23 lutego 2009 r., www.blic.rs.

⁶ *Topi takon drejtorin e Sigurisë në NATO*, „Gazeta Shqiptare” z 25 września 2009 r., www.balkanweb.com.

Rząd Albanii wyraża przekonanie, że Macedonia jest dobrze przygotowana do przystąpienia do NATO, a mniejszość albańska mieszkająca na terenie tego kraju bierze aktywny udział w jego życiu politycznym, również w zakresie polityki bezpieczeństwa. Albania popiera także jak najszybsze wejście Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny w skład Sojuszu. Uważa jednocześnie, że członkostwo Kosowa w NATO rozwiąże problem stabilności tego nowo powstałego państwa.

Stosunki z Unią Europejską

Albania popiera współpracę NATO z Unią Europejską. Opowiada się równocześnie za budowaniem europejskiego systemu obronnego opartego na strukturach NATO. Zdaniem Albańczyków, nie jest bowiem wskazane dublowanie zadań Sojuszu i UE w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności w Europie. Rząd albański zwraca uwagę również na zmieniającą się strategię USA wobec Europy⁷.

Wyważone prowadzenie polityki bezpieczeństwa może stanowić dla Albanii pewne wyzwanie w najbliższej przyszłości. Z jednej strony kraj ten opiera swoje bezpieczeństwo na silnym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, a z drugiej – poprzez wyrażenie chęci przystąpienia do UE – naturalny wydaje się wymóg poparcia inicjatyw unijnych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Rząd Albanii wypowiada się pozytywnie o współpracy NATO z Rosją. Szczególnie podkreśla fakt, że skoro Stany Zjednoczone – pomimo wydarzeń historycznych oraz częstej rozbieżności interesów – współpracują z Federacją Rosyjską, to należy poprzeć taką współpracę również w odniesieniu do całego Sojuszu.

Albania popiera współpracę z innymi partnerami, którzy wyrażają wolę współdziałania, jeśli taka współpraca będzie służyła interesom NATO i znajdzie w nim poparcie. Przychylnie odnosi się również do regionalnych inicjatyw współdziałania Sojuszu z krajami trzecimi, nie tylko na Bałkanach, ale również np. w ramach Dialogu Śródziemnomorskiego.

⁷ Notatka z rozmowy autora z ambasadorem..., *op.cit.*

Belgia

Informacje wstępne

Belgia, jeden z członków założycieli Sojuszu Północnoatlantyckiego, niezmiennie uznaje tę organizację za główny filar bezpieczeństwa zarówno własnego, jak i europejskiego. Odzwierciedleniem tego jest choćby kierunek transformacji belgijskich sił zbrojnych. Zgodnie z wytycznymi Sojuszu, Belgia położyła w ostatnich latach nacisk na zwiększenie zdolności jednostek wojskowych do działania poza granicami kraju (obecnie około 60% prawie 39-tysięcznej zawodowej armii jest zdolne do wzięcia udziału w operacjach ekspedycyjnych). O dużym znaczeniu NATO dla Belgii świadczą też udział jej wojsk w misji ISAF (relatywnie duży kontyngent, liczący około 500 żołnierzy, zwiększony prawie dwukrotnie w ostatnim czasie) oraz niekwestionowanie jej uczestnictwa w polityce nuklearnej Sojuszu (*nuclear sharing*)⁸. Jednak Belgia przeznaczyła na obronę w 2007 r. tylko 1,14% swojego PKB, co jest wartością niższą niż przeciętna w NATO (w 2007 r. około 1,73%, z wyłączeniem USA), a ponadto ze względu na problemy budżetowe kraju odsetek ten będzie systematycznie malał – w 2010 r. ma wynieść znacznie poniżej 1% PKB (zapowiedziano również zmniejszenie liczebności armii do 34 000 żołnierzy w 2012 r.)⁹.

Jednocześnie Belgia zalicza się w NATO do grupy państw tradycyjnie postulujących większą „europeizację” Sojuszu, czyli zwiększenie siły głosu i znaczenia sojuszników europejskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Będzie to zapewne miało istotny wpływ na jej stanowisko wobec nowej koncepcji strategicznej. Ponadto stałym elementem belgijskiej polityki bezpieczeństwa, przy którym kraj ten konsekwentnie obstaje, jest dążenie do przyspieszania i zacieśniania integracji europejskiej w sferze obronności, czyli szybkiego rozwijania europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, co w pewnych okolicznościach może okazać się sprzeczne z niektórymi postulatami dotyczącymi rozwoju NATO.

Warto podkreślić, że – według rządu belgijskiego – opracowanie nowej koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego jest szansą na spopularyzowanie NATO wśród opinii publicznej państw członkowskich¹⁰. Z tego powodu Belgia wydaje się skłaniać ku temu, aby nowej strategii została nadana forma zrozumiała dla przeciętnego obywatela, m.in. dzięki użyciu prostego języka i zapisania jedynie ogólnych, najważniejszych elementów koncepcji strategicznej Sojuszu, jasno tłumaczących cele istnienia NATO, powody podejmowania przez nie działań, a także wartości i zasady, jakimi się ono kieruje.

⁸ Komentarz generała Charles'a-Henri'ego Delcoura, belgijskiego szefa sztabu, [w:] *Summit 2009*, „Military Technology” 2009, nr 4. Dane o liczebności misji ISAF – zob. www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.html.

⁹ *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 106 i 111; *National defence spending 2006–2007*, European Defence Agency, www.eda.europa.eu; *Belgium Slashes Defense Spending*, depesza agencji AFP z 13 października 2009 r., www.defensenews.com/story.php?i=4322241.

¹⁰ Komentarz Pietera De Crema, ministra obrony Belgii, [w:] *Summit 2009*, *op.cit.*

Hierarchia zadań Sojuszu

Dla Belgii rdzeniem NATO pozostaje artykuł piąty traktatu waszyngtońskiego, który, według niej, powinien być interpretowany wąsko, wyłącznie w kategoriach zobowiązania sojuszników do wspólnej obrony. Belgia sprzeciwia się próbom redefinicji lub rozszerzającej interpretacji tego artykułu (np. w kategoriach zobowiązania NATO do globalnego reagowania kryzysowego), gdyż obawia się, że mogłoby to prowadzić do rozwodnienia i podważenia podstawowej funkcji NATO, jaką jest wspólna obrona. Niemniej jednak co do zasady rząd tego kraju nie wyraża sprzeciwu wobec operacji poza obszarem traktatowym (*out of area*) i podkreśla, że nie ma sprzeczności między wspólną obroną a takimi misjami¹¹. Są one bowiem właściwą formą obrony obszaru transatlantyckiego, biorąc pod uwagę charakter współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa.

Zdaniem Belgii, NATO w swojej koncepcji strategicznej powinno jednak zracjonalizować podejście do operacji *out of area* i m.in. dokładnie określić geograficzne granice, w jakich jest skłonne interweniować, stworzyć kryteria oceny strategicznego znaczenia ewentualnej operacji dla bezpieczeństwa sojuszników, decydujące o tym, czy ją rozpocząć, czy jej nie zaczynać, a także ustalić formy prowadzenia operacji¹². Należy też odpowiedzieć na pytanie, czy Sojusz powinien zawsze przeprowadzać misje ekspedycyjne całkiem samodzielnie, czy też oferować jedynie ograniczone wsparcie działań lokalnych aktorów lub też operacji ONZ. Jednocześnie, według Belgii, NATO nie powinno interweniować we wszystkich kryzysach i konfliktach na terenach oddalonych od obszaru transatlantyckiego i niepowiązanych z bezpieczeństwem sojuszników. Belgia może być zatem uznana za kraj wyraźnie skłaniający się ku temu, aby w nowej koncepcji strategicznej Sojuszu uwypuklono znaczenie obrony terytorium traktatowego, a zarazem ściślej uregulowano warunki prowadzenia przez NATO operacji *out of area*.

Transformacja militarna Sojuszu i reformy wewnętrzne

Takie stanowisko Belgii odzwierciedla się także w jej podejściu do kwestii rozwoju zdolności wojskowych: chociaż popiera ona rozwijanie zdolności potrzebnych do pełnienia misji *out of area*, to jednak wskazywała, że w warunkach prowadzenia przez Sojusz operacji w Kosowie i Afganistanie koncepcja Sił Odpowiedzi NATO powinna zostać zrewidowana, być może w zakresie ograniczenia ich liczebności¹³. Jednocześnie rząd belgijski podkreśla, że zdolności ekspedycyjne można w dużej części wykorzystać do obrony terytorialnej, a więc nie ma sprzeczności między rozwijaniem jednych i drugich. Belgia może zatem zająć sceptyczne stanowisko wobec postulatów tworzenia nowych lub dalszej rozbudowy istniejących zdolności wojskowych, które mają służyć wyłącznie prowadzeniu operacji ekspedycyjnych.

Ważny dla Belgii, zwłaszcza w kontekście kryzysu finansowego, jest też problem usprawnienia wewnętrznego funkcjonowania NATO poprzez reformę insty-

¹¹ Rozmowa z przedstawicielem belgijskiej dyplomacji pod warunkiem zachowania anonimowości, przeprowadzona we wrześniu 2009 r.

¹² Wystąpienie Karela De Guchta, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Belgii, w NATO Defence College, Rzym, 1 lutego 2008 r.; rozmowa z przedstawicielem belgijskiej dyplomacji..., *op.cit.*

¹³ Wystąpienie Karela De Guchta..., *op.cit.*

tucjonalną i administracyjną, zarówno na szczeblu cywilnym, jak i wojskowym, przy czym zachowanie zasady consensusu przy podejmowaniu decyzji w instytucjach Sojuszu stanowi dla Belgów kwestię kluczową. Poza tym Belgia wskazuje, że korzystny wpływ na efektywność NATO miałyby intensywniejsza niż obecnie wymiana między sojusznikami danych wywiadowczych dotyczących różnych dziedzin oraz obszarów geograficznych¹⁴.

Należy też podkreślić, że władze belgijskie z rezerwą odnosiły się do planów budowy elementów systemu obrony przeciwrakietowej USA w Polsce i w Czechach, uznając, że podważa on sens sojuszniczego programu o podobnym przeznaczeniu (ALTBMD), który cieszy się poparciem Belgii. Dlatego też, pomimo braku oficjalnych reakcji, można założyć, że w Brukseli pozytywnie przyjęto niedawną zmianę koncepcji amerykańskiego projektu.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Belgia odnosi się z dużą ostrożnością do postulatów włączenia do kompetencji Sojuszu nowego rodzaju zadań, związanych m.in. z zagrożeniami bezpieczeństwa energetycznego i teleinformatycznego, niekorzystnymi trendami demograficznymi, migracjami czy też zmianami klimatycznymi. Podkreśla ona, że chociaż Sojusz powinien debatować nad takimi nowymi zagrożeniami i próbować określać środki przeciwdziałania im, to jednak zagrożenia te nie mogą tworzyć rdzenia jego strategii, gdyż oznaczałoby to odejście od podstawowej funkcji NATO¹⁵. W określonych przypadkach, takich jak zapobieganie piractwu czy też kwestia zapewnienia bezpieczeństwa szlaków żeglugowych na biegunie północnym, które w najbliższej przyszłości otworzą się właśnie w konsekwencji zmian klimatycznych, Sojusz może oczywiście wykorzystywać do określonych działań swoje zasoby, jednak tylko jeśli są one dostępne, a działania takie nie osłabiają zdolności NATO do obrony sojuszników. Belgia zalicza się zatem do grupy krajów postulujących pozostanie przez Sojusz przy jego tradycyjnych zadaniach, związanych z zagrożeniami głównie o charakterze militarnym.

Rozszerzenie

W sprawie rozszerzenia Sojuszu Belgia postuluje zachowanie ostrożności: uważa, że należy rozważyć, na ile ewentualne przyjęcie nowych członków będzie umacniało bezpieczeństwo sojuszników, a na ile wciągało ich w zamrożone konflikty i napięcia polityczne¹⁶. Dlatego też wydaje się, że Belgia będzie opowiadała się za poprzestaniem na istniejących zapisach dotyczących członkostwa Gruzji i Ukrainy w NATO (ze szczytu w Bukareszcie w 2008 r.) lub w ogóle nie podejmie tego tematu, a zapewne poprze ewentualne propozycje umocnienia perspektywy członkostwa państw Bałkanów Zachodnich.

Stosunki z Unią Europejską

¹⁴ Komentarz Pietera De Crema..., *op.cit.*

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

Pozostawienie Sojuszowi wykonywania zadań ściśle wojskowych wpisuje się w belgijskie podejście do kwestii relacji NATO z Unią Europejską. Belgia tradycyjnie opowiada się bowiem za wzmacnianiem integracji europejskiej, także w sferze bezpieczeństwa i obrony (EPBiO). Zgodnie z wielokrotnie prezentowanym belgijskim stanowiskiem, rozwój EPBiO nie jest jednak i nie będzie konkurencją dla NATO, gdyż w dziedzinie bezpieczeństwa Unia Europejska ma inne cele niż Sojusz. O ile bowiem podstawową funkcję NATO stanowi obrona państw członkowskich, to EPBiO powinna służyć podejmowaniu kompleksowych działań integrujących instrumenty wojskowe z cywilnymi i mających stabilizować sytuację w regionach ogarniętych kryzysami. Według Belgii, to właśnie UE jest lepiej wyposażona do zwalczania nowych, „miękkich” zagrożeń bezpieczeństwa, gdyż ma więcej zasobów cywilnych (a także zdolności wojskowe) i jest zdolna do elastyczniejszego podejścia do rozwiązywania problemów bezpieczeństwa¹⁷. Ponadto wydaje się, że są regiony geograficzne, gdzie ewentualne działania stabilizacyjne prowadzone przez Unię byłyby zarówno skuteczniejsze, jak i lepiej postrzegane niż analogiczne operacje NATO (wydaje się, że Belgia wskazuje tu przede wszystkim na Afrykę). Rozwój EPBiO jest zatem, zgodnie z belgijskim stanowiskiem, konieczny i równoważny z rozwojem NATO. Z tego też powodu kooperacja UE i NATO powinna zostać znacznie zacieśniona, zwłaszcza na poziomie operacyjnym, czyli w sytuacjach, w których obie organizacje jednocześnie prowadzą misje stabilizacyjne na tym samym terenie. Warto zauważyć, że – według Belgii – do osiągnięcia tego celu nie jest konieczna głębsza instytucjonalizacja współpracy UE z NATO, która może okazać się trudna do realizacji ze względu na problem cypryjski¹⁸. Belgia będzie zatem znajdowała się w gronie sojuszników postulujących dynamiczniejszy rozwój EPBiO jako narzędzia komplementarnego wobec NATO, nawet jeśli będzie to oznaczało faktyczne osłabianie Sojuszu.

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Współpraca Sojuszu z Rosją jest dla Belgii jedną z istotniejszych kwestii do rozwiązania. Belgia opowiada się za otwartym i intensywnym dialogiem z Federacją Rosyjską, z maksymalnym wykorzystaniem istniejących instytucji (Rada NATO–Rosja). Podkreśla ponadto, że Sojusz nie powinien czynić kroków, które mogłyby zostać uznane przez Rosję za wrogie (np. planowanie ewentualnościowe z uwzględnieniem rosyjskiej agresji), a podstawą jego polityki wobec Federacji Rosyjskiej nie mogą być jakieś szczególne warunki, jakie kraj ten miałby spełnić w zamian za gotowość NATO do współpracy. Należy zatem założyć, że Belgia nie będzie popierała tego rodzaju postulatów, zwłaszcza że istnieje wiele spraw, co do których kooperacja Sojuszu z Rosją jest powszechnie postrzegana przez sojuszników jako wartościowa.

Odnosząc się do kwestii globalnych partnerów NATO, Belgia uznaje współpracę z nimi za korzystną, jednak zagadnienie ewentualnego sformalizowania współdziałania Sojuszu Północnoatlantyckiego np. z Japonią czy Australią nie jest dla niej priorytetowy.

¹⁷ Wystąpienie Karela De Guchta..., *op.cit.*

¹⁸ Rozmowa z przedstawicielem belgijskiej dyplomacji..., *op.cit.*

Bułgaria

Informacje wstępne

Kwestia nowej koncepcji strategicznej Sojuszu nie znajduje się w centrum dyskusji bułgarskich elit politycznych, co może wynikać z prowadzenia kampanii wyborczej do parlamentu i zmiany rządu w lipcu 2009 r., a także świadczyć o ogólnym braku zainteresowania elit politycznych i społeczeństwa Bułgarii tym zagadnieniem. Znamienne, że w swym wystąpieniu, zatytułowanym *Bezpieczeństwo narodowe wobec nowych wyzwań*, wygłoszonym w styczniu w parlamencie, prezydent Georgi Parwanow nie wspominał o NATO¹⁹. Chociaż Bułgaria promowała na stanowisko sekretarza generalnego NATO swojego kandydata (byłego ministra spraw zagranicznych Solomona Passyego), to jednak nie wydaje się, że kraj ten odegra znaczącą rolę w opracowaniu nowej strategii Sojuszu.

Bułgaria wstąpiła do NATO w 2004 r. W jej siłach zbrojnych – od 2008 r. zawodowych – służy około 40 000 żołnierzy. Budżet na obronę w 2009 r. wyniósł około 1,190 mld lewów, co stanowi 1,98% PKB. W misjach zagranicznych NATO uczestniczy 460 bułgarskich żołnierzy w ramach ISAF i 47 w ramach KFOR. Od wstąpienia Bułgarii do NATO w 2004 r. widoczna jest w społeczeństwie bułgarskim spadkowa tendencja postrzegania Sojuszu jako kluczowego instrumentu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. O ile w 2006 r. sądziło tak 58% Bułgarów, to w 2008 r. – 54%, a w 2009 r. – już tylko 50%.

Hierarchia zadań Sojuszu

Uznając wzrost znaczenia zagrożeń asymetrycznych, Bułgaria zwraca zarazem uwagę na wciąż utrzymujące się ryzyko wybuchu tradycyjnych konfliktów, zwłaszcza na Bałkanach Zachodnich oraz w regionie mórz Czarnego i Kaspijskiego. Oznacza to zmianę w stosunku do stanowiska poprzedniego rządu²⁰, który podkreślał, że rolę Sojuszu nie jest jedynie obrona jego członków, ale także przyczynianie się do pokoju i stabilności w skali globalnej dzięki rozwijaniu partnerstw i operacjom pokojowym.

¹⁹ *Lecture delivered by President Georgi Parvanov on 'National Security Facing New Challenges'*, 16 stycznia 2009 r., www.president.bg/en/news.php?id=87; С. Николов, *България след срещата на върха на НАТО – пред възможности, но и пред проблеми*, www.expert-bdd.com/index.php?option=com_content&task=view&id=857&Itemid=41.

²⁰ W zaktualizowanym 21 marca 2008 r. planie rozwoju organizacyjnego i modernizacji sił zbrojnych napisano, że w najbliższej dekadzie Bułgarii nie grozi wojna stwarzająca zagrożenie jej suwerenności i integralności terytorialnej – zob.: Н. Младенов, *Актуалните предизвикателства и основни приоритети пред отбранителната политика на Република България*, s. 8, www.mod.bg/bg/minister/izkazvania/20090901_Rakovski_Uchebna_Godina.pdf; *Актуализиран план За организационно изграждане и модернизация на Въроръжените Сили*, s. 6–7, www.mod.bg/bg/documents/modernization/20080325_Actual_Plan.pdf.

Uważano, że ograniczenie roli NATO do obrony jego członków przed tradycyjnymi zagrożeniami cofa Sojusz do czasów zimnej wojny i podważa sens jego istnienia²¹.

Uczestnictwo w operacjach NATO poza terytoriami jego członków (zwłaszcza w Afganistanie) Bułgaria traktuje jako priorytet swojej polityki obronnej. Docelowo minimum 8% stanu liczbowego sił zbrojnych ma być gotowe do udziału w misjach zagranicznych, które uznaje się za pierwszą linię obrony bułgarskich interesów narodowych, pozwalającą neutralizować zagrożenia z dala od terytorium narodowego²². Sukces operacji ISAF w Afganistanie to nie tylko warunek *sine qua non* stabilizacji sytuacji wewnętrznej w tym państwie, ale także podtrzymania wiary w możliwości podjęcia przez Sojusz nowych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa. Bułgaria będzie starała się umieścić w nowej strategii postanowienia gwarantujące zrównoważone podejście do misji *out of area* i obrony terytorialnej.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Bułgaria docenia zagrożenia nowego typu, związane przede wszystkim z cyberterroryzmem i bezpieczeństwem energetycznym. Zwraca uwagę na potrzebę zagwarantowania nieprzerwanych dostaw surowców energetycznych we współpracy z partnerami z UE i NATO. Poprzedni rząd, kierowany przez premiera Sergeja Staniszewa, aczkolwiek widział związek między kwestiami energetycznymi a bezpieczeństwem narodowym, to jednak uważał za drugorzędny udział NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, choć doceniał „wartość dodaną”, jaką Sojusz może wnieść dzięki wywiadowczej ocenie zagrożeń. Zwracano jednak uwagę na groźbę, jaką dla bezpieczeństwa mogą stwarzać konsekwencje zmian klimatycznych, szczególnie w krajach rozwijających się, a także ataki terrorystyczne na infrastrukturę energetyczną. Kompetencje NATO w zakresie bezpieczeństwa energetycznego ograniczono do kwestii fizycznego zabezpieczenia infrastruktury energetycznej. Dywersyfikację dostaw surowców uznawano za kompetencję UE. Charakterystyczna jest postawa obecnego prezydenta Parwanowa, który w ogóle nie dostrzega potencjalnej roli NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego²³.

²¹ *Minister Ivailo Kalfin familiarised the Ambassadors of the NATO Member States in Bulgaria with the country's priorities for the Alliance's Summit in Strasbourg–Kehl*, www.mfa.bg/en/index.php?option=com_content&task=view&id=9267&Itemid=217; *Бойко Ноев: Разширяването на НАТО ще се забави след приемането на Хърватия и Албания*, 3 kwietnia 2009 r., www.bnt.bg/bg/news/view/6677/bojko_noev_razshirjavaneto_na_nato_shte_se_zabavi_sled_priemaneto_na_hyrvatija_i_albanija.

²² *Актуализиран план...*, *op.cit.*; *Н. Младенов, Актуалните предизвикателства...*, *op.cit.*

²³ *Н. Младенов, Актуалните предизвикателства...*, *op.cit.*, s. 8; *Petio Petev [dyrektor Departamentu NATO i Bezpieczeństwa Międzynarodowego w bułgarskim MSZ – przyp. aut.], 12–15 may 2008, Visit to Romania and Bulgaria – Sub-Committee on Energy and Environmental Security*, www.nato-pa.int/Default.asp?SHORTCUT=1572; zob. też: *Lecture delivered by President Georgi Parvanov...*, *op.cit.*; *President Georgi Parvanov: It Takes Pragmatism and Leadership to Make an Energy Strategy and Policy*, www.president.bg/en/news.php?type=4; *Интервю с Ивайло Калфин пред Нова телевизия, „Здравей, България” z 9 marca 2009 r.*, www.mfa.bg/bg/index.php?option=com_content&task=view&id=19206&lang=bg&Itemid=321.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Jako państwo nadmorskie, Bułgaria przypisuje duże znaczenie udziałowi w takich programach NATO, jak ochrona portów czy rozwój systemów kontroli i dowodzenia działaniami morskimi. Opowiada się także za rozwojem infrastruktury Sojuszu na terytoriach jego członków. Absolutnym priorytetem dla Bułgarii jest wzrost interoperacyjności i kompatybilności sił zbrojnych poszczególnych państw. Na przeszkodzie stoją jednak problemy z modernizacją bułgarskich sił zbrojnych, co może doprowadzić do podważenia wiarygodności Bułgarii jako sojusznika – zwraca się uwagę na zapóźnienia chociażby w realizacji programu zakupu myśliwca wielozadaniowego, który miałby zastąpić poradziecki MiG-29.

Na szczycie w Bukareszcie Bułgaria wyraziła chęć włączenia się do natowskiego systemu obrony przeciwrakietowej. W czerwcu 2007 r. ówczesny minister obrony Weselin Bliznakow zastrzegł, że powstanie systemu obrony przeciwrakietowej musi odpowiadać zasadzie niepodzielności bezpieczeństwa wszystkich członków i powinien temu towarzyszyć otwarty dialog z Rosją. Bułgaria pozostanie zapewne wierna stanowisku, że nie należy tworzyć różnych stopni bezpieczeństwa, a sama decyzja o powstaniu baz MD powinna zapaść w ramach całego Sojuszu, a nie na mocy porozumień bilateralnych²⁴.

Były minister obrony Bojko Nojew uznał za kwestię do rozważenia celowość stosowania zasady consensusu przy podejmowaniu decyzji przez Sojusz, zalecając jej utrzymanie tylko w sprawach wagi strategicznej. Z drugiej strony istnieje jednak obawa, że zachowanie reguły consensusu tylko w Radzie Północnoatlantyckiej i w Komitecie Wojskowym ograniczy praktycznie do zera znaczenie małych krajów, w tym również Bułgarii²⁵.

Rozszerzenie

Bułgaria uważa proces rozszerzenia NATO za zasadniczy składnik jego politycznej transformacji, dlatego konsekwentnie popiera politykę otwartych drzwi. Perspektywa integracji europejskiej i euroatlantyckiej stanowi, według rządu bułgarskiego, najmocniejszą gwarancję ustanowienia stabilności, bezpieczeństwa i pomyślności w regionie. Bułgaria zdecydowanie popiera rozszerzenie NATO o państwa Bałkanów Zachodnich, w tym Macedonię. Zdaniem Bułgarii, problem sprzeciwu Grecji może być rozwiązany tylko na poziomie regionalnym. Bułgaria opowiada się także za rozwojem współpracy NATO z Ukrainą i Gruzją, których euroatlantyckie aspiracje jednoznacznie popiera²⁶. Gotowa jest udzielać tym państwom (jak również Armenii i Azerbejdżanowi) pomocy technicznej i doradczej w celu ułatwienia im wejścia do NATO.

²⁴ *Министърът на външните работи Ивайло Калфин заяви в Букурещ, че решенията на Срещата на върха на НАТО са голяма крачка напред в евроатлантическата интеграция на Западните Балкани*, www.mfa.bg/brussels-nato/index.php?option=com_content&task=view&id=5212&Itemid=412; В. Енчев, *Влиза ли България под противоракетния щит на САЩ?*, 4 czerwca 2007 r., www.nezavisim.net/2008-04-26-11-14-22/4352; *Трансформацията, операциите и взаимодействието с партньорите са трите акцента на срещата на министрите на отбраната на страните-членки на НАТО, която започна в Брюксел*, www.md.government.bg/bg/20070614.html.

²⁵ *Бойко Ноев: Разширяването на НАТО...*, *op.cit.*; А. Петрунов, *Неясното бъдеще на НАТО*, 10 czerwca 2009 r., www.nezavisim.net/2008-04-26-11-14-22/7810-2009-06-18-09-09-22.

²⁶ *Minister Ivailo Kalfin familiarised...*, *op.cit.*; *Министърът на външните работи Ивайло Калфин...*, *op.cit.*

Stosunki z Unią Europejską

Według Bułgarii, wzmocnienie strategicznego partnerstwa między Unią Europejską i NATO oraz intensyfikacja dialogu transatlantyckiego mają zasadnicze znaczenie dla zwiększenia możliwości Sojuszu i podniesienia poziomu bezpieczeństwa i stabilności. Obecny stan uznaje się za dalece niewystarczający i wymagający pogłębienia i umocnienia wzajemnych relacji. Będzie to jednym z priorytetów nowego rządu bułgarskiego²⁷. Możliwości, jakie mają NATO i UE, wzajemnie się uzupełniają, jeśli chodzi o użycie siły militarnej, a także operacje służące stabilizacji i odbudowie. Przyszłość NATO i zobowiązania UE w Kosowie i Afganistanie wymagają dalszego rozwijania istniejących ram współpracy, co powinno znaleźć odbicie w nowej strategii NATO.

Stosunki z Rosją

Bułgaria opowiada się za współpracą, także wojskową, między NATO a Rosją, widząc w tym zasadniczy element bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim. Współpraca taka powinna obejmować zarówno dialog polityczny, jak i praktyczną kooperację na gruncie faktycznych obopólnych korzyści. Zdaniem rządu bułgarskiego, głównymi obszarami współpracy Sojuszu z Rosją są: zwalczanie terroryzmu i piractwa, tranzyt do Afganistanu i walka z handlem narkotykami, przyszłość Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE), kwestie nierozprzestrzenienia broni masowej zagłady, rozbrojenia oraz bezpieczeństwa energetycznego²⁸.

Partnerstwa

Jeśli chodzi o rozwijanie partnerstw z państwami spoza Sojuszu, Bułgaria uważa, że powinny one opierać się na zasadach równowagi, pragmatyzmu, elastyczności oraz na uwzględnieniu podejścia zarówno geograficznego, jak i funkcjonalnego. Uznaje za celowe stosowanie narzędzi dostępnych w ramach Partnerstwa dla Pokoju, tak w stosunkach z państwami partnerskimi, jak i kontaktowymi, a przede wszystkim uczestniczącymi w operacjach NATO. Bułgaria zdecydowanie popierała włączenie do Partnerstwa dla Pokoju Serbii, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny (także rozpoczęcie zintensyfikowanego dialogu z tymi dwoma ostatnimi państwami). Popiera również rozwój Dialogu Śródziemnomorskiego i Stambulskiej Inicjatywy Współpracy, traktując je jako ważny wkład w budowę regionalnego bezpieczeństwa i stabilizacji, a także odpowiedź na nowe wyzwania stojące przed Sojuszem na obszarze między morzami Adriatyckim i Kaspijskim, który ma dla Bułgarii znaczenie strategiczne. Docelowo Bułgaria będzie zmierzała do stworzenia jednolitej wizji i zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa regionalnego w ramach NATO, UE, OBWE – organizacji międzynarodowych, które odgrywają znaczącą rolę na tym obszarze.

²⁷ M. Tafolar, *Experts say NATO needs better EU ties*, 6 czerwca 2009 r., www.hurriyet.com.tr/english/domestic/11806652.asp; *Participation of Minister Dr. Jeleva in a session of the Foreign Policy Committee of the National Assembly of the Republic of Bulgaria*, 26 sierpnia 2009 r., www.diplomacymonitor.com/stu/dm.nsf/dn/dn8F3F01361B6827378525760A00375D08.

²⁸ *Minister Ivailo Kalfin took part in the informal meeting of the NATO–Russia Council*, www.mfa.bg/en/index.php?option=com_content&task=view&id=9340&Itemid=217; *Външните министри на НАТО взеха решение за възобновяване на политическия диалог с Русия*, www.mfa.bg/brussels-nato/index.php?option=com_content&task=view&id=5220&Itemid=412.

Chorwacja

Informacje wstępne

Republika Chorwacji jest oprócz Albanii państwem o najkrótszym stażu członkowskim w NATO. Kraj ten otrzymał zaproszenie do Sojuszu podczas posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej w Bukareszcie, w kwietniu 2008 r., a przystąpił do organizacji rok później – 1 kwietnia 2009 r. Sojusz Północnoatlantycki ma być gwarantem bezpieczeństwa i stabilności Chorwacji, która była jedną ze stron w wojnie w Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia. Część państw powstałych po rozpadzie Jugosławii wykazuje niski stopień stabilności, dlatego bezpośrednie sąsiedztwo może, zdaniem rządu chorwackiego, stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju.

W dokumencie dotyczącym planowania obronnego w 2009 r. chorwackie Ministerstwo Obrony – poza przystąpieniem republiki do NATO i Unii Europejskiej – uznaje za priorytet „zbudowanie efektywnego systemu obronnego, opierającego się na koncepcji wspólnej obrony”. Pozostałe cele odnoszą się do rozwijania zdolności Chorwacji, tak aby państwo to mogło brać aktywny udział w budowaniu oraz zwiększeniu stabilności i bezpieczeństwa na świecie²⁹. W 2008 r. budżet obronny Chorwacji wynosił 962 mln dolarów i był większy o 100 mln od budżetu w poprzednim roku. W skład chorwackich sił zbrojnych wchodzi 18 600 żołnierzy. Oddziały rezerwowe liczą 21 000 ludzi.

Obecnie w misjach poza terytorium traktatowym uczestniczy 450 żołnierzy chorwackich. Znaczna większość z nich (290) jest rozlokowana w Afganistanie³⁰. Jeszcze przed przystąpieniem do Sojuszu Chorwacja brała aktywny udział w operacji ISAF w Afganistanie oraz w innych misjach pod patronatem NATO. Wielkość kontyngentu chorwackiego uczestniczącego w misji afgańskiej nie zmieniła się zasadniczo od końca 2008 r. Chorwacja przewiduje jednak zwiększenie do 650 żołnierzy w 2010 r. liczebności swych wojsk biorących udział w misjach. Jednocześnie w najbliższych latach będą stopniowo zmniejszane – na rzecz operacji natowskich – kontyngenty uczestniczące w misjach pod auspicjami ONZ (obecnie około 115 żołnierzy chorwackich bierze udział w operacjach pod patronatem ONZ)³¹.

W celu wzmocnienia swoich wojsk lądowych chorwackie Ministerstwo Obrony kupiło w 2007 r. 82 transportery opancerzone typu Patria AMF 8 x 8, a kolejne 42 takie pojazdy zamówiono w grudniu 2008 r. Część z nich będzie służyła chorwackim żołnierzom w Afganistanie³².

Hierarchia zadań Sojuszu

Chorwacji zależy na dokładniejszym zdefiniowaniu mechanizmów działania ustalonych ramach artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego. Rząd chorwacki uważa

²⁹ *Godišnja razmjena informacija o obrambenom planiranju 2009*, s. 4, www.morh.hr.

³⁰ *International Security Assistance Force and Afghan National Army strength & laydown*, 1 października 2009 r., www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat_archive/isaf_placemat_091001.pdf.

³¹ *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*

³² *Finska policija će ispitati posao Patrije s Hrvatskom*, 30 kwietnia 2009 r., www.index.hr.

również, że państwa członkowskie NATO powinny wykazywać większą solidarność np. w zakresie transportu strategicznego. W związku z tym, że Chorwacja jest małym krajem, w którym w przypadku potencjalnego ataku cyberterrorystycznego skutki mogłyby być bardziej odczuwalne niż w większych państwach, popiera ona zaangażowanie NATO w zwalczanie takiej formy terroryzmu, jak i innych nowych zagrożeń, mogących doprowadzić do naruszenia bezpieczeństwa i pokoju w państwach demokratycznych.

Rząd chorwacki podkreśla także znaczenie przestrzegania globalnych i regionalnych konwencji i umów dotyczących m.in. produkcji, magazynowania i używania min przeciwpiechotnych oraz broni chemicznej i biologicznej. Nie zawsze jednak w ślad za deklaracjami politycznymi idą konkretne działania. Chorwackie Ministerstwo Obrony nie zgodziło się bowiem na budowę w Szybeniku, na wybrzeżu Adriatyku, natowskiego centrum szkoleniowego do zwalczania ataków terrorystycznych z użyciem broni biologicznej, chemicznej i atomowej. Miał to być największy tego typu ośrodek szkoleniowy w Europie. Udzielając odmowy, ministerstwo powołało się na fakt, że budowa takiego centrum nie znalazła się wśród celów Sojuszu³³. Faktycznym powodem mogła być jednak obawa przed zagrożeniem turystyki, która jest jedną z podstawowych gałęzi gospodarki Chorwacji.

Rząd chorwacki zwraca szczególną uwagę na problemy regionalne mające wpływ na bezpieczeństwo kraju, również w kontekście poszerzenia zakresu zadań Sojuszu. Przy tej okazji wymienia przede wszystkim konieczność realizacji Porozumienia o subregionalnej kontroli zbrojeń³⁴ oraz dalszej współpracy państw w ramach RACVIAC (Regional Arms Control Verification and Implementation Assistance Centre – Regionalnego Centrum Pomocy do spraw Rewizji i Realizacji Kontroli Zbrojeń)³⁵, z siedzibą w Rakitju koło Zagrzebia, jako forum wymiany doświadczeń z walki z transgraniczną przestępczością zorganizowaną, a w szczególności z handlem narkotykami, ludźmi oraz nielegalnym handlem bronią³⁶. Chorwacja popiera włączenie NATO do zwalczania tych form przestępczości, m.in. poprzez wspólne ćwiczenia obejmujące zatrzymywanie statków przemytniczych. Jeśli chodzi o problematykę morską, wymienia się również możliwą pomoc Sojuszu w przypadku zagrożeń ekologicznych, szczególnie w odniesieniu do ekologicznej i rybackiej strefy ochronnej na Adriatyku. Zatrzymywaniu podejrzanych statków w tej strefie poświęcono np. ćwiczenia „Jadran 2009”, przeprowadzone w kwietniu 2009 r. przez chorwackie wojsko i policję³⁷.

Transformacja militarna

Chociaż pod koniec sierpnia 2009 r. w prasie chorwackiej pojawiły się sugestie co do możliwości wybrania Bałkanów na miejsce lokalizacji elementów tarczy anty-

³³ NATO u Šibeniku želi poligon za bojne otrove, „Jutarnji List” z 23 lipca 2009 r., www.jutarnji.hr.

³⁴ Sporazum o subregionalnom nadzoru naoružanja – porozumienie zawarte 14 czerwca 1996 r. przez Republikę Chorwacką, Federalną Republikę Jugosławii, Federację Bośni i Hercegowiny oraz Republikę Serbską.

³⁵ Forum 25 państw, w którego skład wchodzi kraje Bałkanów Zachodnich oraz Austria, Bułgaria, Czechy, Dania, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Włochy, Mołdawia, Niderlandy, Norwegia, Rumunia, Rosja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Turcja i Wielka Brytania.

³⁶ *Godišnja razmjena informacija...*, op.cit., s. 8.

³⁷ „Euroatlantski tjednik” z 30 kwietnia 2009 r., s. 2.

rakietowej, to jednak w dyskursie politycznym w Chorwacji kwestia ta nie zajmuje wiele miejsca. Rząd chorwacki popiera budowę amerykańskiej tarczy przeciw-rakietowej, podkreślając swój silny sojusz z USA w dziedzinie obronności³⁸. Sądzi jednak, że do tego celu zostanie wybrana raczej Turcja niż inne państwa na Bałkanach. W tym kontekście zwraca uwagę na ostrożną politykę wobec Rosji, ponieważ Chorwacja jest od niej uzależniona energetycznie.

Rozszerzenie

Chorwacja zdecydowanie popiera rozszerzenie NATO, szczególnie o Macedonię. Rząd chorwacki docenia wiele reform, jakie państwo to wprowadziło, aby przystąpić do Sojuszu, i uważa, że jest dobrze przygotowane do członkostwa. Jednocześnie zaznacza, że członkostwo Macedonii jako kraju leżącego na przeciwnym – w stosunku do Chorwacji – krańcu Bałkanów Zachodnich przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa i stabilizacji oraz zacieśnienia współpracy w całym regionie. Chorwacja traktuje bowiem przynależność do NATO jako szansę na lepszą współpracę z sąsiadami, zarówno w formacie dwustronnym, jak i wielostronnym³⁹.

Rząd w Zagrzebiu opowiada się za jak najszybszym przystąpieniem Bośni i Hercegowiny oraz Czarnogóry do NATO. Jest gotowy poprzeć również Serbię, jeśli zdecyduje się ona ubiegać o członkostwo w Sojuszu. Zdecydowane poparcie dla rozszerzenia o kraje leżące w bezpośrednim sąsiedztwie wynika z przekonania, że włączenie państw Bałkanów Zachodnich do struktur NATO zwiększy stabilność w regionie, a tym samym bezpieczeństwo samej Chorwacji.

Chorwacja popiera także przystąpienie Gruzji i Ukrainy, chociaż ze względu na położenie geograficzne oraz mniej intensywną współpracę dwustronną z tymi krajami wsparcie to nie jest tak wyraźne, jak w przypadku państw aspirujących z regionu Bałkanów Zachodnich⁴⁰.

Stosunki z Unią Europejską

Chorwacja popiera strategiczne partnerstwo Unii Europejskiej i NATO, oparte na silnych związkach transatlantyckich i spójnym rozwoju wspólnych, uzupełniających się możliwości i kompetencji⁴¹. Opowiada się za równą współpracą z UE i NATO w ramach narodowej polityki obronnej oraz jednakowym udziałem Unii i Sojuszu w budowaniu efektywnego systemu obronnego w Europie.

Udzielanie zdecydowanego poparcia współpracy UE i NATO w dziedzinie bezpieczeństwa, jak również takim inicjatywom UE, jak europejska polityka bezpieczeństwa i obrony, może wynikać z faktu, że Chorwacja jest obecnie krajem kandydującym do członkostwa w Unii Europejskiej. W praktyce jednak tylko 15

³⁸ Notatka z rozmowy autora z attaché obrony Republiki Chorwacji w Polsce Nedjeljko Bojiciem w dniu 15 września 2009 r., archiwum PISM.

³⁹ *Nakon ulaska u NATO, Hrvatska očekuje još bolje odnose sa susjedima*, „Voice of America” z 14 maja 2009 r., www.voanews.com.

⁴⁰ Notatka z rozmowy autora z attaché obrony..., *op.cit.*

⁴¹ *Godišnja razmjena informacija...*, *op.cit.*, s. 5.

z 450 przebywających na misjach żołnierzy chorwackich uczestniczy w operacjach prowadzonych pod auspicjami UE.

Stosunki z Rosją i z innymi partnerami

Intensywna współpraca NATO z Rosją nie ma zasadniczego znaczenia dla Chorwacji, ale kraj ten popiera to współdziałanie, wskazując jednocześnie na konieczność kooperacji w takich dziedzinach, jak zwalczanie fundamentalizmu muzułmańskiego. Podkreśla się zarazem, że w związku ze zmieniającymi się zagrożeniami NATO powinno odgrywać większą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego.

Chorwacja przychylnie wypowiada się na temat współpracy NATO z krajami trzecimi, jeśli taka kooperacja będzie służyła zarówno interesom poszczególnych państw, jak i kolektywnemu interesowi Sojuszu. Jednak zagadnienie zacieśniania tej współpracy zajmuje podrzędne miejsce w chorwackiej dyskusji dotyczącej transformacji koncepcji strategicznej NATO. Chorwacja popiera jednak zinstytucjonalizowane inicjatywy regionalne z udziałem Sojuszu, takie jak Dialog Śródziemnomorski.

Republika Czeska

Informacje wstępne

Republika Czeska stała się członkiem NATO 12 marca 1999 r. Przez dłuższy okres nie mogła jednak wywiązać się ze wszystkich zadań wynikających z członkostwa, głównie ze względu na stan swoich sił zbrojnych, które w czasie akcesji były w trakcie głębokiej transformacji, mającej na celu dostosowanie ich do standardów obowiązujących w NATO. Dopiero w 2005 r. zakończył się proces restrukturyzacji i profesjonalizacji armii, która stanowi zasadniczy element czeskich sił zbrojnych⁴². Obecnie siły zbrojne Republiki Czeskiej liczą 24 000 żołnierzy służących w jednostkach liniowych i 3000 w jednostkach pomocniczych oraz 11 500 personelu cywilnego⁴³. Wydatki na cele obronne wyniosą w 2009 r. 55,98 mld koron czeskich (około 3,11 mld dolarów), co stanowi zaledwie 1,37% PKB⁴⁴.

Zgodnie ze Strategią Bezpieczeństwa Republiki Czeskiej, przyjętą w 2003 r. i znowelizowaną w 2007 r., Czesi traktują Sojusz Północnoatlantycki jako „podstawę bezpieczeństwa w przestrzeni euroatlantyckiej”⁴⁵. Formalnie zainicjowana podczas szczytu NATO w Strasburgu i Kehl dyskusja na temat nowej strategicznej koncepcji NATO nie wywołała jak na razie większego odzewu w Republice Czeskiej. Ani rząd, ani żaden z czołowych polityków nie zajął w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. Dotyczy to także byłego wicepremiera do spraw europejskich, Alexandra Vondry, którego Czesi bezskutecznie proponowali włączyć do zespołu doradców mających przygotować projekt nowej strategii.

Brak pogłębionej refleksji o przyszłości NATO stanowi konsekwencję oddziaływania kilku czynników. Ostatnio Czesi byli zaangażowani w przygotowania, a następnie sprawowanie prezydencji UE. Jednocześnie, od kwietnia 2009 r. Republika Czeska jest pogrążona w kryzysie politycznym, będącym następstwem obalenia rządu Mirka Topolánka. Jego miejsce zajął gabinet ekspertów, mający administrować krajem do czasu wyborów, które odbędą się w maju–czerwcu 2010 r. Oznacza to, że od końca kwietnia trwa kampania przedwyborcza, skupiająca uwagę polityków na kwestiach wewnętrznych.

Z tych powodów Republika Czeska nie opowiadała się za szybkim rozpoczęciem debaty na temat koncepcji strategicznej Sojuszu. Przed szczytem w Strasburgu i Kehl rząd czeski nie miał sprecyzowanego stanowiska co do kierunku przyszłej debaty. Podkreślano jedynie, że dyskusja na temat transformacji NATO i artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego powinna być prowadzona wyłącznie w gronie państw członkowskich (chodzi o niedopuszczenie do ingerencji Rosji w kwestie strategiczne Sojuszu i debatę nad jego przyszłością).

⁴² Dwa pozostałe elementy to Kancelaria Wojskowa Prezydenta Republiki Czeskiej oraz tzw. Straż Zamkowa – zob. *Struktura ozbrojonych sił w míru*, www.armadaceskerepubliky.cz.

⁴³ Dane za 2007 r. – zob. *The Military Balance 2008*. The International Institute for Strategic Studies' annual assessment of the military capabilities and defence economics, Routledge, London 2008.

⁴⁴ *Základní ukazatele státního rozpočtu v kapitole Ministerstvo obrany ČR v letech 1993–2009*, www.army.cz.

⁴⁵ *Bezpečnostní strategie České republiky*, www.army.cz.

Hierarchia zadań Sojuszu

W Republice Czeskiej dominuje przekonanie, że pomimo zmieniających się warunków zewnętrznych i nowych wyzwań głównym zadaniem Sojuszu Północnoatlantyckiego musi pozostać odstraszanie i obrona terytoriów państw członkowskich. Jednocześnie NATO w dalszym ciągu powinno pełnić funkcję spoiwa łączącego Europę ze Stanami Zjednoczonymi, które z kolei nie mogą zmniejszyć, zdaniem Czechów, swojej odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskich sojuszników. Politycy z ugrupowań prawicowych akcentują przy tej okazji, że wykonywanie przez NATO zadań wynikających z *de facto* odgrywanej przez Sojusz roli „globalnego stabilizatora” nie może doprowadzić do jego ewolucji w organizację podobną do OBWE⁴⁶. Taką ewolucję byliby skłonni poprzeć niektórzy socjaldemokraci (ČSSD). Z kolei komuniści, którzy są potencjalnymi sojusznikami ČSSD po wyborach, najchętniej widzieliby rozwiązanie Sojuszu jako reliktu zimnej wojny.

Kwestia proporcji między tradycyjnymi zadaniami NATO a zadaniami nowego typu nie była w Republice Czeskiej przedmiotem głębszej refleksji. Czesi dostrzegają jednak potrzebę udzielenia w nowej koncepcji odpowiedzi na następujące pytania: czy istnieje sprzeczność między artykułem piątym traktatu waszyngtońskiego a operacjami poza Sojuszem? Jaka jest zależność między budową sił strategicznych a możliwościami obrony? Jak zostanie ujęta kwestia odstraszania nuklearnego? Nie ulega jednak wątpliwości, że większość analityków i polityków prawicowych podkreśla, że potrzebne jest utrzymanie i wzmocnienie tradycyjnej roli NATO jako organizacji obronnej.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Sprawy związane z obroną przeciwrakietową w NATO i – szerzej – transformacją jego struktur wojskowych zajmują istotne miejsce w czeskich rozważaniach o przyszłości Sojuszu. Republika Czeska opowiada się za zmianami mającymi na celu zwiększenie mobilności i zdolności ekspedycyjnych sił zbrojnych państw członkowskich NATO. Za najważniejszy instrument umożliwiający osiągnięcie tego celu Czesi uważają funkcjonowanie Sił Odpowiedzi NATO. Udział czeskich jednostek w tym przedsięwzięciu jest traktowany jako czynnik sprzyjający transformacji własnych sił zbrojnych. Republika Czeska bierze również ograniczony udział w realizacji innych projektów – Programu Budowy Zdolności Transportu Strategicznego (SAC) i Systemu Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powietrza (AGS). W ostatnim czasie rozważa się także przystąpienie do tworzenia tzw. Powietrznych Sił Wczesnego Ostrzegania i Naprowadzania.

Kwestia obrony przeciwrakietowej w ramach NATO ma w Republice Czeskiej ścisły związek z udziałem tego kraju w amerykańskim programie MD i planami umieszczenia w Republice Czeskiej i w Polsce elementów europejskiego komponentu MD. Decyzja władz czeskich o udziale w tym programie była motywowana względami militarnymi (ochrona przed hipotetycznym atakiem ze strony takich państw, jak Iran), a także chęcią przypieczętowania geopolitycznego przesunięcia się kraju ze strefy wpływów rosyjskich do przestrzeni o standardach, jakie są udziałem zachodnio-

⁴⁶ Zob.: P. Nečas, *Budoucnost NATO a Česká republika*; A. Vondra, *Budoucnost NATO a Česká republika*, www.cepin.cz.

europejskich członków NATO⁴⁷. Ten aspekt sprawy, aczkolwiek konsekwentnie dementowany przez czynniki rządowe, miał kluczowe znaczenie przy podejmowaniu przez rząd decyzji o udziale w MD. Z tego punktu widzenia dla Republiki Czeskiej mniejsze znaczenie miały zastrzeżenia co do tego programu formułowane przez niektórych członków NATO oraz relacje między nim a tworzonym przez Sojusz programem ALTBMD. Czechom udało się przekonać Amerykanów, aby podczas szczytu NATO w Bukareszcie zaproponowali swoim europejskim sojusznikom powiązanie obu systemów. Oficjalnie zatem Republika Czeska opowiadała się za stworzeniem systemu obrony przeciwrakietowej, którego elementami byłyby MD i ALTBMD.

Politycy prawicy z niechęcią przyjęli zmianę amerykańskiego stanowiska w sprawie budowy środkowoeuropejskich elementów MD, a zwłaszcza to, że nastąpiła ona w kontekście relacji między USA a Rosją. Zwracają uwagę na zobowiązanie połączenia obu systemów, podjęte w Bukareszcie przez Amerykanów. Zdaniem większości czeskich analityków, Republika Czeska powinna obecnie powstrzymać się od jakichkolwiek działań na rzecz instalacji na swoim terytorium elementów MD i poczekać na skutki polityki USA wobec Rosji w kontekście wpływu, jaki ta polityka wywrze na postawę Iranu⁴⁸.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Koncepcja strategiczna z 1999 r. nie uwzględnia niektórych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego. Zdaniem władz Republiki Czeskiej, potrzebne jest określenie ich nowej listy, obejmującej m.in. zagrożenia pozamilitarne (piractwo morskie, zagrożenia bezpieczeństwa cybernetycznego i energetycznego, konsekwencje zmian klimatycznych, ubóstwo, państwa upadłe, następstwa globalizacji). W odniesieniu do bezpieczeństwa energetycznego politycy prawicowi chociaż przyznają, że odpowiedzialność za nie powinna spoczywać głównie na UE, to jednak jednocześnie wzywają USA do większej aktywności w tym zakresie (jako przykład podają amerykańskie zaangażowanie w powstanie ropociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan). Nie sprecyzowano jednak, na czym miałyby polegać rola NATO w tej dziedzinie.

Rozszerzenie

Jeśli chodzi o rozszerzenie NATO, w Republice Czeskiej istnieje względny consensus: Sojusz powinien przyjąć pozostające poza nim państwa Bałkanów Zachodnich⁴⁹. Panuje także zgoda co do przyszłego przystąpienia takich państw, jak Gruzja czy Ukraina, choć w tym przypadku socjaldemokraci są skłonni brać pod uwagę, jaki miałyby to wpływ na relacje NATO–Rosja. Zarazem jednak wszyscy analitycy i politycy skłaniają się ku jasnemu zdefiniowaniu terytorialnych granic Sojuszu, przy czym za jego maksymalny zasięg uważa się obszar obejmujący całe

⁴⁷ R. Morawiec, *Negocjacje w sprawie umieszczenia w Republice Czeskiej elementów obrony przeciwrakietowej*, „Biuletyn” (PISM), nr 11 (479) z 11 marca 2008 r.

⁴⁸ N. Hynek, *Kontinuita a změna v americké zahraniční bezpečnostní politice s nástupem prezidenta Obamy a její dopad na NATO a Českou republiku*, Ústav mezinárodních vztahů, Praha 2009.

⁴⁹ Chodzi tu przede wszystkim o Macedonię, a w dalszej kolejności o Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę oraz Serbię.

Bałkany i kraje Partnerstwa Wschodniego UE⁵⁰. Wskazuje się przy tym na niebezpieczeństwa związane z ewentualnym rozszerzeniem NATO o kolejne kraje (nie negując politycznej zasadności takiego kroku) – chodzi tu przede wszystkim o militarne i gospodarcze osłabienie Sojuszu, który przyjmuje do swego grona państwa coraz słabsze pod tym względem. Podkreśla się również konieczność zachowania ideowej spójności NATO jako organizacji opierającej się na określonych wartościach.

Stosunki z Unią Europejską

Czesi dostrzegają potrzebę współpracy Sojuszu Północnoatlantyckiego z UE, tak jak zostało to zdefiniowane w artykule czternastym deklaracji przyjętej podczas szczytu w Bukareszcie⁵¹. Za główne pole współdziałania uważają implementację wartości, które legły u podstaw obu tych struktur. Były premier Topolánek określił to następująco: „UE nie ma środków, aby szerzyć wolność, NATO zaś nie ma środków, aby ją utrzymać”⁵². Zdaniem Czechów, obszarem takiego współdziałania powinien być np. Afganistan, gdzie zwycięstwo militarne NATO nie jest możliwe bez działań politycznych, w które z kolei powinna zaangażować się UE. W ich przekonaniu obie struktury muszą ze sobą współdziałać w celu wyeliminowania zagrożeń występujących na kontynencie europejskim (terroryzm, zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego). Przedstawiciele prawicy podkreślają, że budowa wojskowych struktur UE (w ramach EPBiO) nie może doprowadzić do zmniejszenia roli pełnionej przez NATO w Europie ani tym bardziej do osłabienia więzi wojskowych łączących Europę z USA. Politycy związani z lewicą opowiadają się raczej za wzmocnieniem EPBiO i częściowym przejęciem przez UE funkcji pełnionych w Europie przez NATO.

Stosunki z Rosją

Relacje NATO–Rosja odgrywają kluczową rolę w rozważaniach czeskich analityków i polityków o przyszłości Sojuszu i roli pełnionej w Europie przez USA. Należy przy tym podkreślić, że przedstawiony poniżej pogląd na ten temat – jakkolwiek zdecydowanie przeważający – nie jest jedynym formułowanym w Republice Czeskiej w odniesieniu do stosunków z Rosją. Inaczej kwestie te postrzegają politycy związani z ČSSD, a jeszcze inaczej czescy komuniści, którzy – w pewnym uproszczeniu – prezentują poglądy tożsame ze stanowiskiem formułowanym przez obecne elity polityczne Rosji.

Uwzględniając to zastrzeżenie, można postawić tezę, że mniej więcej od 2002 r. w Republice Czeskiej wzrasta niepokój, spowodowany z jednej strony prowadzeniem przez Rosję coraz agresywniejszej polityki wobec Zachodu, co nie znajduje należytej odpowiedzi, a z drugiej postawą „niektórych państw członkowskich NATO”, które nawiązały z Rosją relacje „wykraczające poza główny nurt polityki Sojuszu” – w tym

⁵⁰ I. Haslingerová, *NATO zůstává nepostradatelné i po pádu komunismu, važme si ho!*, www.fragmenty.cz.

⁵¹ *Bucharest Summit Declaration*, www.nato.int/docu/pr/2008/p08-049e.html.

⁵² *Projev premiéra na konferenci v Senátu ČR „Deset let od rozšíření NATO: úspěchy, výzvy a vyhlidky”*, 13 marca 2009 r., www.vlada.cz.

kontekście wymienia się zwłaszcza Niemcy, lecz także Francję⁵³. Nowymi czynnikami budzącymi w Republice Czeskiej zaniepokojenie są polityka nowej administracji amerykańskiej wobec Rosji – także w kontekście budowy tarczy antyrakietowej, w którą Czesi zaangażowali znaczny kapitał polityczny – oraz sytuacja w państwach postsowieckich (na Ukrainie i na Kaukazie Południowym).

Z tych powodów Czesi postulują, aby w relacjach z Federacją Rosyjską wzmocnić wiarygodność NATO poprzez przywrócenie praktyki, zgodnie z którą państwa członkowskie uzgadniały ze sobą stanowisko wobec kwestii będących przedmiotem obrad Rady NATO–Rosja. W konkretnych sprawach NATO musi być bardziej zdecydowane w relacjach z Rosją i trzymać się przyjętych zasad i zobowiązań. W kontekście stosunków z Federacją Rosyjską duże znaczenie będzie miało odrobienie zaległości w planowaniu obronnym dla nowych członków NATO, przy czym powinno ono obejmować takie elementy, jak planowanie na wypadek sytuacji kryzysowych, plany dyslokacji wojsk, wyposażenia, uzbrojenia itp.

Stosunki z innymi partnerami

Rozważania na temat różnych form zinstytucjonalizowanej współpracy NATO z państwami spoza Sojuszu ograniczają się w Republice Czeskiej do EAPC, a w jej ramach koncentrują się na kooperacji z krajami, które są traktowane jako potencjalni kandydaci do członkostwa, przy czym Czesi są szczególnie zainteresowani współdziałaniem z Macedonią, Ukrainą i Gruzją⁵⁴. Relacje między dwoma ostatnimi państwami a NATO postrzega się w kontekście stosunków z Rosją. Czesi opowiadają się za realizacją wszystkich przyjętych przez Sojusz zobowiązań wobec Ukrainy i Gruzji, popierają także Macedonię w jej sporze z Grecją.

⁵³ P. Nečas, *Budoucnost...*, op.cit.; *Dopis středoevropských intelektuálů a bývalých politiků prezidentu Baracku Obamovi*, www.britskelisty.cz.

⁵⁴ Z. Kříž, *NATO transformation and the summit in Bucharest. Towards the organisation of collective defence, collective security or cooperative security?*, www.defenceandstrategy.eu.

Dania

Informacje wstępne

Dania jest członkiem założycielem NATO. Udział w Sojuszu stanowi podstawowy instrument jej polityki bezpieczeństwa, zwłaszcza że mimo członkostwa w UE nie uczestniczy ona w Europejskiej polityce bezpieczeństwa i obrony. Do końca lat dziewięćdziesiątych XX w., podobnie jak w okresie zimnej wojny, Dania pozostawała jednak raczej biernym sojusznikiem. Radykalny wzrost jej aktywności w NATO nastąpił po 11 września 2001 r. Głównym motywem tej decyzji była wola zacieśnienia więzi z USA w sferze bezpieczeństwa, choć częściowo wynikało to również z chęci większego zaangażowania w budowę międzynarodowej stabilności. Konsekwencją były głęboka (szczególnie po 2004 r.) i skoncentrowana na zdolnościach ekspedycyjnych reforma duńskich sił zbrojnych oraz zwiększenie zaangażowania w misje *out of area*, w tym w operację ISAF (obecnie uczestniczy w niej, w prowincji Helmand, 690 żołnierzy). Zmiany w polityce Danii w XXI w. umocniły jej pozycję w Sojuszu, czego wyrazem było objęcie w lipcu 2009 r. przez premiera Andersa Fogha Rasmussena funkcji sekretarza generalnego NATO⁵⁵.

Duńskie siły zbrojne, częściowo uzawodowione, liczą 29 550 osób w służbie czynnej (wliczając personel cywilny). Budżet obronny wynosi około 5,54 mld dolarów (1,7% PKB), ale elity polityczne i obywatele są obecnie przeciwni zwiększaniu wydatków wojskowych. W wyniku przeprowadzonych reform około 60% jednostek jest zdolnych do działań ekspedycyjnych, a 10% do natychmiastowego w nich uczestnictwa. Za obronę terytorialną (Hjemmeværnet) odpowiadają głównie jednostki rezerwy, liczące w sumie do 53 500 żołnierzy i zintegrowane w ramach tzw. obrony totalnej ze strukturami cywilnymi reagowania kryzysowego oraz ochrony bezpieczeństwa ludności⁵⁶.

Hierarchia zadań Sojuszu

Dania jest zdecydowaną zwolenniczką rozwoju aktywności NATO poza obszarem traktatowym, bez wyznaczania jakichkolwiek ograniczeń geograficznych. Widzi w tym sposób na adaptację Sojuszu do zmian sytuacji geostrategicznej. Wskazuje, że przy znikomym prawdopodobieństwie tradycyjnie rozumianej agresji zbrojnej na państwa członkowskie koncentracja na funkcjach związanych ze zbiorową obroną terytorium sojuszników prowadziłaby do osłabienia woli uczestnictwa członków w organizacji oraz do erozji poparcia społecznego. Jednocześnie uznaje za fałszywą opozycję zbiorowa obrona a misje *out of area*. Władze duńskie przekonują, że operacje ekspedycyjne i zaangażowanie poza obszarem traktatowym są nie tylko

⁵⁵ M. Cichocki, O. Osica, *Konsolidacja czy dezintegracja? Bezpieczeństwo w subregionie Morza Bałtyckiego*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński”, numer specjalny 2009, s. 26–29; H. Larsen, *Danish Foreign Policy and the Balance between the EU and the US*, „Cooperation and Conflict” 2009, t. 44, nr 2; J. Ringsmose, S. Rynning, *The Impeccable Ally? Denmark, NATO, and the Uncertain Future of Top Tier Membership*, [w:] *Danish Foreign Policy Yearbook 2008*, Danish Institute for International Studies, Copenhagen 2008, s. 55–82.

⁵⁶ *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 116–117; J. Helso [szef duńskiego sztabu generalnego – przyp. aut.], *Transformation is key to armed forces' relevance*, *forsvaret.dk*; J. Ringsmose, S. Rynning, *The Impeccable...*, *op.cit.*

wkładem NATO (państw zachodnich) w stabilność międzynarodową czy działaniem o charakterze pomocy humanitarnej lub rozwojowej, lecz służą również fundamentalnym interesom członków przez przeciwdziałanie zagrożeniom nowego typu (terroryzm, zorganizowana przestępczość), bardziej realnym niż ewentualna tradycyjna agresja zbrojna. Dania podkreśla też, że do wykonania obu kategorii swych zadań państwa NATO potrzebują nowoczesnych, mobilnych i zintegrowanych sił zbrojnych. Tym samym rozwój zdolności ekspedycyjnych przyczynia się także do podwyższenia stopnia gotowości Sojuszu do obrony obszaru traktatowego, a uczestnictwo w operacjach *out of area* zwiększa interoperacyjność wojsk NATO. Dlatego Dania przykłada wielką wagę do skuteczności operacji Sojuszu, zwłaszcza misji ISAF, widząc w nich swoisty test jego efektywności i użyteczności. Zarazem jednak własne, duże w stosunku do posiadanego potencjału zaangażowanie w misje zagraniczne Dania traktowała dotąd w znacznej mierze jako sposób budowania swej pozycji w Sojuszu oraz zacieśniania związków z USA⁵⁷.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Dania uznaje potrzebę podjęcia w NATO dyskusji na temat „miękkiego” bezpieczeństwa. Jednakże możliwości już obecnie efektywnej współpracy w ramach NATO dostrzega jedynie w odniesieniu do kwestii stosunkowo bliższych tradycyjnym zagrożeniom bezpieczeństwa (piractwo, cyberterroryzm). Popiera m.in. organizację wspólnych misji antypirackich, szkoleń i ćwiczeń z zakresu bezpieczeństwa teleinformatycznego, a także rozwijanie współpracy wywiadowczej. W sferze bezpieczeństwa energetycznego uznaje UE za właściwszą niż NATO organizację do rozwiązywania związanych z tym problemów. Również w sprawie zmian klimatycznych – jednego z priorytetów duńskiej polityki zagranicznej – nie przedstawia konkretnych propozycji zaangażowania NATO. Nie wyraża jednak obaw, że poszerzenie zakresu prac Sojuszu o zagadnienia pozamilitarne niosłoby ryzyko osłabienia jego zdolności do wykonywania dotychczasowych zadań⁵⁸.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Dania jest zdecydowaną zwolenniczką transformacji wojskowej, skoncentrowanej na zwiększaniu elastyczności, adaptacyjności i zdolności ekspedycyjnych sił zbrojnych państw NATO. Stopień zaawansowania i tempo tego rodzaju procesów w duńskich siłach zbrojnych są wysokie, podobnie jak poziom uczestnictwa Danii w sojuszniczych projektach transformacyjnych. Szczególną wagę przywiązuje ona do rozwoju Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF). Jednocześnie od 2006 r. Dania postuluje nadanie transformacji NATO (oraz prowadzonym operacjom) kształtu zgodnego z wymogami koncepcji podejścia całościowego, oczekując zwłaszcza zdolności do współpracy ze strukturami cywilnymi, w tym pozarządowymi.

⁵⁷ J. Ringsmose, S. Rynning, *Come Home, NATO? The Atlantic Alliance's New Strategic Concept*, DIIS Report 2009:04; wywiad z ekspertem Danish Institute for Military Studies, przeprowadzony przez autora 17 września 2009 r.

⁵⁸ S. Gade [minister obrony Danii – przyp. aut.], *Speech at DIIS*, 11 marca 2009 r., www.fmn.dk; P.S. Moeller [minister spraw zagranicznych Danii – przyp. aut.], *Energy Security. Speech at DIIS Conference on energy security, Copenhagen, 13.11.2008*, [w:] *Danish Foreign Policy Yearbook 2009*, Danish Institute for International Studies, Copenhagen 2009, s. 166–170.

Opierając się na tej koncepcji, kształtuje również własne zaangażowanie ekspedycyjne (uznawane za dodatkowy impuls modernizacyjny dla duńskiej armii) oraz reformowanie swych sił zbrojnych.

Opowiada się za reorganizacją struktur cywilnych i wojskowych NATO, wskazując na potrzebę redukcji sojuszniczej biurokracji oraz uproszczenia procesów decyzyjnych. Postuluje też zwiększenie mobilności dowództw Sojuszu, co służyłoby poprawie planowania i prowadzenia operacji. Popiera rozwijanie w NATO programów wspólnego finansowania (sugerując jego zastosowanie m.in. w wypadku części kosztów funkcjonowania NRF) oraz tworzenie wspólnych zasobów Sojuszu (na wzór inicjatywy SAC).

Postawa Danii wobec kwestii obrony przeciwrakietowej była dotąd ambiwalentna. Dania zaakceptowała włączenie amerykańskich instalacji radiolokacyjnych na Grenlandii do rozwijanego przez USA systemu obrony przeciwrakietowej. Nie sprzeciwiała się też powiązaniu tego projektu z programami realizowanymi przez NATO. Nie była jednak aktywnym uczestnikiem debaty międzysojuszniczej w tej sprawie, akceptując poglądy dominujące w Sojuszu⁵⁹.

Rozszerzenie

Dania deklaruje poparcie dla polityki otwartych drzwi. Wymaga jednak, by ewentualni kandydaci byli faktycznie przygotowani do członkostwa, zwłaszcza w zakresie odpowiednich reform wewnętrznych, w tym cywilnej kontroli nad armią. Uważa również, że ewentualne rozszerzenie Sojuszu nie może prowadzić do obniżenia poziomu bezpieczeństwa i stabilności regionalnej. Oznacza to, że obecne próby przyspieszenia procesu akcesji państw bałkańskich (z wyjątkiem Macedonii), a także Ukrainy i Gruzji, uznaliby za działania nieodpowiedzialne, w wypadku zaś tych dwóch ostatnich krajów – za mające dodatkowo prowokacyjny charakter⁶⁰.

Stosunki z Unią Europejską

Jako członek UE nieuczestniczący (z wyboru) w EPBiO, Dania nie jest krajem predestynowanym do prezentowania inicjatyw służących rozwojowi współpracy NATO–UE. Radykalne zacieśnienie tego współdziałania mogłoby nawet postawić władze duńskie w niezręcznej sytuacji, zwłaszcza że zapowiadane przez rząd Danii na 2009 lub 2010 r. referenda w sprawie wyłączeń ze współpracy w UE, w tym w kwestiach obrony, odłożono (w grudniu 2008 r. przystąpienie do EPBiO popierało 57% obywateli)⁶¹. Dania opowiada się jednak za rozwojem kooperacji Sojuszu z UE, zwłaszcza w wymiarze praktycznym, w toku misji *out of area* (co odpowiadałoby wymogom podejścia całościowego) oraz w ramach modernizacji sił zbrojnych państw członkowskich. Generalnie popiera ona oparcie stosunków NATO–UE na modelu Berlin Plus, ale ze świadomością konieczności poprawy współpracy praktycznej oraz rozwoju usprawniających ją rozwiązań szczegółowych. Dania sprzeciwiałaby się wszelkim próbom zastąpienia NATO przez UE w roli głównego instrumentu polityk

⁵⁹ J. Ringsmose, S. Rynning, *The Impeccable...*, *op.cit.*; S. Gade, *Speech at DIIS...*, *op.cit.*

⁶⁰ *Danish Armed Forces. International Perspectives*, Ministry of Defence, bdw., s. 19–20; wywiad z ekspertem Danish Institute for Military Studies..., *op.cit.*

⁶¹ *Danish Foreign Policy Yearbook 2009, op.cit.*, s. 193–194.

bezpieczeństwa krajów europejskich oraz uczynienia UE organizacją nadrzędną wobec NATO (które pełniłoby w takim przypadku funkcje techniczne)⁶².

Stosunki z Rosją

Dania nie postrzega obecnie Federacji Rosyjskiej jako zagrożenia, lecz traktuje ją jako ważnego, choć niełatwego partnera. Dlatego opowiada się za jak najszerszym dialogiem politycznym Sojuszu z Rosją (aczkolwiek postuluje, by nie pomijać w nim spraw trudnych). Popiera rozwój współpracy operacyjnej, życzliwie odnosząc się do wszelkiej propozycji jej rozszerzania, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii użytecznych do doskonalenia zdolności ekspedycyjnych NATO oraz mogących dać impuls transformacji wojskowej Sojuszu. Postuluje też usprawnienie działania Rady NATO–Rosja, choć nadal uznaje ją za właściwą strukturę kooperacji z Rosją⁶³.

Współpraca z państwami trzecimi

Jako zwolennik multilateralizmu, Dania opowiada się za kontynuowaniem współpracy z państwami trzecimi opartej na dotychczasowych strukturach. Nie występuje jednak w tym względzie z nowymi inicjatywami czy propozycjami reform instytucjonalnych. Część duńskich analityków przychylnie odnosi się do koncepcji partnerstw globalnych (intensyfikacji i formalizacji współpracy NATO z wybranymi krajami pozaeuropejskimi, bliskimi cywilizacyjnie i/lub rozwojowo), widząc w tym szansę zwiększenia efektywności działań NATO poza obszarem traktatowym oraz umocnienia organizacji jako takiej. Chociaż władze duńskie nie zajęły w tej sprawie oficjalnego stanowiska, to jednak można przypuszczać, że byłoby ono podobne⁶⁴.

Inne

Arktyka (Daleka Północ)

Zwierzchnictwo terytorialne Danii nad Grenlandią i Wyspami Owczymi powoduje, że postrzega ona Arktykę jako istotny przedmiot swej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Władze duńskie uważają jednak, że problemy regionu arktycznego powinny być rozwiązywane poprzez współpracę wielostronną, głównie na podstawie struktur ONZ i ustaleń Konwencji o prawie morza (UNCLOS). Próby zwiększenia zaangażowania NATO w regionie Dania odbierałaby jako prowadzące do osłabienia „cywilnych” środków i metod regulowania stosunków w regionie (ONZ, UNCLOS) i „militaryzacji” problemów Arktyki, co mogłoby się okazać nieużyteczne lub wręcz szkodliwe. W dyskusji wewnętrznej pojawiają się, co prawda, głosy zalecające zwiększenie obecności wojskowej Danii w regionie arktycznym, ale niekoniecznie musiałyby to następować poprzez struktury NATO⁶⁵.

⁶² J. Ringsmose, S. Rynning, *The Impeccable...*, *op.cit.*; *Danish Armed Forces...*, *op.cit.*, s. 21.

⁶³ M. Cichocki, O. Osica, *Konsolidacja...*, *op.cit.*; J. Ringsmose, S. Rynning, *Come Home...*, *op.cit.*

⁶⁴ T. Flockhart, K.S. Kristensen, *NATO and Global Partnerships – To be Global Or to Act Globally?*, DIIS Report 208:7; wywiad z ekspertem Danish Institute for Military Studies..., *op.cit.*

⁶⁵ Wywiad z ekspertem Danish Institute for Military Studies..., *op.cit.*; rozmowa z przedstawicielem duńskiej ambasady w Polsce, przeprowadzona przez autora 21 października 2009 r.; U. Ellemann-Nielsen [były minister spraw zagranicznych Danii – przyp. aut.], *Why we need the military in the Arctic*, „The Copenhagen Post Online” z 9 sierpnia 2009 r., www.cphpost.dk.

Estonia, Litwa, Łotwa

Informacje wstępne

Ze względu na podobne uwarunkowania polityki bezpieczeństwa państw bałtyckich (tu: Estonii, Litwy i Łotwy), pozycję zajmowaną przez nie w Sojuszu oraz sformułowane wspólnie propozycje dotyczące nowej koncepcji strategicznej, poparte wyborem przedstawiciela reprezentującego wszystkie te trzy państwa w tzw. Komitecie Mędrców, ich stanowisko wobec debaty na temat przyszłości NATO zostanie przedstawione w jednym rozdziale.

Estonia, Litwa i Łotwa zostały członkami NATO w 2004 r. Wszystkie te państwa postrzegają Sojusz Północnoatlantycki, oprócz silnych więzów łączących je ze Stanami Zjednoczonymi, za fundament swojego bezpieczeństwa. W wymiarze symbolicznym członkostwo w Sojuszu jest przez nie traktowane jako potwierdzenie przynależności do zachodniego kręgu wartości politycznych oraz prawa każdego państwa do indywidualnego wyboru prowadzonej przez siebie polityki bezpieczeństwa. Jedną z istotnych spraw towarzyszących procesowi przystępowania tych krajów do NATO była intensywna debata na temat tego, czy w razie zagrożenia klasycznym atakiem militarnym Sojusz będzie w stanie wypełnić wobec nich zobowiązania wynikające z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego. Ostatecznie kwestia możliwości (lub jej braku) obrony terytoriów tych państw zeszała w procesie decyzyjnym na dalszy plan w związku ze skoncentrowaniem się NATO w tamtym okresie na konieczności prowadzenia operacji poza terytorium traktatowym (Bałkany, Afganistan) oraz przekonaniem większości członków, że źródłem zagrożeń dla NATO będą takie zjawiska, jak terroryzm, niestabilność generowana przez tzw. państwa upadające, proliferacja broni masowego rażenia itp. Uznano, że kraje bałtyckie będą w stanie, pomimo niewielkiego potencjału militarnego, wspierać w sensie politycznym i wojskowym operacje prowadzone przez Sojusz poza obszarem traktatowym.

Obecnie kwestia zdolności NATO do obrony terytoriów Estonii, Litwy i Łotwy oraz wiarygodności sojuszniczych zobowiązań wobec nich ponownie stała się ważnym tematem dyskusji w tych państwach. Czynnikiem, który w największym stopniu ją sprowokował, była militarna interwencja Federacji Rosyjskiej w Gruzji i niewystarczająco stanowcza, zdaniem państw bałtyckich, reakcja społeczności międzynarodowej, w tym NATO, na te wydarzenia. Ponadto jedną z największych bolączek jest problem braku istotnej infrastruktury wojskowej Sojuszu na ich terytoriach⁶⁶. Najbardziej artykułują one niezadowolenie wynikające z faktu, że nie zostały również, pomimo pięcioletniego już okresu członkostwa w NATO, objęte tzw. planowaniem ewentualnościowym. Jest to szczególnie ważne w świetle tego, że dość regularnie dochodzi do naruszania przestrzeni powietrznej tych państw przez rosyjskie siły zbrojne. Obawy są także potęgowane przez wypowiedzi niektórych polityków i ekspertów, którzy przyznają, że brak większego zaangażowania NATO na terytoriach nowych członków

⁶⁶ Państwa te korzystają głównie z funduszy NATO Security Investment Program, które przeznaczono m.in. na modernizację portów, lotnisk wojskowych w tych krajach (np. w Lielvarde na Łotwie), utworzenie Centrum Doskonalenia NATO do Obrony przed Cyberatakami (Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence) w Estonii itp.

jest skutkiem niepisanej zgody części krajów Sojuszu, które uznały tego typu politykę za rodzaj instrumentu budowania zaufania między NATO a Rosją⁶⁷.

Kwestia braku istotnej infrastruktury NATO na terytoriach omawianych państw jest o tyle ważna, że mają one świadomość ograniczoności zasobów, jakimi dysponują. Jeszcze przed przystąpieniem do Sojuszu Litwa, Łotwa i Estonia zrezygnowały z doktryny obrony totalnej⁶⁸ (polegającej na zaangażowaniu całości zasobów materialnych i ludzkich w razie konieczności obrony terytorium państwa przed różnego rodzaju zagrożeniami) i planów rozbudowy sił zbrojnych (zakładając raczej niski wskaźnik ich profesjonalizacji) na cele tej obrony. Obecnie wszystkie te kraje mają niewielkie liczebnie armie (Estonia – 5300 żołnierzy, Łotwa – 5200, Litwa – 8800; dodatkowo, z uwagi na tradycję istnienia w tych państwach organizacji paramilitarnych, mogą one w razie potrzeby zmobilizować siły kilkukrotnie większe). Armie łotewska i litewska zdecydowały się zrezygnować z poboru i rozpoczęły proces uzawodowiania sił zbrojnych⁶⁹. Plany obronne państw bałtyckich przewidują m.in., że powinny one osiągnąć zdolność do odparcia ewentualnego ataku agresora w pierwszej fazie, do momentu przyścia z pomocą sił sojuszniczych. Obecnie wszystkie kraje bałtyckie dążą do tego, aby ich armie, choć niewielkie liczebnie, były mobilne i zdolne do szybkiego reagowania oraz do wykonywania zadań zarówno obrony terytorialnej, jak i udziału w różnych fazach, także bojowych, misji ekspedycyjnych. Sztandarowym przedsięwzięciem Litwy w tym zakresie jest sformowanie Brygady Żelaznych Wilków (piechoty zmotoryzowanej), która do 2010 r. ma zostać wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt oraz być w pełni interoperacyjna z siłami NATO. Według założeń rządu Litwy, do 2014 r. aż 50% litewskich sił lądowych ma być zdolnych do uczestniczenia w operacjach ekspedycyjnych. Wiele planów jest jednak obecnie weryfikowanych z powodu kryzysu finansowego, który dotknął państwa bałtyckie wyjątkowo dotkliwie. Chociaż w ubiegłych latach osiągnęły one (z wyjątkiem Litwy, gdzie budżet obronny minimalnie przekraczał 1% PKB) rekomendowany przez NATO poziom (Łotwa – 2% PKB, Estonia – 1,9% PKB), to jednak w 2009 r. rządy tych krajów były zmuszone do dokonania dużych cięć. W porównaniu z budżetem w 2008 r. budżet obronny Litwy zmniejszył się o 20%, Estonii o 14%, a Łotwy aż o 35%.

Chęć jak najszybszego przystąpienia do Sojuszu skłoniła rządy tych państw do podjęcia decyzji o transformacji ich sił zbrojnych w takim stopniu, aby mogły one uczestniczyć w operacjach *out of area* prowadzonych przez NATO (w 1994 r. utworzono m.in. w tym celu wspólny batalion – Baltbat). Ze względu na niewielkie możliwości wysyłania dużych liczebnie kontyngentów zdecydowano się również na rozwijanie pewnych zdolności niszowych (np. Łotwa stworzyła specjalne oddziały nurków, żandarmerii, wojskowych służb medycznych itp.). Obecnie państwa te biorą też czynny udział w operacjach Sojuszu – wszystkie były i są obecne na Bałkanach (choć wycofują już swoje kontyngenty z KFOR) i w Afganistanie (Estonia ma tam 150 żołnierzy, głównie w prowincji Helmand, Łotwa – 165, w Mazar-i-Sharif, a Litwa – 200; od 2005 r. Litwini dowodzą także PRT w prowincji Ghor, ponadto litewskie siły

⁶⁷ Zob. np. wypowiedź Rona Asmusa dla „Wall Street Journal Europe” z 18 sierpnia 2009 r.

⁶⁸ Więcej na ten temat – zob. np. B. Górka-Winter, *Miejsce Estonii, Litwy i Łotwy w europejskiej architekturze bezpieczeństwa*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, nr 3 (7), s. 17–50.

⁶⁹ Jednak już na początku 2009 r. zawieszono na Litwie nabór żołnierzy profesjonalnych, a nawet rozpoczęto zwalnianie (docelowo 5% armii), www.altair.com.pl/start-2465.

specjalne walczą w Kandaharze)⁷⁰. Łotewska sieć kolejowa stanowi także ważny odcinek transportu sprzętu dostarczanego z USA do Afganistanu.

Pomimo deklaracji i projektów w tej dziedzinie państwom tym nie udało się jak na razie zrealizować planów wspólnych zakupów uzbrojenia⁷¹. Poza uzbrojeniem uzyskiwanym od donatorów zakupy są dokonywane głównie indywidualnie (np. wyposażenie armii litewskiej w samoloty transportowe C-27J Spartan czy okręt patrolowy typu Standard Flex 300; Łotwa i Estonia inwestują m.in. w system patrolowania wód, kupując okręty do niszczenia min) lub w kooperacji z krajami spoza regionu, także niebędącymi członkami NATO (np. porozumienie Estonii z Finlandią o kupnie radaru do kontroli przestrzeni powietrznej – Ground Master 403⁷²). Wciąż nie mają jednak własnej floty myśliwców wielozadaniowych, dlatego do 2014 r. będą objęte sojuszniczą misją Air Policing⁷³ (państwa te zabiegają, by operację tę przedłużyć nawet do 2018 r.; ich argumentem za jej prolongatą jest – oprócz kosztów, jakie musiałyby ponieść, kupując samoloty w warunkach kryzysu finansowego – fakt, że przez wiele lat poprzedzających ich wstąpienie do NATO były przez członków Sojuszu zachęcane raczej do inwestowania w zdolności sił lądowych do uczestniczenia w misjach poza terytorium traktatowym⁷⁴). Kryzys finansowy i wspomniane cięcia budżetów obronnych będą dodatkowo wpływać na ograniczenia możliwości uzyskiwania nowoczesnego sprzętu przez te państwa, choć mogą też wymusić na nich powrót do koncepcji dokonywania wspólnych zakupów (na spotkaniu w kwietniu 2009 r. omawiali tę sprawę ministrowie obrony państw bałtyckich).

Wszystkie powyższe czynniki sprawiają, że tocząca się obecnie w Sojuszu debata na temat nowej koncepcji strategicznej jest w tych krajach postrzegana jako kwestia niezwykle istotna, a od wyniku dyskusji i stopnia uwzględnienia postulatów Estonii, Litwy i Łotwy w przygotowywanym dokumencie będzie zależało to, czy będą one nadal uznawały NATO za organizację wiarygodną, co w tym wypadku oznacza przede wszystkim jej zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa ich terytoriom. Należy zatem oczekiwać, że będą bardzo aktywnymi uczestnikami tej debaty; wszystkie trzy są w tzw. Komitecie Mędrców reprezentowane przez wspólnego przedstawiciela – łotewskiego dyplomatę Aivisa Ronisa. Na wiosnę 2010 r. zaplanowano również posiedzenie ministrów spraw zagranicznych NATO w Tallinie, podczas którego kwestia nowej koncepcji strategicznej ma być głównym tematem dyskusji.

Hierarchia zadań Sojuszu

Rządy Estonii, Litwy i Łotwy stoją na stanowisku, że podstawowym zadaniem Sojuszu powinno pozostać utrzymanie zdolności NATO do odstraszenia agresora oraz

⁷⁰ Dane za: NATO ISAF Placemat z 22 października 2009 r.

⁷¹ Na ten temat zob. np. T. Jermalavičius, *Baltic Military Cooperation: Past, Present and Future*, „Postimees” z 18 marca 2009 r.

⁷² W styczniu 2009 r. Estonia przyjęła plan rozwoju sił zbrojnych na lata 2009–2018, którego założenia mają jednak ulec zmianie ze względu na kryzys finansowy; przewidziano m.in. zmniejszenie o 25% wydatków na modernizację infrastruktury. Zob. *Estonia tnie wydatki*, www.altair.com.pl/start-2517.

⁷³ Samoloty biorące udział w tej misji stacjonują każdorazowo w litewskiej bazie w Zoknai.

⁷⁴ Na ten temat – zob. np. A. Vigulis, *Nato Air Policing – a Permanent Solution*, *Air Command and Staff College*, Air University, AU/ACSC/8881/AY06, kwiecień 2006 r., s. 3 i nast.

do kolektywnej obrony terytoriów państw członkowskich⁷⁵. Żadne z państw nie powinno być zatem pominięte przy opracowywaniu scenariuszy zagrożeń (szczególnie integralności terytorialnej) oraz sposobów i metod (w tym wojskowych) ich zwalczania. Sytuacja, w której jakiś z członków lub cała grupa państw jest wykluczona z tego typu planowania, rodzi niezrozumiałe nierówności⁷⁶ i przyczynia się do utraty wiarygodności sojuszniczych gwarancji, wynikających z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego, zarówno „wewnątrz” samego NATO, jak i poza nim. Żaden z sojuszników nie powinien znaleźć się w sytuacji, w której byłby zmuszony do wyłącznie samodzielnego radzenia sobie z wyzwaniem dla bezpieczeństwa⁷⁷. Oprócz umieszczenia odpowiednich postanowień w deklaracji państwa te będą również zapewne dążyły do opracowania dokumentów wykonawczych do strategii, określających drogę dochodzenia NATO do uzyskania właściwego poziomu ochrony sojuszniczej wszystkich członków oraz zwiększenia jego „widoczności”, szczególnie na terytoriach nowych członków⁷⁸ (w tym określenie rodzaju i harmonogramu rozmieszczania infrastruktury NATO, manewrów, wspólnych szkoleń, ćwiczeń, planów intensyfikacji wymiany informacji wywiadowczych, usprawnienia systemu wczesnego ostrzegania itp.). Apel tych państw o stworzenie planów obronnych dla krajów nimi nieobjętych ma szansę na pozytywny odzew: za rozpoczęciem takich prac opowiedział się w 2008 r. generał Bantz John Craddock, ówczesny naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych NATO w Europie⁷⁹. Także w raporcie (choć ma on wyłącznie charakter rekomendacji) sporządzonym przez Komisję Obrony w parlamencie brytyjskim podkreślono, że konieczne jest utworzenie takich planów dla Estonii, Litwy i Łotwy⁸⁰. Wydaje się, że przychylne temu będą również Stany Zjednoczone.

Pomimo eksponowania pierwszoplanowej roli NATO w obronie terytorium sojuszniczego Estonia, Litwa i Łotwa nie negują konieczności angażowania się Sojuszu w rozwiązywanie poważnych kryzysów międzynarodowych, w szczególności podkreślają znaczenie pomyślnego zakończenia operacji ISAF dla przyszłości NATO. Jak już wspomniano, ich udział w tych misjach jest znaczny w stosunku do posiadanego, dość ograniczonego potencjału. Wszystkie trzy państwa są zdania, że operacje *out of area* nie mogą jednak nadwierać zdolności do obrony terytorium traktatowego. Dotyczy to także kwestii uzyskiwania danych wywiadowczych. Uważają one, że konieczność skupienia się wywiadów sojuszników z NATO na operacjach prowadzonych poza terytorium traktatowym (Afganistan, Pakistan) sprawia, iż zostaje zaniedbany monitoring zagrożeń na terenie Europy, o czym świadczyło zaskoczenie Sojuszu rosyjską interwencją w Gruzji w sierpniu 2008 r.

⁷⁵ Zob. np. Paet and Rasmussen: *NATO's Primary Responsibility is Still Collective Defence*, www.vm.ee/?q=en/node/8552.

⁷⁶ Zob. np. wypowiedź Kadri Liik podczas konferencji „The United States and Central Europe: Diverging or Converging Strategic Interests”, zorganizowanej przez PISM i CSIS 4 listopada 2009 r., csis.org/multimedia/audio-united-states-and-central-europe-converging-or-diverging-strategic-interests.

⁷⁷ Zob. M. Malksoo, *NATO's New Strategic Concept: What is at Stake for Estonia?*, International Centre for Defence Studies, listopad 2008 r., www.icds.ee/fileadmin/failid/Maria%20Malksoo%20-%20%20NATO%20New%20Strat%20Concept%20Policy%20Paper.pdf.

⁷⁸ Zob. np. wypowiedź estońskiego ministra spraw zagranicznych Urmasa Paeta, www.vm.ee/?q=en/node/8542.

⁷⁹ Zob. A. Lobjakas, *NATO Commander Seeks Defense Plans For Baltic States*, 7 października 2008 r., www.rferl.org.

⁸⁰ Zob. www.publications.parliament.uk/pa/cm200809/cmselect/cmdfence/276/27607.htm.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Trzy omawiane państwa deklarują, że są zwolennikami transformacji wojskowej NATO, i starają się w niej uczestniczyć stosownie do swojego potencjału militarnego i finansowego. Jak już wspomniano, wbrew koncepcjom rozwijanym przed przystąpieniem do Sojuszu kraje te dążą do profesjonalizacji swoich sił zbrojnych. Za istotny impuls modernizacyjny uznały projekt sformowania Sił Odpowiedzi NATO (NRF), do których zgłaszają kontrybucje w ramach kolejnych rotacji. Mają one także utworzyć na bazie Baltbatu wspólny batalion, który będzie uczestniczył w rotacji NRF w pierwszej połowie 2010 r. Estonia i Litwa zgłosiły też swój akces do Inicjatywy Uzyskania Zdolności Transportu Strategicznego NATO (Strategic Airlift Capability). Wszystkie biorą również udział w programie Allied Ground Surveillance (obserwacji obiektów naziemnych z powietrza).

Ze względu na bliskie związki państw bałtyckich ze Stanami Zjednoczonymi plany budowy tarczy antyrakietowej prezentowane przez administrację George'a W. Busha spotkały się z przychylnym przyjęciem w tym regionie. W momencie, kiedy w amerykańsko-polskich negocjacjach doszło do impasu (lipiec 2008 r.), w mediach pojawiły się nawet spekulacje o rzekomo deklarowanej przez rząd litewski chęci podjęcia rozmów z USA na temat ewentualności goszczenia przez Litwę bazy z pociskami przechwytyjącymi GBI. Jednocześnie, po zawarciu przez Stany Zjednoczone umów z Polską i Republiką Czeską i ogłoszeniu przez prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa planów rozmieszczenia rakiet Iskander w obwodzie kalinigradzkim, otwarcie wyrażały swoje zaniepokojenie z tego powodu. Po decyzji nowej administracji USA o rekonfiguracji systemu MD i propozycji nadania mu charakteru sojuszniczego deklarują, że NATO jest w istocie odpowiednim forum do realizacji tego projektu, zwłaszcza jeśli wiązałoby się to z rozmieszczeniem infrastruktury dającej ochronę również Estonii, Litwie i Łotwie.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Z punktu widzenia państw bałtyckich szczególnie ważne są dwie kwestie – bezpieczeństwo energetyczne oraz cyberterrorizm. Wszystkie te kraje są w dużym stopniu uzależnione od dostaw surowców energetycznych z Rosji i wielokrotnie stawały się obiektem szantażu energetycznego ze strony Federacji Rosyjskiej. Ponadto wiosną 2007 r. dokonano bezprecedensowego ataku na cyberprzestrzeń w Estonii⁸¹ – zaatakowano wówczas witryny rządowe i bankowe, strony serwisów informacyjnych itp. (właśnie ten akt stał się impulsem do rozwinięcia przez Sojusz polityki w tej dziedzinie, co znalazło potwierdzenie w deklaracji przyjętej podczas szczytu w Bukareszcie). Bardzo istotne są również dla państw bałtyckich kwestie bezpieczeństwa ekologicznego, szczególnie w kontekście zanieczyszczeń wód Bałtyku bronią chemiczną składowaną na dnię jeszcze w okresie istnienia ZSRR. Z oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli administracji tych krajów wynika, że będą one zabiegać, aby NATO utrzymało swoje zainteresowanie tymi kwestiami, co powinno znaleźć wyraz

⁸¹ Zob. np. M. Terlikowski, Ataki elektroniczne na Estonię. Implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego i Polski, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 4 (38).

w przyszłej strategii. Litewski rząd zaoferował także utworzenie na Litwie Centrum Doskonalenia w dziedzinie Bezpieczeństwa Energetycznego.

Rozszerzenie

Estonia, Litwa i Łotwa opowiadają się utrzymaniem w NATO zasady otwartych drzwi dla tych państw, które deklarują chęć przystąpienia i spełniły wymogi członkostwa. Są szczególnie zaangażowane we wspieranie kandydatur Ukrainy i Gruzji i były najaktywniejszymi orędownikami przyznania tym krajom MAP na szczycie NATO w Bukareszcie. Poza tym uczestniczą we wspieraniu procesu reform ich sektora bezpieczeństwa (m.in. w zakresie planowania obronnego oraz cywilnej kontroli nad armią), lobbują na rzecz intensywnej współpracy NATO z tymi kandydatami (np. łotewski minister spraw zagranicznych w swojej ostatniej rozmowie z sekretarzem generalnym NATO zabiegał o jak najszybszą decyzję w sprawie utworzenia punktu informacyjnego NATO w Gruzji, zgodnie z decyzjami podjętymi przez Sojusz w grudniu 2008 r.⁸²), realizują wspólne projekty w sferze bezpieczeństwa (np. utworzenie do 2011 r. wspólnej polsko-litewsko-ukraińskiej brygady do udziału w operacjach). Chociaż priorytetem dla państw bałtyckich jest aktywne lobbowanie na rzecz członkostwa Ukrainy i Gruzji, popierają także wszystkie kandydatury bałkańskie. Zgodnie ze stanowiskiem Estonii, Litwy i Łotwy, tylko faktyczne utrzymanie przez NATO polityki otwartych drzwi pomoże rozszerzyć sferę bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim. Przystąpienie do Sojuszu kolejnych państw, które wchodziły w skład ZSRR, miałyoby dla krajów bałtyckich wymiar symboliczny. Świadczyłoby o realnych możliwościach wyboru przez dawne republiki, a dziś niepodległe państwa, własnej drogi w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Stosunki z Unią Europejską

Państwom bałtyckim zależy na rozwijaniu racjonalnej i efektywnej współpracy NATO z Unią Europejską. Jako członkowie obydwu tych organizacji starają się one synchronizować planowanie wojskowe (głównie ze względu na ograniczoność zasobów) w sposób, który uwzględnia potrzeby obydwu organizacji. Szczególną uwagę zwracają na konieczność prowadzenia wspólnych konsultacji politycznych, usprawnienia współpracy i wypracowania mechanizmów efektywnej koordynacji między NATO i UE, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie ich brak hamuje efektywność prowadzonych operacji.

Stosunki z Rosją

Estonia, Litwa i Łotwa należą do grupy państw NATO o najwyraźniej zarysowanych poglądach na temat współpracy Sojuszu z Rosją. Chociaż są rzecznikami konstruktywnej współpracy NATO z Federacją Rosyjską i uznają Rosję za ważnego partnera w rozwiązywaniu problemów w sferze bezpieczeństwa (zwłaszcza dotyczących proliferacji broni masowego rażenia i walki z terroryzmem), to jednak nie uważają, że powinna odbywać się ona kosztem wartości, których promowanie jest misją Sojuszu. Uznały wobec tego, że normalizacja stosunków z Rosją po kryzysie

⁸² Zob. www.mfa.gov.lv/en/security/news/4455/?pg=11492.

gruzińskim nastąpiła zbyt szybko, a Federacja Rosyjska nie odczuła żadnych negatywnych skutków swoich działań. Ponadto państwa bałtyckie ze szczególną obawą obserwują brak zdecydowanych i solidarnych reakcji większości sojuszników na te elementy polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji, które, w ich mniemaniu, mogą skutkować zagrożeniem ich bezpieczeństwa (koncepcja stref wpływów, deklarowanie przez Rosję prawa do obrony ludności rosyjskojęzycznej mieszkającej w granicach państw należących do byłego ZSRR, koncepcja nowej architektury bezpieczeństwa itp.).

Jednocześnie Estonia, Litwa i Łotwa zdają sobie sprawę z tego, że ich postulaty prowadzenia przez NATO bardziej stanowczej polityki wobec Rosji nie mają dużych szans powodzenia wobec postawy najbardziej wpływowych członków Sojuszu (USA, Francji, Niemiec), którzy, choć z różnych powodów, nie chcą antagonizować Federacji Rosyjskiej. W dyskusji nad koncepcją strategiczną będą zatem skupiały się przede wszystkim na uzyskaniu najkorzystniejszych dla siebie sformułowań dotyczących potwierdzenia zobowiązań wynikających z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego, co w pewnym sensie implikuje zapewnienie odpowiednich reakcji Sojuszu na wypadek działań Rosji (czy innych państw lub aktorów pozapaństwowych) zagrażających w jakimś wymiarze bezpieczeństwu państw bałtyckich.

Francja

Informacje wstępne

Francja będzie aktywnie uczestniczyła w dyskusji nad nową koncepcją strategiczną, a francuskie opinie i poglądy na reformy NATO mają szansę zyskać poparcie wielu członków Sojuszu, w tym Stanów Zjednoczonych. Wynika to z rosnącej pozycji Francji w tej organizacji, na co składa się kilka istotnych czynników. Po pierwsze, państwo to jest jednym z najważniejszych uczestników prowadzonych przez Sojusz operacji, zarówno w sensie fizycznym (obecnie na Bałkanach oraz w Afganistanie stacjonuje ogółem około 5000 żołnierzy francuskich), jak i materialnym (finansuje ono około 13% wspólnego budżetu operacji) oraz liczącym się uczestnikiem Sił Odpowiedzi NATO w każdej ich rotacji (około 13% ich składu)⁸³. Po drugie, francuska armia przeszła po okresie zimnej wojny intensywny proces transformacji mającej na celu zwiększenie jej zdolności zarówno do obrony terytorium, jak i udziału w operacjach o charakterze ekspedycyjnym, co sytuuje Francję w czołówce sojuszników o największych możliwościach projekcji siły. Po trzecie, podczas jubileuszowego posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej w Strasburgu i Kehl w 2009 r. Francja oficjalnie powróciła do zintegrowanych struktur militarnych NATO, a ponadto Francuzi objęli kilka ważnych stanowisk w strukturze dowodzenia. Obecnie stoją m.in. na czele Dowództwa NATO do spraw Transformacji (Allied Command Transformation – ACT) oraz dowództwa w Lizbonie. Po czwarte, siła francuskiego głosu w NATO zwiększa się w relacji do stopniowo malejących możliwości lub chęci oddziaływania tradycyjnych liderów Sojuszu – przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, rozczarowanych odmową większości sojuszników zwiększenia zaangażowania wojskowego w Afganistanie, a także Niemiec, których pozycja osłabła na skutek konsekwentnego odrzucania przez rząd niemiecki presji sojuszników w sprawie udziału w działaniach bojowych prowadzonych przez ISAF. W końcu nie mniej istotną rolę odgrywają ambicje władz francuskich, w szczególności prezydenta Nicolas’a Sarkozy’ego, który podkreśla, że głos francuski w NATO nie miał dotychczas wystarczającej siły oddziaływania w stosunku do wartości, jakie Francja wnosi do NATO jako sojusznik⁸⁴.

W ostatniej dekadzie francuskie siły zbrojne podlegały gwałtownym procesom modernizacji i profesjonalizacji. Od 2002 r. zaprzestano ostatecznie powszechnego poboru. Było to zgodne z założeniami opublikowanej już w 1994 r. Białej Księgi Obrony, w której zapowiedziano stopniową redukcję zadań sił zbrojnych związanych z obroną terytorialną oraz zwiększanie możliwości uczestnictwa 320-tysięcznej armii w operacjach poza terytorium państwa (nacisk na mobilność, zdolność do szybkiego reagowania). Jednakże w ogłoszonym w 2008 r., kolejnym wydaniu Białej Księgi Obrony położono duży nacisk na zdolności obrony terytorium kraju, szczególnie w kontekście potencjalnych ataków terrorystycznych, w tym na krytyczną infrastrukturę państwa. Zapowiedziano także kolejne redukcje personelu, w sumie o około 54 000 etatów. Największe cięcia mają nastąpić w siłach powietrznych, a najmniejsze

⁸³ Jeśli nie podano inaczej, wszystkie dane pochodzą z witryny internetowej francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a w szczególności: www.diplomatie.gouv.fr/en/france-priorities_1/defence-policy-security_3448/defence_1983/france-and-nato_1435.html.

⁸⁴ Zob. np. przemówienie N. Sarkozy’ego podczas kolokwium „La France, la défense européenne et l’OTAN au XXI^{ème} siècle”, www.diplomatie.gouv.fr/fr/article_imprim.php?id_article=71348.

– w marynarce wojennej. Obecnie celem jest utrzymanie takiego potencjału sił zbrojnych, aby około 50 000 żołnierzy mogło brać udział pod egidą NATO w działaniach zbrojnych o dużej intensywności na terenie Europy, lub uzyskanie możliwości zaangażowania 30 000 żołnierzy (na okres roku) poza terytorium europejskim – samodzielnie lub w ramach szerszej koalicji. Ponadto około 10 000 żołnierzy ma pozostawać w gotowości do reagowania na ataki terrorystyczne (w tym cyberataki) oraz usuwania skutków katastrof naturalnych i epidemii. W Białej Księdze Obrony zapowiedziano też zakupy nowoczesnego uzbrojenia (w szczególności systemów satelitarnych, które mają wykrywać wystrzelenie pocisków balistycznych w kierunku terytorium Francji, samoloty bezpilotowe, a także zwiększać możliwości wywiadowcze)⁸⁵. W programie wydatków na lata 2009–2014 przewidziano ponad 100 mld euro na zakupy uzbrojenia oraz około 400 mln euro na operację w Afganistanie (na 2010 r.; całość wydatków na operacje zagraniczne wyniesie 800 mln euro)⁸⁶. Zapowiedziano również, że pomimo kryzysu finansowego wydatki na obronę nie ulegną drastycznym ograniczeniom.

Hierarchia zadań Sojuszu

Rząd francuski stoi na stanowisku, że NATO powinno służyć przede wszystkim obronie obszaru euroatlantyckiego, choć przyznaje, iż prawdopodobieństwo klasycznej agresji militarnej na terytorium Sojuszu objęte ochroną traktatową jest niewielkie. Wyklucza się zatem rolę NATO jako globalnego żandarma (z podkreśleniem, że Sojusz nie może być rywalem ONZ) i zaznacza, że angażowanie się przez NATO w operacje poza obszarem traktatowym nie powinno stać się regułą. Uzasadnieniem dla działań ekspedycyjnych mogą być jedynie sytuacje wyjątkowe – jako odpowiedź na zagrożenie ze strony ugrupowań terrorystycznych czy atak na infrastrukturę dostaw surowców (choć kwestie bezpieczeństwa energetycznego nie powinny, zdaniem Francji, stanowić istotnego elementu agendy NATO). W takich przypadkach Sojusz musi być gotowy, zarówno w sensie manifestacji woli politycznej, jak i posiadanych zdolności, do adekwatnych reakcji. Zdaniem francuskich władz, operacje typu afgańskiego nie powinny znaleźć się w katalogu standardowych działań podejmowanych przez NATO. Chociaż konieczność angażowania się w tę misję jest obecnie dla rządu francuskiego bezsporna (zaniechanie działań mogłoby przyczynić się do wzrostu zagrożenia terrorystycznego w państwach Sojuszu), to jednak podkreśla się, że działania tego typu powinny być dla Sojuszu raczej wyjątkiem niż normą⁸⁷ (Francja nie traktuje również misji afgańskiej jako wynikającej z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego). W stanowisku rządu wyraźnie podkreśla się również, że konieczna jest autoryzacja Rady Bezpieczeństwa ONZ dla tego typu misji.

⁸⁵ Zob. *Livre blanc sur la defence et securite*, www.defense.gouv.fr/livre_blanc.

⁸⁶ Za: „Jane’s Defence Weekly” z 1 października 2009 r.

⁸⁷ Przez pewien czas Francja była przeciwna przejęciu przez NATO dowództwa nad siłami ISAF, a potem rozszerzania zakresu jego odpowiedzialności na kolejne prowincje kraju. Zob. np. L. Michel, *NATO’s „French Connection”. Plus ça change...?*, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, April 2007, s. 7–8, www.ndu.edu/INSS/Repository/Outside_Publications/Michel/France%20and%20NATO%20commentary%20final%20dated.pdf.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Objęcie przez francuskiego generała stanowiska szefa ACT zwiększy możliwości oddziaływania tego kraju na procesy transformacyjne w NATO, a nawet może uczynić z Francji lidera zmian – już zapowiedziano zwiększenie wysiłków na rzecz nadania ACT większego znaczenia w strukturze dowódczej (obecnie, ze względu na operację afgańską, prym wiedzie Dowództwo NATO do spraw Operacji, z siedzibą w Mons). Francja będzie dążyła przede wszystkim do tego, aby Sojusz w najbliższym czasie skoncentrował się na poprawieniu swojej wiarygodności i efektywności. Ma temu służyć zwiększenie wysiłku szczególnie państw europejskich – minister spraw zagranicznych Francji Bernard Kouchner podkreśla wręcz, że konieczna jest „europeizacja” NATO do tego stopnia, aby sojusznicy europejscy byli zdolni do prowadzenia operacji, jeśli zajdzie taka potrzeba, bez wsparcia Stanów Zjednoczonych; wzrost zdolności obronnych europejskich członków NATO ma również pozwolić na zwiększenie możliwości ich oddziaływania na kierunki ewolucji Sojuszu⁸⁸. Poza tym Francja będzie optowała za zreformowaniem sposobu finansowania operacji NATO w kierunku modyfikacji zasady *cost lie where they fall*, co ma oznaczać zwiększenie wspólnego budżetu Sojuszu, oraz za reformą instytucjonalną NATO (zmniejszenie biurokracji, w szczególności redukcja etatów cywilnych). Zaproponowano również dokonanie przeglądu struktury dowodzenia oraz rewizję mechanizmu podejmowania decyzji, najprawdopodobniej tak, aby zwiększyły się uprawnienia dowódców wojskowych⁸⁹. Francja będzie również tradycyjnie opowiadała się za możliwie jak najbardziej ograniczonym rozwojem zdolności cywilnych (do działań humanitarnych, policyjnych itp.) w NATO. Według niej, Sojusz powinien przede wszystkim koncentrować się na budowie instrumentów militarnych i być gotowy do ich właściwego użycia (ogromne rozczarowanie we Francji budzi np. to, że Siły Odpowiedzi NATO są dotychczas wykorzystywane wyłącznie do celów humanitarnych, Francja zaś postuluje ich użycie w Afganistanie). Chociaż nie neguje istoty koncepcji kompleksowego podejścia jako warunku sukcesu współczesnych operacji pokojowych, to jednak uważa, że w przypadku zaistnienia potrzeby skorzystania z instrumentów cywilnych w operacjach Sojuszu powinien on polegać w tym względzie na potencjale innych organizacji, przede wszystkim Unii Europejskiej i ONZ.

Francja uczestniczy w wielu istotnych inicjatywach modernizacji wojskowej NATO, m.in. w rozwoju programu Allied Ground Surveillance, rozbudowie komunikacji satelitarnej. W Paryżu znajduje się również Agencja Badań i Technologii (NATO Research and Technology Agency).

Francuzi bardzo wyraźnie sprzeciwiali się koncepcji budowy systemu obrony przeciwrakietowej w wersji zaproponowanej przez George’a W. Busha, a szczególnie

⁸⁸ Warto zauważyć, że pomimo zwiększenia rangi NATO w polityce bezpieczeństwa Francji to właśnie Unia Europejska jest wciąż wskazywana jako pierwszy z filarów jej bezpieczeństwa. Zob. *La France, la défense européenne et l’OTAN...*, *op.cit.*

⁸⁹ Zob. m.in.: A. Crow, A. Cameron, J.P. Maulny (red.), *France’s NATO Reintegration, Fresh Views with the Sarkozy Presidency?*, Occasional Paper, Royal United Services Institute, luty 2009 r., oraz zapis dyskusji panelowej w Atlantic Council of United States na temat *France Normalization with NATO*, 30 czerwca 2009 r., www.acus.org/event/frances-normalization-nato.

projektowi tzw. komponentu europejskiego⁹⁰. Poprzedniej administracji USA zarzucono przede wszystkim to, że nie przykłada ona należytej wagi do konsekwencji politycznych, jakie może przynieść jego realizacja (szczególnie w kontekście protestów rosyjskich czy problemu spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego). Dlatego propozycja nowej architektury systemu, zaprezentowana przez administrację Baracka Obamy, została przez władze francuskie przyjęta z dużym zadowoleniem. W dalszej perspektywie stanowisko Francji może jednak ulec zmianie w zależności od tego, w jakim kierunku będzie następował rozwój programu (a w szczególności takie jego aspekty, jak integracja systemu USA z programem realizowanym przez NATO, współpraca z Rosją czy kwestia zaangażowania w to przedsięwzięcie europejskich firm zbrojeniowych).

Stosunki z Unią Europejską

Z francuskiego punktu widzenia stosunki NATO z Unią Europejską są kwestią największej wagi, choć w tym względzie stanowisko obecnego rządu cechuje duża ambiwalencja. Z jednej strony Francja chciałaby zbliżenia obydwu organizacji, oficjalnie podkreślając, że konieczne jest zakończenie rywalizacji między nimi, czemu miał służyć m.in. jej powrót do zintegrowanych struktur wojskowych NATO. Z drugiej strony jednak wciąż żywe są tradycyjne francuskie obawy o to, aby tworzona w UE europejska polityka bezpieczeństwa i obrony nie została przez tę ściślejszą współpracę osłabiona lub zredukowana do roli instytucji wspomagającej Sojusz w prowadzeniu operacji. Rząd francuski nie zgadzał się do tej pory ani na wspólne planowanie obronne obydwu organizacji, ani na wdrożenie koncepcji tzw. odwróconego porozumienia Berlin Plus (miałoby ono polegać na udostępnianiu przez UE środków i zasobów na rzecz operacji NATO). Stanowisko francuskie w tej sprawie mogłoby jednak się zmienić, jeśli EPBIO uległaby wyraźnemu wzmocnieniu, np. poprzez utworzenie własnego sztabu wojskowego, który byłby w stanie planować operacje UE. Zdaniem Francuzów, tylko silna Unia Europejska może być partnerem NATO, bez obawy o zdominowanie jednej organizacji przez drugą.

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Francja jest tradycyjnym rzecznikiem bliskich relacji Sojuszu z Rosją. Uzasadnieniem takiej współpracy jest, zdaniem rządu francuskiego, długa lista zagrożeń, co wymaga współdziałania obydwu partnerów, w tym: niebezpieczeństwo porażki w Afganistanie, zwalczanie narkobiznesu i terroryzmu, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia czy rozwój irańskiego programu nuklearnego. Z tego powodu Francja będzie sprzeciwiała się wszystkim inicjatywom sojuszników, które w jej przekonaniu mogłyby zantagonizować Rosję i pogorszyć stosunki między partnerami. Należy zatem spodziewać się, że rząd francuski będzie oponował przeciwko dalszemu rozszerzeniu NATO w kierunku wschodnim (minister obrony Hervé Morin wskazuje nawet na

⁹⁰ C. Grand, *La France face au débat sur la défense antimissile*, Fondation pour la Defense Strategique, Note n. 05/09. Zob. też. *Sarkozy joue au médiateur entre Moscou et Washington*, www.france24.com (16.11. 2008).

potrzebę konsultowania kwestii dalszego rozszerzenia NATO z Rosją⁹¹. Nie będzie także zwolennikiem stworzenia lub aktualizacji planów obrony terytoriów państw bałtyckich czy krajów Europy Środkowej i Wschodniej (w oficjalnym stanowisku podkreśla się, że brak jest obecnie uzasadnienia dla tworzenia takich planów, gdyż państwa te nie stoją w obliczu inwazji militarnej, a planowanie tego typu mogłoby niepotrzebnie antagonizować Rosję).

Szczególne znaczenie ma dla Paryża rozwój współpracy z państwami Dialogu Śródziemnomorskiego oraz Sтамбуlskiej Inicjatywy Współpracy. Francja jest jednym z aktywniejszych uczestników tych inicjatyw i należy się spodziewać, że zechce utrzymać ich rangę w dalszej działalności Sojuszu (warto przy tym zauważyć, iż zwiększa się w polityce francuskiej znaczenie regionu Bliskiego Wschodu – ostatnio Francuzi otworzyli np. bazę wojskową w Zjednoczonych Emiratach Arabskich; ma w niej na stałe stacjonować około 100 żołnierzy)⁹². Natomiast z dużą rezerwą wielokrotnie odnosiła się do koncepcji partnerstw globalnych, promowanej przez niektórych sojuszników w NATO (USA, Wielka Brytania). Zdaniem Francji, Sojusz powinien pozostać elementem więzi transatlantyckiej, dlatego sprzeciwiano się formalnemu powiązaniu z NATO takich państw, jak Australia, Japonia czy Nowa Zelandia⁹³.

⁹¹ Za: Euobserver. Zob. też wypowiedź premiera François Fillona z 17 marca 2009 r. przed Zgromadzeniem Narodowym, www.ambafrance-ph.org/france_philippines/spip.php?article842.

⁹² Zob. np. komunikat w „Jane’s Defence Weekly” z 1 października 2009 r.

⁹³ W swoich przemówieniach prezydent Sarkozy podkreśla np., że NATO powinno pozostać otwarte na członkostwo państw wyłącznie z przestrzeni euroatlantyckiej. Warunkami poszerzenia powinny być dzielenie wartości, na jakich Sojusz został zbudowany, a także możliwość wniesienia istotnego wkładu w jego zdolności militarne oraz w stabilizację na kontynencie.

Grecja

Informacje wstępne

Grecja przystąpiła do NATO w 1952 r. Pomimo perturbacji związanych z problemem cypryjskim (w latach 1974–1980 Grecja pozostawała poza strukturami wojskowymi Sojuszu) państwo to uważa się za ważnego członka organizacji, na co ma wpływ jej znaczenie dla greckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa struktur wielostronnych⁹⁴. Włączenie Grecji do mechanizmów i instytucji NATO nie tylko zwiększyło bezpieczeństwo tego kraju, ale także pomogło w jego transformacji politycznej, gospodarczej i militarnej⁹⁵.

Dla NATO Grecja miała duże znaczenie w okresie zimnej wojny, kiedy to razem z Turcją stanowiły południową flankę Sojuszu. Jednak również po zakończeniu tego okresu Grecja jest zaangażowana w działania polityczne i operacyjne NATO, choć wydaje się, że greckie wsparcie nie odpowiada do końca jej potencjałowi militarnemu. Grecja dysponuje znacznym budżetem obronnym – w 2008 r. wynosił on 5,62 mld dolarów. W czynnej służbie pozostaje 156 600 żołnierzy oraz 4000 członków oddziałów paramilitarnych, w rezerwie zaś – dalsze 237 500 żołnierzy⁹⁶. Chociaż Grecja wspiera działania NATO poza terytoriami państw członkowskich, to jednak w ramach ISAF miała w październiku 2009 r. tylko 145 żołnierzy. Większe jest zaangażowanie tego państwa w KFOR – grecki kontyngent liczył w tym samym czasie 588 żołnierzy⁹⁷. Można przypuszczać, że podobnie jak w dyskusji na temat globalnej roli NATO, także i w trakcie szerszych rozmów o nowej koncepcji strategicznej Grecja nie wykaże dużej aktywności w zgłaszaniu inicjatyw, ale nadal będzie raczej ustosunkowywać się do propozycji innych państw.

Hierarchia zadań Sojuszu oraz pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Dla Grecji nadal duże jest znaczenie NATO jako sojuszu obronnego; przywiązuje ona dużą wagę do artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego (m.in. z uwagi na położenie geopolityczne i skomplikowane relacje z Turcją), ale zarówno wypowiedzi, jak i działania greckie wskazują na to, że widzi ona potrzebę przekształcenia Sojuszu w globalnego aktora. Grecja nie wychodzi w przypadku tego zagadnienia poza *mainstream* i nie wyróżnia żadnego z tych dwóch komponentów, co będzie zapewne czyniła nadal. Według niej, w nowej koncepcji strategicznej NATO powinna zostać zachowana równowaga między podstawowymi misjami (z dużą wagą przykładaną do działań na Bałkanach) a operacjami ekspedycyjnymi. Bezpieczeństwo energetyczne

⁹⁴ Niniejsze opracowanie na temat Grecji opiera się, poza wskazanymi w przypisach źródłami, na ankiecie dr. Mariosa Efthymiopoulou, eksperta do spraw NATO, obecnie profesora goszczącego Uniwersytetu Cypryjskiego, dyrektora generalnego greckiego think-tanku Strategy International, przesłanej 20 września 2009 r.; archiwum PISM.

⁹⁵ Zob. M. Efthymiopoulos, *Experiencing the paradox. Greece's past, current and future of co-operation at NATO*, www.strategyinternational.org.

⁹⁶ Dane za: *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 127–129.

⁹⁷ Dane za: ISAF „*placemat*” (*Contributing nations and troop numbers*), 22 października 2009 r., www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.pdf; KFOR „*placemat*” (*Contributing nations and troop numbers*), 12 października 2009 r., www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor_placemat.pdf.

nie jest na razie przedmiotem debaty w Grecji w kontekście NATO. Podobnie wygląda sprawa cyberterroryzmu, choć w maju 2009 r. w greckim ministerstwie obrony toczyła się dyskusja o włączeniu się Grecji do działań NATO na rzecz tzw. polityki cyberobronnej. Jednak ta kwestia została zamrożona na czas kampanii wyborczej – nowy minister może jednak wrócić do tego tematu. Grecja popiera zwalczanie przez NATO terroryzmu, o czym świadczy jej udział w operacji Active Endeavour na Morzu Śródziemnym, której jest promotorką. Warto dodać, że na prośbę władz greckich flota NATO partycypowała w zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie igrzysk olimpijskich w Atenach. Grecja opowiada się też za odgrywaniem przez NATO, ale i UE, znaczącej roli w zwalczaniu takich zagrożeń, jak porwania statków przez piratów w Zatoce Adeńskiej. W ramach ONZ jest członkiem założycielem Grupy Kontaktowej do spraw Piractwa. Jeśli chodzi o NATO, to brała udział w operacji Allied Provider oraz uczestniczy w operacji Allied Protector⁹⁸. Grecja nie powinna więc być całkiem reaktywna w kształtowaniu globalnej roli NATO, ale jej aktywność ograniczy się raczej do wybranych, ważnych dla niej obszarów, wyznaczanych przez nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Grecja popiera transformację militarną NATO, zwłaszcza w kontekście efektywnego prowadzenia misji *out of area*. Stąd też wspiera aktywnie Siły Odpowiedzi NATO. Grecja, dysponująca systemem rakiet Patriot, nie widziała konieczności udziału w amerykańskim projekcie tarczy antyrakietowej i nie znajduje się w pierwszym szeregu państw, które popierają realizację takiego projektu w ramach NATO. Jednak, według rządu greckiego, jeśli ma się rozwijać dyskusja na ten temat, to nie na poziomie bilateralnym, ale na forum Sojuszu (oraz, ponownie, w ramach UE) jako całości. Taki projekt nie może z pewnością być wymierzony przeciw Rosji i należy go konsultować w ramach Rady NATO–Rosja, z zachowaniem zasady przejrzystości. Po decyzji Baracka Obamy o zmianie konfiguracji MD brakowało komentarzy greckiego rządu na ten temat, na co miało wpływ skoncentrowanie się polityków na kampanii wyborczej. Jednak w debacie wyborczej ten temat pojawił się w krytycznych wypowiedziach polityków opozycyjnej dotychczas partii PASOK (Jeorios Papandreu jest przeciwko instalacji pocisków w regionie śródziemnomorskim), komunistów i ugrupowania SYRIZA⁹⁹.

Rozszerzenie

Grecja wspiera rozszerzenie NATO oraz politykę otwartych drzwi, jednak nie jest to poparcie bezwarunkowe. Po pierwsze, nowi członkowie powinni być w stanie wnieść wkład ludzki w działania Sojuszu. Po drugie, muszą zostać zachowane zasady

⁹⁸ Zob.: *Greece and NATO*, www.mfa.gr; *Conference Report from 'A New NATO, Euro-Atlantic Security, and the Greek-American Partnership*, Washigton, 28–29 kwietnia 2009 r., www.ifpa.org/pdf/ifpaGreekConf09.pdf (w tym tekst przemówienia Evangelosa Meimarakisa, ministra obrony Grecji).

⁹⁹ Zob.: *3η ενότητα στην τηλεμαχία. Εξωτερική Πολιτική – Ευρωπαϊκή Ένωση (Trzecia sekcja – Polityka zagraniczna – Unia Europejska)*, „Kathimerini” z 21 września 2009 r., strona wyborów w 2009r., www.kathimerini.gr/4dcgi/_w_articles_kathremote_1_21/09/2009_298641; *Government not considering Greece's participation in anti-missile zone, FM says*, Athens News Agency, 3 maja 2007 r., www.greekembassy.org/embassy/Content/en/Article.aspx?office=3&folder=361&article=20472.

obowiązujące w NATO. Grecja popiera więc rozszerzenie pod warunkiem, że kraje kandydujące spełniają całkowicie wymagania stawiane przez Sojusz, zwłaszcza wymóg dotyczący ustanowienia i utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadami. Odnosi się to zwłaszcza do Macedonii, której akcesja jest blokowana przez Grecję w związku ze sporem o nazwę. Grecy stoją na stanowisku, że zgoda na akcesję FYROM będzie możliwa dopiero po uregulowaniu kwestii nazwy (dopuszczają takie nazwy, jak Nowa Macedonia czy Górna Macedonia). Zdaniem przedstawicieli greckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Grecji zależy na pozytywnym zakończeniu negocjacji w tej sprawie, gdyż jest to korzystne dla rozwinięcia relacji bilateralnych, jak również współpracy regionalnej. Jednak nie może akceptować prowokacyjnych działań i wypowiedzi przedstawicieli FYROM (m.in. nadawanie lotniskom czy autostradom imienia Aleksandra Macedońskiego), które są sprzeczne z dążeniem do budowy dobrosąsiedzkich stosunków i tym samym tworzą barierę dla akcesji do Sojuszu¹⁰⁰. Z kolei Grecja, od dawna zaangażowana w stabilizację na Bałkanach, wspierała aspiracje Chorwacji i Albanii oraz popiera przystąpienie w przyszłości do NATO takich państw, jak Serbia, Czarnogóra oraz Bośnia i Hercegowina (nie podaje jednak żadnych terminów). Mając na uwadze stanowisko Rosji, Grecja uważa, że choć nie należy zniechęcać do członkostwa w NATO Gruzji i Ukrainy, to jednak państwa te muszą najpierw spełnić kryteria członkostwa¹⁰¹. Poparcie Grecji dla rozszerzenia NATO zależy więc od kandydata i należy przypuszczać, że trudno będzie w najbliższym czasie zmienić jej stanowisko wobec kandydatur Macedonii oraz krajów Europy Wschodniej.

Stosunki z Unią Europejską

Grecja (zarówno rząd – niezależnie od jego składu politycznego – jak i opinia publiczna) opowiada się za rozwojem EPBiO oraz relacji NATO–UE, których fundamentem powinny być ramy współpracy przyjęte po długich negocjacjach w 2003 r. (umowa Berlin Plus), poszanowanie prawa międzynarodowego oraz zdrowy rozsądek, co oznacza, że współpraca Sojuszu z Unią winna obejmować wszystkich członków UE i opierać się na dobrej woli. Wskazując na te elementy, Grecja odnosi się do działań Turcji, która odmawia zgody na wykorzystanie zasobów NATO przez UE, w związku z kwestią cypryjską. Wiedząc, że odblokowanie współpracy NATO–UE może przynieść Grecji i Cypru korzyści, będzie zapewne wywierać na forum NATO presję, aby Turcja zmieniła swoje stanowisko, co jednak może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego¹⁰².

¹⁰⁰ Zob. T. Meaney, H. Mylonas, *The Name Game*, „Foreign Policy” z 23 lipca 2009 r.

¹⁰¹ Zob.: D. Bakoyannis, *NATO Enlargement and Alliance Principles*, Atlantic Community, 7 marca 2008 r., www.atlantic-community.org/index/Open_Think_Tank_Article/NATO_Enlargement_and_Alliance_Principles; *Statements of Foreign Minister Bakoyannis and NATO Secretary General Scheffer following their meeting*, 14 maja 2009 r., www.mfa.gr.

¹⁰² Zob.: *Statements of Prime Minister Mr. Kostas Karamanlis following his meeting with NATO Secretary General, Mr. Anders Fogh Rasmussen*, Hellenic Republic, Ministry of Foreign Affairs, Athens, 27 sierpnia 2009 r., www.mfa.gr; *EU-25/27 No. 5*, IEP, Berlin, wrzesień 2007 r., www.iep-berlin.de/fileadmin/website/09_Publikationen/EU_Watch/EU-25_27_Watch_No_5.pdf, s. 140.

Stosunki z Rosją

Grecji zależy na rozwoju relacji między NATO a Rosją (tradycyjnie ważnym partnerem Grecji ze względów gospodarczych i kulturalnych), co powinno być, według premiera Kostas Karamanlisa, jednym z priorytetów Sojuszu. Pierwsze spotkanie Rady NATO–Rosja po konflikcie rosyjsko-gruzińskim, zorganizowane na wyspie Korfu w czerwcu 2009 r., odbyło się z udziałem premierów Grecji i Włoch. W czasie jego trwania Grecja opowiedziała się za konstruktywną współpracą między NATO a Rosją nie tylko w wymiarze operacyjnym, ale i politycznym, co oznacza kontynuację dialogu politycznego na różnych poziomach, nawet w sprawach różniących oba podmioty. Jednak, według minister spraw zagranicznych Dory Bakoyannis, ta współpraca musi opierać się na pewnych zasadach, takich jak poszanowanie integralności terytorialnej państw (odniesienie do konfliktu rosyjsko-gruzińskiego). W tym kontekście Grecja wskazuje też często na zasady OBWE¹⁰³.

Współpraca z innymi partnerami

Grecja popiera dalszy rozwój relacji NATO z podmiotami zewnętrznymi – obok UE także ONZ i OBWE. Według tego państwa, muszą one uzupełniać się wzajemnie w wypełnianiu zadań w dziedzinie bezpieczeństwa. Współpraca z tymi strukturami powinna rozwijać się z poszanowaniem ram instytucjonalnych każdej z nich, zgodnie z zasadą autonomicznego podejmowania decyzji. Grecja jest gotowa prowadzić rozmowy z każdym państwem EAPC i w razie potrzeby promować zasady Sojuszu. Wspiera wyraźnie jego współpracę bilateralną w ramach Partnerstwa dla Pokoju (w Grecji znajduje się Centrum Treningowe Partnerstwa) oraz inicjatywy wielostronne – Dialog Śródziemnomorski i Sтамбульską Inicjatywę Współpracy, stanowiące priorytet dla sekretarza generalnego NATO. Szczególnie ważny jest dla Grecji pierwszy mechanizm współpracy, który powinien być rozwijany, gdyż bezpieczeństwo Europy zależy, według niej, od stabilizacji regionu śródziemnomorskiego. Jeśli chodzi o takie państwa, jak Australia, Grecja nie wykazuje aktywności¹⁰⁴.

¹⁰³ Zob. *Statements of Prime Minister Mr. Kostas Karamanlis...*, *op.cit.*; *Statements of FM Ms. Dora Bakoyannis following the NATO Foreign Ministers' Meeting (Brussels)*, Athens, 3 grudnia 2008 r., www.mfa.gr/www.mfa.gr/Articles/el-GR/031208_P2030.htm.

¹⁰⁴ Zob. *Statements of Prime Minister Mr. Kostas Karamanlis...*, *op.cit.*

Hiszpania

Informacje wstępne

W maju 1982 r. Hiszpania stała się szesnastym członkiem Sojuszu. W referendum przeprowadzonym w 1986 r. społeczeństwo opowiedziało się za utrzymaniem członkostwa w NATO pod warunkiem pozostania poza strukturą wojskową organizacji, denuklearyzacją terytorium Hiszpanii oraz rozwijaniem komplementarnego do NATO, europejskiego wymiaru bezpieczeństwa i obrony¹⁰⁵. Zmiany w Europie po 1989 r., reforma Sojuszu, perspektywa rozszerzenia organizacji na wschód, jak i obawa Hiszpanii przed marginalizacją w organizacji będącej jednym z filarów bezpieczeństwa europejskiego zachęciły do stopniowej rewizji założeń, na których opierał się hiszpański udział w NATO. Hiszpania zgodziła się na integrację w strukturach wojskowych Sojuszu – nastąpiło to 1 stycznia 1999 r. – w kontekście tworzenia nowej struktury wojskowej NATO, odzwierciedlenia w niej Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI), rozwoju dialogu Rosja–NATO, przyznania Hiszpanii odpowiedzialności operacyjnych i dowodzenia w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego oraz utrzymania denuklearyzacji terytorium hiszpańskiego.

Jako państwo duże i zajmujące ważną pozycję geostrategiczną w zachodniej części regionu śródziemnomorskiego, Hiszpania jest ważnym członkiem NATO. Jej siły zbrojne mają charakter w pełni zawodowy i liczą 126 000 osób, w tym 79 000 to wojska lądowe, powietrzne i marynarka. Wkład do budżetu organizacji sytuuje Hiszpanię na siódmym miejscu w Sojuszu. Mimo to w Hiszpanii zainteresowanie tematyką NATO i nową koncepcją strategiczną jest nikłe, choć włączono hiszpańskiego przedstawiciela do tzw. komitetu mędrców. Społeczeństwo hiszpańskie nie należy do dużych sympatyków NATO, aczkolwiek w 2009 r. odnotowano wzrost liczby zwolenników tej organizacji. 61% Hiszpanów twierdziło, że Sojusz jest wciąż kluczowy dla bezpieczeństwa państwa¹⁰⁶. Należy jednak podkreślić, że NATO jest ściśle identyfikowane z USA, a wzrost poparcia to przede wszystkim konsekwencja wygranej Baracka Obamy.

Hierarchia zadań Sojuszu oraz pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

NATO jest traktowane jako fundament wspólnej obrony członków Sojuszu. W praktyce jednak w Hiszpanii brakuje zainteresowania realizacją zasady wspólnej obrony terytorialnej¹⁰⁷. Obrona terytorialna związana z zagrożeniem sowieckim nie była bowiem głównym motywem, który skłonił Hiszpanię do przystąpienia do NATO.

¹⁰⁵ B. Wojna, Uwarunkowania zewnętrzne i proces integracji Hiszpanii w NATO w latach 1973–1986, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, OBTA UW, Warszawa 2004, s. 201–219. Zob. także B. Wojna, *La política de seguridad en España y en Polonia en la transición hacia la democracia: un análisis comparado*, Universidad Complutense de Madrid, Servicio de Publicaciones, Madrid 2004.

¹⁰⁶ *Transatlantic Trends*, German Marshall Fund of the United States, 2009, s. 32, www.gmfus.org/trends/2009/docs/2009_English_Top.pdf.

¹⁰⁷ *Directiva de Defensa Nacional 1/2008*, s. 5. Zob. także F. del Pozo, *Visión desde España de un nuevo concepto estratégico de la Alianza*, [w:] *Panorama Estratégico 2007/2008*, Ministerio de Defensa, Instituto Español de Estudios Estratégicos, Madrid 2008, s. 182–183.

Chodziło raczej o uzyskanie lepszej pozycji przetargowej w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, integrację w regionalnych strukturach bezpieczeństwa, z których Hiszpania była wyłączona ze względu na autorytarne rządy generała Franco oraz zwiększenie możliwości oddziaływania w regionie śródziemnomorskim.

Hiszpania uważa, że działania NATO powinny ograniczać się geograficznie do zdefiniowanego w traktacie waszyngtońskim obszaru euroatlantyckiego oraz do obszarów granicznych. Opowiada się równocześnie za zdecydowanym zaangażowaniem NATO w działania wykraczające poza obronę terytorialną. W tym kontekście hiszpański rząd zwraca uwagę na konieczność dostosowania Sojuszu do nowych wyzwań i zagrożeń. Wskazuje, że w sytuacji zagrożeń wynikających z istnienia państw upadłych, w których grupy terrorystyczne mogą swobodnie przygotowywać swoje działania, niebezpieczeństwa proliferacji broni masowego rażenia, a także piractwa czy też konfliktów związanych z dostępem do bogactw naturalnych, takich jak surowce energetyczne czy woda, zasadne jest opracowanie nowej koncepcji strategicznej Sojuszu¹⁰⁸.

W interesie Hiszpanii leży ewolucja Sojuszu w kierunku organizacji zdolnej do obrony przed zagrożeniami niekonwencjonalnymi, a w szczególności zagrożeniem terrorystycznym. Zamach w Madrycie 11 marca 2004 r. w pełni uświadomił bliskość zagrożenia terroryzmem zewnętrznym w kraju, który od wielu lat stara się zwalczać terroryzm na własnym terytorium (grupa ETA). Walka z obydwoma rodzajami terroryzmu jest jednym z celów hiszpańskiej polityki bezpieczeństwa. O to, aby ten aspekt został uwzględniony w nowej koncepcji strategicznej Sojuszu, zadba z pewnością Fernando Perpiñá-Robert Peyra, były specjalny przedstawiciel Hiszpanii do spraw terroryzmu, który został włączony do grupy mędrców.

Obecny rząd jest zwolennikiem dalszego zaangażowania NATO w misje *out of area*. Przykłada przy tym dużą wagę do zgodności działań z prawem międzynarodowym. O ile w czasie rządów José Maríi Aznara podkreślono, że szeroko rozumiana obrona pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego może być prowadzona nie tylko przez ONZ czy taką organizację, jak NATO, ale także nawet pod przywództwem niektórych członków społeczności międzynarodowej (USA)¹⁰⁹, o tyle polityka obecnego rządu przewiduje, że hiszpańskie siły zbrojne będą mogły uczestniczyć w misjach prowadzonych zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i zasadami prawa międzynarodowego, organizowanych w celach obronnych, humanitarnych, stabilizacyjnych lub utrzymania i zapewnienia pokoju oraz opartych na następujących podstawach prawnych: bezpośrednia prośba pochodząca od rządu państwa, na którego terytorium misja jest planowana, albo rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ, albo decyzja organizacji międzynarodowych, których Hiszpania jest członkiem, w szczególności UE i NATO¹¹⁰.

Hiszpania uczestniczy w misji NATO w Afganistanie (z ograniczeniami). W związku z wyborami w tym państwie jej kontyngent zwiększył się w ostatnim czasie z 780 do 1000 żołnierzy. Decyzja ta była motywowana, jak się zdaje, dążeniem do poprawy relacji hiszpańsko-amerykańskich oraz chęcią zatarcia negatywnego wra-

¹⁰⁸ Odpowiedź minister obrony, Carmé Chacón, na interpelacje w parlamencie – zob. *Diario de Sesiones del Congreso de los Diputados*, Pleno y Diputación Permanente, nr 74, 1 kwietnia 2009 r., s. 44.

¹⁰⁹ *Revisión Estratégica de la Defensa*, Ministerio de Defensa, Madrid 2003, s. 178.

¹¹⁰ Zob. B. Wojna, *Udział sił zbrojnych w misjach poza granicami państwa – nowe ustawodawstwo Hiszpanii*, „Biuletyn” (PISM), nr 86 (331) z 30 listopada 2005 r.

żenia, jakie powstało po wycofaniu hiszpańskiego kontyngentu z misji NATO w Kosowie¹¹¹.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Hiszpania opowiada się za tym, aby Sojusz miał zdolności pozwalające na walkę z nowymi zagrożeniami¹¹². Jej udział w tworzeniu Sił Odpowiedzi NATO to ponad 20 000 żołnierzy w jedenastu rotacjach. Nie należy oczekiwać jednak od Hiszpanii ambitnych zobowiązań czy propozycji w zakresie transformacji wojskowej NATO. Istnieją bowiem duże ograniczenia, utrudniające większe zaangażowanie tego państwa na tym obszarze. Przede wszystkim Hiszpania niewiele przeznaczona na obronę (1,22% PKB w 2007 r.), przy czym z powodu kryzysu finansowego przewidywane są dalsze ograniczenia¹¹³. Poza tym, począwszy od 2001 r., kiedy zakończyła się obowiązkowa służba wojskowa i rozpoczęła się profesjonalizacja sił zbrojnych, hiszpańska armia boryka się z trudnościami związanymi z rekrutacją oraz dużą rotacją kapitału ludzkiego.

Od momentu rozpoczęcia dyskusji na temat możliwości budowy w Polsce i w Czechach elementów tarczy antyrakietowej Hiszpania wyrażała poważne zastrzeżenia do zasadności realizowania tego projektu. Obawiano się, że doprowadzi on do zwiększenia zbrojeń przy równoczesnej wątpliwej skuteczności, jeśli chodzi o zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia. Wskazywano na możliwość pogorszenia relacji z Rosją, jak również z państwami arabskimi z regionu śródziemnomorskiego, jeżeli doszłoby do rozszerzenia systemu na południe Europy. Wreszcie podnoszono problemy wynikające z realizacji projektu tarczy rakietowej poza NATO. Nie oznacza to jednak, że Hiszpania byłaby bardziej skłonna do realizacji projektu tarczy rakietowej w obrębie NATO. Hiszpania z niepokojem obserwuje postępy irańskiego programu nuklearnego, a zwłaszcza rozwój pocisków i rakiet zdolnych do przenoszenia broni masowego rażenia. Zagrożenie irańskie nie jest jednak postrzegane jako bezpośrednie zagrożenie interesów narodowych tego państwa. Należy dodać, że Hiszpania uczestniczy w regionalnym, wyposażonym w obronę przeciwrakietową systemie obrony morskiej, który powstał kilka lat temu z inicjatywy USA. O zgodzie Hiszpanii zdecydowało istnienie pocisków balistycznych średniego zasięgu, które znajdują się w Afryce Północnej¹¹⁴.

Rozszerzenie

W sprawie dalszego rozszerzenia NATO Hiszpania należy do zwolenników przyjęcia państw bałkańskich. Traktuje to jako instrument służący stabilizacji Bałkanów

¹¹¹ Hiszpania do tej pory nie uznała niepodległości Kosowa i to przesądziło o jej wycofaniu się z misji KFOR. Hiszpański kontyngent liczył 620 żołnierzy. Decyzja została podjęta dosyć niespodziewanie w marcu 2009 r. Opozycja krytykowała niejasny proces decyzyjny oraz wskazywała na brak konsultacji z pozostałymi uczestnikami misji.

¹¹² Odpowiedź minister obrony, Carmé Chacón..., *op.cit.*

¹¹³ Dane liczbowe na podstawie *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 150–151 i 447.

¹¹⁴ *Diario de Sesiones del Congreso de los Diputados*, Pleno y Diputación Permanente, nr 242, 21 marca 2007 r. Zob. także J. Aspizua Turrión, *Tarcza rakietowa dla Europy – perspektywa hiszpańska*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, t. 7 nr 2 (36).

Zachodnich oraz europejskiemu i euroatlantyckiemu „zakotwiczeniu” tego regionu. Podczas szczytu w Rydze wspierała Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę oraz Serbię w ich staraniach o członkostwo. Z zadowoleniem przyjęła ostatnie rozszerzenie NATO o Chorwację i Albanie. Hiszpania opowiada się za utrzymaniem polityki otwartych drzwi dla wszystkich europejskich państw demokratycznych, które wyrażają wolę członkostwa w NATO i są gotowe do wypełnienia obowiązków z tego wynikających. Zastrzega jednak, że ich integracja powinna przyczynić się do wzmocnienia wspólnego bezpieczeństwa¹¹⁵.

Stosunki z Unią Europejską

Obecnie Sojusz Północnoatlantycki stanowi – obok europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony rozwijanej w ramach UE oraz porozumienia o współpracy obronnej ze Stanami Zjednoczonymi, odnawianego wielokrotnie od 1953 r. – podstawę hiszpańskiej polityki bezpieczeństwa. Wydaje się jednak, że Hiszpania jest obecnie bardziej zaangażowana w dalszy rozwój EPBiO, uważając, że silna Europa nie osłabia, ale wprost przeciwnie – wzmacnia NATO i relacje transatlantyckie. Zdaniem Hiszpanii, konieczne są dalsze prace nad konkretnymi procedurami koordynacji między NATO i UE, tak aby zapewnić efektywne prowadzenie operacji.

Stosunki z Rosją

Rosja jest postrzegana i traktowana przez Hiszpanię jako bardzo ważny partner NATO; panuje opinia, że należy dbać o utrzymanie strategicznego charakteru partnerstwa z tym państwem. Ma to służyć utworzeniu wspólnego obszaru bezpieczeństwa i stabilności. Poza sferą deklaracji Hiszpania dostrzega przede wszystkim rolę Rosji jako partnera NATO w zwalczaniu zagrożeń znajdujących się poza obszarem transatlantyckim, w szczególności w walce z terroryzmem. Hiszpanie raczej nie stawiają kwestii warunków współpracy. Zwracają uwagę, że konieczna jest otwarta dyskusja na tematy istotne z perspektywy bezpieczeństwa NATO i Rosji, przestrzegając przy tym założeń, które rządzą relacjami między państwami europejskimi od chwili podpisania Aktu Końcowego w Helsinkach w 1975 r.¹¹⁶

Stosunki z innymi państwami

Stanowisko obecnego rządu odbiega od wizji byłego premiera Aznara, zakładającej stworzenie NATO globalnego, w którym będzie miejsce dla wszystkich państw demokratycznych (w tym Japonii, Australii oraz Izraela) gotowych do obrony wartości

¹¹⁵ *Intervención del Ministro de Asuntos Exteriores y de Cooperación en el 25 aniversario de la pertenencia de España a la Alianza Atlántica*, 11 czerwca 2007 r., www.maec.es/es/MenuPpal/Actualidad/Declaracionesydiscursos/Paginas/discursoministro20070611.aspx. Zob. także M. Ángel Moratinos, *La OTAN del siglo XXI*, „El Mundo” z 3 kwietnia 2009 r.

¹¹⁶ M. Ángel Moratinos, *La OTAN...*, *op.cit.*

demokratycznych na scenie międzynarodowej¹¹⁷. Hiszpania jest zwolenniczką rozwijania współpracy z partnerami spoza Sojuszu, zwłaszcza w kontekście konieczności promowania bezpieczeństwa kooperatywnego. Główny obszar zainteresowania Hiszpanii to region śródziemnomorski, skąd pochodzą największe dla tego państwa wyzwania i zagrożenia (zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego, migracje, terroryzm). Między innymi z inicjatywy Hiszpanii i Włoch podjęto w styczniu 1995 r. decyzję o utworzeniu Dialogu Śródziemnomorskiego. Jego dotychczasowy rozwój, będący konsekwencją raczej słabego zainteresowania pozostałych sojuszników i państw partnerskich Dialogu, nie spełnia jednak hiszpańskich oczekiwań. Hiszpania deklaruje zatem, że będzie dążyła do większego zaangażowania NATO w tę inicjatywę. Chodzi nie tylko o dynamizację dialogu politycznego poprzez zwiększenie liczby spotkań na najwyższym szczeblu, ale także o praktyczną współpracę. W tym celu Hiszpania zaproponowała w kwietniu 2006 r. utworzenie specjalnego funduszu, który finansowałby wspólne operacje NATO i państw Dialogu Śródziemnomorskiego. Hiszpania wspiera również rozwój Stambulskiej Inicjatywy Współpracy. Wskazuje równocześnie, że konieczne jest zwrócenie większej uwagi na konsekwencje konfliktu bliskowschodniego dla bezpieczeństwa regionu śródziemnomorskiego¹¹⁸.

¹¹⁷ OTAN: *una alianza por la libertad*, FAES, ze wstępem J.M. Aznara, styczeń 2006 r., www.documentos.fundacionfaes.info/document_file/filename/766/00088-00_-_NATO_an_alliance.pdf. Zob. także: J.M. Aznar, *El futuro de la OTAN: una oportunidad para España*, „ABC” z 6 kwietnia 2009 r.; F. Portero, *¿Qué Alianza Atlántica queremos? Ropuestas de cambio y reformas en marcha*, 18 maja 2009 r., www.exteriores.libertaddigital.com/que-alianza-atlantica-queremos-1276236600.html.

¹¹⁸ Zob.: odpowiedź minister obrony, Carmé Chacón..., *op.cit.*, s. 44; *Intervención del Ministro de Asuntos Exteriores y de Cooperación en el 25 aniversario de la pertenencia de España a la Alianza Atlántica*, 11 czerwca 2007 r., www.maec.es/es/MenuPpal/Actualidad/Declaracionesydiscursos/Paginas/discursoministro20070611.aspx; *Marruecos, Argelia e Israel participarán en la 'Active Endeavour' de lucha antiterrorista en el Mediterráneo*, 7 kwietnia 2006 r., www.lukor.com/not-mun/europa/0604/07201940.htm.

Islandia

Informacje wstępne

Islandia należy do pierwotnych sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego. Jest najmniejszym członkiem NATO i nie posiada sił zbrojnych, a o jej wartości dla Sojuszu decydowało, zwłaszcza w latach zimnej wojny, specyficzne położenie geograficzne. Mimo to do 2006 r. głównym filarem polityki bezpieczeństwa Islandii nie było uczestnictwo w NATO, lecz bilateralne więzi z USA. Wówczas jednak Stany Zjednoczone podjęły (wbrew stanowisku Islandii) decyzję o rezygnacji ze stałej obecności swych wojsk na wyspie. Wojska te stacjonowały tam zgodnie z porozumieniem dwustronnym z 1951 r. (sama umowa nadal obowiązuje). W rezultacie tego posunięcia NATO stało się dla Islandii najważniejszym instrumentem polityki bezpieczeństwa. Jego uzupełnieniem są bilateralne powiązania z USA oraz rozwijana w ostatnich latach, głównie z inicjatywy Norwegii, współpraca nordycka (jej elementem są m.in. porozumienia polityczne o kooperacji w dziedzinie bezpieczeństwa, zawarte w 2007 r. przez Islandię z Danią i Norwegią). O ewolucji podejścia Islandii do zagadnień bezpieczeństwa świadczy też utworzenie w lipcu 2008 r. Agencji Obrony, quasi-ministerstwa obrony, podporządkowanego resortowi spraw zagranicznych i odpowiedzialnego za zarządzanie budżetem na cele obronne (34,6 mln dolarów, 0,2% PKB w 2008 r.). Przekształcenia w polityce bezpieczeństwa Islandii wyhamował jednak kryzys ekonomiczny w drugiej połowie 2008 r.¹¹⁹

Hierarchia zadań Sojuszu

Jako kraj niemający sił zbrojnych, Islandia jest żywotnie zainteresowana zachowaniem przez NATO zdolności do skutecznej obrony zbiorowej terytoriów jego członków. Jednocześnie jednak groźbę agresji zbrojnej na Islandię, jak i pozostałych sojuszników uznaje za nikłą, stopień zaś gotowości NATO do pełnienia jego tradycyjnych funkcji – za odpowiedni do wymogów sytuacji międzynarodowej. Państwo to oczekuje od pozostałych sojuszników wsparcia w egzekwowaniu jego praw do obszarów morskich i przestrzeni powietrznej. Po decyzji NATO o objęciu Islandii od 2008 r. programem Air Policing postulat ten uważa się za w dużej mierze spełniony. Równocześnie Islandia popiera zaangażowanie NATO w działania na rzecz zwiększania międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwa. Z perspektywy Islandii istotne jest, że aktywność NATO poza obszarem traktatowym stwarza jej możliwość wniesienia realnego wkładu w działania Sojuszu dzięki udziałowi (od 1994 r.) islandzkich ekspertów cywilnych w takich misjach. Islandia popiera zabiegi o nadanie operacjom NATO poza obszarem traktatowym charakteru zgodnego z wymogami podejścia całościowego. Opowiada się za równorzędnym traktowaniem tradycyjnych zadań NATO i jego działań *out of area*, co w praktyce oznacza akceptację koncentracji

¹¹⁹ S. Gísladottir [minister spraw zagranicznych i obrony Islandii, obecnie premier – przyp. aut.], *Changed Security Environment – New Perspectives in Defence*, Speech at Association for Western Co-operation, Reykjavik, 27 listopada 2007 r., www.eng.utanrikisraduyeti.is; V. Ingimundarson, *Iceland's Security Policy and Geopolitics in the North*, www.mil.no/multimedia/archive/00101/Prof__Ingimundarson_101251a.pdf; *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 130. W wyniku zmian kursu islandzkiej waluty wartość nakładów na cele obronne w 2008 r., mimo nominalnego wzrostu o 300 mln koron, wyrażona w dolarach, zmniejszyła się o 38% w porównaniu z wartością w 2007 r.

Sojuszu na tych ostatnich. Dla Islandii NATO pozostaje też głównym forum transatlantyckiego dialogu o bezpieczeństwie¹²⁰.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Islandia opowiada się za uwzględnianiem w działalności NATO zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa członków w sferach pozamilitarnych, a przede wszystkim problemów ekologicznych oraz bezpieczeństwa energetycznego (w rozumieniu władz i ekspertów islandzkich wiążącego się niemal wyłącznie z bezpieczeństwem transportu surowców drogą morską). Konkretnie inicjatywy dotyczące roli NATO w tym zakresie przedstawia jednak wyłącznie w kontekście zaangażowania Sojuszu w problemy bezpieczeństwa Arktyki¹²¹.

Współpraca z państwami trzecimi (partnerstwo, Dialog Śródziemnomorski, inne inicjatywy współpracy), kwestie rozszerzenia, stosunki z Unią Europejską

Wobec tych problemów Islandia nie przedstawiła jak dotąd sprecyzowanego stanowiska. Jej uczestnictwo w pracach odpowiednich ciał NATO sugeruje, że akceptuje ona obecny kształt instytucjonalny i zakres kooperacji Sojuszu z państwami trzecimi oraz UE. Motywem złożenia w lipcu 2009 r. wniosku o członkostwo w UE były przede wszystkim względy ekonomiczne, a nie chęć uzyskania dodatkowego instrumentu polityki bezpieczeństwa czy też włączenia się do EPBiO lub zapropowowania zmian w relacjach NATO–UE.

Stosunki z Rosją

Obecnie Islandia nie postrzega Rosji jako źródła zagrożeń o charakterze militarnym. Jej obawy budzą jednak siły wojskowe utrzymywane przez Rosję w regionie arktycznym (półwysep Kola), zwłaszcza w kontekście wznowienia patroli rosyjskich bombowców strategicznych (naruszających czasem przestrzeń powietrzną Islandii). Nie wpływa to jednak istotnie na islandzką ocenę współpracy Sojuszu z Rosją, zbieżną z oficjalnym stanowiskiem NATO¹²².

Arktyka (Daleka Północ)

Islandia jest oprócz Norwegii krajem najbardziej zainteresowanym zaangażowaniem NATO w kształtowanie bezpieczeństwa regionu arktycznego. Prezentuje w tej sprawie podobne stanowisko, oczekując w pierwszym rzędzie uznania problemu bezpieczeństwa Arktyki (we wszystkich jego wymiarach) za uprawniony przedmiot zainteresowania NATO jako całości. Możliwości efektywnego wykorzystania potencjału Sojuszu w Arktyce dostrzega szczególnie w odniesieniu do bezpieczeństwa mórz. Proponuje m.in. udział sił NATO w ochronie szlaków żeglugowych oraz miejsc

¹²⁰ *Risk Assessment for Iceland: Global, Societal and Military Factors, English Summary*, marzec 2009 r., www.mfa.is; S. Gísladóttir, *Changed Security Environment...*, *op.cit.*

¹²¹ *Risk Assessment for Iceland...*, *op.cit.*; V. Ingimundarson, *Iceland's Security Policy...*, *op.cit.*

¹²² *Risk Assessment for Iceland...*, *op.cit.*; S. Gísladóttir, *Changed Security Environment...*, *op.cit.*

wydobycia surowców energetycznych (zwłaszcza w wypadku nasilenia się ruchu morskiego w wyniku zmian klimatycznych). Proponuje też zwiększenie gotowości Sojuszu do prowadzenia w Arktyce misji ratowniczych czy zapobiegania katastrofom ekologicznym lub ograniczania ich skutków. Służyłyby temu m.in. odpowiednie ćwiczenia i stała obecność w regionie wyspecjalizowanego sprzętu i załóg. Islandia nie postuluje jednak znacznej rozbudowy infrastruktury NATO w Arktyce¹²³.

¹²³ B. Bjarnason [islandzki minister sprawiedliwości – przyp. aut.], *Climate Change and Iceland's Role in North Atlantic Security, Speech at Harvard*, 26 listopada 2007 r., eng.domsmalaraduneyti.is.

Kanada

Informacje wstępne

Obserwowany od kilku lat renesans zaangażowania Kanady w działania NATO jest ściśle związany z udziałem w operacji w Afganistanie, a szerzej może być kojarzony ze zwiększoną asertywnością polityki zagranicznej tego kraju, zwłaszcza po przejściu władzy przez konserwatywny rząd premiera Stephena Harpera w 2006 r. Kanada odchodzi od praktyki z okresu zimnej wojny, kiedy to koszty związane z członkostwem w NATO starano się utrzymywać na możliwie niskim poziomie. Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nakłady na obronność stawiały to państwo na trzecim miejscu od końca (za Luksemburgiem i Islandią). Pozycja Kanady w Sojuszu w okresie zimnej wojny słabła także wskutek stopniowej redukcji kanadyjskiej obecności wojskowej w Europie¹²⁴.

Obecnie Kanada przeznaczona na wydatki związane z obroną około 1,3% swego PKB. Władze zapowiedziały ich ustabilizowanie na poziomie 2% PKB do 2011 r. Nawet w obliczu odczuwalnego w Kanadzie spowolnienia gospodarczego plany te nie zostały oficjalnie zrewidowane, aczkolwiek podjęto decyzje o ponownej wycenie najkosztowniejszych projektów. Kanada wdraża programy zakupów nowego sprzętu, zwiększające zarówno zdolności obrony jej terytorium, w tym akwenów morskich (modernizacja istniejącej floty fregat i niszczycieli, zakupy nowej floty samolotów ratowniczych, poszukiwawczych i myśliwskich), jak i potencjał udziału w operacjach zamorskich (lotniczy transport strategiczny i taktyczny) o łącznej wartości około 18,5 mld dolarów. Jeszcze w 2007 r. zawieszono natomiast tworzenie Stałych Sił Reagowania (Standing Contingency Force), które miały odznaczać się zdolnością do szybkiego rozmieszczenia w rejonie kryzysu, w charakterze tzw. *entry force*. Kanadyjskie siły zbrojne liczą obecnie około 62 000 żołnierzy w służbie czynnej (Regular Force, ponad 50% z nich stanowią siły lądowe) i około 25 000 w rezerwie, w tym jednostki obrony pogranicza (Canadian Rangers, około 4200 ludzi), wykonujących zadania jedynie w rejonie Arktyki. Zapowiedziano zwiększenie liczebności sił zbrojnych, odpowiednio do poziomu 70 000 i 30 000 żołnierzy¹²⁵.

Bez wątplenia największe wyzwanie dla kanadyjskich sił zbrojnych stanowi misja afgańska. Kanada dysponuje piątym co do wielkości kontyngentem w ramach ISAF (ponad 2800 żołnierzy), kieruje także zespołem odbudowy prowincji w Kandaharze. Realne rozmiary zaangażowania (po uwzględnieniu jednostek, które zakończyły turę dyslokacji oraz przygotowujących się do misji) są szacowane na około 12 000–15 000 żołnierzy i dotyczą wyłącznie sił lądowych.

Odniesienia do NATO w treści najważniejszego dokumentu programowego w dziedzinie polityki bezpieczeństwa Kanady – Strategii Obronnej na lata 2008–2028 (Canada First Defence Strategy – CFDS), dotyczą jedynie ewentualności udziału w operacjach zamorskich, w tym w roli *lead nation*, zarówno o charakterze nagłym

¹²⁴ J.T. Jockel, J.J. Sokolsky, *Canada and NATO. Keeping Ottawa in, expenses down, criticism out... and the country secure*, „International Journal”, wiosna 2009 r., s. 320–322.

¹²⁵ *Financial and Economic Data Relating to NATO Defence*, NATO Public Diplomacy Division, Press Release, 19 lutego 2009 r., www.nato.int; *Canada's Conservative Foreign Policy. Strategic Survey 2008: the annual review of world affairs*, International Institute for Strategic Studies, Oxford 2008, s. 91–92, *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 28–30.

i krótkookresowym, jak i wymagających dłuższego zaangażowania. W strategii deklaruje się wsparcie dla misji podejmowanych przez Sojusz, zrównując jednak ich rangę z aktywnością na podstawie mandatu ONZ i zastrzegając możliwość działania w ramach tzw. koalicji chętnych. Władze Kanady nie widzą w NATO pierwszoplanowego instrumentu polityki bezpieczeństwa, większą wagę przywiązując do rozwoju własnych zdolności wojskowych oraz dwustronnej współpracy z USA¹²⁶.

Kanada odegra jednak istotną rolę w dyskusji nad przyszłą koncepcją strategiczną Sojuszu, wykorzystując zwiększenie swoich wpływów na jego forum za sprawą udziału w misji ISAF, choć nie sprecyzowała jak dotąd stanowiska wobec wszystkich zagadnień związanych z funkcjonowaniem NATO. W skład powołanej przez sekretarza generalnego grupy ekspertów do spraw opracowania propozycji dotyczących nowej koncepcji strategicznej Sojuszu weszła Marie Gervais-Vidricaire, ambasador Kanady w Austrii.

Hierarchia zadań NATO

Kanada jest zainteresowana głównie ekspedycyjnym profilem działalności Sojuszu. Jest to zgodne z postrzeganiem jako stały składnik kanadyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa gotowością do udziału w misjach wymuszania i utrzymania pokoju (pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w misje zagraniczne było zaangażowanych około 4000 żołnierzy), zarazem zaś współgra z percepcją zagrożeń tego państwa, płynących przede wszystkim spoza obszaru traktatowego NATO¹²⁷. Zauważalny brak przypisania NATO roli w zapewnieniu obrony terytorialnej Kanady można wiązać ze swego rodzaju autonomią, jaką odznacza się kontynent północnoamerykański w ramach obszaru zdefiniowanego w artykule szóstym traktatu waszyngtońskiego¹²⁸, dodatkowo zaś jest pochodną specyfiki interesów kanadyjskich w Arktyce (zob. niżej). Solidarność sojuszniczą Kanada identyfikuje obecnie z równomiernym rozłożeniem zadań związanych z udziałem w misjach NATO. Kanada będzie zainteresowana możliwie precyzyjnym zdefiniowaniem treści zaangażowania sojuszników w konkretnych przypadkach rozpoczęcia przez Sojusz misji *out of area*. Źródłem takiego podejścia należy doszukiwać się w doświadczeniach operacji afgańskiej, w trakcie której zaskoczeniem odebrano zwłaszcza ograniczony charakter zaangażowania sojuszników w działania *stricto* bojowe¹²⁹.

¹²⁶ *Canada First Defence Strategy*, Department of National Defence, s. 9, www.dnd.ca.

¹²⁷ Wspomniana CFDS najważniejsze zagrożenia w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa wiązała z istnieniem państw upadłych, zjawiskiem międzynarodowego terroryzmu, proliferacją broni jądrowej, konfliktami o podłożu etnicznym oraz przestępczością transnarodową.

¹²⁸ Za koordynację planowania obronnego na obszarze Ameryki Północnej odpowiada Kanadyjsko-Amerykańska Grupa Planowania Regionalnego (Canada-US Regional Planning Group), której działanie opiera się jednak na istniejących narodowych (kanadyjskich i amerykańskich) strukturach dowodzenia (i której obsadzanie leży bezpośrednio w gestii Kanady i USA).

¹²⁹ Dano temu wyraz np. w raporcie senackiej komisji do spraw bezpieczeństwa narodowego i obrony z lutego 2007 r. – zob. *Canadian Troops in Afghanistan. Taking a Hard Look at a Hard Mission*, An Interim Report of the Standing Committee on National Security and Defence, luty 2007 r., www.parl.gc.ca; zob. także J.T. Jockel, J.J. Sokolsky, *Canada and NATO...*, *op.cit.*, s. 108.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Kanada opowiada się za transformacją NATO w kierunku organizacji „reagowania kryzysowego”. Priorytety modernizacji kanadyjskich sił zbrojnych czynią z Kanady naturalnego orędownika inicjatyw transformacyjnych w ramach Sojuszu. Kanada uczestniczy w dwóch projektach rozpoczętych w związku z realizacją Zobowiązań Praskich na rzecz Zdolności (Prague Capabilities Commitment) – zapewnienia tymczasowych sojuszniczych zdolności lotniczego transportu strategicznego (SALIS) oraz rozwoju zdolności strategicznego transportu morskiego. Zaangażowanie kanadyjskie w funkcjonowanie Sił Odpowiedzi NATO (NRF) ogranicza się do udziału w Stałej Grupie Morskiej (Standing Maritime Group).

Kanada nie bierze udziału w tworzeniu taktycznego systemu obrony przeciw-rakietowej NATO (ALTBMD). W myśl dwustronnego porozumienia z sierpnia 2004 r. informacje uzyskiwane przez Kanadę i Stany Zjednoczone w związku z funkcjonowaniem systemu monitoringu przestrzeni powietrznej i kosmicznej oraz wczesnego ostrzegania w ramach dowództwa NORAD miały jednak być wykorzystywane na potrzeby aktywności amerykańskiego systemu obrony przeciw-rakietowej (MD)¹³⁰.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Kanada docenia znaczenie pozamilitarnych zagrożeń bezpieczeństwa, które dostrzega przede wszystkim w rejonie Arktyki. Zwraca m.in. uwagę nie tylko na wyzwania dla środowiska naturalnego, ale także na długofalowe skutki zmian klimatycznych dla wzrostu ogólnej „dostępności” regionu, przez co północne granice Kanady mogłyby zostać narażone np. na zjawisko nielegalnej imigracji, nielegalnego wydobycia minerałów czy przemytu broni i narkotyków do Ameryki Północnej. Z uwagi na specyfikę interesów Kanady w Arctyce (zob. niżej) nie należy jednak spodziewać się, że Ottawa będzie zainteresowana angażowaniem Sojuszu w przeciwdziałanie tym zjawiskom. Jednocześnie nic jednak nie wskazuje na to, aby Kanada była przeciwna zwiększaniu potencjału NATO np. w odniesieniu do zwalczania zagrożeń bezpieczeństwa teleinformatycznego, ale władze kanadyjskie dostrzegają przede wszystkim konieczność wzmocnienia zasobów krajowych, przede wszystkim we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi (sieci przesyłu energii elektrycznej obydwu państw są zarządzane przez zintegrowany system)¹³¹.

Rozszerzenie

Kanada opowiada się za utrzymaniem zasady otwartych drzwi Sojuszu, w myśl artykułu dziesiątego traktatu waszyngtońskiego. Według władz kanadyjskich, perspektywa członkostwa w NATO sprzyja powodzeniu reform politycznych i gospodarczych przeprowadzanych w państwach kandydujących. Kierują się one w tym kontekście

¹³⁰ Szerzej o znaczeniu faktycznego włączenia NORAD (North American Aerospace Defence – Dowództwo Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Kosmicznej i Powietrznej) do amerykańskiego systemu przeciw-rakietowego – zob. J.T. Jockel, *Four US Military Commands: NORTHCOM, NORAD, SPACECOM, STRATCOM – The Canadian Opportunity*, Institute for Research on Public Policy, Working Paper Series, no. 2003-03. NORAD charakteryzuje się daleko idącą autonomią w ramach zintegrowanej struktury wojskowej NATO – zob. J.T. Jockel, J.J. Sokolsky, *Canada and NATO...*, *op. cit.*, s. 324–325.

¹³¹ A. Duffy, *Ottawa focused on new cyber-security strategy*, „Ottawa Citizen” z 9 kwietnia 2009 r.

postanowieniami przyjętymi na szczycie Sojuszu w Bukareszcie, podkreślając swobodę wyboru przynależności do organizacji polityczno-wojskowych przez państwa aspirujące. W kanadyjskiej debacie publicznej dobrze widoczna jest kwestia rozszerzenia NATO o Ukrainę i Gruzję. Kanada aktywnie zabiegała o objęcie tych państw planami działań na rzecz członkostwa (MAP), przyłączając się w marcu 2008 r. do publicznej inicjatywy (list skierowany do sekretarza generalnego Sojuszu) dziewięciu państw środkowoeuropejskich w tej sprawie. Szczególnie poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO wydaje się trwałym stanowiskiem Kanady, głównie ze względu na liczną i wpływową społeczność ukraińską w tym kraju. Ottawa nie wycofała poparcia dla euroatlantyckich aspiracji Gruzji po konflikcie rosyjsko-gruzińskim z sierpnia 2008 r. Obecnie, zarówno w przypadku Gruzji, jak i Ukrainy, podkreśla konieczność maksymalnego dostosowania się tych państw do wymogów członkostwa, z wykorzystaniem w tym celu mechanizmu zintensyfikowanego dialogu. Kwestia członkostwa w Sojuszu państw na Bałkanach Zachodnich jest mniej eksponowana w oficjalnym stanowisku kanadyjskim.

Stosunki z Unią Europejską

Kanada będzie zainteresowana zacieśnianiem współpracy NATO z Unią Europejską. Władze tego kraju dostrzegają rosnące znaczenie UE jako instytucji aktywnej w dziedzinie bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście jej zdolności cywilnych. Kanadyjczycy wsparli np. operację UE w Bośni i Hercegowinie po przejęciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo w tym kraju przez misję EUFOR (kontyngent kanadyjski został oddany pod dowództwo struktur unijnych). Kanada zdecydowała się także uczestniczyć w misji unijnej w Kongo (zapewnienie zdolności transportu lotniczego). Kanada docenia więc możliwość uzupełniania działań NATO przez aktywność unijną, ale jednocześnie dąży do rozwijania własnej współpracy z UE, także poza ramami relacji NATO-UE. W ten sposób władze Kanady starają się ominąć polityczne przeszkody dla zacieśniania współpracy Sojuszu z UE (np. spór grecko-turecki o Cypr) i zapewnić Kanadzie, jako państwu nie-członkowskiemu UE, możliwość włączenia się w aktywność unijną w sferze bezpieczeństwa.

Stosunki z Rosją

Władze Kanady przewidują zacieśnianie praktycznej współpracy na forum Rady NATO–Rosja w takich dziedzinach, jak rozwój obrony przeciwrakietowej teatru działań, zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia, kontrola zbrojeń, wspólne reagowanie kryzysowe, budowa środków zaufania czy zwalczanie piractwa morskiego (jednostki kanadyjskie biorą udział, obok okrętów rosyjskich, w operacji Active Endeavour). Ważnym uwarunkowaniem zorientowania relacji NATO–Rosja na poszukiwanie wspólnoty interesów będzie zbieżność co do sposobu rozstrzygania sporów jurysdykcyjnych w regionie arktycznym. Zarówno Kanada, jak i Rosja uznają w tym kontekście prymat konwencji o prawie morza. Jednocześnie władze kanadyjskie są zaniepokojone przejawami rosyjskiej aktywności wojskowej wokół Arktyki (manewry rosyjskich łodzi podwodnych na wodach międzynarodowych otaczających Arktykę, loty ćwiczebne rosyjskich bombowców strategicznych), która ma, ich zdaniem, stanowić zagrożenie suwerennych praw Kanady w regionie i może stanowić potwierdzenie konfrontacyjnej postawy Federacji Rosyjskiej wobec jej sąsiadów.

W rezultacie, podkreślając zasadność angażowania Rosji jako istotnego partnera, Kanadyjczycy nie będą unikali krytyki tych aspektów polityki rosyjskiej, które obniżają poziom bezpieczeństwa członków NATO. Kanada sprzeciwi się także uznaniu istnienia rosyjskiej strefy wpływów na obszarze byłego ZSRR oraz wszelkim formom ingerowania Rosji w wewnętrzne decyzje Sojuszu, zwłaszcza w odniesieniu do jego dalszego rozszerzenia.

Inne

Interesy w rejonie Arktyki

W ubiegłych latach Kanada wyraźnie zwiększyła swe zainteresowanie Arktyką¹³². Ottawa nie dąży jednak do eksponowania na forum NATO kwestii bezpieczeństwa w tym regionie, co potwierdza drugorzędne z jej punktu widzenia znaczenie Sojuszu dla zapewniania obrony obszaru traktatowego. Częściowego wytłumaczenia dostarcza wspomniana autonomia kontynentu północnoamerykańskiego w ramach NATO. Kluczowe znaczenie ma jednak kwestia potwierdzenia i wzmocnienia pozycji Ottawy w regionie, zwłaszcza w obliczu sporów na tle jurysdykcji terytorialnej, istniejących między Kanadą a innymi państwami arktycznymi, w tym należącymi do NATO. W rezultacie kanadyjskie nakłady na zwiększenie możliwości działania w rejonie Arktyki cechuje duży rozmach¹³³. Może to implikować dążenie do swoistej samowystarczalności w sferze militarnej i operacyjnej oraz stanowić dodatkowy argument uzasadniający brak potrzeby „natoizacji” tej kwestii, w odróżnieniu od stanowisk europejskich członków NATO aktywnych w tym regionie (Islandia, Norwegia).

¹³² Najnowszym tego przejawem było opublikowanie w lipcu 2009 r. przez rząd Kanady dokumentu zatytułowanego *Canada's Northern Strategy: Our North, Our Heritage, Our Future*.

¹³³ Kanada jest zaangażowana w spory z USA i Danią – szerzej zob. N. Mychajlyszyn, *The Arctic: Geopolitical issues*, Infoseries, Library of Parliament, Parliamentary Information and Research Service, 24 października 2008 r., s. 2–3, www.parl.gc.ca. O wzrastającym zaangażowaniu Kanady w rejonie Arktyki – zob.: N. Mychajlyszyn, *The Arctic: Canadian security and defence*, Infoseries, Library of Parliament, Parliamentary Information and Research Service, 24 października 2008 r., s. 3–4, www.parl.gc.ca; *Canada's Conservative Foreign Policy...*, *op.cit.*, s. 94.

Luksemburg

Informacje wstępne

Luksemburg jest członkiem założycielem Sojuszu Północnoatlantyckiego, co jest o tyle istotne, że w swojej wcześniejszej historii ten niewielki kraj miał status państwa wieczyście neutralnego. Jednak od ponad pół wieku równorzędnymi filarami polityki zagranicznej Luksemburga niezmiennie pozostają stymulowanie i aktywne uczestnictwo w procesach integracji europejskiej, członkostwo w NATO oraz rozwijanie specjalnych relacji z USA. O szczególnej pozycji tego kraju w Sojuszu decyduje z jednej strony symboliczna wielkość luksemburskich sił zbrojnych (około 900 osób) i niewielkie wydatki na obronność (około 200 mln euro w 2007 r., co stanowi prawie 0,6% PKB), a z drugiej – stałe zainteresowanie działaniami NATO¹³⁴. Przejawami tego są aktywne uczestnictwo Luksemburga w debatach politycznych na temat kluczowych kwestii związanych z Sojuszem oraz bezpieczeństwem europejskim w ogóle (np. inicjatywa budowy nowej struktury bezpieczeństwa w Europie, wspólnie m.in. z Francją i Niemcami, w odpowiedzi na rozpoczęcie przez USA wojny z Irakiem w marcu 2003 r.), a także udział żołnierzy armii luksemburskiej w wielu operacjach NATO, najczęściej w ścisłej współpracy z Francją lub Belgią (aktualnie 23 Luksemburczyków uczestniczy w misji KFOR oraz ośmiu w ISAF)¹³⁵.

Hierarchia zadań Sojuszu

Według Luksemburga, artykuł piąty traktatu waszyngtońskiego jest rdzeniem Sojuszu i ma pierwszorzędne znaczenie dla jego istnienia, dlatego też powinien być interpretowany wąsko, to jest przede wszystkim jako zobowiązanie do kolektywnej obrony. Władze luksemburskie uważają, że główne zadania NATO to gwarantowanie bezpieczeństwa krajom członkowskim, ich obrona w razie pojawienia się sytuacji kryzysowej, a także wspieranie przywracania bezpieczeństwa na ich obszarach¹³⁶. Ponadto Luksemburczycy wskazują, że przesłaniem szczytu jubileuszowego NATO w Strasburgu i Kehl było właśnie potwierdzenie aktualności traktatu waszyngtońskiego i jego fundamentalnej idei – zbiorowej obrony. Kraj ten sceptycznie odnosi się do propozycji istnienia tzw. globalnego NATO, interweniującego poza obszarem północnoatlantyckim, w kryzysach niemających bezpośredniego wpływu na bezpieczeństwo sojuszników. Podkreśla, że Sojusz nie powinien systematycznie angażować się w misje *out of area*, ale zawsze dokonywać dogłębnej oceny wpływu ewentualnej operacji na bezpieczeństwo obszaru traktatowego i dopiero na tej podstawie podejmować decyzje o ewentualnej interwencji. Geograficzny zasięg operacji NATO również powinien zostać ograniczony, a ponadto mandat ONZ zapewniający legitymizację misji musi być traktowany jako wstępny warunek podejmowania akcji.

¹³⁴ *The Military Balance 2009...*, op.cit.

¹³⁵ Materiały NATO dotyczące wojskowego zaangażowania państw członkowskich w sojusznicze misje i operacje – zob. www.nato.int/issues/commitment/index.html.

¹³⁶ Rozmowa z przedstawicielem dyplomacji Luksemburga pod warunkiem zachowania anonimowości, przeprowadzona przez autora w październiku 2009 r.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Luksemburg nie kwestionuje potencjalnie znacznego wpływu na bezpieczeństwo sojuszników nowego rodzaju zagrożeń o pozamilitarnym, „miękkim” charakterze. Podkreśla, że współpraca na forach organizacji i instytucji międzynarodowych jest konieczną, aby przeciwdziałać tym zagrożeniom, lecz uważa jednocześnie, iż kompetencje w dziedzinie podejmowania działań przeciwko tego rodzaju nieklasycznym zagrożeniom bezpieczeństwa powinny mieć tylko takie organizacje, które mają odpowiednie zasoby i zdolności¹³⁷. Zgodnie z tym rozumowaniem, Luksemburg ocenia NATO jako nieprzygotowane do efektywnego zajmowania się np. problematyką bezpieczeństwa ekologicznego, demograficznego czy też energetycznego, zauważając jednocześnie, że ewentualne dostosowywanie Sojuszu do pełnienia takiej funkcji nie cieszy się obecnie szerokim poparciem wśród państw członkowskich. Zdaniem władz luksemburskich, NATO powinno natomiast rozwinąć efektywne mechanizmy współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi, które ze względu na swój charakter mogą znacznie lepiej poradzić sobie z tego rodzaju nietradycyjnymi zagrożeniami. Naturalnym partnerem Sojuszu w tym kontekście jest, według Luksemburga, Unia Europejska.

Rozszerzenie

Dla Luksemburga problem rozszerzenia Sojuszu składa się z dwóch zasadniczych kwestii. Pierwsza to akcesja państw na Bałkanach Zachodnich – w tym przypadku Luksemburg całkowicie popiera dalsze rozszerzanie NATO, wskazując, że będzie ono niosło ze sobą umacnianie w tych krajach demokracji i rządów prawa oraz stabilizację sytuacji w regionie. Drugą kwestią to akcesja Ukrainy i Gruzji. W ich przypadku Luksemburg silnie podkreśla zasadę, w myśl której każde rozszerzenie powinno przyczyniać się do zwiększania bezpieczeństwa obszaru traktatowego, a nie do jego naruszania¹³⁸. Według Luksemburga, liczne problemy obu krajów, w tym także ich skomplikowane relacje z Rosją, przesądzają obecnie o braku możliwości szybkiego zaoferowania im członkostwa w Sojuszu.

Stosunki z Unią Europejską

Współpraca Unii z NATO jest dla Luksemburga problemem szczególnej wagi. Wzmocnienie wojskowego wymiaru integracji europejskiej, czyli rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, kraj ten niezmiennie postrzega jako konieczność, gwarantującą stabilność Unii Europejskiej i wzrost jej znaczenia na świecie. Jednocześnie zaznacza, że EPBiO i NATO są wobec siebie strukturami komplementarnymi, a nie konkurencyjnymi, dlatego też należy usprawnić i zacieśnić współpracę między nimi. Wskazuje ponadto, że powrót Francji do zintegrowanych struktur wojskowych Sojuszu ma poważne konsekwencje dla europejskiego środowiska bezpieczeństwa, gdyż oznacza szansę przyspieszenia rozwoju EPBiO jako drugiego (obok NATO) filaru bezpieczeństwa Europy.

¹³⁷ *Ibidem.*

¹³⁸ *Ibidem.*

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Stosunki NATO z Rosją są postrzegane przez Luksemburg jako niezwykle delikatny problem, wymagający od sojuszników prowadzenia przemyślanej polityki¹³⁹. Wskazuje się bowiem na fakt, że nie jest możliwe budowanie bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego z pominięciem Rosji – powinna ona być stale wciągana w konstruktywny dialog oraz obustronnie korzystną współpracę w wielu dziedzinach. Jednak z drugiej strony nie można zapominać o istniejących problemach (np. stosunek Rosji do państw na Kaukazie Południowym, wykorzystywanie w polityce zagranicznej faktu, że jest się dużym eksporterem gazu i ropy), a w żadnym razie nie wolno doprowadzić do sytuacji, w której Rosja uzyskałaby *de facto* prawo blokowania decyzji podjętych w gronie członków Sojuszu.

¹³⁹ *Ibidem.*

Niderlandy

Informacje wstępne

Tradycyjne cechy polityki bezpieczeństwa Królestwa Niderlandów to pełne oparcie się na NATO, uznawane za fundament bezpieczeństwa narodowego, przekonanie o konieczności utrzymywania zaangażowania USA w Sojuszu jako podstawowej gwarancji jego efektywności, a także silne poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo i przestrzeganie praw człowieka na świecie, wynikające z aktywnego promowania przez Niderlandy ich interesów globalnych – przede wszystkim stabilności politycznej, rządów prawa międzynarodowego, otwartości rynków. Sojusz cieszy się w społeczeństwie wyjątkowo dużym poparciem. Ponad 70% ludności uznaje NATO za organizację wciąż ważną dla bezpieczeństwa Niderlandów, choć jednocześnie widoczne jest zmęczenie operacją ISAF: utrzymanie zaangażowania w Afganistanie na obecnym poziomie popierało w 2008 r. około 40% mieszkańców kraju, jednak prawie 20% opowiadało się za redukcją obecności wojskowej, a 30% chciało natychmiastowego wycofania sił¹⁴⁰.

Mocne oparcie się Niderlandów na NATO znajduje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu niderlandzkich sił zbrojnych – w wyniku procesów transformacji 60% 40-tysięcznej zawodowej armii jest przygotowane do uczestnictwa w operacjach ekspedycyjnych. Dzięki temu np. niderlandzki kontyngent w misji ISAF jest jednym z większych (około 2100 żołnierzy), a przede wszystkim aktywnie angażuje się w operacje bojowe¹⁴¹.

Niderlandy nie kwestionują swojego uczestnictwa w polityce nuklearnej Sojuszu (*nuclear sharing*). Wartość ich wydatków na obronę, liczona *per capita*, była w 2007 r. relatywnie duża – na poziomie takim, jak w Szwecji, Grecji czy Finlandii, wyższym niż np. w Niemczech, choć jednocześnie stanowiła około 1,5% PKB, a więc utrzymywała się poniżej średniej w państwach NATO (wynoszącej, z wyłączeniem USA, 1,73% PKB w 2007 r.). Ponadto wydatki Niderlandów na obronność wciąż maleją¹⁴².

Hierarchia zadań Sojuszu

W odniesieniu do kwestii interpretacji artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego Niderlandy podkreślają, że jest on rdzeniem NATO, decydującym o sile Sojuszu. Jednak zadania wynikające z obowiązku obrony bezpieczeństwa obszaru traktatowego postrzegają w sposób nieklasyczny, gdyż silnie akcentują kluczowe znaczenie operacji poza granicami państw członkowskich (misje *out of area*) dla przeciwdziałania zagrożeniom, które wprawdzie nie oddziałują bezpośrednio na

¹⁴⁰ Za: *Transatlantic trends. Topline Data 2009*, The German Marshall Fund of the United States, www.gmfus.org/trends.

¹⁴¹ Materiały NATO dotyczące wojskowego zaangażowania państw członkowskich w sojusznicze misje i operacje – zob. www.nato.int/issues/commitment/index.html. Dane o liczebności misji ISAF – zob. www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.html.

¹⁴² *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 106 i 138; *National defence spending 2006–2007*, European Defence Agency, www.eda.europa.eu; *Dutch Defence Spending Declines*, depesza prasowa agencji Netherlands Information Services z 24 września 2009 r.

sojuszników, ale w przyszłości mogłyby nieść ze sobą poważne negatywne skutki¹⁴³. Należy przy tym zaznaczyć, że dla Niderlandów udział w takich operacjach ma dwa dodatkowe, bardzo istotne wymiary. Pierwszy z nich, humanitarny, jest związany z niesieniem pomocy ludności przebywającej na obszarze konfliktu i wynika z wielokrotnie deklarowanej (oraz potwierdzonej w praktyce) gotowości tego kraju do zaangażowania wojskowego w stabilizację regionów ogarniętych kryzysami. Na drugi wymiar składają się kwestie ściśle polityczne – wola zachowania spójności Sojuszu i jego wewnętrznej solidarności poprzez wspólne zaangażowanie sojuszników europejskich i USA w operacje bojowe¹⁴⁴.

Biorąc pod uwagę fakt, że wśród członków Sojuszu Północnoatlantyckiego Niderlandy zaliczają się do grupy państw reprezentujących silną orientację transatlantycką, przejawiającą się m.in. częstym popieraniem USA oraz Wielkiej Brytanii (z którą Niderlandy mają szczególnie bliskie relacje, także w dziedzinie współpracy wojskowej), można spodziewać się niderlandzkiego poparcia dla amerykańskich i brytyjskich propozycji dotyczących położenia w nowej strategii NATO szczególnego nacisku na zdolność tej organizacji do działania poza obszarem traktatowym w celu prowadzenia całego spektrum misji *out of area*.

Transformacja i reformy wewnętrzne Sojuszu

Definiowanie wspólnej obrony przez Niderlandy w kontekście misji ekspedycyjnych pociąga też za sobą określone priorytety w dziedzinie zdolności wojskowych Sojuszu. Królestwo Niderlandów opowiada się za dalszym rozwojem Sił Odpowiedzi NATO (NRF) oraz innych zdolności związanych z operacjami ekspedycyjnymi¹⁴⁵. Kraj ten nie widzi jednak dobrego uzasadnienia postulatów rozbudowy stałej infrastruktury, mającej służyć obronie terytorialnej. Z tego powodu można założyć, że propozycje umieszczenia w koncepcji strategicznej postanowień rozwijających mechanizmy planowania ewentualnościowego na wypadek wystąpienia klasycznych zagrożeń militarnych w Europie nie uzyskają raczej poparcia Niderlandów.

Chociaż w ostatnich latach Niderlandy popierały generalnie ideę budowy systemu obrony przeciwrakietowej, to jednak z rezerwą odnosiły się do amerykańskich planów umieszczenia stałych instalacji w Polsce i Czechach. Niedawna zmiana koncepcji BMD jest zatem uznawana za krok w dobrym kierunku, co dzięki redukcji kosztów i zwiększeniu mobilności projektowanego systemu może w przyszłości pozwolić na jego zastosowanie w ramach Sojuszu (na podstawie projektu ALTBMD), z udziałem większej liczby państw członkowskich.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Dla Niderlandów niezmiernie istotną rolę odgrywa uwzględnienie w przyszłej strategii NATO nietradycyjnych zadań, wynikających z negatywnego wpływu, jaki

¹⁴³ Komentarz generała Petera van Uhma, szefa Sztabu Generalnego Królestwa Niderlandów, zamieszczony w artykule *Summit 2009*, „Military Technology” 2009, nr 4.

¹⁴⁴ Rozmowa z przedstawicielem niderlandzkiej dyplomacji pod warunkiem zachowania anonimowości, przeprowadzona przez autora we wrześniu 2009 r.

¹⁴⁵ Komentarz generała Petera van Uhma..., *op.cit.*

wywiera na bezpieczeństwo sojuszników wiele nowych zjawisk, takich jak zmiany klimatyczne, niekorzystne trendy demograficzne i migracje ludności, wzrost zagrożeń bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz energetycznego państw. Zdaniem władz niderlandzkich, Sojusz powinien odnieść się do części tych spraw, jednak nie jest w stanie efektywnie zająć się wszystkimi tego typu kwestiami. Zwłaszcza problemy zagrożeń związanych z demografią, migracjami i zmianami klimatu choć są bardzo ważne i często poruszane przez Niderlandy, to jednak, według nich, powinny być rozwiązywane na forach innych organizacji (Unia Europejska, agendy w systemie ONZ), mających lepsze niż NATO instrumenty pozwalające na przeciwdziałanie im¹⁴⁶. Niderlandy nie będą zatem zapewne popierać ewentualnych postulatów nadania instytucjom Sojuszu nowych kompetencji w zakresie działań związanych z tego rodzaju nowymi zagrożeniami.

Szczególne znaczenie ma dla Niderlandów problem bezpieczeństwa energetycznego, gdyż kraj ten, będąc zarazem liczącym się producentem i dużym konsumentem gazu, a także ważnym punktem jego transferu, przywiązuje dużą wagę do bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych. Niderlandy są zdecydowane rozpocząć negocjacje dotyczące zdefiniowania roli Sojuszu w zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego krajów członkowskich¹⁴⁷. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie jest jeszcze przesądzone, za jaką rolę NATO w sferze bezpieczeństwa energetycznego będzie optował ten kraj – ewentualne zobowiązanie do ochrony infrastruktury energetycznej postrzega on bowiem jako równie problematyczne jak postulaty zapisania politycznej solidarności członków NATO (np. w formie konsultacji, zgodnie z artykułem czwartym traktatu waszyngtońskiego) w przypadku ewentualnych celowych zakłóceń dostaw¹⁴⁸.

Rozszerzenie

Kwestia przyszłego rozszerzenia Sojuszu jest dla Niderlandów ściśle powiązana z problemem relacji NATO z Rosją. Rozszerzenie nie powinno bowiem prowadzić do osłabienia Sojuszu czy to poprzez przyjęcie nieprzygotowanych państw, będących wyłącznie „konsumentami” bezpieczeństwa, czy też na drodze dalszego antagonizowania Rosji, która – zdaniem Niderlandów – miałaby prawo uznać się, zwłaszcza w przypadku kolejnych akcesji krajów z obszaru poradzieckiego, za okrażoną przez Sojusz¹⁴⁹. Wydaje się, że Niderlandy podzielają popularny wśród wielu sojuszników europejskich pogląd, że kraje dawnego ZSRR mogą wciągnąć NATO w spory polityczne z Rosją, mające podłoże historyczne i świadomościowe. Taki rozwój sytuacji byłby z kolei groźny dla spójności i wiarygodności Sojuszu, który zapewne nie zawsze byłby w stanie lub nie chciałby przyjść takim państwom z pomocą. Dlatego też można założyć, że ewentualne postulaty zapisania w nowej strategii NATO mechanizmów przybliżających członkostwo Gruzji lub Ukrainy, będących obecnie najbardziej kontrowersyjnymi kandydatami, nie uzyskają poparcia Niderlandów. Nie wydaje się zaś, że będą one blokowały postępy na drodze do akcesji państw na Bałkanach

¹⁴⁶ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Królestwa Niderlandów podczas konferencji na temat bezpieczeństwa i rozwoju, Haga, 7 kwietnia 2006 r.

¹⁴⁷ *Energy 2008*, raport Ministerstwa Gospodarki Niderlandów, s. 50.

¹⁴⁸ Rozmowa z przedstawicielem niderlandzkiej dyplomacji..., *op.cit.*

¹⁴⁹ *Ibidem*.

Zachodnich, zwłaszcza że Niderlandy były zaangażowane wojskowo w stabilizację w tych krajach.

Stosunki z Unią Europejską

Zacieśnienie współpracy NATO z innymi organizacjami międzynarodowymi, a zwłaszcza z Unią Europejską, stanowi dla Niderlandów bardzo istotną kwestię. Według nich, rozwiązanie istniejących problemów i podniesienie poziomu współpracy obu tych organizacji to jeden z podstawowych warunków wzrostu efektywności działań państw europejskich w sferze bezpieczeństwa (zwłaszcza w przypadku misji prowadzonych jednocześnie przez UE i NATO). Kontynuując swe tradycyjne podejście do stabilizacji regionów ogarniętych konfliktami (idea *comprehensive approach*), Niderlandy wskazują na duże kompetencje UE jako aktora, który w regionach ogarniętych kryzysami może pełnić funkcje niewojskowe z użyciem instrumentów cywilnych. Jednocześnie wielokrotnie podkreślały, że konieczne jest pozostawienie wykonywania zadań wojskowych Sojuszowi¹⁵⁰. Oznacza to, że Niderlandy mogą nie być skłonne do poparcia takich mechanizmów współpracy UE i NATO, które mogłyby, według nich, zwiększać zdolności wojskowe Unii kosztem Sojuszu.

Jeśli chodzi o ewentualnych globalnych partnerów NATO, to Niderlandy uznają efektywność takiej współpracy za podstawowe kryterium jej podejmowania, jednak nie wydaje się, że będą opowiadać się za sformalizowaniem relacji Sojuszu np. z Australią czy Japonią, które i tak są już obecnie bardzo bliskimi partnerami państw NATO.

Stosunki z Rosją

Niderlandy niezmiennie podkreślają, że Rosja powinna być traktowana przez NATO jako partner strategiczny, szczególnie cenny w kontekście globalnych wyzwań, jakie staną przed NATO w ciągu najbliższych kilku dekad – tym samym Niderlandy odrzucają sugestie postrzegania Rosji jako potencjalnego rywala NATO¹⁵¹. Jednocześnie wydaje się, że, według Niderlandów, ze względu na specyficzny charakter rosyjskiej polityki nie należy oczekiwać partnerstwa opartego na wspólnych wartościach, lecz relacji funkcjonalnych, wynikających z pokrywających się interesów obu partnerów. Warto też dodać, że specjalne stosunki ekonomiczne, jakie wiążą Niderlandy z Rosją, powodują, że mogą one nie być skłonne do popierania ewentualnych propozycji dotyczących zwiększenia spójności polityki NATO wobec Federacji Rosyjskiej.

¹⁵⁰ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Królestwa Niderlandów..., *op.cit.*; Komentarz Eimerta van Middelkoopa, ministra obrony Królestwa Niderlandów, zamieszczony w artykule *Summit 2009...*, *op.cit.*

¹⁵¹ *Ibidem.*

Niemcy

Informacje wstępne

Pomimo redefinicji polityki bezpieczeństwa, którą Niemcy przeprowadziły w ciągu ostatnich kilku lat, kraj ten pozostaje szczególnym członkiem NATO, a jego podejście do kwestii bezpieczeństwa i obronności wyróżnia się na tle stanowisk innych sojuszników. Przede wszystkim Republika Federalna Niemiec (RFN) dysponuje dużą, liczącą prawie 240 000 ludzi armią, w znacznej części złożoną z poborowych (około 30%). Również niemieckie wydatki na obronność należą do najwyższych w Europie, choć jednocześnie w relacji do PKB są dużo niższe niż wynosi przeciętna w NATO (w 2007 r. około 1,3% PKB; średnia w NATO, wyłączając USA, to 1,73%)¹⁵². Ponadto Bundeswehra jest silnie zintegrowana w Sojuszu, co przejawia się np. uczestnictwem w polityce nuklearnej NATO (*nuclear sharing*) czy też wystawianiem niemieckich sił do dyżurów w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NRF)¹⁵³. Również zaangażowanie Niemiec w misję ISAF w Afganistanie jest bardzo duże (trzeci co do wielkości kontyngent, ponad 4200 żołnierzy)¹⁵⁴. Jednocześnie zadania armii, jej znaczenie dla państwa i rola w społeczeństwie są postrzegane w specyficzny sposób, o czym świadczy choćby konsekwentne odmawianie przez rząd określania działań niemieckiego kontyngentu w Afganistanie jako misji bojowej (podkreśla się natomiast humanitarny wymiar aktywności kontyngentu). Należy przy tym zaznaczyć, że nieco ponad 60% niemieckiej opinii publicznej uważa, iż Sojusz ma nadal podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa Niemiec. Przeciwnego zdania jest jedynie około 30%, choć jednocześnie około 40% opowiada się za natychmiastowym wycofaniem wojsk z Afganistanu¹⁵⁵.

Oprócz tego duże znaczenie dla polityki bezpieczeństwa RFN ma strategiczne partnerstwo z Francją, czego wyrazem jest m.in. wola dynamicznego rozwijania europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, nawet kosztem duplikacji niektórych zdolności wojskowych w Unii. Należy również pamiętać o specjalnych relacjach Niemiec z USA – obecnie następuje ocieplanie wzajemnych stosunków, silnie nad-szarpiętych w okresie prezydentury George’a W. Busha i rządów Gerharda Schrödera.

Zmiana gabinetu w wyniku ostatnich wyborów (powstanie chadecko-liberalnej koalicji CDU/CSU i FDP) może oznaczać odejście od niektórych tradycyjnych elementów niemieckiego stanowiska wobec NATO. Jednak generalna linia polityki Niemiec w Sojuszu zostanie raczej utrzymana, zważywszy na to, że decydujący głos w koalicji mają chadecy z CDU/CSU, czego symbolem jest ponowne objęcie urzędu kanclerza przez Angelę Merkel. Możliwe są jednak kroki zmierzające do usunięcia broni jądrowej USA (a tym samym wycofania RFN z *nuclear sharing*) oraz zmniejszenia obecności wojsk amerykańskich na terytorium Niemiec, takie bowiem główne

¹⁵² *The Military Balance 2009...*, op.cit., s. 106 i 124; *National defence spending 2006–2007*, European Defence Agency, www.eda.europa.eu.

¹⁵³ Materiały NATO na temat wojskowego zaangażowania państw członkowskich w misje i operacje – zob. www.nato.int/issues/commitment/index.html.

¹⁵⁴ Dane o liczebności misji ISAF – zob. www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.html.

¹⁵⁵ Za: *Transatlantic trends. Topline Data 2009*, The German Marshall Fund of the United States, www.gmfus.org/trends/.

postulaty wysuwa koalicyjna FDP, której lider – Guido Westerwelle, został ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie.

Hierarchia zadań Sojuszu

Niemcy należą do zwolenników tradycyjnej interpretacji artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego i podkreślają znaczenie NATO jako sojuszu, którego podstawowym celem jest wspólna obrona. Nie oznacza to jednak negacji podejmowania misji *out of area*, są one bowiem, zdaniem RFN, formą zapewnienia bezpieczeństwa sojusznikom poprzez likwidowanie zagrożeń rozwijających się z dala od ich terytoriów, lecz mogących przeniknąć na obszar traktatowy. Niemniej misje takie powinny być zawsze uzasadnione istnieniem bezpośredniego zagrożenia dla sojuszników oraz mieć jednoznaczne przełożenie na stan bezpieczeństwa obszaru traktatowego. Jednocześnie Niemcy zdecydowanie sprzeciwiają się promowanej przez niektóre państwa członkowskie wizji globalnego NATO – zdaniem RFN, Sojusz nie może pełnić funkcji światowego żandarma, angażującego się w łagodzenie wszystkich większych kryzysów i konfliktów¹⁵⁶. Według Niemiec, zasadne byłoby nawet określenie geograficznego zasięgu potencjalnego działania Sojuszu, poza którym nie będzie on z zasady podejmował akcji. Jest zatem jasne, że RFN będzie stała w opozycji do krajów postulujących położenie w nowej koncepcji strategicznej nacisku na misje *out of area*

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne Sojuszu

Ze względu na niemieckie stanowisko wobec zadań NATO jest naturalne, że Niemcy popierają zarówno dalszy rozwój zdolności wojskowych Sojuszu, niezbędnych do realizowania misji ekspedycyjnych (zwłaszcza z uwagi na ograniczoną zdolność Bundeswehry do prowadzenia takich operacji – zgodnie z założeniami polityki obronnej, zdolnych do podjęcia natychmiastowych działań poza granicami kraju jest mniej niż 40 000 żołnierzy, a więc około 20% armii¹⁵⁷), jak również są gotowe wspierać pewne inicjatywy związane z obroną terytorialną.

Dla Niemiec niezmiernie istotnym celem jest usprawnienie funkcjonowania Sojuszu jako forum dialogu politycznego i współpracy transatlantyckiej. Wielokrotnie podkreślano, że efektywnie funkcjonująca wspólnota transatlantycka, a tym samym solidarność i spójność NATO, wymagają „wspólnego analizowania zagrożeń bezpieczeństwa sojuszników, wspólnego podejmowania decyzji oraz wspólnych działań”¹⁵⁸. Celem Niemiec jest zatem zmiana aktualnego kształtu stosunków transatlantyckich, określanego dominującą pozycją USA w Sojuszu, co wielokrotnie sprowadzało dialog sojuszników jedynie do dyskusji nad amerykańskimi propozycjami. Według RFN,

¹⁵⁶ Artykuł ministra spraw zagranicznych Niemiec, Franka-Waltera Steinmeiera, *Wir stehen vor neuen Bedrohungen*, „Der Spiegel” z 2 kwietnia 2009 r., www.spiegel.de/politik/ausland/0,1518,616839,00.html.

¹⁵⁷ Zob. *White Paper 2006 on German Security Policy and the Future of the Bundeswehr*, www.bmvg.de (witryna internetowa Ministerstwa Obrony Niemiec).

¹⁵⁸ Wystąpienie kanclerz Angeli Merkel w Bundestagu 26 marca 2009 r., www.sofia.diplo.de/Vertretung/sofia/de/03/NATO_60_Jahre_Regierungserkl_C3_A4rung_BK_Angela_Merkel,property=Daten.pdf.

państwa europejskie działając jako grupa, powinny stworzyć w NATO polityczną przeciwwagę dla USA, dzięki czemu Sojusz miałby szansę stać się podstawowym forum dialogu politycznego USA i Europy, traktujących się wzajemnie jako równoprawnych i strategicznych partnerów¹⁵⁹.

W ostatnich latach Niemcy konsekwentnie zajmowały negatywne stanowisko wobec planów USA dotyczących rozmieszczaniu elementów systemu przeciwrakietowego na terytoriach Czech i Polski, ostrzegając, że finalizacja tego projektu skomplikowałaby kształt europejskiego systemu bezpieczeństwa oraz relacji NATO z Rosją. Dlatego też z zadowoleniem przyjęły decyzję USA o zaniechaniu realizacji europejskiego komponentu. Zdaniem RFN, posunięcie to wpłynie na polepszenie stosunków NATO z Rosją, co może przynieść wymierne korzyści, np. silniejsze rosyjskie wsparcie stanowiska państw zachodnich w negocjacjach z Iranem na temat jego programu jądrowego. Niemcy oczekują jednocześnie, że amerykańska decyzja będzie dla Polski i Czech impulsem do zacieśnienia relacji z europejskimi członkami NATO oraz do większego zaangażowania w rozwój EPBiO.

Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Logiczną konsekwencją podejścia Niemiec do kwestii interpretacji artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego jest postulowanie przez nie ograniczenia rodzajów zadań, jakie miałyby wykonywać NATO. W odniesieniu do zagrożeń bezpieczeństwa energetycznego, teleinformatycznego, niekorzystnych trendów demograficznych, migracji czy też zmian klimatu Sojusz powinien prowadzić analizy i konsultacje dotyczące wpływu takich zjawisk na bezpieczeństwo sojuszników oraz pożądanych metod przeciwdziałania im. Zdaniem Niemiec, NATO powinno jednak nadal pełnić swą podstawową funkcję, jaką jest wspólna obrona, i koncentrować się na wojskowym wymiarze bezpieczeństwa¹⁶⁰. Przy takim założeniu rola Sojuszu w dziedzinie nowych zagrożeń byłaby jednak nadal duża. Umożliwiłaby on bowiem dialog polityczny, pozwalający określić, jakie środki, również o cywilnym charakterze, powinny być wykorzystywane do przeciwdziałania nowym zagrożeniom. Ponadto oferowałby funkcjonujące i sprawdzone zdolności wojskowe, które mogłyby okazać się niezbędne, gdyby pojawiła się potrzeba działania siłowego. Niemcy sytuują się zatem w gronie sojuszników optujących za pozostawieniem NATO kompetencji wyłącznie w sferze zadań tradycyjnych, związanych z zagrożeniami militarnymi, bez zbytniego zwiększania jego obowiązków o kwestie zagrożeń pozamilitarnych.

Rozszerzenie

Jeśli chodzi o kwestię rozszerzenia Sojuszu, Niemcy są niechętne kontynuowaniu debaty nad ewentualnym członkostwem Ukrainy i Gruzji (opowiadają się zaś za szybkim rozwiązaniem sporu grecko-macedońskiego i dokończeniu procesu akcesyjnego Macedonii). Podkreślając silnie konieczność utrzymania polityki otwartych drzwi NATO i zasadę suwerenności państw, pozwalającą rządowi na swobodne przystępowanie do organizacji międzynarodowych, RFN wskazuje jednocześnie na

¹⁵⁹ Zob. J. Gotkowska. *Niemiecka wizja przyszłości NATO – Sojusz jednym z elementów niemieckiego i europejskiego bezpieczeństwa*. „Komentarze OSW” z 24 kwietnia 2009 r.

¹⁶⁰ Wystąpienie kanclerz Angeli Merkel..., *op.cit.*

potrzebę określenia i egzekwowania określonych kryteriów akcesji do Sojuszu, gwarantujących przyjmowanie do grona sojuszników jedynie tych państw, które są do tego odpowiednio przygotowane¹⁶¹.

Stosunki z Unią Europejską

Sprawa zmiany kształtu i treści relacji UE i NATO jest w przypadku Niemiec ściśle związana z charakterystycznym dla ich polityki bezpieczeństwa promowaniem idei kompleksowego podejścia do rozwiązywania konfliktów i kryzysów (*comprehensive approach* oraz *networked security*). Zdaniem RFN, istotne usprawnienie współpracy Sojuszu z Unią jest pilną koniecznością i jedynym sposobem na przeciwdziałanie całemu spektrum zagrożeń bezpieczeństwa obszaru transatlantyckiego, które wymaga jednoczesnego zastosowania instrumentów cywilnych, wojskowych, ekonomicznych itp.¹⁶² Wskazując na możliwość osiągnięcia korzystnej synergii działań NATO i UE, Niemcy postulują (wspólnie z Francją) rozwiązanie problemu cypryjskiego i usprawnienie zarówno politycznych konsultacji UE i NATO na najwyższym szczeblu, jak i mechanizmów odpowiadających za współpracę obu organizacji w terenie, w trakcie jednoczesnego prowadzenia przez nie działań stabilizacyjnych i pokojowych. Niemniej jednak RFN nie opowiada się, w odróżnieniu od innych sojuszników, np. Wielkiej Brytanii czy Niderlandów, za „podziałem pracy” i pozostawieniem Unii zadań *stricto* cywilnych, a NATO – wyłącznie wojskowych. Rozwijanie autonomicznej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony przez UE jest bowiem postrzegane przez Niemcy jako działanie uzupełniające wysiłki NATO, wzmacniające europejski filar Sojuszu i zwiększające wiarygodność i zdolność do działania sojuszników europejskich. Dlatego też RFN postuluje uznanie EPBiO w sojuszniczej strategii za instrument niezbędny i komplementarny wobec Sojuszu¹⁶³.

Stosunki z Rosją

Sprawa relacji NATO–Rosja jest dla Niemiec jedną z kluczowych kwestii do rozwiązania, a jednocześnie problemem wielowymiarowym. Niemcy opowiadają się za współpracą Sojuszu z Rosją, wykorzystującą istniejące mechanizmy i instytucje oraz dotyczącą wielu sfer, np. pomocy dla misji ISAF w Afganistanie, wsparcia operacji antypirackiej, nieprolifracji, kontroli zbrojeń itp. Jednocześnie RFN podkreśla, że Rosja jest trudnym partnerem, a w relacjach z nią należy przede wszystkim odbudować zaufanie, mocno nadszarpnięte ostatnimi rosyjskimi posunięciami. Wskazuje to na niemieckie niezdecydowanie co do tego, jak postrzegać Federację Rosyjską i jaką wobec niej prowadzić politykę. Niemniej jednak, zdaniem rządu niemieckiego, dialog z Rosją, choćby nawet trudny, powinien być zawsze prowadzony¹⁶⁴.

¹⁶¹ Artykuł ministra spraw zagranicznych Niemiec..., *op.cit.*

¹⁶² Wspólny artykuł kanclerz Angeli Merkel i prezydenta Nicolas’a Sarkozy’ego *Wir Europäer müssen mit einer Stimme sprechen*, „Süddeutsche Zeitung” z 3 lutego 2009 r.

¹⁶³ Wystąpienie kanclerz Angeli Merkel..., *op.cit.*

¹⁶⁴ *Ibidem.*

Partnerstwa globalne

Warto podkreślić, że zgodnie z niemieckimi oczekiwaniami wobec nowej koncepcji strategicznej, NATO powinno rozwijać zacieśnioną współpracę z innymi organizacjami i instytucjami międzynarodowymi celem wspólnego przeciwdziałania różnego rodzaju zagrożeniom. Niemcy zdecydowanie sprzeciwiają się jednak formalizowaniu takiego współdziałania, także z takimi uznanymi partnerami Sojuszu, jak Australia czy Japonia, obawiając się odciążenia uwagi NATO od jego podstawowej funkcji, jaką jest wspólna obrona.

Norwegia

Informacje wstępne

Norwegia jest jednym z założycieli NATO. Aktywność w Sojuszu pozostaje oprócz bliskiej współpracy dwustronnej z USA głównym filarem norweskiej polityki bezpieczeństwa. Kraj ten dąży też do zachowania zdolności do samodzielnego egzekwowania swej suwerenności, zwłaszcza wobec terytoriów i wód w Arktyce. Opowiada się także za rozwojem współpracy nordyckiej w sprawach bezpieczeństwa, szczególnie w wymiarach pozamilitarnych¹⁶⁵.

Budżet obronny Norwegii wynosił w 2008 r. 4,83 mld dolarów (około 1,2% PKB; jeszcze w 2003 r. wydatki obronne sięgały 2% PKB). Siły zbrojne, częściowo uzawodowione, liczą 19 100 żołnierzy w czynnej służbie oraz 42 250 w rezerwie (Heimevernet). Do działań ekspedycyjnych jest zdolna znaczna część jednostek w służbie czynnej. Obecnie największym zaangażowaniem tego typu norweskich sił jest udział w misji ISAF (480 żołnierzy, północna prowincja Faryab). Obrona terytorialna opiera się głównie na jednostkach Heimevernet¹⁶⁶.

Hierarchia zadań Sojuszu

Norwegia oczekuje umocnienia w hierarchii zadań NATO rangi jego tradycyjnych funkcji, czyli przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa terytorium i ludności państw członkowskich oraz innym wyzwaniom powstałym na obszarze traktatowym lub w jego bliskim sąsiedztwie (tzw. *core area*). Uznaje jednak potrzebę zaangażowania politycznego i wojskowego NATO poza obszarem traktatowym, zarówno w celu obrony żywotnych interesów państw Sojuszu, jak i z powodów humanitarnych. Postuluje organizację aktywności ekspedycyjnej NATO zgodnie z koncepcją *comprehensive approach*. Misje *out of area* oraz udział w nich swych sił uważa też za służące utrzymaniu spójności Sojuszu i zainteresowania sojuszników (przede wszystkim USA) współpracą w ramach NATO. Władze norweskie uznają jednak, że obecnie Sojusz koncentruje się nadmiernie na działaniach ekspedycyjnych. By przywrócić właściwe proporcje aktywności NATO, proponują zreformowanie struktur dowodzenia oraz kwatery głównej Sojuszu, w tym częściowe przywrócenie zasady odpowiedzialności terytorialnej dowództw regionalnych, bliższe powiązanie prac dowództw NATO z narodowymi strukturami dowodzenia, rozwój zdolności analizy sytuacyjnej NATO w odniesieniu do obszaru traktatowego i jego najbliższego otoczenia, dostosowanie programów ćwiczeń i szkoleń do wymogów tradycyjnych zadań Sojuszu, poszerzenie zakresu prac Dowództwa do spraw Transformacji NATO (ACT). Norwegia uznaje potrzebę aktualizacji natowskich planów ewentualnościowych. Widzi

¹⁶⁵ B. Zyśk, *Norwegia wobec aktualnych tendencji w stosunkach transatlantyckich*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 4 (32); N. Graeger, *Inside NATO – Outside EU. Norwegian Security and Defence Policy in the High North*, National Defence University Working Papers no. 32, Helsinki 2009.

¹⁶⁶ *The Military Balance 2009...*, op.cit., s. 140–141; *Guardians of the North*, „Jane’s Defence Weekly” z 14 stycznia 2009 r.

też w Sojuszu główne forum transatlantyckiego dialogu strategicznego o bezpieczeństwie¹⁶⁷.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Ze względu na rosnący wpływ zagadnień pozamilitarnych na bezpieczeństwo państw członkowskich oraz stabilność międzynarodową Norwegia oczekuje dyskusji w ramach Sojuszu, poświęconej faktycznemu znaczeniu tych problemów dla NATO jako całości. Według niej, decyzja o zaangażowaniu w pozamilitarnych wymiarach bezpieczeństwa musi uwzględniać ograniczenia Sojuszu jako struktury polityczno-wojskowej i umacniać (a przynajmniej nie zmniejszać) jego zdolności do pełnienia funkcji podstawowych. Norwegia akcentuje też potrzebę rozwoju współpracy w tym zakresie z innymi strukturami międzynarodowymi (UE, ONZ, instytucje wyspecjalizowane i regionalne). Popiera udział NATO w zwalczaniu piractwa i przestępczości zorganizowanej. Uwzględnianie przez Sojusz kwestii ekologicznych (w formie np. monitoringu zmian środowiskowych, udziału w badaniach naukowych, ograniczania skutków katastrof ekologicznych) wiąże głównie z postulatem jego zaangażowania w Arktyce (zob. niżej). Norwegia dostrzega też rolę NATO w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich, proponując m.in. udział sił natowskich w ochronie miejsc wydobywania i szlaków przesyłu surowców energetycznych, a także rozwój sojuszniczych zdolności reagowania na katastrofy naturalne, wypadki i awarie. Nie domaga się jednak stanowczo wdrożenia tych propozycji. Sprzeciwia się zaś ingerencjom Sojuszu w mechanizmy rynkowe w sektorze energetycznym, w tym wprowadzeniu zasady solidarności sojuszniczej w sferze bezpieczeństwa energetycznego¹⁶⁸.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Norwegia aktywnie uczestniczy w transformacji wojskowej NATO i opowiada się za jej kontynuacją. Sprzeciwia się jednak nadmiernemu koncentrowaniu się na rozwoju zdolności ekspedycyjnych i pomijaniu potrzeb obrony terytoriów państw członkowskich. Dlatego przychylnie odniosła się do brytyjskiej propozycji wyodrębnienia sił solidarności w ramach NATO Response Force (NRF), widząc w tym sposób ożywienia samej idei NRF oraz nadania jej charakteru bliższego potrzebom obronnym członków. Popiera też – w wypadkach, gdy uzasadniałyby to wymogi zbiorowej obrony – rozbudowę infrastruktury sojuszniczej na obszarze traktatowym. Modernizację własnych sił zbrojnych prowadzi dwutorowo, równocześnie zwiększając ich możliwości ekspedycyjne, jak i zdolność do obrony terytorialnej oraz nadzoru nad przestrzenią powietrzną i wodami terytorialnymi.

Władze norweskie oczekują reform struktury wewnętrznej NATO, w tym redukcji sojuszniczej biurokracji oraz zwiększenia autonomii, operacyjności i mobil-

¹⁶⁷ A.-G. Strom-Erichsen [minister obrony Norwegii – przyp. aut.], *NATO in the 21st century, Speech at Leangkollen Seminar*, 2 lutego 2009 r., www.regjeringen.no; E.B. Eide [wiceminister obrony Norwegii – przyp. aut.], *Collective defence in today's security environment*, Luxembourg, 16 października 2009 r., www.regjeringen.no; *Guardians of...*, *op.cit.*

¹⁶⁸ A.-G. Strom-Erichsen, *Threats and challenges, Security and Defence. Address to Oslo Military Society*, 7 stycznia 2008 r., www.regjeringen.no; E.B. Eide, *Energy security: A common concern*, 27 października 2007 r., www.regjeringen.no.

ności natowskich dowództw niższego szczebla. Popierają też rozwój wspólnego finansowania projektów i działań Sojuszu. Sprzeciwiają się jednak ograniczaniu zasady *consensusu* przy podejmowaniu decyzji w NATO.

Norwegia odnosiła się sceptycznie do programu obrony przeciwrakietowej realizowanego przez USA we współpracy z niektórymi sojusznikami, zgłaszając w 2007 r. nawet zastrzeżenia co do zasadności tego projektu. Sprzeciw wynikał głównie z czynników wewnętrznych i został wycofany, jednak Norwegia zachowała rezerwę wobec programu. Jej reakcja na ogłoszone przez władze USA we wrześniu 2009 r. zmiany w projekcie była przychylna. W Norwegii uznano je za zgodne z wymogiem zachowania niepodzielności bezpieczeństwa Sojuszu oraz zwiększające szanse na realne „unatowienie” programu¹⁶⁹.

Rozszerzenie

Norwegia oficjalnie popiera politykę otwartych drzwi, prowadzoną zgodnie z artykułem dziesiątym traktatu waszyngtońskiego. W debatach na temat rozszerzenia zachowywała się jednak dotąd (z wyjątkiem sprawy akcesji państw bałtyckich) biernie. Jest sceptyczna co do ewentualnego dalszego rozszerzenia, zwłaszcza o Ukrainę i Gruzję. Przychylniej ocenia kandydatury państw bałkańskich. Chociaż jej stanowisko wynika częściowo z obaw o reakcję Rosji, to jednak równie istotne jest przekonanie, że rozszerzenie nie może wpływać negatywnie na spójność i efektywność Sojuszu. Kandydaci powinni uprzednio osiągnąć właściwy poziom gotowości, zwłaszcza w sferze reform sektora bezpieczeństwa i wdrażania standardów demokratycznych. Stąd też dla Norwegii kwestie rozszerzenia, jako stosunkowo odległe, są obecnie problemem drugorzędym (co nie oznacza, że byłaby ona skłonna do ustępstw w tej sprawie)¹⁷⁰.

Stosunki z Unią Europejską

Jako państwo nienależące do UE, ale ściśle z nią powiązane politycznie i gospodarczo (udział w EOG) oraz uczestniczące w działaniach w ramach EPBiO (m.in. w nordyckiej grupie bojowej oraz operacjach wojskowych UE), Norwegia uznaje znaczenie rozwoju współpracy między NATO i Unią. Nie zgłasza jednak samodzielnie konkretnych propozycji reform. Podkreśla jedynie wymóg nieduplikowania wysiłków i struktur oraz racjonalizacji nakładów, a także zwiększania komplementarności obu instytucji, pozwalającej na doskonalenie podejścia całościowego w aktywności ekspedycyjnej NATO i UE. Jest zainteresowana zapewnieniem członkom NATO spoza UE należytego wpływu na kształt tej współpracy, ale nie oczekuje nadzoru NATO nad rozwojem EPBiO¹⁷¹.

¹⁶⁹ NATO in the 21st Century..., *op.cit.*; wywiad z ekspertem Norwegian Institute for Defence Studies, przeprowadzony przez autora 9 września 2009 r.; E.B. Eide, *Collective defence...*, *op.cit.*

¹⁷⁰ S.V. Rottem, *The Ambivalent Ally. Norway in the New NATO*, „Contemporary Security Policy” 2007, t. 28, nr 3, s. 626–627; Jens Stoltenberg [premier Norwegii – przyp. aut.], *The Prime Minister’s speech at the Bucharest Summit*, 4 kwietnia 2008 r., www.regjeringen.no; wywiad z ekspertem Norwegian Institute..., *op.cit.*

¹⁷¹ Wywiad z ekspertem Norwegian Institute..., *op.cit.*

Stosunki z Rosją

Ze względu na swe położenie geograficzne oraz złożone relacje polityczno-gospodarcze z Rosją Norwegia jest krajem szczególnie zainteresowanym utrzymaniem możliwie intensywnej współpracy NATO z tym państwem. Choć nie postrzega Federacji Rosyjskiej jako zagrożenia, to jednak niektóre z jej posunięć (m.in. wznowienie patroli bombowców strategicznych), zwłaszcza w kontekście wojny w Gruzji w 2008 r., uznaje za niepokojące. Mimo to jest zainteresowana unikaniem nadmiernych napięć w stosunkach między NATO a Rosją, także ze względu na ich negatywny wpływ na jej relacje dwustronne z tym państwem. Postuluje też rozwój jak najszerzej współpracy operacyjnej Sojuszu i Rosji, zwłaszcza w sprawach uznawanych za przedmiot ich wspólnego zainteresowania (zwalczanie piractwa i terroryzmu, operacja w Afganistanie, kontrola zbrojeń i rozbrojenie, w tym przyszłość CFE). Radę NATO–Rosja w jej obecnym kształcie uznaje za właściwe forum dialogu, choć w reakcji na kryzys w stosunkach natowsko-rosyjskich po wojnie w Gruzji władze norweskie sugerowały rozpoczęcie prac nad wzmocnieniem tej struktury i uczynieniem z niej ciała umożliwiającego utrzymanie dialogu w każdych warunkach (*all weather forum*)¹⁷².

Współpraca z państwami trzecimi

Przy ocenie zinstytucjonalizowanych form współpracy NATO z państwami trzecimi Norwegia nie zajmuje sprecyzowanego stanowiska. Uczestniczy we wszystkich tego rodzaju strukturach, koncentrując się jednak na współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju i EAPC, zwłaszcza ze względu na jej powiązanie z rozwojem kooperacji państw nordyckich oraz rolę w stabilizacji Bałkanów. Do idei partnerstw globalnych podchodzi z obawą, uważając, że może ona utrudnić przywrócenie w aktywności NATO właściwych proporcji między działaniami na obszarze traktatowym i poza nim.

Inne

Arktyka (Daleka Północ)

Jako kraj szczególnie zainteresowany sytuacją w Arktyce, Norwegia intensywnie zabiega o skierowanie uwagi Sojuszu na te kwestie. Władzom norweskim zależy w pierwszym rzędzie na uznaniu przez NATO obecnego i przyszłego znaczenia regionu arktycznego dla bezpieczeństwa wszystkich sojuszników. Ich zdaniem, skłaniać do tego powinien zwłaszcza możliwy wzrost geostrategicznej rangi Arktyki w wyniku zmian klimatycznych i topnienia pokrywy lodowej (rozwój wydobywania surowców energetycznych, nasilenie ruchu morskiego, szczególnie gdy będzie możliwe regularne korzystanie z tzw. przejścia północnego, a także skala negatywnych następstw zmian ekologicznych na Dalekiej Północy). Według Norwegii, znaczenie Arktyki dla państw NATO wymaga „widocznej obecności” Sojuszu w regionie, choć

¹⁷² J.G. Stoere [minister spraw zagranicznych Norwegii – przyp. aut.], *Speech at Foreign Ministers' Informal Meeting, The NATO–Russia Council (NRC), Corfu, 27 czerwca 2009 r.*, www.regjeringen.no; E.B. Eide, *Norway's security outlook – strengthening the relevance of NATO*, Address to the Defence and Security Committee, NATO Parliamentary Assembly, Oslo, 23 maja 2009 r., www.regjeringen.no.

niekoniecznie w formie trwałego rozmieszczenia sojusznicznych wojsk lub infrastruktury. Mogłaby ona polegać na zapewnieniu gotowości sojuszników do działania w regionie dzięki regularnym ćwiczeniom wojskowym oraz opracowaniu planów działania na wypadek niekorzystnych zmian sytuacji w Arktyce. Norwegia proponuje również rozważenie przez NATO przejęcia części odpowiedzialności za bezpieczeństwo północnych szlaków morskich (patrole okrętów i samolotów) oraz rozwój zdolności reagowania na katastrofy ekologiczne i wypadki (np. akcje ratownicze)¹⁷³.

Kontrola zbrojeń i rozbrojenie

W 2007 r. Norwegia wraz z Niemcami wystąpiła z inicjatywą na rzecz „podniesienia profilu” NATO w zakresie kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Obecnie podtrzymuje tę inicjatywę, wskazując jako jej cel zapewnienie, by kwestie kontroli zbrojeń i rozbrojenia stały się ważnym tematem dyskusji międzysojuszniczych oraz były należycie uwzględniane przy podejmowaniu przez Sojusz decyzji dotyczących polityki obronnej. Norwegia postuluje też, wskazując na wyjątkowe możliwości konwencjonalnych sił NATO, zmniejszanie zależności sojusznicznych koncepcji odstraszenia od broni nuklearnej¹⁷⁴.

¹⁷³ S.G. Holtmark, *Towards cooperation or confrontation? Security in the High North*, NATO College Research Paper No. 45, luty 2009 r.; *The Norwegian Government's High North Strategy*, www.regjeringen.no; J.G. Stoere, *Staying Relevant – NATO in changing times*, NATO Parliamentary Assembly, Oslo, 24 maja 2009 r., www.regjeringen.no.

¹⁷⁴ J.G. Stoere, *Arms control, disarmament and non-proliferation. A Norwegian perspective*, 18 grudnia 2008 r., www.regjeringen.no; rozmowa z pracownikiem norweskiego przedstawicielstwa przy NATO, przeprowadzona przez autora w Wilnie 13 maja 2009 r.; E.B. Eide, *Collective defence...*, *op.cit.*

Polska

Informacje wstępne

Zgodnie z aktualną Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, przyjętą w 2007 r., NATO jest dla Polski „najważniejszą formą współpracy wielostronnej w polityczno-wojskowym wymiarze bezpieczeństwa oraz filarem stabilności na kontynencie, a także główną płaszczyzną stosunków transatlantyckich”. Funkcjonowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego było jednak w ostatnich latach coraz częściej krytykowane w Polsce z takich powodów, jak brak przywiązywania odpowiedniej wagi do wypełniania zadań związanych z artykułem piątym (obrona zbiorowa) traktatu waszyngtońskiego, nadmierne skoncentrowanie się na misjach *out of area*, a także niechęć do rozszerzenia NATO o Ukrainę i Gruzję. Nierozmieszczenie na terytorium Polski istotnych instalacji sojuszniczych (podczas gdy infrastruktura NATO w Europie Zachodniej jest dobrze rozwinięta) traktuje się jako dowód braku przywiązywania przez Sojusz należytej wagi do zapewnienia bezpieczeństwa jego wszystkim członkom. NATO było też w Polsce obwiniane o nadmierną ostrożność w stosunkach z Rosją i niechęć do przeciwstawiania się jej agresywnym działaniom, czego potwierdzeniem miały być m.in. niepodjęcie na szczycie w Bukareszcie (2008 r.) decyzji o przyznaniu Planu Działań na rzecz Członkostwa w NATO (MAP) Gruzji i Ukrainie oraz wstrzeźliwa reakcja Sojuszu na wybuch wojny w Gruzji w sierpniu 2008 r. Warto zauważyć, że niezależnie od krytycznych opinii ekspertów, zgodnie z wynikami badań CBOS, w lutym 2009 r. znaczna większość badanych Polaków (80%) popierała przynależność Polski do NATO, a tylko 11% była jej przeciwna¹⁷⁵.

Polskie siły zbrojne kontynuują proces uzawodowienia. Zgodnie z Programem Profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP na lata 2008–2010, mają one do końca 2010 r. liczyć do 120 000 żołnierzy zawodowych. Ostatni żołnierze z poboru zakończyli służbę w czerwcu 2009 r., a według stanu na wrzesień 2009 r., w polskich siłach zbrojnych służy około 95 000 żołnierzy. Proces profesjonalizacji obejmuje też modernizację sprzętu i uzbrojenia. Budżet obronny na 2009 r. wynosił 24,86 mld złotych (około 9 mld dolarów)¹⁷⁶. W projekcie budżetu na 2010 r. przewiduje się przeznaczenie na obronność około 25,5 mld złotych, co oznacza utrzymanie wydatków na ustawowym poziomie 1,95% PKB w roku poprzednim¹⁷⁷. Ponieważ w 2009 r. nastąpiło znaczne ograniczenie rzeczywistych wydatków MON, związane z kryzysem finansowym i koniecznością spłaty zobowiązań niezrealizowanych w 2008 r. (sięgających 2,5 mld złotych), będzie to oznaczało realny wzrost wydatków na obronność w porównaniu z wydatkami w „kryzysowym” roku 2009.

Udział Polski w operacjach NATO jest znaczny. Kontyngent wojsk polskich w misji ISAF w Afganistanie (ósmi co do wielkości) liczy 2025 żołnierzy¹⁷⁸. W 2008 r. przejął on główną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa w prowincji Ghazni, w ramach dowodzonego przez USA Dowództwa

¹⁷⁵ 10 lat w NATO, komunikat z badań CBOS nr BS/38/2009, marzec 2009 r.

¹⁷⁶ *The Military Balance 2009...*, op.cit., s. 142.

¹⁷⁷ 25,457 mld zł na obronność, materiał serwisu altair.pl z 17 września 2009 r., www.altair.com.pl/start-3429.

¹⁷⁸ Stan na 1 października 2009 r., według danych NATO (NATO ISAF& ANA Placemat).

Regionalnego Wschód. Polscy żołnierze w Afganistanie nie są związani ograniczeniami narodowymi (caveats). Poza misją afgańską 226 polskich żołnierzy służy w Kosowie (KFOR) w batalionie polsko-ukraińskim POLUKRBAT, wchodzącym w skład Grupy Zadaniowej Wschód¹⁷⁹. Polskie samoloty uczestniczą regularnie w misji Air Policing zapewniając ochronę i nadzór przestrzeni powietrznej państw bałtyckich. Polskie okręty wchodzą w skład zespołów NATO prowadzących operację antyterrorystyczną Active Endeavour na Morzu Śródziemnym. W misji szkoleniowej NATO w Iraku (NTM-I) uczestniczy kilkunastu instruktorów wojskowych. Polska wydziela też kontyngenty do Sił Odpowiedzi NATO.

Dotychczasowe starania o rozmieszczenie na terytorium Polski jednostek wojskowych i instytucji NATO przyniosły ograniczone rezultaty. W Szczecinie zostało ulokowane Dowództwo (HQ) Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, któremu są przyporządkowane jednostki wojskowe sił zbrojnych Polski, Niemiec i Danii. Personel tego dowództwa został użyty w misji w Afganistanie. W Bydgoszczy działa Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO (JFTC). W 2009 r. Sojusz podjął decyzję o rozmieszczeniu w Bydgoszczy dowództwa i wybranych komponentów batalionu łączności NATO (od 2011 r.). Niepowodzeniem natomiast zakończyły się starania o umieszczenie w Polsce głównej bazy samolotów bezzałogowych dla programu Allied Ground Surveillance.

Niezadowolenie z aktualnej sytuacji Sojuszu sprawia, że Polska będzie aktywnie działać podczas prac nad nowym dokumentem strategicznym. W skład tzw. grupy mędrców wchodzi profesor Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych RP, autorytet w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego i kontroli zbrojeń (brał on wcześniej udział w przygotowaniu deklaracji o bezpieczeństwie Sojuszu, przyjętej na szczycie w Strasburgu i Kehl). Polska obawia się przede wszystkim pogłębienia się w przyszłości różnic w percepcji zagrożeń bezpieczeństwa wewnątrz Sojuszu – między grupą państw Europy Środkowej i Wschodniej, które wśród zadań organizacji widzą zapobieganie zbrojnej agresji przeciwko ich terytoriom czy też wywieraniu na nie presji z wykorzystaniem środków wojskowych, a pozostałymi członkami Sojuszu, dla których znaczenie zagrożenia klasyczną agresją ma marginalne znaczenie. Polska będzie miała ambicje wywarcia takiego wpływu na ewolucję Sojuszu, aby nie stracił on znaczenia i potencjału jako organizacja służąca obronie państw członkowskich.

Hierarchia zadań Sojuszu

Punktem wyjścia do prac nad nowym dokumentem pozostaje traktat waszyngtoński i jego centralny element – zobowiązanie do zbiorowej obrony, zawarte w artykule piątym¹⁸⁰. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Polski, wzmocnienie znaczenia artykułu piątego wymaga zmiany dotychczasowej praktyki działania NATO i uwzględnienia zadań zbiorowej obrony w działaniach Sojuszu, w szczególności poprzez powrót do planowania obronnego (w tym planów obrony poszczególnych państw lub regionów na obszarze traktatowym), odpowiednie kształtowanie przyszłych zdolności wojskowych i przygotowanie sił zbrojnych (szkolenie narodowe, scenariusze ćwiczeń

¹⁷⁹ Stan na 12 października 2009 r., według danych NATO (NATO KFOR Placemat).

¹⁸⁰ Zob. np. wystąpienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na konferencji „NATO – Challenges and Tasks ahead” 13 marca 2009 r. w Warszawie, [w:] *NATO – Challenges and Tasks ahead*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 33.

sił NATO). Podkreśla się też, że Sojusz powinien budować odpowiednią infrastrukturę na terenie państw przyjętych po 1999 r. oraz że należy zwiększyć „widoczność” NATO dzięki umieszczeniu tam ważnych dla funkcjonowania NATO dowództw i instytucji. Ponadto konieczne jest rozwinięcie wewnątrz Sojuszu wymiany informacji (w tym polepszenie współpracy wywiadowczej) o zagrożeniach związanych z artykułem piątym. Przedstawiciele Polski podkreślają, że podjęcie takich działań zapewni „automatyzm” stosowania artykułu piątego po tym, jak decyzja o jego uruchomieniu zostanie podjęta przez Radę Północnoatlantycką¹⁸¹.

Przyjęta przez rząd w styczniu 2009 r. Strategia Udziału Sił Zbrojnych RP w Operacjach Międzynarodowych określa, że dla polskich sił zbrojnych priorytetowe znaczenie będą miały misje prowadzone w ramach NATO oraz UE. Zgodnie z tą strategią, optymalna wielkość sił przebywających jednocześnie poza granicami kraju we wszystkich misjach powinna mieścić się w przedziale 3200–3800 żołnierzy.

Chociaż znaczenie i konieczność zaangażowania Sojuszu w misje stabilizacyjne nie jest podważana, to jednak, zdaniem rządu, powinny one być ściśle powiązane z realizacją interesów państw obszaru euroatlantyckiego (w tym Polski); należy też wykorzystywać możliwości stwarzane przez współpracę z innymi partnerami i organizacjami. Polska stoi na stanowisku, że udział w misjach NATO wynika z poczucia sojuszniczej solidarności i umacnia jej pozycję w staraniach o położenie większego nacisku na artykuł piąty, ale to rozumowanie jest poddawane poważnej próbie w związku z zaangażowaniem Sojuszu w Afganistanie. Po pierwsze, konflikty między państwami członkowskimi co do strategii i przeznaczanych na potrzeby ISAF środków (w tym nakładania ograniczeń narodowych) nie wpłynęły korzystnie na percepcję transatlantyckiej solidarności. Po drugie, problemy w Afganistanie przyczyniają się do zmniejszenia wiarygodności NATO jako sojuszu wojskowego, a obciążenie operacją powoduje, że trudno jest znaleźć środki na rozwijanie zdolności związanych z obroną zbiorową.

Istotne jest dla Polski zachowanie i wzmocnienie więzi transatlantyckiej oraz obecności Stanów Zjednoczonych w Europie. Inicjatywa ulokowania na terytorium Polski elementów systemu obrony przeciwrakietowej (MD) miała służyć właśnie „związaniu” bezpieczeństwa USA z Europą Środkową. Mimo zmiany koncepcji MD, ogłoszonej we wrześniu 2009 r., Polska wciąż dostrzega korzyści zaangażowania USA w bezpieczeństwo europejskie, a NATO pozostaje jednym z głównych instrumentów takiego zaangażowania. Deklaracje USA o większej roli Sojuszu w nowym systemie zostały w Polsce przyjęte pozytywnie, jako możliwość nadania nowego impulsu pracom w ramach Sojuszu nad wspólnym systemem obrony przeciwrakietowej.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Ostatecznym celem reformy wojskowej w Polsce ma być zwiększenie zdolności sił zbrojnych do wykonywania postawionych im zadań w misjach zagranicznych, a także zachowanie zdolności do obrony ludności i terytorium państwa. Tego rodzaju zrównoważonego podejścia do rozwijania sojuszniczych zdolności wojskowych Polska oczekuje także w ramach NATO. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego,

¹⁸¹ Minister obrony narodowej Bogdan Klich na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych (nr 102) i Komisji Obrony Narodowej (nr 49), 2 kwietnia 2009 r.

generał Franciszek Gągor, podkreślił na posiedzeniu Komitetu Wojskowego NATO we wrześniu 2009 r., że przy ustalaniu przyszłych potrzeb wojskowych Sojuszu konieczne jest uwzględnieniem uwarunkowań regionalnych¹⁸². Oznacza to, że oprócz przygotowania do działań ekspedycyjnych siły zbrojne państw NATO powinny rozwijać zdolności do obrony terytorium, które są istotne dla części państw członkowskich. Również przy ustalaniu przez NATO procentowych progów gotowości do użycia sił w działaniach ekspedycyjnych należy uwzględnić fakt, że część krajowych sił „stacyjnych” służy w rzeczywistości zadaniom obronnym. Tym samym mają one określoną wartość dla Sojuszu.

Polska opowiada się za takim rozwojem Sił Odpowiedzi NATO, aby były one zdolne do wypełniania całego spektrum zadań, w tym związanych z funkcją obrony zbiorowej. Ułatwiłoby to proces generowania sił. Zasada finansowania operacji głównie ze środków krajowych także nie zachęca państw do większego udziału w Siłach Odpowiedzi NATO, ponieważ w razie ich użycia ponoszą dodatkowe koszty. Polska opowiada się za zwiększeniem wspólnego finansowania działań NATO, ale dostrzega praktyczne trudności związane z wprowadzeniem tej koncepcji w życie.

Odnosnie do reform zewnętrznych Polska z ostrożnością podchodzi do propozycji rezygnacji z zasady podejmowania decyzji na drodze consensusu. Uzgodnione decyzje powinny być jednak szybciej wprowadzane w życie, co wymaga zmniejszenia biurokracji. Aktualny pozostaje postulat zwiększenia w strukturach Sojuszu, szczególnie na wyższych szczeblach, liczby urzędników pochodzących z państw przyjętych po 1999 r.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Tak zwane nowe zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa teleinformatycznego i energetycznego zostały już w praktyce uznane przez Sojusz za poważne wyzwanie, a część jego działań jest nastawiona na przeciwstawienie się im. Polska uważa, że powinno znaleźć to odzwierciedlenie w nowym dokumencie strategicznym. Praktyczna rola Sojuszu jest w każdym przypadku zależna od charakteru zagrożenia i posiadanych przez Sojusz zdolności, np. w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego obszarem działań NATO powinna być ochrona infrastruktury krytycznej¹⁸³. Ponieważ NATO musi działać w ścisłym związku z innymi organizacjami współodpowiedzialnymi za bezpieczeństwo europejskie i międzynarodowe (EU, ONZ, organizacje regionalne), należy w maksymalnym stopniu wykorzystać ich pozamilitarne zdolności działania, bez konieczności poszerzania zakresu zadań Sojuszu.

Rozszerzenie

Polska tradycyjnie jest zwolennikiem rozszerzenia NATO zgodnie z artykułem dziesiątym traktatu waszyngtońskiego, to znaczy bez nakładania politycznych ograniczeń na ten proces lub też przyznawania podmiotom zewnętrznym prawa weta

¹⁸² Gen. Gągor o nowej koncepcji strategicznej NATO, komunikat prasowy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 21 września 2009 r.

¹⁸³ Zob. np. wystąpienie ministra obrony narodowej B. Klicha na konferencji „NATO – Challenges and Tasks ahead” 13 marca 2009 r. w Warszawie, [w:] NATO – *Challenges and Tasks ahead...*, op.cit., s. 28.

w tej sprawie. Istnieje konieczność spełnienia przez kandydatów odpowiednich kryteriów dotyczących stanu przygotowania ich administracji i sił zbrojnych do członkostwa, ale takie argumenty nie mogą być używane do sztucznego opóźniania przyjęcia nowych państw do Sojuszu. Polska w szczególności popiera członkostwo w NATO Ukrainy i Gruzji i opowiadała się za przyznaniem obu tym państwom MAP na szczycie w Bukareszcie. Zdaniem Polski, przyjęcie tych krajów nie powinno być interpretowane jako posunięcie konfrontacyjne wobec Rosji, ale jako sposób na ugruntowanie ich prodemokratycznych reform oraz zwiększenie stabilności w Europie. Poza tym oba państwa mogą wnieść swój wkład w funkcjonowanie Sojuszu.

Kwestia rozszerzenia NATO w kierunku wschodnim pozostaje w agendzie Polski, jednak wojna w Gruzji w praktyce odsunęła perspektywę członkostwa tego państwa, a szanse Ukrainy zmniejsza opór społeczny przeciwko przystąpieniu do NATO i związany z tym wewnętrzny spór polityczny. Oznacza to, że głównym postulatem Polski w pracach nad nową strategią pozostanie podkreślenie w nowym dokumencie zasady otwartych drzwi, zgodnie z artykułem dziesiątym, bez wprowadzania dodatkowych kryteriów¹⁸⁴.

Stosunki z Unią Europejską

Polska uznaje opracowanie nowych zasad współpracy NATO–UE za jeden z najtrudniejszych, ale potencjalnie najistotniejszych problemów do rozstrzygnięcia w nowym dokumencie. Doświadczenia z Afganistanu wskazują, że Unia Europejska powinna w dużo szerszym zakresie zaangażować się we wspieranie operacji NATO, w których bierze udział większość jej członków. Ponieważ Polska określiła rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony UE jako jeden z obszarów priorytetowych podczas prezydentury w Radzie UE (druga połowa 2011 r.), będzie zainteresowana przyjęciem przez Sojusz rozwiązań pozwalających na lepszą współpracę strategiczną i operacyjną. Formuła Berlin Plus powinna zostać dostosowana do aktualnych warunków działania obu organizacji. Nie należy się spodziewać, że Polska samodzielnie podejmie w ramach debaty w NATO inicjatywę w sprawie rozwiązania sporu turecko-cypryjsko-greckiego, który blokuje pogłębienie współpracy UE–NATO, ale będzie popierała konstruktywne propozycje dotyczące tej kwestii.

Stosunki z Rosją

Polska jest zainteresowana dialogiem i współpracą z Rosją w obszarach, w których interesy Sojuszu i Federacji Rosyjskiej są zbieżne (np. projekty dotyczące Afganistanu czy wspólnego monitoringu przestrzeni powietrznej). Pragmatyczne zaangażowanie w realizację wspólnych projektów musi być jednak oparte na uznaniu przez wszystkich sojuszników, że pomiędzy NATO a Rosją istnieją różnice w sferze wartości oraz metod uprawiania polityki, które na razie uniemożliwiają powstanie autentycznego partnerstwa strategicznego. Dla Polski będzie ważne, aby nie stwarzać Rosji formalnych ani faktycznych możliwości wywierania wpływu na kwestie, które należą do wyłącznej kompetencji państw członkowskich.

¹⁸⁴ Wypowiedź stałego przedstawiciela RP przy NATO Bogusława Winida na konferencji „Przyszła koncepcja strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego: polska perspektywa” 17 czerwca 2009 r. w Warszawie.

Sojusz nie powinien przechodzić do porządku dziennego nad wrogą wobec NATO retoryką rosyjską oraz nad konfrontacyjnymi działaniami (m.in. sprzeciw wobec rozszerzenia Sojuszu, naruszanie przestrzeni powietrznej państw NATO, kształtowanie elementów doktryny wojskowej i szkolenia sił zbrojnych pod kątem konfliktu z Sojuszem), ale od ich zmiany uzależniać własną gotowość do pogłębienia współpracy. Konflikt Rosji z Gruzją, uznanie niepodległości Abchazji i Osetii Południowej oraz prezentowanie koncepcji uprzywilejowanej strefy wpływów sprawiły, że – zdaniem polskich przedstawicieli – Rosja utraciła zaufanie państw NATO¹⁸⁵. Jego odbudowa będzie procesem długotrwałym. Zasady współpracy z Federacją Rosyjską określone w 2002 r. pozostają aktualne, lecz możliwości Rady NATO–Rosja nie są, według Polski, właściwie wykorzystywane¹⁸⁶. Rosja pozostaje ważnym sąsiadem państw Sojuszu, jednak nie może on ignorować tych elementów jej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, które budzą uzasadnione obawy części członków NATO.

¹⁸⁵ Zob. np. wystąpienie ministra obrony narodowej Bogdana Klicha na konferencji „NATO – Challenges and Tasks ahead” 13 marca 2009 r. w Warszawie, [w:] *NATO – Challenges and Tasks ahead...*, *op.cit.*, s. 29.

¹⁸⁶ *NATO musi mieć otwarte drzwi*, rozmowa A.D. Rotfelda z J. Pawlickim, „Gazeta Wyborcza” z 5 sierpnia 2009 r.

Portugalia

Informacje wstępne

Portugalia jest jednym z krajów założycielskich NATO i przypisuje duże znaczenie relacjom z Sojuszem Północnoatlantyckim. Przez wiele lat była postrzegana jako państwo atlantyckie zarówno ze względu na swoje położenie geograficzne – na peryferiach Europy i nad Atlantykiem, jak i uprzywilejowane relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Od połowy lat dziewięćdziesiątych, wraz z rozwojem wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, a następnie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, coraz ważniejsze miejsce w portugalskiej polityce bezpieczeństwa i obrony zaczęła zajmować Unia Europejska. Jednakże mimo znacznej europeizacji portugalskiej polityki w tym obszarze Sojusz pozostaje filarem bezpieczeństwa i obrony tego państwa¹⁸⁷.

Jako państwo małe, mające niewielkie (42 700 żołnierzy) zawodowe, ale słabo zmodernizowane siły zbrojne, Portugalia nie należy do liderów Sojuszu. Mimo to jej udział w debacie na temat NATO jest dosyć aktywny. Socjalistyczny rząd z José Socratesem na czele jest szczególnie zainteresowany przebiegiem prac nad nową koncepcją strategiczną, gdyż przyjęcie tego dokumentu nastąpi prawdopodobnie w czasie szczytu, który odbędzie się w Lizbonie w drugiej połowie 2010 r. lub pierwszej połowie 2011 r.¹⁸⁸ Społeczne poparcie dla NATO jest tradycyjnie dosyć duże. W 2009 r. 67% Portugalczyków twierdziło, że Sojusz jest kluczowy dla bezpieczeństwa państwa, a 25% było przeciwnego zdania¹⁸⁹.

Hierarchia zadań Sojuszu

Portugalia stoi na stanowisku, że Sojusz wymaga dostosowania do nowej rzeczywistości międzynarodowej, z zachowaniem traktatowych fundamentów, na jakich opiera się jego funkcjonowanie. W tym kontekście, zdaniem władz portugalskich, nie należy otwierać dyskusji na temat artykułu piątego, który powinien pozostać podstawą NATO. Równocześnie Portugalia sprzeciwia się odgrywaniu przez NATO roli światowego policjanta, czy też zbrojnego ramienia Zachodu, który przy użyciu siły militarnej próbuje utrwalić swoje wartości, a nawet je narzucić. Portugalia opowiada się za tym, aby Sojusz koncentrował się na obszarze transatlantyckim oraz wspólnej jego obronie, tak jak to zostało zapisane w traktacie założycielskim. Dostrzega równocześnie, że NATO pełni funkcję organizacji bezpieczeństwa globalnego, i w tym kontekście uznaje, że wycofanie się z misji realizowanych przez NATO jest nie do zaakceptowania¹⁹⁰. Dotyczy to w szczególności operacji w Afganistanie, w której

¹⁸⁷ Ministerstwo Spraw Zagranicznych o miejscu NATO w polityce bezpieczeństwa i obrony Portugalii, *Security and Defence*, www.mne.gov.pt/mne/en/infopolitica/polexternas/.

¹⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁸⁹ *Transatlantic Trends*, German Marshall Fund of the United States 2009, s. 32, www.gmfus.org/trends/2009/docs/2009_English_Top.pdf.

¹⁹⁰ Wystąpienie Luísa Amado, ministra spraw zagranicznych Portugalii, na seminarium poświęconym 60. rocznicy powstania NATO, zatytułowane *Portugal e a Aliança Atlântica*, 26 marca 2009 r., www.mne.gov.pt/mne/pt/infopolitica/declaracoes/200903261313.htm.

uczestniczy również Portugalia (bez tzw. caveats)¹⁹¹. Portugalczycy podzielają zdanie, że misja NATO w tym państwie powinna odnieść sukces, aczkolwiek, jak twierdzi minister obrony, nie można uzależniać przyszłości Sojuszu od powodzenia jednej misji i koncentrować się wyłącznie na niej, zapominając o pozostałych funkcjach i obszarach działania NATO. Afganistan to sprawa nie tylko NATO, ale i całej społeczności międzynarodowej.

Portugalczycy opowiadają się za tym, aby NATO miało zdolności pozwalające na działania związane zarówno z obroną terytorialną, jak i udziałem w misjach *out of area*. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe (wydatki na obronę stanowią 1,54% PKB) Portugalia nie jest jednak państwem, które proponowałoby jakieś konkretne rozwiązania w tym zakresie¹⁹². Negatywnie odnosiła się do budowy elementów tarczy antyrakietowej w Polsce i Republice Czeskiej. W marcu 2008 r. zaproponowała dyskusję na ten temat w ramach NATO i UE¹⁹³. Biorąc pod uwagę ostrożność, z jaką Portugalia podchodzi do relacji z Rosją, wydaje się, że rezygnacja USA z budowy tarczy w jej pierwotnej wersji wywołała pozytywne opinie w tym kraju. Zdaniem komentatorów, projekt budowy tarczy antyrakietowej był „ciemniem w relacjach między USA i Rosją oraz między UE i Rosją”¹⁹⁴.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

W ramach transformacji NATO Portugalia była szczególnie zainteresowana przeglądem struktur dowodzenia. Sukcesem zakończyły się jej zabiegi o przekształcenie Joint Command Lisbon w Joint Forces Command (JFC). Portugalia uczestniczyła we wszystkich rotacjach NRF, a Joint Command Lisbon jest odpowiedzialne za szkolenia oraz certyfikowanie kolejnych rotacji NRF. Władze portugalskie wypowiadają się pozytywnie na temat natowskich Sił Odpowiedzi. Zdaniem Portugalii, udział w NRF jest ważnym czynnikiem sprzyjającym transformacji portugalskich sił zbrojnych. Zmiany w ich strukturze są przeprowadzane w celu osiągnięcia parametrów określonych przez NATO jako *usability* i *deployability*. Temu też jest podporządkowany program modernizacji sprzętu wojskowego¹⁹⁵.

¹⁹¹ Kontyngent portugalski liczy 105 żołnierzy. Oprócz tego Portugalia uczestniczy w misji NATO w Kosowie (295 żołnierzy). O udziale Portugalii w misjach NATO – zob. „Nação e Defesa” 2009, nr 123 (numer monograficzny, zatytułowany *Portugal e a Aliança Atlântica*), s. 41–86.

¹⁹² *Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 145 i 447. Zob. też wystąpienie ministra obrony Nuna Severiana Teixeira na temat NATO, zamieszczone w *Intervenção de S. Exa. o Ministro da Defesa Nacional por ocasião do seminário „60 Anos da NATO: Portugal e a Aliança Atlântica”*, no Instituto de Defesa Nacional, 6 marca 2009 r., s. 8–9, www.mdn.gov.pt/NR/rdonlyres/86BA11E9-6A5A-42F8-A769-34CEC6A45C4E/0/20090326_MDN_Seminario_IDN.pdf.

¹⁹³ P. Domingos, *Escudo anti-missil norte-americano divide Europa*, IEEI, www.ieei.pt/post.php?post=505.

¹⁹⁴ T. de Sousa, *Barack Obama fez uma viragem estratégica que ninguém pode ignorar*, 17 września 2009 r., www.tv1.rtp.pt/noticias/index.php?headline=46&visual=9&tm=7&t=Barack-Obama-fez-uma-viragem-estrategica-que-ninguem-pode-ignorar—Comentadora-Teresa-de-Sousa.rtp&article=279702.

¹⁹⁵ *Balanço da X legislatura, na área da Defesa*, s. 12, październik 2009 r., www.mdn.gov.pt/NR/rdonlyres/D16F862F-4B1C-4C4D-97BE-C9477392568/0/MDNbalan%C3%A7ofinal.pdf.

Rozszerzenie

Formalnie Portugalia opowiada się za utrzymaniem polityki otwartych drzwi, aczkolwiek uważa, że nie doceniono sprzeciwu Rosji wobec planów przyjęcia do Sojuszu Gruzji i Ukrainy. Wskazuje również, że decyzje podejmowane na szczytach w Rydze i Bukareszcie w związku z rozszerzeniem charakteryzowały się „nadmiernym woluntaryzmem” politycznym¹⁹⁶. Ocenia też, że zakończył się okres, w którym rozszerzenie określało agendę NATO. W świetle tych deklaracji można się spodziewać, że kraj ten będzie podchodził z bardzo dużą ostrożnością do dalszego rozszerzania NATO.

Stosunki z Unią Europejską

Jeśli chodzi o relacje między NATO i UE, Portugalia popiera rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, przy założeniu, że UE utrzyma uprzywilejowane stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, a swoje zdolności obronne będzie budowała nie w opozycji do NATO, ale jako element uzupełniający Sojusz Północnoatlantycki¹⁹⁷. Portugalia zwraca uwagę na konieczność precyzyjnego określenia relacji między NATO i UE. Duża odpowiedzialność spoczywa tu, zdaniem ministra spraw zagranicznych, na Stanach Zjednoczonych, które powinny spoglądać na UE nie z perspektywy relacji bilateralnych z poszczególnymi państwami, ale z perspektywy UE jako całości, oraz traktować europejską politykę bezpieczeństwa i obrony jako filar Sojuszu¹⁹⁸. Z drugiej strony europejscy sojusznicy powinni również dbać o zachowanie więzi transatlantyckiej. W tym kontekście integracja Francji w strukturach wojskowych Sojuszu jest postrzegana jako czynnik, który może ułatwić współpracę między UE i NATO. W rozważaniach na temat przyszłości NATO pojawiają się także propozycje podziału pracy, który wymagałby zwiększenia zdolności obronnych UE. Jeśliby do tego doszło, Sojusz mógłby bardziej skoncentrować się na kwestiach związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym, a UE mogłaby odpowiadać za sprawy związane z wspólną obroną Europy oraz bezpieczeństwem w swoim sąsiedztwie¹⁹⁹.

Stosunki z Rosją

Rosja jest, zdaniem Portugalczyków, ważnym partnerem, z którym NATO powinno utrzymywać dobre relacje. Portugalia wskazuje, że rozwój współpracy wymaga dużego wyczucia, gdyż nowi członkowie Sojuszu są szczególnie uwrażliwieni na stosunki ze wschodnim sąsiadem. Podkreśla równocześnie, że podejmując decyzje o transformacji Sojuszu, należy uwzględnić konsekwencje, jakie mogą one przynieść dla relacji Sojuszu z Rosją. Ważne jest, aby dbać o dobre stosunki z Federacją Rosyjską i w związku z tym Portugalia popiera politykę nowej administracji

¹⁹⁶ L. Amado, *Portugal e a Aliança Atlântica*, 26 marca 2009 r., www.mne.gov.pt/mne/pt/infopolitica/declaracoes/200903261313.htm.

¹⁹⁷ Szerzej na temat stosunku Portugalii do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony – zob. B. Wojna, *Portugalia. Współpraca i porozumienie bez względu na zmiany* [w:] L. Jesień (red.), *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*, PISM, Warszawa 2008, s. 150–154.

¹⁹⁸ L. Amado, *Portugal e a Aliança Atlântica...*, *op.cit.*

¹⁹⁹ Wystąpienie ministra obrony Nuna Severiana Teixeira..., *op.cit.*

amerykańskiej wobec tego państwa. Zwraca uwagę, że relacje z Rosją powinny opierać się na „zasadach, z których nie można rezygnować”. Nie uszczegółowia jednak, jakie powinny być te zasady, co może wskazywać na dość elastyczne stanowisko Portugalczyków w tej sprawie, zwłaszcza że doceniają oni rosyjską rolę w odniesieniu do takich kwestii, jak rozbrojenie oraz nieprolifracja broni masowego rażenia²⁰⁰.

Stosunki z innymi partnerami

W portugalskim stanowisku wobec przyszłości NATO ważne miejsce zajmują stosunki z państwami trzecimi oraz tzw. partnerstwa. Portugalia podkreśla, że NATO powinno wykazać większe niż dotychczas zaangażowanie w rozwój relacji z sąsiadami Sojuszu. Obok Rosji wymieniane są kraje Azji Środkowej i szeroko rozumianego Bliskiego Wschodu oraz regionu śródziemnomorskiego, który ma szczególne znaczenie dla interesów Portugalii. Oryginalnym wkładem Portugalii jest zwrócenie uwagi na to, że regionem sąsiadującym z NATO jest także obszar południowoatlantycki, związany z Ameryką Łacińską. Szczególne miejsce w portugalskich rozważaniach na ten temat zajmuje Brazylia, która – zdaniem Portugalczyków – może odgrywać istotną rolę w systemie bezpieczeństwa zbiorowego. Zarówno w przypadku basenu Morza Śródziemnego, jak i Ameryki Łacińskiej Portugalia wskazuje, że konsolidacja Sojuszu nie może obyć się bez zwrócenia większej uwagi na sytuację w obu tych regionach²⁰¹.

²⁰⁰ *Ibidem.*

²⁰¹ *Ibidem.*

Rumunia

Informacje wstępne

Rumunia dołączyła do NATO w 2004 r. Politycy rumuńscy widzą potrzebę czynnego uczestnictwa w pracach nad nową koncepcją strategiczną NATO, co ma zagwarantować uwzględnienie zasadniczych interesów bezpieczeństwa Rumunii, dotyczących jej najbliższego sąsiedztwa. Nowa koncepcja powinna uwzględniać przyszłe zagrożenia, a zarazem gwarantować niepodzielność bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Władze rumuńskie akcentują też potrzebę powrotu przez Sojusz do budowy bezpieczeństwa euroatlantyckiego, które miałyby w większym niż dotąd stopniu wymiar regionalny, i popierają wzrost zaangażowania Sojuszu na terenach Bałkanów Zachodnich oraz poszerzonego regionu Morza Czarnego (aż po kraje Azji Środkowej), a także uwzględnianie kwestii bezpieczeństwa energetycznego²⁰². Rumunia opowiada się również za jak najściślejszymi relacjami z USA, choć nie musi to oznaczać całkowitego poparcia dla amerykańskiej wizji nowej strategii, gdyż dla Rumunii nadal priorytetowe znaczenie mają sojusznicze gwarancje bezpieczeństwa wynikające z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego.

Od 2007 r. armia rumuńska jest w pełni zawodowa i liczy obecnie około 75 000 żołnierzy i 15 000 osób wchodzących w skład personelu cywilnego. Wydatki na obronę w budżecie na 2009 r. wyniosły 7,65 mld lei, co stanowi 1,3% PKB (w 2007 r. – 2,05%). Podaje to w wątpliwość wykonalność planu modernizacji sił zbrojnych (13 mld euro w ciągu 10 lat), zakładającego m.in. zakup myśliwców wielozadaniowych, samolotów transportowych C-27J Spartan, modernizację fregat T 22 czy zakup okrętów podwodnych. W misjach NATO bierze udział około 1150 żołnierzy rumuńskich, z tego 990 w ramach ISAF i 145 w KFOR. W społeczeństwie Rumunii od wstąpienia do Sojuszu w 2004 r. utrzymuje się stałe poparcie dla jej obecności w Pakcie. W 2006 r. za kluczowy instrument zapewnienia bezpieczeństwa narodowego uznało NATO 63% Rumunów, w ubiegłym roku – 75%, a w 2009 r. – 60%²⁰³.

Hierarchia zadań Sojuszu

Przyjęta w listopadzie 2008 r. Narodowa Strategia Obrony określa z jednej strony, że obrona terytorialna musi pozostać zasadniczą misją NATO, z drugiej zaś akcentuje wagę zachowania przez Sojusz możliwości prowadzenia działań w odpowiedzi na zagrożenia asymetryczne, tak na obszarze państw członkowskich, jak i poza nim. Te działania mają wspierać wysiłki na rzecz stabilizacji podejmowane przez inne organizacje międzynarodowe. Rumunia konsekwentnie opowiada się za utrzymaniem silnych związków transatlantyckich i niepodzielnością bezpieczeństwa Sojuszu, opartą

²⁰² C. Diaconescu, *Opening Speech. Annual Meeting of the Romanian Diplomacy – edition 2009*, 9 stycznia 2009 r., www.mae.ro/index.php?unde=doc&id=13752; *ForMin Cristian Diaconescu speaks of Romania's mandate at NATO Summit*, www.nato.mae.ro/index.php?lang=en&id=31&s=83766.

²⁰³ R. Tudor, *Înzestrarea armatei, un faliment garantat*, 13 lutego 2009 r., www.sfin.ro/articol_15343/inzestrarea_armatei_un_faliment_garantat.html; *Transatlantic Trends. Topline Data 2009*, s. 35, www.transatlantictrends.org/trends/2009/docs/2009_Polish_Top.pdf.

na zasadach zbiorowej obrony zgodnie z artykułem piątym traktatu waszyngtońskiego, które muszą leżeć u podstaw nowej koncepcji strategicznej NATO²⁰⁴.

W Ministerstwie Obrony Rumunii panuje opinia, że należy zachować kierunek wyznaczony w 1999 r., zgodnie z którym oprócz zagadnień obrony zbiorowej i tradycyjnych funkcji odstraszenia wprowadzono w charakterze priorytetu dla Sojuszu zagadnienia reagowania na kryzysy poza obszarem traktatowym. W tym kontekście za celowe uważa się kompleksowe podejście, wymagające od Sojuszu ścisłej współpracy z organizacjami dysponującymi cywilnym potencjałem – przede wszystkim z UE i ONZ. Zarazem przyznaje się, że zwłaszcza dla państw Europy Środkowej i Wschodniej zaniepokojonych agresywną retoryką Rosji rola obrony terytorialnej nadal pozostaje istotna²⁰⁵.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Rumunia chce się specjalizować w szkoleniu i wykorzystaniu cywilnych specjalistów w dziedzinie rozwiązywania kryzysów i odbudowy struktur społeczno-politycznych. Według rządu rumuńskiego, prace nad nową koncepcją bezpieczeństwa NATO stanowią dogodny moment, aby te zdolności zostały zintegrowane w szerszych ramach instytucjonalnych. Rumunia chce także ugruntować swą pozycję jako czołowego ośrodka szkoleniowego w zakresie *human intelligence* – decyzja o powstaniu w Oradei natowskiego Centrum Doskonalenia Wywiadu i Kontrwywiadu zapadła w 2008 r.²⁰⁶

Władze Rumunii popierały amerykańskie plany rozmieszczenia w Polsce i Czechach elementów obrony przeciwrakietowej, ale podkreślały że system MD musi objąć także południowo-wschodnich członków NATO, a instalacji tego systemu powinna towarzyszyć współpraca z Rosją, mająca zwiększyć transparentność procesu i rozwiać rosyjskie obawy. Jeszcze przed rezygnacją przez USA z budowy radaru w Czechach i bazy w Polsce Rumunia wyrażała gotowość dołączenia w przyszłości do tego projektu²⁰⁷. Decyzja prezydenta Obamy wywołała rozczarowanie, ale i nadzieję na objęcie Rumunii nowym programem. Uważano tę decyzję za zły sygnał dla Europy Środkowo-Wschodniej, a nawet za dowód zwycięstwa Rosji. Bardziej stonowane były komentarze polityków koalicji rządzącej, uznające prawo nowej amerykańskiej administracji do zmiany koncepcji budowy systemu MD. Akcentowano również

²⁰⁴ *Strategia Nationala de aparare a tarii*, www.dreptonline.ro/legislatie/hg_strategie_nationala_aparare_tara_30_2008.php; *Raportul Consiliului Suprem de Apãre a Țării privind activitatea desfășurată în anul 2008*, București 2009, www.csat.presidency.ro/documente/Raport_CSAT_2008_38ro.pdf, s. 6; *Declarația de presă susținută de președintele României la finalul sesiunii de lucru a Consiliului Nord-Atlantic*, 4 kwietnia 2009 r., www.presidency.ro/index.php?_RID=det&tb=date&id=10849&_PRID=search.

²⁰⁵ G.-C. Anuta, „Bătrânul” și... „curbele” Madonnei dilemele strategice ale NATO la 60 de ani, „Politică international” 2009, nr 134, www.sferapoliticii.ro/sfera/134/art13-anuta.html.

²⁰⁶ C. Diaconescu, *Opening Speech...*, *op.cit.*; *Romania devine liderul NATO în domeniul informațiilor militare obținute din surse umane*, 25 czerwca 2008 r., www.ziua.net/news.php?data=2008-06-25&id=8310; G. Rotaru, *Importanța înființării Direcției Generale de Informații a Apărării în cadrul procesului de transformare a Armatei române*, „Infosfera” 2009, t. 1, nr 3, s. 17–21, www.mapn.ro/publicatii/infosfera3.pdf.

²⁰⁷ *12–15 may 2008 – Visit to Romania and Bulgaria – Sub-Committee on Energy and Environmental Security*, www.nato-pa.int/Default.asp?SHORTCUT=1572; *Romania favours NATO missile shield In BEU*, www.romanianewswatch.com/2008/09/romania-favours-nato-missile-shield-in.html.

możliwość objęcia zasięgiem nowego systemu terytorium wszystkich państw członkowskich NATO, w tym Rumunii. Stwarza to także szansę ożywienia strategicznego partnerstwa z USA, które w ostatnim czasie nie rozwijało się zbyt dynamicznie. Pozytywnie ocenia się też ewentualne amerykańsko-rosyjskie porozumienie w sprawie obrony antyrakietowej²⁰⁸.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Rumunia zdecydowanie domaga się uwzględnienia kwestii bezpieczeństwa energetycznego w agendzie Sojuszu i zaktualizowania postawy NATO w tej dziedzinie. Podkreśla, że kwestia ta przestała być zagadnieniem jedynie ekonomicznym i ograniczonym do kompetencji poszczególnych państw. Bezpieczeństwo energetyczne jest postrzegane w Rumunii w kontekście dostępu do źródeł surowców, a także bezpieczeństwa infrastruktury energetycznej. Według Rumunii, temat bezpieczeństwa energetycznego nabiera znaczenia przede wszystkim w kontaktach Sojuszu z państwami partnerskimi z regionu nadczarnomorskiego i nadkaspjskiego. Stanowi on ogromny potencjał dla współpracy w ramach EAPC, także z wykorzystaniem partnerstwa publiczno-prywatnego. Zdaniem władz rumuńskich, NATO stanowi najdogodniejszą platformę konsultacji i współpracy, gdyż poprzez rozbudowaną sieć partnerskich stosunków jednoczy producentów, kraje tranzytowe i odbiorców surowców energetycznych. Dysponuje też narzędziami pozwalającymi zapewnić ochronę infrastruktury energetycznej i linii przesyłowych²⁰⁹. Pozwala to oczekiwać, że Rumunia będzie domagać się wyraźnego podkreślenia w nowej koncepcji strategicznej NATO wzmocnienia jego funkcji w obszarze bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto, zdaniem rumuńskich parlamentarzystów, nowa koncepcja strategiczna powinna uwzględniać kwestie ochrony środowiska, cywilnego planowania na wypadek awarii technicznych, problemy wyżywienia oraz dostępu do wody.

Rozszerzenie

Rumunia zdecydowanie popiera politykę otwartych drzwi i domaga się przestrzegania przez NATO zobowiązań wobec Ukrainy i Gruzji, złożonych na szczycie w Bukareszcie. Perspektywa członkostwa obu tych państw ma zależeć tylko od ich konsekwencji w dążeniu do wstąpienia do NATO oraz od spełnienia kryteriów warunkujących przystąpienie. Szczególne znaczenie Rumunia przypisuje postępowi kandydatów w obszarze implementacji euroatlantyckich wartości, zasad państwa prawa, respektowania praw człowieka, w tym praw mniejszości etnicznych, ochrony środowiska oraz wkładu w system bezpieczeństwa regionalnego.

²⁰⁸ D. Anghel, *Ce pierde si ce castiga Romania din abandonarea scutului antiracheta*, 22 września 2009 r., www.zf.ro/politica/politica-externa/ce-pierde-si-ce-castiga-romania-din-abandonarea-scutului-antiracheta-4918601/; M. Barbu, *Geoana on US shield decision: Romania will be protected*, 22 września 2009 r., www.nineoclock.ro/index.php?page=detalii&category=homenews&id=20090921-11852; *Diaconescu: Romania „este in joc” in scutul american antiracheta*, 21 września 2009 r., www.ziaruldeiasi.ro/national-extern/diaconescu-romania-este-in-joc-in-scutul-american-antiracheta~ni5phr.

²⁰⁹ B. Aureescu, *Energy Security: Prospects for Public-Private Partnership*, 25 czerwca 2009 r., www.mae.ro/index.php?unde=doc&id=13570; *idem*, *EAPC Seminar on „Energy Security: Challenges and Opportunities”*, www.mae.ro/index.php?unde=doc&id=13558, 12–15 maj 2008 – *Visit... op.cit.*

Opowiada się także za bardziej otwartą i zaangażowaną polityką wobec Serbii, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny, które muszą mieć perspektywę integracji ze strukturami euroatlantyckimi. W przypadku Macedonii uznaje, że jedyną przeszkodą na drodze do przyjęcia tego kraju do NATO pozostaje macedońsko-grecki spór o nazwę tego państwa²¹⁰. Rumunia przyznaje bardzo ważną rolę Sojuszowi Północnoatlantyckiemu w stabilizacji i demokratyzacji krajów w regionie Bałkanów Zachodnich, opowiadając się za jak najszybszym rozwojem stosunków NATO z państwami partnerskimi, z wykorzystaniem wszystkich istniejących instytucji i narzędzi: zintensyfikowanego dialogu, Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa (EAPC), Partnerstwa dla Pokoju (PdP), Inicjatywy NATO dla Europy Południowo-Wschodniej (SEEI), Grupy Sterującej do spraw Współpracy w dziedzinie Bezpieczeństwa w Europie Południowo-Wschodniej (South East Europe Security Cooperation Steering Group – SEEGROUP), Procesu Współpracy w Południowo-Wschodniej Europie (South-East European Cooperation Process – SEECP). Szczególną wagę przywiązuje do rozwoju partnerstwa z Mołdawią, realizującą od 2006 r. Indywidualny Plan Działań Partnerstwa. Nie wspomina jednak o możliwości przystąpienia Mołdawii do Sojuszu.

Stosunki z Unią Europejską i innymi partnerami

Zdecydowanym poparciem Rumunii cieszy się silne partnerstwo NATO–UE, z zachowaniem autonomii decyzyjnej obu organizacji. Według niej, przykład współpracy na Bałkanach jest dowodem świadczącym o konieczności bliskiego współdziałania obydwu tych organizacji. W zakres wspólnego zainteresowania wchodzi Kosowo, Afganistan, poparcie dla demokratycznych reform oraz euroatlantyckich aspiracji państw Zachodnich Bałkanów i Europy Wschodniej, zagrożenie międzynarodowym terroryzmem, rozprzestrzenianie broni masowej zagłady, handel ludźmi. Zdaniem rządu rumuńskiego, NATO jako najsilniejszy sojusz wojskowy na świecie powinien stać się partnerem UE i ONZ.

Promowanie pokoju, bezpieczeństwa oraz stabilności w regionie czarnomorskim stanowi dla Rumunii jeden z priorytetów jej polityki. Według niej, region Morza Czarnego („most do Azji Środkowej i Afganistanu”) musi być uznany przez NATO za obszar specjalnego zainteresowania i strategicznego bezpieczeństwa w ramach sojuszniczej polityki bezpieczeństwa, także z racji swego znaczenia dla zapewnienia Europy bezpieczeństwa energetycznego.

Rumunia uważa, że ważne dla przyszłości Sojuszu będzie także rozwijanie partnerstwa z takimi krajami, jak Australia, Japonia i Korea Południowa. Nie wyklucza możliwości jego wzmocnienia poprzez nadanie mu bardziej zinstytucjonalizowanej formy²¹¹.

²¹⁰ *Declarația de presă a președintelui României, Traian Băsescu (Aeroportul internațional „Henri Coandă”, 03 aprilie 2009)*, www.presidency.ro/index.php?_RID=det&tb=date&id=10848&PRID=search; *Balkans*, www.nato.mae.ro/index.php?lang=en&id=22425.

²¹¹ *Declarația de presă susi nut...., Relația transatlantică; relația UE cu Fed. Rusă*, www.mae.ro/index.php?unde=doc&id=35121.

Stosunki z Rosją

Rumunia przywiązuje dużą wagę do otwartego dialogu politycznego oraz praktycznej współpracy z Federacją Rosyjską w dziedzinie bezpieczeństwa – uważa, że bez Rosji nie da się zapewnić bezpieczeństwa w strefie Morza Czarnego. Popiera współpracę opartą na pragmatycznej podstawie, z pełnym poszanowaniem standardów i zobowiązań przyjętych w relacjach międzynarodowych – chodzi przede wszystkim o poszanowanie integralności terytorialnej oraz kontroli zbrojeń. Podkreśla znaczenie utrzymania w stosunkach równowagi między pragmatyzmem a wartościami leżącymi u podstaw powstania Rady NATO–Rosja. Za zasadnicze obszary współpracy i dialogu Sojuszu z Federacją Rosyjską Rumunia uznaje bezpieczeństwo energetyczne, kwestie amerykańskiej MD oraz ewentualnej dyslokacji sił amerykańskich w Europie, sprawę CFE, nierozwiązane konflikty etniczne, a także problem dalszego rozszerzenia NATO na wschód²¹².

²¹² *Informal meeting of the NATO–Russia Council (NRC) – Corfu/Greece, 27 June 2009, www.nato.mae.ro/index.php?lang=en&id=31&s=88247; Relația transatlantică; relația UE..., op.cit.*

Słowacja

Informacje wstępne

NATO, które wiąże bezpieczeństwo Słowacji z USA, jest dla niej „jedyną realną gwarancją bezpieczeństwa”, a zarazem „kluczowym strategicznym forum bezpieczeństwa”, służąc pokojowi i stabilności w Europie i na świecie²¹³. Słowacja stara się aktywnie uczestniczyć w dyskusji o przyszłości Sojuszu, podkreślając, że wszystkie państwa członkowskie powinny mieć zapewniony udział w tworzeniu nowej koncepcji strategicznej. Słowacji zależy na zachowaniu zasady *consensusu* na wszystkich poziomach procesów decyzyjnych w NATO, zgodnie z regułą równości państw członkowskich²¹⁴. Jest przy tym niedużym państwem, mającym krótki okres członkostwa w Sojuszu (od 2004 r.) i niewielkie siły zbrojne (17 000 ludzi), przeznaczającym długookresowo na obronę mniej niż 2% swego PKB. W związku z kryzysem zapowiedziano, że słowackie wydatki na obronność w 2010 r. zmniejszą się z 1,045 mld euro do 822 mln euro (1,22% PKB).

Hierarchia zadań Sojuszu

Słowacja zabiega o to, aby NATO pozostało główną platformą rozwoju współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności w przestrzeni euroatlantyckiej. NATO ma być wiarygodnym gwarantem obrony swoich członków, a zarazem efektywnym instrumentem międzynarodowego zarządzania kryzysowego²¹⁵. Priorytetem pozostaje dla Słowacji konieczność solidarnej ochrony terytorium państw członkowskich NATO. Choć Słowacja zapowiedziała poparcie dla transformacji NATO i dostosowanie własnych możliwości wojskowych do wymagań wynikających z operowania Sojuszu poza terytorium traktatowym, to jednak, zdaniem rządu słowackiego, Sojusz powinien przede wszystkim potwierdzić swoje zainteresowanie fundamentalną funkcją, wyrażoną w artykule piątym traktatu waszyngtońskiego²¹⁶. Zgoda sojusznicza na operacje poza obszarem traktatowym nie powinna, według Słowacji, implikować militarnego bądź technicznego zaangażowania poszczególnych państw. Należy pogodzić się z tym, że misje te będą *de facto* kontynuowane jako operacje jedynie wybranych, szczególnie zainteresowanych daną operacją sojuszników.

Władze słowackie uważają, że względu na kryzys gospodarczy nie można się spodziewać w najbliższych kilku latach znacznego zwiększenia zdolności ekspedycyjnych sojuszników europejskich. Słowacji zależy na tym, aby na forum NATO ocenić wpływ kryzysu finansowo-gospodarczego na plany obronne państw człon-

²¹³ *Prejav ministra zahraničných vecí SR M. Lajčáka na Hodnotiacej konferencii zahraničnej politiky SR za rok 2008, organizovanej SFPA v Bratislave 22. júna 2009, www.mzv.sk; An opening address delivered by the Minister of Foreign Affairs, Miroslav Lajčák, at the conference entitled „New Challenges – Better Capabilities” organised on the margins of the NATO defence ministers meeting 21 October 2009, www.ata-sac.org.*

²¹⁴ *Prejav ministra zahraničných vecí SR Miroslava Lajčáka na konferencii „5 rokov Slovenska v EÚ a NATO, od prijemcu bezpečnosti k jej poskytovateľovi 60 rokov transatlantickej vízie: ako ďalej?”, v Bratislave, 2.06.2009, www.mzv.sk.*

²¹⁵ *Aktualizácia uznesenia vlády SR č. 798/2007 k zosúladeniu príspevkov Slovenskej republiky do budovania vojenských spôsobilostí NATO a EÚ, 14.01.2009, www.rokovania.sk.*

²¹⁶ *Nová koncepcia NATO by nemala narušiť princíp „všetci za jedného”, TASR, 7 marca 2009 r.*

kowskich i ich zdolność do wypełniania dotychczasowych zobowiązań. Słowacja zabiegała o to, aby podczas spotkania ministrów obrony NATO w Bratysławie w październiku 2009 r. odbyła się dyskusja dotycząca uwzględnienia skutków kryzysu w wypełnianiu zobowiązań sojuszniczych. Jej zdaniem, nowa koncepcja strategiczna ma uwzględniać konieczność sprawiedliwszego podziału nakładów na obronę między sojusznikami. Słowaccy przedstawiciele zabiegali o przyspieszenie rozmów o finansowaniu jednostek w misjach zagranicznych ze wspólnego budżetu NATO. W programie rządu z 2006 r. zaznaczono, że wydatki na operacje zagraniczne nie powinny być finansowane kosztem nakładów na rozwój słowackich sił zbrojnych. Redukcja wydatków na obronność nie zmniejszy jednak słowackiego zaangażowania w misje za granicą (w lutym zwolniono 25% pracowników cywilnych Ministerstwa Obrony, odchudzane są także struktury dowodzenia)²¹⁷.

Zdaniem Słowacji, zaangażowanie NATO w Afganistanie pokazuje, że aspiracjom do globalnej odpowiedzialności Sojuszu nie odpowiadają jego zdolności militarne. Priorytetem dla wszystkich państw NATO powinna być misja ISAF. Od wiosny 2009 r. wzmocniono słowacki kontyngent, zwiększając go z 175 do 245 żołnierzy (głównie dwie jednostki wartownicze w prowincji Uruzgan oraz wartownicy i kompania saperów w Kandaharze). Słowacja zapowiedziała skierowanie do Afganistanu dodatkowych sił ochrony (50 osób), nie zamierza jednak wysłać jednostek bojowych. Zarazem nie chce zmniejszać zaangażowania w operację KFOR, w której uczestniczy 145 żołnierzy słowackich²¹⁸.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Słowacja upatruje szansy na polepszenie funkcjonalności NATO we wzmocnieniu efektywności struktur dowódczych Sojuszu i poprawie mechanizmów decyzyjnych. Dostrzega też potrzebę optymalizacji procesów planowania obronnego, z naciskiem na harmonizację procesów NATO i UE. Transformacja Sojuszu musi objąć efektywną reformę kwatery głównej NATO²¹⁹. Słowacja krytycznie odnosiła się do planów rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach i była niechętna temu, aby Sojusz poparł plany amerykańskich instalacji w tych państwach. Podkreślano, że konieczne jest prowadzenie rozmów o tarczy na forum NATO i UE, w ścisłym współdziałaniu z Rosją. Dwuznaczne stanowisko zajęła Słowacja wobec systemu przeciwrakietowego proponowanego przez administrację Obamy. Premier Robert Fico zapowiedział, że nie zgodzi się na rozmieszczenie jakichkolwiek elementów tarczy antyrakietowej na terytorium słowackim, zarazem jednak minister

²¹⁷ *Kašický na stretnutí ministrov obrany NATO*, 25 października 2007 r. www.mod.gov.sk; *Prepustením civilistov šetrenie nekončí, prehodnocovať sa budú aj vojaci*, TASR, 28 stycznia 2009 r.; *An opening address delivered by the Minister of Defence, Jaroslav Baška, at the conference „New Challenges – Better Capabilities”*, www.ata-sac.org.

²¹⁸ *Operácia ISAF, Afganistan*, www.mod.gov.sk; *NATO Kosovo Force (KFOR)*, www.nato.int; „Sme” z 22 października 2009 r.

²¹⁹ *Informácia o priebehu a výsledkoch summitu NATO...*, *op.cit.*

obrony poparł nową koncepcję tarczy, uznając ją za bardzo korzystną dla kolektywnej obrony NATO²²⁰.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Zdaniem Słowacji, NATO powinno wzmocnić współpracę sojuszniczą w celu wczesnej identyfikacji i przeciwdziałania zagrożeniom pozamilitarnym, takim jak zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego, cyberterroryzm, pandemie, niekontrolowane masowe migracje, przestępczość zorganizowana, handel ludźmi, a także produkcja narkotyków, ich przemyt i handel nimi. Słowacja poświęca wiele uwagi bezpieczeństwu energetycznemu, tym bardziej, że w związku z kryzysem gazowym na początku 2009 r. przestała postrzegać wschodni kierunek dostaw surowców jako bezwzględnie godny zaufania. Zintensyfikowanie rozmów na temat bezpieczeństwa energetycznego w NATO ma pomóc w budowie realnego bezpieczeństwa energetycznego UE. Władze słowackie wiążą duże oczekiwania z konkluzjami szczytu w Strasburgu i Kehl, gdzie podkreślono znaczenie stabilnych dostaw, dywersyfikacji tras przesyłowych, dostawców, źródeł energii i rozbudowy wzajemnych powiązań sieci energetycznych. Słowacja przejawia też zainteresowanie zwalczaniem cyberterroryzmu. Jest współzałożycielem (wraz z trzema państwami bałtyckimi, Niemcami, Włochami i Hiszpanią) Centrum Doskonalenia Obrony przed Cyberatakami (NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence), mającego siedzibę w Tallinie²²¹.

Rozszerzenie

Poparcie dla rozszerzenia NATO należy do słowackich priorytetów. Słowacja sprzeciwia się budowaniu stref buforowych i opowiada się za akcesją do NATO wszystkich krajów gotowych do przyjęcia sojuszniczych zobowiązań, ale z zachowaniem „zdolności absorbcyjnych” i funkcjonalności Sojuszu²²². Jest zwolenniczką przyspieszenia procesu rozszerzenia NATO na Bałkanach Zachodnich. Przejawia się to w dyskusjach na forum NATO na temat przyznania MAP Czarnogórze oraz Bośni i Hercegowinie. Słowacja uznaje za swój atut szczególne doświadczenia związane z przygotowaniem do członkostwa w Sojuszu, które przekazuje państwom aspirującym do Sojuszu. Od początku 2007 r. słowacka ambasada w Kijowie jest kontaktową

²²⁰ Kašický: *O protiraketovej obrane treba diskutovať aj s Ruskom*, SITA, 7 września 2007 r., www.mosr.sk; Kašický *na stretnutí ministrov obrany...*, *op.cit.*; *Predseda vlády SR Robert Fico prijal generálneho tajomníka NATO Andersena Fogha Rasmussena počas jeho návštevy SR*, 22 października 2009 r., www.vlada.gov.sk; *Baška: Premiér nevedel, o čom hovorí*, „Pravda” z 24 października 2009 r.

²²¹ *Prejav ministra zahraničných vecí SR M. Lajčáka na Hodnotiacej konferencii...*, *op.cit.*; *Prejav ministra zahraničných vecí SR Miroslava Lajčáka na konferencii...*, *op.cit.*; *Draft remarks by State Secretary of the Ministry of Foreign Affairs of the Slovak Republic Diana Štrofová at the GLOBSEC international conference*, 30 stycznia 2009 r., www.globsec.org; *Informácia o priebehu a výsledkoch summitu NATO v Štrasburgu/Kehli v dňoch 3.– 4. apríla 2009*, www.rokovania.sk; *Memorandum of Understanding (14.05.2008)*, www.ccdcoe.org.

²²² *Bezpečnostná stratégia Slovenskej republiky schválená Národnou radou Slovenskej republiky 27. septembra 2005*, www.nrsr.sk; *Programové vyhlásenie vlády Slovenskej republiky, august 2006*, www.vlada.gov.sk; *Prejav ministra zahraničných vecí SR Miroslava Lajčáka na Hodnotiacej konferencii...*, *op.cit.*

ambasadą NATO na Ukrainie, wykonując m.in. zadania z dziedziny dyplomacji publicznej²²³.

Stosunki z Unią Europejską

Słowacja popiera rozszerzenie dialogu politycznego i praktycznej współpracy między UE i NATO na poziomie strategicznym i operacyjnym. Poszerzenie współpracy NATO z UE oraz współdziałanie USA i UE są kluczowe dla rozwiązywania problemów globalnych i regionalnych, dlatego Słowację cieszy osłabienie tendencji unilateralnych w polityce USA. Opowiada się za wypracowaniem kompromisu między harmonizacją działań UE i NATO a niezależnym formułowaniem EPBIO. Jej zdaniem, należy dążyć do spójności, komplementarności i podziału odpowiedzialności między NATO a UE oraz zapobiec nieefektywnemu operowaniu środkami finansowymi, materialnymi i ludzkimi, a także zbytecznemu dublowaniu działań²²⁴.

NATO i UE mają wspólne interesy strategiczne i powinny ściśle współpracować. NATO ma jednak pozostać głównym forum dialogu transatlantyckiego i współpracy w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa między europejskimi i północnoamerykańskimi członkami Sojuszu. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Słowacji najważniejszy jest sojusz z USA. Objęcie władzy w Stanach Zjednoczonych przez nową administrację zwiększa możliwości w tej dziedzinie, a prace nad nową koncepcją strategiczną NATO rozpoczęły się, zdaniem rządu słowackiego, w odpowiednim czasie. Także powrót Francji do struktur wojskowych NATO wnosi duży potencjał do procesów umacniania obronności Europy i powinien się przyczynić do lepszego „wyważenia” stosunków transatlantyckich²²⁵.

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Według Słowacji, NATO potrzebuje szerszego partnerstwa do podejmowania wyzwań globalnych w sferze wojskowej i cywilnej. Zdolność stabilizacyjną Sojuszu w stosunkach międzynarodowych ma zwiększyć przede wszystkim strategiczne partnerstwo z Rosją. Słowacja opowiada się za rozwojem współpracy w ramach Rady NATO–Rosja i budową wzajemnego zaufania. Rosja jest i musi pozostać strategicznym partnerem NATO, a pasywna postawa w stosunkach z Federacją Rosyjską była, zdaniem Słowacji, nieproduktywna. Słowacja opowiada się za kooperatywnym modelem rozwoju stosunków Zachodu z Rosją, nie zgadza się jednak na rosyjską koncepcję stref wpływów, w których państwa nie mogłyby same decydować o orientacji swojej polityki zagranicznej i doborze kluczowych sojuszników. Słowacji zależy na tym, aby w działaniach NATO Rosja nie postrzegą zagrożenia dla siebie. Podkreśla, że NATO i Federacja Rosyjska muszą stawić czoła wspólnym wyzwaniom,

²²³ Podczas kryzysu gazowego na początku 2009 r. stosunki z Ukrainą pogorszyły się, a Słowacja na forum NATO poddała krytyce politykę władz ukraińskich – zob. *Informácia o priebehu a výsledkoch...*, op.cit.

²²⁴ *Programové vyhlásenie vlády...*, op.cit.; *Bezpečnostná stratégia...*, op.cit.; *Prejav ministra zahraničných vecí SR Miroslava Lajčáka na Hodnotiacej konferencii...*, op.cit.; *An opening address delivered by the Minister of Foreign Affairs...*, op.cit.

²²⁵ *Aktualizovaná Stratégia MZV SR rozpracovanie do akčných krokov*, www.mzv.sk; *Informácia o priebehu a výsledkoch summitu NATO...*, op.cit.

w szczególności związanych ze stabilizacją sytuacji w Afganistanie, zwalczaniem terroryzmu, piractwa i handlu narkotykami, kontrolą zbrojeń i nieproliferacją broni masowego rażenia. Słowacja chce aktywnie współuczestniczyć w budowaniu wzajemnego zaufania między Rosją a Zachodem i stara się prezentować jako przykład nowego państwa członkowskiego NATO, które swą polityką zagraniczną potwierdza, że członkostwo w Sojuszu i zarazem dobre stosunki z Rosją nie wykluczają się wzajemnie²²⁶. Słowacja przywiązuje dużą wagę do dialogu z Rosją o przyszłości bezpieczeństwa europejskiego w OBWE (proces z Korfu) i opowiada się za wzmocnieniem współpracy Sojuszu z OBWE.

²²⁶ *Prejav ministra zahraničných vecí SR Miroslava Lajčáka na Hodnotiacej konferencii...; Informácia o priebehu a výsledkoch neformálneho stretnutia ministrov zahraničných vecí OBSE, neformálneho ministerského rokovania Rady NATO – Rusko a neformálneho zasadnutia ministrov zahraničných vecí EÚ, Korfu, 27.–28. jún 2009, www.rokovania.sk; Vystúpenie ministra zahraničných vecí SR M. Lajčáka na Moskovskom štátnom inštitúte medzinárodných vzťahov – MGIMO (8.9.2009), www.mzv.sk.*

Słowenia

Informacje wstępne

Słowenia jest jednym z najmniejszych krajów członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przystąpiła do organizacji w 2004 r. jako pierwsze z państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii. NATO jest kluczową organizacją, na której standardy powołuje się słoweńskie Ministerstwo Obrony przy określaniu aktywności mających na celu poprawę struktury i działania narodowego systemu bezpieczeństwa.

Obecnie armia słoweńska liczy 7200 żołnierzy, wspieranych przez 3800 żołnierzy z oddziałów rezerwy²²⁷. W 2009 r. budżet operacyjny armii słoweńskiej został zmniejszony z planowanych 701 mln do 589,3 mln euro. To oznacza, że wydatki na obronę wzrosną o 5,36% w porównaniu z wydatkami w 2008 r., co jest znacznie niższym wzrostem niż przeciętne 9,2% w latach 2001–2008²²⁸. Z tego powodu realizacja niektórych założeń średniookresowego programu obronnego na lata 2007–2012²²⁹ może ulec znacznym opóźnieniom. Program zakłada zwiększenie wielkości wojska do 8500 żołnierzy oraz utworzenie w pełni profesjonalnych sił rezerwowych, liczących 5500 ludzi do 2012 r. Już obecnie można jednak zaobserwować pewne opóźnienia w realizacji tego planu.

Reformy mające na celu modernizację armii skupiają się na zwiększeniu zdolności do szybkiego reagowania oraz zdolności mobilizacyjnych. Obecnie około 17% budżetu obronnego przeznaczana się na modernizację armii i dostosowywanie jej do standardów NATO.

Hierarchia zadań Sojuszu

Inicjatywy transformacji obrony i operacji NATO są głównymi siłami sprawczymi przebudowy słoweńskiego systemu obronnego, opierającego się na procesie planowania obronnego Sojuszu. Zgodnie z programem obrony na lata 2007–2012, siły zdolne do udziału w operacjach *out of area* mają stanowić 40% całości wojsk słoweńskich. Procentowa wielkość tego rodzaju sił jest zgodna ze standardami NATO, jednak w związku ze zmniejszeniem wydatków na obronę osiągnięcie tego celu może się opóźnić. Plan zakłada również zwiększenie do 8% liczby żołnierzy słoweńskich w misjach stabilizacyjnych. W 2008 r. uczestniczyło w nich 6,9% słoweńskiej armii (w porównaniu z 3,3% w 2007 r.), co i tak zdecydowanie wyróżnia Słowenię na tle pozostałych państw Sojuszu z Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie wyrażony procentowo udział sił w misjach zagranicznych jest co najmniej dwa razy niższy niż w przypadku Słowenii²³⁰. W misjach międzynarodowych w 2008 r. służyło 500 słoweńskich żołnierzy (w 2007 r. około 190). Znakomitej większości misji z udziałem

²²⁷ *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*

²²⁸ G. Cowah, *Slovenian Army faces 19 % cut in operational budget*, „Jane's Defence Weekly” z 15 maja 2009 r.

²²⁹ *Srednjeročni obrambeni program 2007–2012*, Ljubljana, 27.11.2006, www.mors.si.

²³⁰ G. Giegerich, *NATO post 1999: contribution of the new member states*, „News of the Euro-Atlantic Council of Slovenia” 2009, t. 8, nr 1, s. 78.

Słoweńców patronuje NATO. 360 żołnierzy słoweńskich uczestniczy w operacji KFOR, a 80 – w ISAF.

Powodem, dla którego Słowenii zależało na jak najszybszym przystąpieniu do Sojuszu Północnoatlantyckiego (kraj ten miał nadzieję na wejście do NATO już w 1999 r., wraz z Polską, Republiką Czeską i Węgrami), była bardzo niestabilna sytuacja w pozostałych krajach powstałych po rozpadzie Jugosławii. Sojusz miał chronić Słowenię przed ewentualnym niebezpieczeństwem ze strony sąsiednich państw. Słowenia ciągle przywiązuje wagę do utrzymania wysokiego poziomu gotowości jednostek przeznaczonych do obrony terytorialnej. Mimo że zagrożenie wybuchem konfliktu zbrojnego na Bałkanach jest obecnie znacznie mniejsze niż w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, to jednak Słowenia kładzie szczególny nacisk na udział swoich żołnierzy w misjach stabilizacyjnych na Bałkanach. W 2008 r. prawie 400 z 500 przebywających na misjach żołnierzy słoweńskich służyło właśnie w tym regionie.

Słowenia popiera działania NATO, które nie zostały zdefiniowane w artykule piątym traktatu waszyngtońskiego, ale mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa Sojuszowi. Kraj ten uważa, że NATO mogłoby rozszerzyć swoje działania w takich dziedzinach, jak bezpieczeństwo energetyczne czy walka z cyberterroryzmem. Niemniej jednak stoi na stanowisku, że najpierw potrzebne jest szczegółowe zbadanie, czy w tych obszarach NATO mogłoby działać efektywnie. Dlatego prawdopodobnie nie znajdzie się w grupie państw, którym będzie szczególnie zależało na rozszerzeniu działań Sojuszu na takie dziedziny.

Chociaż w odniesieniu do zagwarantowania sobie bezpieczeństwa Słowenia przywiązuje szczególną wagę do ustabilizowania sytuacji w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, to jednak stoi na stanowisku, że rozprzestrzenianie rakiet balistycznych stanowi coraz większe zagrożenie dla terytorium traktatowego NATO. Dlatego opowiada się za budowaniem obrony antyrakietowej w ramach Sojuszu²³¹.

Stosunki z Unią Europejską

Słowenia popiera współdziałanie NATO i UE, ponieważ, jej zdaniem, obie struktury mają wprawdzie inne, ale wzajemnie uzupełniające się narzędzia, dzięki którym można łatwiej sprostać nowym wyzwaniom w obszarze bezpieczeństwa. Z tego powodu obie organizacje powinny mieć równy wkład w budowanie europejskiego systemu bezpieczeństwa. Słowenia wspiera rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Kraj ten postrzega grupy bojowe UE jako ważny instrument zapewnienia bezpieczeństwa, stabilności i pokoju na świecie²³². Takie grupy z udziałem Słowenii (oprócz Węgier i Włoch) były gotowe do działania w operacjach pokojowych w 2007 r. Dzięki udziałowi w inicjatywach UE Słowenia niejako równoważy swoje większe przywiązanie do NATO jako gwaranta jej bezpieczeństwa i chce pokazać się na arenie europejskiej jako godny zaufania partner w budowaniu elementów europejskiego systemu bezpieczeństwa w strukturach UE.

²³¹ Notatka z rozmowy autora z ambasadorem Republiki Słowenii w Polsce, Marjanem Šetincem, przeprowadzonej 19 października 2009 r., archiwum PISM.

²³² *Annual Report of the Ministry of Defence for 2007*, Ljubljana 2008.

Stosunki z Rosją i innymi partnerami

Z punktu widzenia Słowenii Rosja jest ważnym partnerem współpracy z NATO w związku ze wspólnymi interesami w zakresie bezpieczeństwa. Partnerskie relacje z Federacją Rosyjską powinny być utrzymywane pomimo pewnych rozbieżności stanowisk oraz zdarzających się napięć we wzajemnych stosunkach. Poza współpracą w konkretnych obszarach (walka z terroryzmem, stabilizacja w Afganistanie, kontrola zbrojeń) powinno być również miejsce na otwarty dialog polityczny pomiędzy NATO a Rosją.

Według Słowenii, współpraca NATO z innymi partnerami jest niezwykle ważna, jeśli Sojusz chce wypełnić swoje zasadnicze zadanie – zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa na obszarze euroatlantyckim. Współczesne zagrożenia są wieloaspektowe i rozciągają się poza wymiar militarny, co oznacza, że NATO potrzebuje partnerów, aby skutecznie neutralizować takie zagrożenia. Dlatego Słowenia uważa, że do współpracy powinni być zaproszeni wszyscy aktorzy międzynarodowi, którzy wyrażają taką wolę oraz mogą przyczynić się do odbudowania i utrzymania bezpieczeństwa i stabilności. Jednak w związku ze wspólnymi interesami, wartościami i działaniami głównym partnerem NATO powinna być UE.

Słowenia popiera zinstytucjonalizowaną współpracę NATO z krajami trzecimi, gdyż przynosi to wymierne korzyści w postaci ustanowienia warunków zacieśnienia dialogu na rzecz bezpieczeństwa. Takie współdziałanie jest również pomocne w odniesieniu do reform w zakresie obronności. Ponadto umożliwia partnerom wspólne działanie z Sojuszem, przede wszystkim w operacjach pokojowych²³³.

Rozszerzenie

Słowenia popiera natowską politykę otwartych drzwi. Kraj ten postrzega plan działania na rzecz członkostwa (MAP) jako najlepszy mechanizm ustanawiający kryteria rozszerzenia o państwa aspirujące. Słowenia poprze kandydaturę każdego kraju starającego się o członkostwo, który spełni wymagania przewidziane w traktacie waszyngtońskim.

Bałkany Zachodnie są wyjątkowo ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa Słowenii, a długoterminowa stabilizacja bezpieczeństwa w regionie jest jej strategicznym priorytetem. Dlatego kraj ten popiera euroatlantyckie aspiracje państw z tego obszaru i zapewnia o swojej pomocy przy ich realizacji. Słowenia zaznacza, że bezpieczeństwo na Bałkanach Zachodnich jest integralną częścią wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, a w regionie Bałkanów są przynajmniej dwa główne źródła niestabilności bądź konfliktu – Kosowo oraz Bośnia i Hercegowina. Obydwu państwom należy pomóc nie tylko w dziedzinie wojskowości, ale również udzielić innych form wsparcia, stosując instrumenty polityczne i dyplomatyczne przy przeprowadzaniu reform oraz budowaniu jego zdolności obronnych i bezpieczeństwa. To samo dotyczy Kosowa²³⁴.

²³³ Notatka z rozmowy autora z ambasadorem Republiki Słowenii..., *op. cit.*

²³⁴ Stanowisko minister obrony Słowenii, Ljubicy Jelušič, podczas 26. Międzynarodowych Warsztatów na rzecz Globalnego Bezpieczeństwa w Stambule w dniach 25–26 czerwca 2009 r. – zob. *Na konferenci o globalni varnosti v Istanbulu tudi o varnostnih razmerah na Zahodnem Balkanu*, 29 czerwca 2009 r., www.mors.si.

Rząd Słowenii uważa, że Macedonia jest dobrze przygotowana do przystąpienia do NATO²³⁵ i spełnia wszystkie wymagania członkostwa. Słowenia wspiera rozszerzenie sojuszu o ten kraj i zapewnia o swojej pomocy w jak najszybszej jego integracji z NATO. Podkreśla również bardzo dobrą bilateralną współpracę wojskową, w tym wsparcie logistyczne Macedonii w transporcie przez jej terytorium słoweńskich kontyngentów biorących udział w misji w Kosowie. Słowenia przywiązuje szczególną wagę do kwestii możliwości współpracy w dziedzinie obrony na Bałkanach.

Władze słoweńskie popierają starania Czarnogóry o przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Oceniają, że kraj ten w ostatnich trzech latach poczynił ogromne postępy na drodze do członkostwa. Nie bez znaczenia jest również coraz intensywniejsza współpraca wojskowa między oboma państwami²³⁶.

Rząd w Lublanie z optymizmem wyraża się o przyszłym członkostwie Bośni i Hercegowiny w NATO. Wspiera jednocześnie transformację operacji Althea i przekazywanie kompetencji Ministerstwu Obrony Bośni i Hercegowiny. Motywuje to tym, że wzmocnienie państwowych struktur wojskowych spowoduje zwiększenie możliwości osiągnięcia standardów operacyjności wojsk Bośni i Hercegowiny, zgodnych ze strukturami NATO i UE. To z kolei przyczyni się do większej integracji z euroatlantyckimi strukturami bezpieczeństwa²³⁷.

²³⁵ Stanowisko minister obrony Słowenii, Ljubicy Jelušič, podczas oficjalnego spotkania z prezydentem Macedonii, Gjorgem Ivanovem, w Skopiu 1 czerwca 2009 r. – zob. *Ministrica za obrambo na uradnem obisku v Republiki Makedoniji*, 2 czerwca 2009 r., www.mors.si.

²³⁶ Deklaracja minister obrony Słowenii, Ljubicy Jelušič, podczas spotkania z ministrem obrony Czarnogóry, Borem Vučinićem, z okazji 26. Międzynarodowych Warsztatów na rzecz Globalnego Bezpieczeństwa w Stambule w dniach 25–26 czerwca 2009 r. – zob. *Na konferenci o globalni varnosti...*, *op.cit.*

²³⁷ Stanowisko minister obrony Słowenii, Ljubicy Jelušič, podczas nieformalnego spotkania ministrów obrony państw członkowskich UE w Göteborgu w dniach 28–29 września 2009 r. – zob. *Obrambni ministri končali neformalno srečanje obrambnih ministrov držav članic EU*, 29 września 2009 r., www.mors.si.

Stany Zjednoczone

Informacje wstępne

Stany Zjednoczone są najbardziej wpływowym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dysponują największym potencjałem gospodarczym i ludnościowym spośród wszystkich sojuszników, co w połączeniu z globalnym charakterem amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa znajduje odzwierciedlenie w nakładach na obronność oraz w wielkości sił zbrojnych tego państwa. USA przeznaczają na obronę narodową około 4% PKB (około 607 mld dolarów w 2009 r., łącznie z wydatkami związanymi z operacjami), znacznie powyżej średniej całego Sojuszu (około 2,6% PKB). Dominują pod względem inwestycji w nowy sprzęt oraz w badania i rozwój w sektorze obronności (w latach 2007–2013 średnio około 73 mld dolarów, czyli 12% budżetu Departamentu Obrony). Siły zbrojne w służbie czynnej liczą około 1,4 mln żołnierzy, ponadto USA mają znaczne rezerwy mobilizacyjne w każdym z czterech rodzajów sił zbrojnych (wojska lądowe, marynarka wojenna, piechota morska, lotnictwo – łącznie około 980 000 żołnierzy). Stany Zjednoczone dysponują największymi możliwościami projekcji siły, z uwagi na wysoki stopień mobilności wojsk i ich zdolność do działania na odległych teatrach (w 2008 r. w operacje zamorskie było zaangażowanych ponad 210 000 żołnierzy), stałą obecność w pobliżu potencjalnych rejonów konfliktów oraz sieć baz wojskowych²³⁸.

Pozycję USA w NATO wyznacza – oprócz statusu tego państwa jako jedyne supermocarstwa w systemie międzynarodowym – polityczno-wojskowe zaangażowanie w zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim oraz w ramach tzw. obszaru traktatowego, wynikające z postanowień artykułów piątego i szóstego traktatu waszyngtońskiego. Mimo mniejszych niż w okresie zimnej wojny rozmiarów amerykańskiej obecności wojskowej na terytoriach europejskich członków NATO stacjonuje niemal 80 000 żołnierzy USA (z czego ponad połowa to siły lądowe, około 38% stanowi lotnictwo), co z wyłączeniem zaangażowania amerykańskich sił zbrojnych w Afganistanie i Iraku nadal stanowi najbardziej znaczącą militarną obecność zamorską Stanów Zjednoczonych. Naczelnym dowódcą Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SACEUR) tradycyjnie jest Amerykanin, pełniący zarazem funkcję szefa Dowództwa Sił Zbrojnych USA w Europie (USEUCOM).

W publicznych wypowiedziach przedstawicieli amerykańskich władz dominują odniesienia do NATO jako do najważniejszego wielostronnego sojuszu Stanów Zjednoczonych. Istnienie ugruntowanych procedur planowania operacyjnego oraz wspólnych ćwiczeń, umożliwiających rozwój interoperacyjnych zdolności wojskowych, a także legitymizowanie decyzji o użyciu siły zbrojnej poprzez ich osadzenie w kontekście wielostronnym oraz podtrzymywanie gotowości do działania

²³⁸ Zob.: *Financial and Economic Data Relating to NATO Defence*, NATO Public Diplomacy Division, Press Release, 19 lutego 2009 r.; *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*, s. 19–26 oraz 31–44; dane Departamentu Obrony USA – *Active duty military personel strenghts by regional area and by country*, stan na 31 grudnia 2008 r., www.defenselink.mil; M. O'Hanlon, *Unfinished business. U.S. Overseas Military Presence in the 21st Century*, Center for a New American Security, czerwiec 2008 r., s. 19–23.

państw podzielających amerykańską wizję ładu międzynarodowego lub sprzyjających jej stanowią o wartości Sojuszu dla USA²³⁹.

Równocześnie przedmiotem dyskusji jest jednak faktyczne znaczenie NATO dla amerykańskiej polityki bezpieczeństwa po zakończeniu zimnej wojny. Jeszcze w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, mimo zainicjowania przez USA transformacji Sojuszu w organizację gotową do działań poza obszarem traktatowym, działanie poprzez NATO (a więc przede wszystkim użycie siły zbrojnej) było postrzegane jako opcja, a nie konieczność w świetle interesów Stanów Zjednoczonych. W Czteroletnim Przeglądzie Obronnym (*Quadrennial Defense Review – QDR*) z 1997 r. nie wymieniano NATO wśród zasobów kluczowych (*critical enablers*) z punktu widzenia możliwości stosowania przez USA siły w środowisku międzynarodowym. Administracja prezydenta George'a W. Busha, obarczana winą za spowodowanie głębokiego kryzysu NATO w związku z decyzją o podjęciu interwencji w Iraku w 2003 r., nie negowała istotnej roli Sojuszu w swojej strategii, zastrzegając jednak, że organizacja ta musi tak dostosować swoje zdolności, aby móc stawić czoła zagrożeniom nowego rodzaju, mającym swoje źródła poza kontynentem europejskim. W narodowych strategiach bezpieczeństwa USA, przyjętych w latach 2002 i 2006, położono nacisk na wykorzystanie mechanizmów instytucjonalnych NATO do formowania tzw. koalicji chętnych, zrównując ten sposób działania z przypadkami podjęcia działań przez cały Sojusz. O wartości NATO dla polityki bezpieczeństwa USA miało decydować kryterium użyteczności i skuteczności tej organizacji w procesie dostosowania się do nowego środowiska bezpieczeństwa²⁴⁰. W podobnym duchu jest utrzymana treść amerykańskiej Narodowej Strategii Obronnej z 2008 r. (*National Defense Strategy*). Z kolei deklaracjom członków administracji prezydenta Obamy o gotowości większego zaangażowania Ameryki we współpracę z sojusznikami towarzyszą zapowiedzi wzrostu oczekiwań, jakie mają wobec nich Stany Zjednoczone²⁴¹.

Hierarchia zadań Sojuszu

USA niezmiennie uznają za centralną rolę NATO w zapewnieniu sprawnego mechanizmu zbiorowej obrony terytoriów państw członkowskich oraz ich jednostek wojskowych znajdujących się w obrębie obszaru traktatowego. Gotowość podtrzymania przez USA żywotności tradycyjnej funkcji Sojuszu nie jest jednak podyktowana wprost amerykańskim postrzeganiem zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego. Wyczulenie na percepcję zagrożeń sojuszników europejskich jest raczej pochodną dążenia do uzyskania ich poparcia dla przeciwdziałania zagrożeniom mającym swoje źródła poza obszarem traktatowym. Potwierdzeniu roli USA jako „mocarstwa europejskiego” mogłyby służyć np. zobowiązanie do utrzymania w Europie znacznej liczby wojsk amerykańskich (dodatkowym symbolem miałyby pozostać także obecność amerykańskiej taktycznej broni jądrowej na terytoriach niektórych państw NATO), poparcie dla wznowienia procedur planowania obronnego (zgodnie

²³⁹ Zob. np. E. Sherwood-Randall, *Alliances and American National Security*, Strategic Studies Institute, październik 2006 r., s. 10–19, www.strategicstudiesinstitute.army.mil.

²⁴⁰ Zob. np. M. Webber, *NATO: The United States, NATO Transformation and the War in Afghanistan*, „The British Journal of Politics and International Relations” 2009, t. 11, s. 51–53.

²⁴¹ Zob. wystąpienie wiceprezydenta USA Joe Bidena podczas 45. konferencji na temat polityki bezpieczeństwa, Monachium, 7 lutego 2009 r., www.whitehouse.gov.

z deklaracją prezydenta Obamy, złożoną w Pradze w kwietniu 2009 r.), ćwiczenia z udziałem jednostek amerykańskich i europejskich (w tym kontekście wymienia się głównie państwa Europy Środkowej), a także uczynienie z Rady Północnoatlantyckiej realnego forum dialogu transatlantyckiego i konsultacji sojuszniczych. W trakcie prac nad nową koncepcją strategiczną Amerykanie będą zabiegali o umocnienie zgody sojuszników na pełnienie przez NATO także roli sojuszu ekspedycyjnego, zdolnego do przeprowadzania operacji *out of area*. Nie brakuje jednak głosów, że zaangażowanie tego rodzaju powinno mieć charakter selektywny, uwarunkowany głównie stopniem pilności konkretnego wyzwania, wachlarzem dostępnych opcji działania, a także oceną skutków podjęcia lub zaniechania działań przez Sojusz. Ważną miarą użyteczności NATO z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych będzie możliwość sprecyzowania treści zobowiązań sojuszniczych w sytuacji podjęcia przez NATO działań poza obszarem traktatowym. Równie istotne znaczenie będzie miało zapewnienie, że w razie podjęcia przez NATO misji o charakterze reagowania kryzysowego lub stabilizacyjnej wszyscy członkowie będą gotowi do wniesienia wkładu w jej realizację (*burden-sharing*), stosownie do posiadanych zdolności i zasobów, oraz do akceptowania związanego z nią ryzyka. Doświadczenia misji NATO w Afganistanie, w szczególności przypadki ograniczeń operacyjnych nakładanych przez sojuszników na ich siły zbrojne, wywołały w USA dyskusję na temat możliwych implikacji faktycznego podziału w łonie Sojuszu na państwa zaangażowane w działania zbrojne oraz powstrzymujące się od użycia siły (tzw. dwupoziomowe NATO – *two-tiered Alliance*). Amerykanie ostrzegali przed erozją mechanizmu obrony zbiorowej, jeśli niektórzy sojusznicy dążyliby do przeznaczania na rzecz misji ekspedycyjnych wyłącznie lub głównie swoich zasobów cywilnych, doprowadzając w ten sposób do nieproporcjonalnego rozłożenia odpowiedzialności za prowadzenie operacji militarnych²⁴².

Transformacja militarna Sojuszu

Stany Zjednoczone opowiadają się za konsekwentnym zwiększaniem zdolności Sojuszu do inicjowania i prowadzenia misji ekspedycyjnych. Amerykańscy eksperci oceniają, że zdolność do podejmowania działań innych niż związane z obroną własnego terytorium ma około 30% wojsk lądowych europejskich członków NATO, co w zestawieniu z wymogami ich rotacji oznacza możliwość efektywnego wykorzystania jedynie 10% sił. Co ważne, dotyczy to zarówno misji *out of area*, jak i zadań wynikających z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego, przez co wiarygodność gwarancji obrony zbiorowej, rozumianych jako zdolność do przyścia z pomocą

²⁴² Zob.: wystąpienie sekretarza obrony USA, Roberta Gatesa, podczas 44. konferencji na temat polityki bezpieczeństwa, Monachium, 10 lutego 2008 r., www.defenselink.mil; *Nowa Koncepcja Strategiczna NATO* – wykład Jamesa Townsenda, Warszawa, grudzień 2008, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, [w:] Biblioteka Bezpieczeństwa Narodowego, t. 10, s. 17; *Rebalancing the Force. Major Issues for QDR 2010* – wystąpienie podsekretarza stanu do spraw polityki obronnej w Departamencie Stanu USA, Michele Flournoy, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton, 27 kwietnia 2009 r., www.csis.org; *NATO After the Summit: Rebuilding Consensus* – wystąpienie Roberta E. Huntera, byłego ambasadora USA przy NATO, przed Komisją Stosunków Zagranicznych Senatu USA, 6 maja 2009 r., www.senate.gov; *NATO in a New Era of Engagement* – wystąpienie ambasadora USA przy NATO, Ivo H. Daaldera, Chatham House, Londyn, 14 września 2009 r., www.nato.usmission.gov; wystąpienie Madeleine Albright, przewodniczącej grupy ekspertów do spraw opracowania propozycji nowej koncepcji strategicznej NATO, przed komisją stosunków zagranicznych Senatu USA, 22 października 2009 r.

sojusznikom w razie napaści zbrojnej, zostaje istotnie ograniczona. Stany Zjednoczone były pomysłodawcą utworzenia Sił Odpowiedzi NATO (NRF), pomyślanych m.in. jako praktyczny sposób na doskonalenie interoperacyjności między siłami amerykańskimi i europejskimi oraz swoisty poligon transformacji wojskowej całego Sojuszu. Udział Stanów Zjednoczonych w NRF miał polegać głównie na oferowaniu zasobów niedostępnych wówczas sojusznikom, takich jak lotniczy transport strategiczny. USA będą zapewne opowiadać się za zwiększaniem znaczenia NRF, podkreślając zarazem rolę, jaką siły te – w pełni skompletowane i zdolne do szybkiego reagowania – mogłyby odegrać dla podtrzymania wiarygodności postanowień artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego. Równocześnie brak woli sojuszników europejskich do odwoływania się do tych zasobów (ostatnio w kontekście amerykańskiej propozycji wzmocnienia przez NRF sił NATO w Afganistanie w okresie bezpośrednio przez wyborami prezydenckimi w tym kraju), połączony z trudnościami skompletowania wojsk do kolejnych rotacji, może doprowadzić do nasilenia się zjawiska stanowiącego jedną z przyczyn obecnego kryzysu NATO, który bywa utożsamiany właśnie z „brakiem nowoczesnych zdolności wojskowych” do współdziałania z siłami amerykańskimi²⁴³. Nie można wykluczyć, że oprócz wspierania inicjatyw transformacyjnych Sojuszu (np. Strategic Airlift Capability) USA będą zabiegać o tworzenie projektów finansowanych z budżetu wojskowego NATO, mających na celu wyposażenie go w kolejne tzw. *force enablers*. Chodziłoby np. o systemy dowodzenia, kontroli i łączności, które pozwoliłyby na rozmieszczanie na odległych teatrach działań także sojusznicznych struktur dowodzenia (zamiast tworzonych *ad hoc*, na potrzeby konkretnych misji reagowania kryzysowego), lub zdolności do tankowania samolotów w powietrzu. USA opowiadają się również za finansowaniem operacji z udziałem NRF ze wspólnego budżetu Sojuszu²⁴⁴.

Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Zasadność angażowania NATO w przeciwdziałanie zagrożeniom innym niż agresja zbrojna, w tym głównie w sferze bezpieczeństwa energetycznego i teleinformatycznego, nie jest kwestionowana. Ekspertcy amerykańscy nawołują do uwzględnienia tych zagadnień w nowej koncepcji strategicznej Sojuszu – chodzi przy tym przede wszystkim o doskonalenie istniejących już mechanizmów. W odniesieniu do bezpieczeństwa energetycznego mowa jest o wartości sojusznicznych konsultacji w trybie przewidzianym w artykule czwartym traktatu waszyngtońskiego. W przypadku zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego podkreśla się czołową rolę działań państw członkowskich, czemu towarzyszą np. postulaty zwiększenia potencjału Centrum Doskonalenia Obrony Cybernetycznej NATO w Tallinie. W praktyce USA opowiadają się za zachowaniem przez NATO roli pomocniczej w kontekście pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa, a warunkiem stosowania logiki artykułu

²⁴³ Zob. A. Michta, *Europa Północna i Środkowa pomiędzy NATO i Unią Europejską*, „Nowa Europa – Przegląd Natoliński” 2009, nr 1(8), s. 113.

²⁴⁴ D. Hamilton i in., *Alliance Reborn. An Atlantic Compact for the 21st Century*, Report of the Washington NATO Project, Atlantic Council of the United States-Center for Strategic and International Studies-National Defense-University-Center for Transatlantic Relations, Johns Hopkins University SAIS, luty 2009, s. 31 oraz 53-54; wystąpienie Alexandra Vershbowa, podsekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa międzynarodowego w Departamencie Obrony USA, podczas konferencji „New Challenges, Better Capabilities”, Slovak Atlantic Commission, Bratysława, 22 października 2009 r.

piątego traktatu waszyngtońskiego w celu zwalczania zagrożeń nowego typu powinno być uprzednie wyposażenie Sojuszu w wiarygodne zasoby²⁴⁵.

Stosunki z Unią Europejską

USA opowiadają się zdecydowanie za ustanowieniem bliższych stosunków między NATO i UE. Szansy na zacieśnienie współpracy natowsko-unijnej upatrują przede wszystkim w powrocie Francji do odgrywania pełnowymiarowej roli w zintegrowanej strukturze wojskowej Sojuszu. Fakt ten powinien, zdaniem Amerykanów, posłużyć do przewyciężenia wzajemnych obaw NATO i UE dotyczących ich niezależności i zakresu kompetencji. USA opowiadają się za uznaniem komplementarności NATO i UE, przede wszystkim zaś podkreślają, że konieczne jest stworzenie instrumentu, za pomocą którego UE mogłaby wspomóc operacje Sojuszu wymagające wykorzystania zasobów cywilnych, postulują równocześnie rozwijanie przez NATO instrumentarium całościowego podejścia (*comprehensive approach*)²⁴⁶.

Stosunki z Rosją

Amerykańskie stanowisko w sprawie współpracy NATO–Rosja wyznaczy logika tzw. polityki resetu stosunków amerykańsko-rosyjskich, polegająca na uznaniu współistnienia obszarów obopólnego zainteresowania stron oraz rozbieżności ich interesów. Stany Zjednoczone dostrzegają konieczność współpracy z Rosją (redukcje zbrojeń strategicznych, nieprolifercja broni jądrowej, wsparcie misji ISAF w Afganistanie), zarazem konsekwentnie sprzeciwiając się np. przyznaniu temu państwu prawa do posiadania tzw. strefy uprzywilejowanych interesów i podkreślając swobodę wyboru przynależności do organizacji polityczno-wojskowych przez kraje sąsiadujące z Federacją Rosyjską. Jednocześnie USA dążą do wykorzystania współpracy NATO–Rosja jako elementu uwiarygodnienia polityki resetu, o czym mogło świadczyć zdecydowane opowiedzenie się za wznowieniem współpracy na forum Rady NATO–Rosja, zawieszanej po konflikcie gruzińsko-rosyjskim w 2008 r. Zadeklarowały także gotowość do rozmów w tym formacie, bez względu na aktualny stan stosunków dwustronnych, na wszystkie tematy stanowiące przedmiot zainteresowania stron (*all weather forum for dialogue*), do których zaliczyły zapewnienie powodzenia misji w Afganistanie, zwalczanie terroryzmu międzynarodowego, handlu narkotykami itp. Zarazem jednak Amerykanie uznają OBWE za właściwe forum dyskusji nad szczegółami tzw. inicjatywy Miedwiediewa. Według stosunkowo zgodnej opinii

²⁴⁵ Zob.: wystąpienie wiceprezydenta USA..., *op. cit.*; wystąpienie Roberta E. Huntera ..., *op. cit.*; D. Hamilton i in., *Alliance Reborn...*, *op. cit.*, s. 35–36; wystąpienie ambasadora USA przy NATO..., *op. cit.*

²⁴⁶ Zob.: R. Hunter, *NATO's Strategic Focus: Satisfying All of the Allies*, „American Foreign Policy Interests” 2009, t. 31, nr 2, s. 85–86; D. Hamilton i in., *Alliance Reborn...*, *op. cit.*, s. 40–44; wystąpienie sekretarza obrony USA..., *op. cit.*; *NATO After the Summit...*, *op. cit.*

amerykańskich władz i kręgów eksperckich, Rosja powinna być więc traktowana jako kluczowy partner NATO²⁴⁷.

Rozszerzenie

Stany Zjednoczone opowiadają się zdecydowanie za utrzymaniem zasady otwartych drzwi Sojuszu, zgodnie z artykułem dziesiątym traktatu waszyngtońskiego. W tym kontekście wyrażają gotowość wsparcia wysiłków państw deklarujących zainteresowanie przystąpieniem do NATO w procesie spełniania wymogów członkostwa. Z punktu widzenia strony amerykańskiej także perspektywa przystąpienia do Sojuszu jako czynnik sprzyjający trwałości wewnętrznych reform politycznych potencjalnych członków odgrywa znaczną rolę w kreowaniu bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim. USA będą się opowiadały za utrzymaniem perspektywy członkostwa Gruzji i Ukrainy w NATO, jednak mają świadomość, że decyzja o szybkim przyjęciu tych państw wywoła dezaprobatę ze strony niektórych sojuszników (Niemcy, Francja) oraz sprzeciw Rosji. Prace na forum Rady NATO–Ukraina oraz Rady NATO–Gruzja powinny koncentrować się na stymulowaniu i monitorowaniu implementacji reform wewnętrznych, przybliżających obydwie państwa do spełnienia kryteriów członkostwa. Amerykanie będą również opowiadali się za dalszymi rozszerzeniami NATO o państwa Bałkanów Zachodnich, ale w tym kontekście uważają za konieczne uprzednie rozstrzygnięcie sporów między krajami w tym regionie²⁴⁸.

Kwestia partnerstw

Stany Zjednoczone traktują rozwijanie przez NATO kontaktów z państwami trzecimi jako dopełnienie procesu rozszerzenia Sojuszu. Stanowi to pochodną podkreślenia przez USA tożsamości NATO jako organizacji o regionalnym profilu członkostwa, zgodnym z postanowieniami artykułu dziesiątego traktatu waszyngtońskiego, z równoczesnym konsekwentnym ugruntowywaniem jej ponadregionalnej (a nawet globalnej) roli. W rezultacie USA opowiadają się za zacieśnieniem praktycznej współpracy z państwami pozaeuropejskimi zaangażowanymi w działania NATO poza obszarem traktatowym. Chodzi zarówno o zinstytucjonalizowanie konsultacji politycznych, jak i zwiększanie interoperacyjności (wspólne ćwiczenia) oraz usprawnianie wymiany informacji w warunkach bojowych z tzw. państwami kontaktowymi (Australia, Japonia, Korea Południowa, Nowa Zelandia). Stany Zjednoczone będą także wspierać rozwój współpracy NATO z państwami w regionie Morza Śródziemnego oraz Zatoki Perskiej w ramach Sтамбульської Ініціативи Współpracy oraz Dialogu Śródziemnomorskiego, jednak z uwagi na skalę interesów amerykańskich w regionie tzw. szerszego Bliskiego Wschodu współpraca w ramach forów angażujących Sojusz będzie miała w przypadku Stanów Zjednoczonych charakter drugorzędny. USA byłyby ponadto gotowe do wsparcia reformy programu Partnerstwo dla Pokoju w celu jego

²⁴⁷ Zob.: *Strengthening the Transatlantic Alliance. An Overview of the Obama Administration's Policies in Europe* – wystąpienie Philipa Gordona, podsekretarza stanu do spraw Europy i Eurazji w Departamencie Stanu, przed Komisją Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów USA, 16 czerwca 2009 r., www.house.gov; wystąpienie wiceprezydenta USA..., *op.cit.*; *A Full and Urgent Agenda for NATO* – wystąpienie Ivo H. Daaldera, Security & Defence Agenda, Bruksela, 8 czerwca 2009 r., www.nato.usmission.gov.

²⁴⁸ *Strengthening the Transatlantic Alliance...*, *op.cit.*; *A Full and Urgent Agenda...*, *op.cit.*

większego dostosowania do potrzeb uczestników, których zróżnicowanie jest obecnie dużo większe niż w pierwszych latach funkcjonowania tego programu²⁴⁹.

Inne

Amerykański system obrony przeciwrakietowej a system NATO

Nowa wersja systemu obrony przeciwrakietowej, zaprezentowana przez administrację prezydenta Obamy we wrześniu 2009 r., miałyby zakładać daleko idące zaangażowanie NATO w tworzenie tego systemu i rozwój zdolności obronnych w tempie dostosowanym do zagrożeń istniejących lub przewidywanych w krótszym okresie. Tym samym możliwe stałoby się wyeliminowanie sytuacji, w której terytoria poszczególnych członków byłyby chronione w niejednakowym stopniu, co implikowała stara architektura systemu. W porównaniu z podejściem forsowanym przez administrację G.W. Busha zmianie nie uległaby natomiast filozofia „natoizacji” systemu antyrakietowego. Decyzje w sprawie dyslokacji poszczególnych elementów systemu w Europie nadal miałyby być kwestią dwustronnych porozumień między Stanami Zjednoczonymi a wybranymi sojusznikami. NATO zostałoby zaś zaangażowane na etapie ewentualnego włączenia tych zasobów w sojuszniczy system ALTBMD, np. poprzez udział Sojuszu w systemie kontroli i dowodzenia²⁵⁰.

Przyszłość amerykańskiej taktycznej broni jądrowej w Europie

Zasadniczym motywem rozmieszczenia w Europie amerykańskiej taktycznej broni jądrowej było dążenie do zacieśnienia więzi transatlantyckiej. Siłom powietrznym kilku państw sojuszniczych (pierwotnie chodziło o Belgię, Niemcy, Grecję, Niderlandy i Turcję) przypisano wykonywanie zadań zakładających wykorzystanie broni jądrowej (*nuclear strike missions*), co miało zwiększyć rolę nienuklearnych członków Sojuszu w procesie kształtowania doktryny nuklearnej NATO i procedur decyzyjnych. Dyskusję na temat celowości dalszego utrzymywania tego rodzaju zdolności w Europie, po znacznym zmniejszeniu rozmiarów arsenału w następstwie zakończenia zimnej wojny, stymulują np. amerykańskie plany wprowadzenia do służby głowic jądrowych zdolnych do wypełniania zadań substrategicznych, wykorzystujących jednak strategiczne platformy przenoszenia. Podnoszone są także argumenty o politycznych korzyściach, jakie wycofanie broni taktycznej mogłoby przynieść NATO w stosunkach z Rosją, m.in. skłonienie władz tego państwa do zaakceptowania procedur zapewnienia przejrzystości własnego arsenału taktycznego. Równocześnie w debacie eksperckiej zwraca się jednak uwagę na to, że obecność

²⁴⁹ *A Full and Urgent Agenda ...*, *op.cit.*; D. Hamilton i in., *Alliance Reborn...*, *op.cit.*, s. 46; na temat ograniczonej użyteczności współpracy w formule Dialogu Śródziemnomorskiego z punktu widzenia USA – zob. A. Benantar, *NATO, Maghreb and Europe*, „Mediterranean Politics” 2006, t. 11, nr 2, s. 171–174; o związkach między Dialogiem Śródziemnomorskim a ICI – zob. C. Musu, *NATO's Mediterranean Dialogue: More Than Just an Empty Shell?*, „Mediterranean Politics” 2006, t. 11, nr 3, s. 421–424.

²⁵⁰ Zob. np. wypowiedzi Ellen Tauscher, podsekretarz stanu do spraw kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego w Departamencie Stanu USA, przed Komisją do spraw Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów, 1 października 2009 r., www.house.gov, oraz podczas konferencji „Missile Defense in Europe. Next Steps”, Atlantic Council of the United States, Waszyngton, 7 października 2009 r., www.acus.org. Zob. także B. Górka-Winter, *Kwestia budowy systemu obrony przeciwrakietowej z udziałem NATO*, „Biuletyn” (PISM) nr 16 (430) z 28 marca 2007 r.

taktycznej broni jądrowej w Europie stanowi filar jedności NATO. W rezultacie dominuje przekonanie, że inicjatywa w tej dziedzinie powinna wyjść od samych Europejczyków. Decydującym argumentem przeciwko jednostronnej rezygnacji z bazowania tej broni są wiążące się z tym krokiem koszty polityczne w relacjach międzysojusznich. USA będą więc gotowe do utrzymania obecności taktycznej broni jądrowej w Europie tak długo, jak sojusznicy amerykańscy będą wyrażali wolę polegania na tego rodzaju formie odstraszania, utrzymując zarazem własne zdolności umożliwiające powołanie się na nią²⁵¹.

²⁵¹ Zob.: Secretary of Defense Task Force, *DoD Nuclear Weapons Management. Phase II: Review of the DoD Nuclear Mission* – raport grupy roboczej przy sekretarzu obrony USA, grudzień 2008 r., www.defenselink.mil, s. IV; A.F. Wolf, *Nonstrategic Nuclear Weapons*, CRS Report for Congress, 28 stycznia 2009 r., Congressional Research Service, s. 20–21, www.crs.gov; *SIPRI Yearbook 2009: world armaments and disarmament*, Stockholm International Peace Research Institute, Oxford University Press, Oxford 2009, s. 352; D. Hamilton i in., *Alliance Reborn...*, *op.cit.*, s. 55–56.

Turcja

Informacje wstępne²⁵²

Turcja przystąpiła do NATO w 1952 r. Do dziś Sojusz jest podstawowym filarem polityki obronnej i bezpieczeństwa tego państwa. Turcja postrzega NATO przede wszystkim jako fundament więzi transatlantyckich i euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa, którego to państwo jest częścią. Z uwagi na położenie geopolityczne Turcja miała dla Sojuszu bardzo duże znaczenie w okresie zimnej wojny. Jednak również po jej zakończeniu państwo tureckie odgrywa w NATO ważną rolę, dysponując dużym budżetem obronnym (w 2008 r. – 8,84 mld dolarów) i drugą co do liczebności armią w Sojuszu (po USA). W czynnej służbie pozostaje 510 600 żołnierzy oraz 102 200 członków oddziałów paramilitarnych, w rezerwie zaś – dalsze 378 700 żołnierzy oraz 50 000 członków oddziałów paramilitarnych²⁵³. Potencjał wojskowy pozwala Turcji uczestniczyć aktywnie w misjach Sojuszu, przede wszystkim na Bałkanach (KFOR – 509 żołnierzy) i w Afganistanie (720 żołnierzy)²⁵⁴. Turcja będzie aktywnym uczestnikiem debaty na temat nowej koncepcji strategicznej NATO, co zapowiada udział w tzw. Komitecie Mędrców doświadczonego dyplomaty tureckiego Ümita Pamira²⁵⁵.

Hierarchia zadań Sojuszu; NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Z jednej strony Turcja dostrzega potrzebę zreformowania NATO, tak aby Sojusz potrafił sprostać wyzwaniom współczesności i stać się organizacją działającą w skali globalnej. Uważa za konieczne prowadzenie działań w odpowiedzi na kryzysy i konflikty poza terytorium państw członkowskich. Opowiada się też za zwalczaniem terroryzmu przez NATO. Stąd też wynikało ustanowienie w 2004 r. w Ankarze COE-DAT (Center of Excellence on Defence Against Terrorism), którego inauguracja nastąpiła w czerwcu 2005 r. Zadaniem tego centrum stało się też ostatnio zwalczanie cyberterroryzmu, czemu służą np. szkolenia organizowane przez tę instytucję. Zdaniem Turcji, obszar działalności NATO, jakim jest walka z terroryzmem, nie może być jednak rozwijany w taki sposób, aby powstawało wrażenie, że poczynienia Sojuszu są skierowane przeciwko światu islamskiemu. Popiera ona też zwiększenie roli NATO w sektorze energetycznym (mając ambicję odgrywania roli węzła energetycznego), ale z pewną ostrożnością, wynikającą z uwzględniania interesów Rosji oraz

²⁵² Niniejsze opracowanie na temat Turcji opiera się, poza wskazanymi w przypisach źródłami, na ankiecie przeprowadzonej 4 lipca 2009 r. przez prof. Mustafę Kibaroglu z Uniwersytetu Bilkent w Ankarze, eksperta do spraw NATO i doradcę COE-DAT, oraz na notatkach z wywiadów udzielonych autorowi przez prof. Faruka Sonmezoglu, dr. Özle Terzioglu i dr. Hakana Güneşu z Uniwersytetu Stambulskiego (zagadnienia relacji NATO–UE i NATO–Rosja oraz rozszerzenia NATO) w Stambule w dniach 12–13 maja 2009 r., przez prof. Melta Muftülera-Baçę z Uniwersytetu Sabancı (relacje NATO–UE) w Stambule 14 maja 2009 r. oraz przez dr. Merta Bilgina z Uniwersytetu Bahçeşehir (rola NATO w sektorze energetycznym) w Stambule 15 maja 2009 r.; archiwum PISM.

²⁵³ Dane za: *The Military Balance 2009...*, op.cit., s. 154–155.

²⁵⁴ Dane za: ISAF „placemat” (*Contributing nations and troop numbers*), 22 października 2009 r., www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.pdf; KFOR „placemat” (*Contributing nations and troop numbers*), 12 października 2009 r., www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor_placemat.pdf.

²⁵⁵ Zob. B. Yinanç, *Former Turkish diplomat picked to shape NATO's future*, „Hurriyet Daily News” z 29 lipca 2009 r., www.milliyet.com.tr.

Iranu. Turcja uważa, że nie należy jednak rozwijać tych globalnych zadań NATO, które nie mogą być odpowiednio wypełniane przez tę organizację. Ma np. wątpliwości, czy NATO jest organizacją adekwatną do zwalczania aktów piractwa morskiego, choć w jej interesie leży rozwiązanie tego problemu (często porywane są tureckie jednostki w Zatoce Adeńskiej)²⁵⁶.

Z drugiej strony dla tego państwa bardzo duże znaczenie ma nadal artykuł piąty traktatu waszyngtońskiego. Według Turcji, zajmowanie się globalnymi wyzwaniami nie może zepchnąć na drugi plan indywidualnego bezpieczeństwa członków Sojuszu. Ta kwestia powinna, jej zdaniem, pozostać priorytetem NATO. Przywiązywanie wagi do roli NATO jako sojuszu obronnego wynika zarówno z sytuacji geopolitycznej Turcji, jak i aspektu ideologicznego oraz koncepcji bezpieczeństwa tego państwa. Turcja jest położona w niestabilnym sąsiedztwie, z niektórymi sąsiadami prowadzi spory, a zatem parasol ochronny NATO jest dla niej niezbędny. W związku z operacją w Iraku pojawiła się w tym państwie obawa, czy europejscy sojusznicy nadal traktują ochronę terytorium tureckiego jako część swoich obowiązków. Chodzi tu, po pierwsze, o wahania europejskich sojuszników w 1991 i 2003 r. co do próby Turcji skierowanej do NATO o zainstalowanie systemu wczesnego ostrzegania i rakiet „Patriot” na jej terytorium, w związku z potencjalnym zagrożeniem ze strony Iraku. Po drugie, europejscy sojusznicy ociągali się z uznaniem PKK za organizację terrorystyczną bądź poczynieniem odpowiednich kroków w celu zwalczania jej działalności w Europie. Ponadto wyraźnie widoczne jest przekonanie o istnieniu zagrożenia ze strony Grecji (świadczy o tym np. stanowisko Rady Bezpieczeństwa Narodowego), na co ma wpływ ideologia państwowa, sięgająca do wydarzeń historycznych z okresu I wojny światowej i tzw. wojny wyzwoleniczej po traktacie z Sèvres. Znaczenie członkostwa w NATO - sojuszu obronnym jest więc dla Turcji niebagatelne. Rola artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego została też podkreślona w tureckiej koncepcji bezpieczeństwa, której nierozdzielni filarami są bezpieczeństwo narodowe i kolektywne²⁵⁷.

Turcja będzie opowiadała się w debacie nad nową koncepcją strategiczną za zachowaniem równowagi między tradycyjną rolą NATO jako sojuszu obronnego a jego funkcją odpowiadania na nowe zagrożenia, które nie istniały w momencie jego powstawania.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Turcja widzi potrzebę transformacji militarnej NATO, o czym świadczy jej duży wkład w Siły Odpowiedzi NATO (NRF). Dowodziła dwukrotnie lądowym komponentem NRF (ostatnio w 2007 r.) i była gospodarzem jego pierwszych ćwiczeń w Izmirze w listopadzie 2003 r. Niedaleko Stambułu znajduje się Kwatera Główna Sił Szybkiego Reagowania NATO–Turcja (NRDC-T), a w Izmirze – Kwatera Główna Dowództwa Komponentu Powietrznego. Równoległe ze wspieraniem transformacji

²⁵⁶ Zob. B. Yinanç, *Different threat perceptions main challenge to NATO's future role*, „Hurriyet Daily News” z 5 sierpnia 2009 r., www.milliyet.com.tr.

²⁵⁷ Zob. T. Oğuzlu, *Turkey and the Transformation of NATO*, SETA Policy Brief, No. 33, lipiec 2009 r., www.setav.org/document/SETA_Policy_Brief_No_33_Tarik_Oguzlu_Turkey_and_the_Transformation_of_Nato.pdf; *Turkey's Security Perspectives and its Relations with Nato*, Republic of Turkey, Ministry of Foreign Affairs, www.mfa.gov.tr/nato.en.mfa.

militarnej NATO Turcja dąży do przeobrażenia i modernizacji własnej armii, aby była mniej liczna, ale profesjonalna, nowoczesna, z rozbudowanymi zdolnościami interwencyjnymi i większą siłą ognia²⁵⁸.

Obecnie Turcja zasadniczo popiera pomysł stworzenia systemu obrony przeciwrakietowej, ale jako projektu NATO, a nie Stanów Zjednoczonych. Chce być zaangażowana w budowę takiego systemu, który chroniłby ją, a nie odległe kraje. Turcja była w związku z tym niechętna budowie amerykańskich instalacji w Republice Czeskiej i Polsce, również z uwagi na sprzeczność z interesami Rosji (z tego samego względu nie odnosiła się przychylnie do tworzenia baz wojskowych USA w Bułgarii i Rumunii). W 2007 r. minister obrony Vecdi Gönül oświadczył, że jego kraj nie jest zaangażowany w amerykański projekt i zapewni obronę powietrzną za pomocą własnych zasobów, czego odzwierciedleniem są plany uruchomienia tureckiego systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego²⁵⁹.

Po decyzji Baracka Obamy o zmianie konfiguracji MD pojawiły się w tureckiej prasie spekulacje na temat możliwego udziału Turcji w nowym programie obrony przeciwrakietowej, który chciałyby realizować Stany Zjednoczone²⁶⁰. Jednak tureckie MSZ szybko zaprzeczyło, że USA czy też NATO zwracały się do Turcji w tej sprawie, a turecka ambasada w Waszyngtonie skierowała do Pentagonu oraz tureckiego ministerstwa obrony pytania dotyczące nowych planów. Decyzję Obamy najczęściej łączy się z wcześniejszą notyfikacją przez amerykańską administrację Kongresowi planów sprzedaży Turcji systemu obrony antyrakietowej PAC-3. Jednak tureccy wojskowi i przedstawiciele Pentagonu zapewne zgodnie z prawdą odrzucają jakikolwiek związek. Amerykańska notyfikacja wiąże się bowiem z przetargiem z udziałem USA, Rosji i Chin na zakup systemu obrony przeciwrakietowej przez Turcję (T-LORAMIDS – Turkish Long Range Air and Missile Defence System), w przypadku którego poproszono o informację w marcu 2007 r. Według tureckiego MSZ, system ten nie ma być skierowany przeciw sąsiadom, ale stanowi element modernizacji tureckiej armii.

Rozszerzenie

Turcja popiera ideę otwarcia NATO na wszystkie europejskie demokracje, które chcą i są w stanie wypełniać zobowiązania wynikające z członkostwa, oraz politykę otwartych drzwi. Uważa, że jest to potrzebne do przetrwania i wzmocnienia tej organizacji. Jednak stanowisko tego państwa zależy od konkretnej kandydatury. Turcja popierała członkostwo Albanii i Chorwacji oraz jest za akcesją do NATO Macedonii (należy do tych członków Sojuszu, które stoją po stronie Macedonii w sporze o nazwę państwa). Chociaż oficjalnie wspiera starania Ukrainy i Gruzji o członkostwo, to jednak w praktyce zachowuje wstrzemięźliwość w popieraniu tych państw z uwagi na sprzeczność z interesami Rosji. Na przykład w przypadku Ukrainy mówi raczej

²⁵⁸ Szerzej – zob. A.L. Karaosmanoğlu, M. Kibaroglu, *Defence Reform in Turkey*, [w:] I. Gyarmati (red.), *Post-Cold War Defense Reform. Lessons Learned in Europe and the United States*, East West Institute, Brassey's, New York 2003, s. 135–165.

²⁵⁹ Zob. Gönül: *Turkey not involved in US-proposed missile defense*, „Turkish Daily News” z 14 marca 2007 r., www.hurriyetdailynews.com.

²⁶⁰ Zob. *Missiles in Turkey traded for shield, diplomat says*, „Hurriyet Daily News” z 18 września 2009 r., www.hurriyetdailynews.com.

o intensywnej współpracy i dialogu oraz wspieraniu reform. Sprzeciwia się też przystąpieniu Cypru do NATO – byłoby to możliwe dopiero po rozwiązaniu kwestii cypryjskiej²⁶¹. Nie należy spodziewać się w najbliższym czasie zmiany stanowiska Turcji wobec przyjmowania poszczególnych kandydatów.

Stosunki z Unią Europejską

Oficjalnie Turcja przyjęła z zadowoleniem decyzję o ustanowieniu strategicznego partnerstwa NATO z UE. Współpraca między tymi strukturami jest jednak dla Turcji problematyczna i stanowi przedmiot sporu od prawie dziesięciu lat. Nic nie wskazuje na to, aby uległ on szybkiemu zakończeniu, gdyż zarówno Turcja, jak i UE stoją niezmiennie na swoich stanowiskach. Turcja nie chce przyznać UE blankietowego przyzwolenia na wykorzystywanie zasobów, jakimi dysponuje NATO, uważając, że mogą one być użyte niezgodnie z jej interesami. Chodzi tu przede wszystkim o Cypr, który jako członek UE miałby dostęp do zasobów NATO²⁶². Rozwiązanie problemu cypryjskiego, np. w rezultacie rozmów między liderami Turków i Greków cypryjskich, prowadzonych już od ponad roku, mogłoby tu jednak jedynie pomóc w osiągnięciu porozumienia w sprawie współpracy NATO–UE. Unia Europejska nie zgadza się bowiem na dopuszczenie Turcji do uczestniczenia w instytucjach EPBiO (np. w Europejskiej Agencji Obrony). Z tureckiego punktu widzenia to nie Turcja blokuje rozwój współpracy, lecz winą za obecną sytuację należy obarczyć UE (również dlatego, że przyjęła ona Cypr przed rozwiązaniem kwestii cypryjskiej)²⁶³.

Stosunki z Rosją

Turcja opowiada się za rozwojem i wzmacnianiem współpracy (opartej na zasadach wzajemnego zaufania i przejrzystości) między NATO a Rosją, z którą w ostatnich latach zacieśniła relacje, przede wszystkim w sektorze energetycznym. Próbuje w związku z tym nie dopuszczać do spięć między Sojuszem a Federacją Rosyjską. Pokazał to wyraźnie konflikt rosyjsko-gruziński w 2008 r. Turcja apelowała na forum NATO o powstrzymanie się od radykalnych działań wobec Rosji i nie zgodziła się na wysłanie samolotów AWACS do Gruzji. Uważa, że Sojusz powinien brać pod uwagę uwrażliwienie Rosji w pewnych kwestiach, takich jak przestrzeganie postanowień konwencji z Montreux i aktywność NATO w basenie Morza Czarnego, istotnych także dla Turcji. Zarówno Rosja, jak i Turcja są przeciwnie rozpoczęciu tam misji NATO na wzór operacji Active Endeavour na Morzu Śródziemnym. Władze tureckie postulują, aby w ramach Rady NATO–Rosja rozwijać współpracę w zwalczaniu terroryzmu oraz handlu narkotykami i przestępczości zorganizowanej²⁶⁴.

²⁶¹ Zob. *Turkey's Security Perspectives...*, *op.cit.*

²⁶² To mogłoby stwarzać problemy w kontekście kwestii cypryjskiej, ale również działań Cypru i Grecji na morzach Egejskim i Śródziemnym, związanych np. z aktualnym zagadnieniem poszukiwania surowców energetycznych wokół tej wyspy.

²⁶³ Zob. S. Kohen, *NATO-AB aksaklýđý ve Türkiye*, „Milliyet” z 1 września 2009 r., www.milliyet.com.tr.

²⁶⁴ Zob. T. Oğuzlu, *Turkey and the Transformation...*, *op.cit.*

W czasie debaty na temat nowej koncepcji strategicznej NATO Turcja będzie należała do grupy państw kładących nacisk na uwzględnianie czynnika rosyjskiego.

Współpraca z innymi partnerami

Od samego początku Turcja opowiadała się za rozwojem współpracy NATO z państwami i regionami spoza Sojuszu. Według niej, Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) udowodniła swoją wartość jako praktyczne narzędzie zacieśniania relacji NATO z państwami partnerskimi oraz stosunków między tymi ostatnimi. Popiera też Partnerstwo dla Pokoju i uważa, że powinno być dynamiczne i elastyczne, aby dostosować się do nowych wyzwań. Turcja ustanowiła już w 1998 r. w Ankarze Centrum Treningowe Partnerstwa dla Pokoju (BIOEM), otwarte dla wszystkich partnerów, w tym z Dialogu Śródziemnomorskiego i Sтамбульskie Inicjatywy Współpracy (ICI). Jako kraj leżący nad Morzem Śródziemnym, zawsze popierała Dialog Śródziemnomorski (jej ambasada była punktem kontaktowym NATO w Maroku w latach 2007–2008), który, według Turcji, umacnia bezpieczeństwo państwa tureckiego, podobnie jak ICI. Postuluje rozwijanie go w obszarach, w których NATO może wnieść wartość dodaną. Wyrazem poparcia dla natowskiej polityki rozwijania relacji z partnerami z Azji Środkowej i Kaukazu Południowego było pełnienie przez tureckie ambasady funkcji punktów kontaktowych NATO w Azerbejdżanie, Turkmenistanie i Kirgizji w latach 2007–2008.

Węgry

Informacje wstępne

NATO pozostaje dla Węgier głównym filarem polityki bezpieczeństwa narodowego. Uznają one zarazem, że jako najpotężniejszy sojusz wojskowy nie może ograniczać się jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa w regionie północnoatlantyckim. Jako państwo o stosunkowo niewielkim potencjale obronnym, Węgry podkreślają znaczenie skoordynowanych działań wszystkich członków, gdyż neutralizacja nowych zagrożeń wykracza, ich zdaniem, poza możliwości pojedynczych krajów²⁶⁵. Należy zatem oczekiwać, że będą aktywnym uczestnikiem dyskusji nad nową strategią Sojuszu.

Węgry są członkiem NATO od 1999 r. W listopadzie 2004 r. zrezygnowano z powszechnego poboru do węgierskich sił zbrojnych. W chwili obecnej liczą one około 30 000 żołnierzy (co oznacza redukcję o 100 000 w porównaniu z ich wielkością w 1989 r.). Budżet Ministerstwa Obrony na 2009 r. wyniósł około 300 mld forintów (1,17% PKB). Do 2013 r. wskaźnik ten ma wzrosnąć do 1,3% PKB. Na stabilnym poziomie utrzymuje się poparcie dla członkostwa w Sojuszu: 2/3 Węgrów jest zdania, że zwiększa ono ich bezpieczeństwo, aż 78% popiera uczestnictwo węgierskich oddziałów w misjach pokojowych poza granicami państwa²⁶⁶. Obecnie ogółem około tysiąca żołnierzy węgierskich bierze udział w misjach w 13 państwach na trzech kontynentach, w tym 320 w ISAF w Afganistanie (Węgry dowodzą też PRT w prowincji Baghlan) oraz 243 w KFOR w Kosowie.

Hierarchia zadań Sojuszu

Węgry podkreślają, że potrzebne jest utrzymanie równowagi między kolektywnymi gwarancjami bezpieczeństwa – zasadniczą funkcją Sojuszu, wynikającą z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego, a operacjami *out of area*. Nie upatrują jednak zagrożeń w bezpośredniej agresji ze strony innych państw, lecz w zjawiskach nowego typu: w terroryzmie, przestępczości zorganizowanej, cyberterroryzmie, zmianach klimatycznych, skutkach klęsk żywiołowych, nielegalnej migracji oraz zagrożeniach bezpieczeństwa energetycznego. W znowelizowanej w 2009 r. Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Węgier napisano, że „Węgry nie są obecnie zagrożone agresją militarną, a ryzyko innych zagrożeń tradycyjnego typu także jest minimalne”²⁶⁷. Przeważnie pozamilitarny charakter zagrożeń powoduje, że siły zbrojne Sojuszu nie powinny ograniczać się do działań typowo wojskowych. NATO musi być gotowe do działań z dala od terytoriów swych członków, gdyż także tam broni ich interesów. Węgry nie traktują zarazem kwestii obrony terytorium traktatowego i operacji poza nim jako sprzecznych ze sobą. W przekonaniu Węgier operacje *out of area* będą odgrywać długookresowej perspektywie zasadniczą rolę w zadaniach wypełnianych przez NATO. Uczestnictwo w misjach zagranicznych Węgry traktują jako swój wkład

²⁶⁵ Minister Szekeres's address at the Manfred Wörner Foundation, 20 marca 2009 r., www.hm.gov.hu/news/konferencia_az_evfordulok_jegyeben.

²⁶⁶ *Ibidem*.

²⁶⁷ *The National Security Strategy of the Republic of Hungary*, s. 1, www.mfa.gov.hu/NR/rdonlyres/61FB6933-AE67-47F8-BDD3-ECB1D9ADA7A1/0/national_security_strategy.pdf.

w osiąganie celów Sojuszu. Pod koniec 2008 r. Węgry przyjęły bardzo ambitny plan zwiększenia udziału jednostek zdolnych do działań poza granicami państwa – z obecnych 22,8% do 40% w 2013 r. i aż do 60% w 2017 r. To więcej niż zalecany przez NATO wskaźnik 40%²⁶⁸.

Udział w misjach pokojowych Węgry traktują jako kluczowy element swej polityki zagranicznej. Operacje te są obecnie uznawane za standardowe zadania węgierskiej armii. Powodzenie misji w Afganistanie – traktowanej jako największe wyzwanie dla NATO – ma dla Węgiei duże znaczenie, gdyż widzą one niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się zjawiska terroryzmu na obszarze europejskim. Powodzenie tej operacji byłoby także dla społeczności światowej dowodem na możliwość wypełnienia przez NATO misji gwaranta globalnego bezpieczeństwa. Zdaniem Węgiei, nowa koncepcja strategiczna NATO powinna zawierać takie uwarunkowania działalności Sojuszu poza obszarem traktatowym.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Jednym z węgierskich priorytetów jest rozwój bazy lotniczej Papa, w której stacjonują trzy transportowe samoloty C-17 w ramach programu NATO Heavy Airlift Wing. Został on uruchomiony przez 10 państw NATO i dwa kraje uczestniczące w programie Partnerstwo dla Pokoju, w ramach inicjatywy Strategic Airlift Capability (SAC), służącej zwiększeniu zdolności wykonywania długodystansowych lotów transportowych. Węgry były także inicjatorem współfinansowania w ramach NATO zespołu 2–3 samolotów AWACS operujących nad Afganistanem. Dla Węgiei program SAC jest przykładem skutecznego wykorzystania posiadanych zasobów finansowych do wypełniania stojących przez Sojuszem zadań, nie na zasadzie indywidualnego planowania i finansowania, ale zgodnie z zasadą solidarności i wspólnej partycypacji w kosztach przedsięwzięcia. Węgry będą optować za pomnożeniem sojuszniczych projektów finansowanych przez większą liczbę państw, szczególnie w warunkach globalnego kryzysu ekonomicznego. Do takich projektów zaliczają m.in. Siły Odpowiedzi NATO. Obowiązującą zasadę finansowania *costs lie where they fall* Węgry uważają za niesprawiedliwą i powstrzymującą wielu członków Sojuszu od uczestniczenia w programach, które są realizowane w interesie całego NATO. Popierają także reformę struktur dowodzenia Sojuszu, ich racjonalizację i poprawę efektywności.

W sprawie rozmieszczenia w Europie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej Węgry początkowo uznały to za posunięcie umacniające bezpieczeństwo w Europie. Później zmodyfikowały stanowisko, opowiadając się za zbudowaniem

²⁶⁸ Imre Szekeres: *NATO's sixtieth anniversary*, 31 marca 2009, www.hm.gov.hu/news/hatvaneves_nato; G. Horvath, *A Win-Win Historical Event: How NATO's First Post-Cold War Enlargement Benefits Hungary and the Alliance*, 12 marca 2009 r., www.csr-bg.com/Nato_Ungarn.htm; *Most of today's security challenges cannot be handled by military means only – Prime Minister Ferenc Gyurcsány's speech at the NATO Jubilee Conference*, 12 marca 2009 r., www.mfa.gov.hu/kum/en/bal/foreign_policy/nato_jubilee_conf/ten_years_nato/en_hirek_090312_nato.htm; *Meeting of the Defense and Law Enforcement Committee of the Parliament*, 4 listopada 2008 r., www.hm.gov.hu/news/hazai_hirek/ulesezett_a_hrb.

systemu obrony antyrakietowej w ramach NATO i oddanie go pod natowskie dowództwo, by osłabić niechęć Rosji²⁶⁹.

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Węgry przyznają, że szczególnie po konflikcie rosyjsko-ukraińskim o dostawy gazu w styczniu 2009 r. problem bezpieczeństwa energetycznego nabrał podstawowego znaczenia dla większości krajów członkowskich Sojuszu i będzie narastał w najbliższych latach. NATO powinno zatem zająć aktywniejsze stanowisko w kwestii bezpieczeństwa infrastruktury przesyłowej surowców energetycznych. Jednym ze środków służących zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw są stabilne stosunki NATO–Rosja. Za podstawowe forum służące zwiększeniu bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację tak źródeł surowców energetycznych, jak i dróg ich przesyłu, Węgry uznają jednak Unię Europejską²⁷⁰.

Rozszerzenie

Dla Węgier kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa w Europie ma stabilność na Bałkanach. Celem strategicznym tego państwa jest integracja w NATO wszystkich krajów bałkańskich spełniających kryteria członkowskie, w tym także Serbii. Za niekorzystną uznano możliwość pozostawienia na mapie Bałkanów obszaru pozostającego poza strukturami UE i NATO. Takie stanowisko motywowało udział Węgier w misjach pokojowych na Bałkanach (w Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie stacjonuje 2/3 węgierskich sił zbrojnych uczestniczących w misjach zagranicznych) i wyznaczenie węgierskiej ambasady w Czarnogórze jako misji kontaktowej NATO (wcześniej podobną funkcję pełniła węgierska ambasada w Zagrzebiu). Węgry opowiadają się za utrzymaniem przez NATO obecności wojskowej na tym obszarze, dopóki funkcji stabilizatora nie będzie w stanie przejąć UE.

Wyraźnie bardziej stonowane stanowisko zajmują Węgry wobec rozszerzenia NATO o państwa z obszaru byłego ZSRR. Choć opowiadają się za kontynuacją konsultacji z Ukrainą, by ułatwić jej integrację ze strukturami euroatlantyckimi, to jednak uwarunkowują je koniecznością wypełnienia przez Ukrainę wielu warunków, takich jak: zapewnienie politycznej stabilizacji wewnątrz kraju, wzrost społecznego poparcia dla członkostwa Ukrainy w NATO, zakończenie reformy wojskowej i ustabilizowanie stosunków z Rosją. Podkreśla się także potrzebę spełnienia kryteriów określonych w przyjętym przez NATO w 1995 r. dokumencie rozstrzygającym sprawę przyjęcia nowych członków, które zobowiązują państwa kandydujące do uregulowania wszystkich nierozwiązanych konfliktów. Tak rygorystyczne podejście

²⁶⁹ *Strategic Airlift Capability. A key capability for the Alliance*, www.nato.int/issues/strategic-lift-air-sac/index.html; *Allied Defense Ministers' Meeting – Brussels*, 12 czerwca 2009 r., www.hm.gov.hu/news/vedelmi_miniszteri_tanacskozás_brusszel; *Hungarian Minister of Defense calls for joint financing of NATO joint missions*, 19 lutego 2009 r., www.hm.gov.hu/news/kulfoldi_hirek/nato_vedelmi_miniszteri_talalkozó; *Minister Szekeres's address...*, *op.cit.*

²⁷⁰ *Hungary's External Relations Strategy*, www.mfa.gov.hu/kum/en/bal/foreign_policy/external_relations_strategy/hu_external_relations.htm; *Minister Szekeres's address...*, *op.cit.*

oznacza, że Węgry nie widzą szans na szybkie przyjęcie do NATO Gruzji i Ukrainy mimo formalnego poparcia dla zasady otwartych drzwi²⁷¹.

Stosunki z Unią Europejską

Węgry jako członek NATO i UE przywiązują bardzo dużą wagę do współpracy między tymi dwiema organizacjami, która, według nich, jest obecnie na daleko niezadowalającym poziomie. Porozumienie Berlin Plus w przekonaniu Węgrów wyczerpało już swe możliwości. W obszarze zarządzania kryzysami zarówno UE jak i NATO mają do odegrania wyjątkową rolę i zbieżne interesy umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Współpracy sprzyjałaby harmonizacja strategii obu organizacji oraz większa instytucjonalizacja tego współdziałania. Będzie to jednak wymagało rozwiązania pewnych problemów, np. w relacjach UE–Turcja. Znaczenie współpracy NATO–UE wynika z komplementarności zdolności wojskowych Sojuszu i narzędzi ekonomicznej i społecznej odbudowy i stabilizacji, jakimi dysponuje UE. Są one koniecznym warunkiem sukcesu jakiegokolwiek misji wojskowej. Węgry widzą EPBIO jako dopełnienie NATO, z wyraźnym podziałem odpowiedzialności między obiema organizacjami. Według Węgrów, elementem takiej współpracy może być też wykorzystanie – zarówno na potrzeby misji NATO, jak i UE – stacjonujących na Węgrzech samolotów C-17. Tej współpracy, zdaniem węgierskiego ministra obrony, będzie sprzyjać nowa administracja USA, która zwiększy transatlantyckie zaufanie.

Stosunki z Rosją

Dla Węgier Rosja jest partnerem NATO o strategicznym znaczeniu ze względu na jej potencjał polityczny, wojskowy, geograficzny i energetyczny. Węgry kładą nacisk na zależność Europy od rosyjskiego gazu i ropy. NATO powinno z Rosją współpracować w kontekście wzmocnienia światowego i regionalnego bezpieczeństwa. Węgry uznają, że komplikacje we wzajemnych relacjach po wojnie rosyjsko-gruzińskiej należą już do przeszłości, obecnie zaś można odbudowywać stosunki na gruncie wspólnoty interesów. Szczególną rolę w tym procesie musi odgrywać Rada NATO–Rosja. Zaznacza się, że współpraca z Federacją Rosyjską winna opierać się na przestrzeganiu pewnych zasad: Rosja nie powinna mieć prawa weta co do dalszego rozszerzenia Sojuszu, musi także szanować zasadę terytorialnej integralności i suwerenności innych państw, które mają prawo wyboru przynależności do sojuszy wojskowych. Za główne obszary współpracy NATO z Rosją Węgry uznają tranzyt zaopatrzenia dla misji w Afganistanie i – szerzej – poprawę sytuacji w Azji Środkowej, bezpieczeństwo w Europie, współpracę antyterrorystyczną, antypiracką i antynarkotykową, kwestie zapobieżenia proliferacji broni masowej zagłady oraz kontrolę

²⁷¹ *Hungary supports Macedonia's accession to NATO*, 7 maja 2009 r., www.hm.gov.hu/news/kulfoldi_hirek/macedonai_hm; *We are striving for the Euro-Atlantic integration of all Western Balkan countries – lecture by Gábor Szentiványi*, 20 listopada 2008 r., oraz *Annual meeting of hungarian defense attaché*, 30 czerwca 2009 r., www.hm.gov.hu/news/hazai_hirek/eves_attaseertekezlet; *Minister of Defense visits Washington DC*, 11 marca 2009 r., www.hm.gov.hu/news/kulfoldi_hirek/washingtonban_a_honvedelmi_miniszter; *NATO–Ukraine high level talks in Tallin*, 17 listopada 2008 r., www.hm.gov.hu/news/kulfoldi_hirek/nato_ukran_tallin.

zbrojeń. Z racji dobrych dwustronnych stosunków z Rosją Węgry uważają, że mogą być katalizatorem procesu poprawy relacji NATO–Rosja²⁷².

Stosunki NATO z innymi partnerami

Nowe wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa, wymagające zaangażowania Sojuszu poza regionem euroatlantyckim, zwiększają znaczenie relacji z krajami partnerskimi i kontaktowymi. Węgry są zainteresowane stopniowym rozwojem obecnych ram partnerstwa z zachowaniem transatlantyckiego charakteru samego Sojuszu. Powinny one objąć także kraje spoza regionu euroatlantyckiego, ale mające wspólne z NATO interesy i gotowe do współpracy na rzecz umocnienia wspólnego bezpieczeństwa. Szczególną wagę przywiązują do rozwoju partnerstwa z państwami na Bałkanach Zachodnich, Rosją, Ukrainą i pozostałymi krajami WNP. Współpraca NATO z Rosją może być, według Węgier, przykładem dla zintensyfikowania współpracy NATO z innymi regionalnymi potęgami – Indiami i Chinami²⁷³.

²⁷² Obecnie szefem Wojskowej Misji Łączności NATO w Moskwie jest generał László Makk. Zob.: *Annual meeting of Hungarian...*, *op.cit.*; Imre Szekeres: *NATO's ...*, *op.cit.*

²⁷³ I. Szekeres, *Addresses in the Center for Strategic and International Studies*, 12 marca 2009 r., www.hm.gov.hu/news/kulfoldi_hirek/miniszteri_eloadas_washingtonban; *The Euro-Atlantic Partnership Council (EAPC)*, www.mfa.gov.hu/kum/en/bal/foreign_policy/security_policy/nato_activities/.

Włochy

Informacje wstępne

Wewnętrzna dyskusja na temat stanowiska Włoch wobec nowej koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego dopiero się rozpoczęła. Nie należy spodziewać się daleko idących inicjatyw ze strony administracji rządowej, która w kwestiach NATO w ostatnich latach działała raczej reaktywnie niż proaktywnie²⁷⁴. Włochy mają swojego przedstawiciela w tzw. grupie mędrców – Giancarlo Aragona jest zawodowym dyplomata, obecnie pełni funkcję ambasadora Włoch w Wielkiej Brytanii. Opinia publiczna z zasady nie przywiązuje wagi do kwestii związanych z przyszłością Sojuszu (poza operacją w Afganistanie).

Liczące 184 000 żołnierzy włoskie siły zbrojne mają zostać do 2012 r. zredukowane do 141 000 ludzi. Około 9000 żołnierzy uczestniczy w misjach zagranicznych (NATO, UE, ONZ). Kryzys ekonomiczny wpłynął na dalsze ograniczenie nakładów na obronę, np. wydatki na utrzymanie sprzętu i wsparcie operacji zagranicznych zmniejszono nawet o 29%. Łącznie wydatki na obronę w 2009 r. zostały zredukowane o około 7% w stosunku do wydatków w 2008 r., do 14,3 mld euro²⁷⁵. Same misje zagraniczne są finansowane z osobnego funduszu, który nie został uszczuplony. Stan finansów publicznych Włoch będzie stanowił argument przeciwko zwiększeniu zakresu zadań NATO.

Pozycja państwa w ramach Sojuszu jest stosunkowo silna. Włochy mają znaczący udział w operacjach NATO. Około 1800 żołnierzy uczestniczy w misji KFOR (jest to obecnie największy kontyngent w ramach tej operacji), a Włosi są odpowiedzialni za dowodzenie jednym z pięciu sektorów – Wielonarodową Grupą Zadaniową Zachód²⁷⁶. W Afganistanie Włochy mają około 2800 żołnierzy (szósty co do wielkości kontyngent), są tzw. państwem wiodącym dla Dowództwa Regionalnego Zachód i kierują zespołem odbudowy prowincji w Heracie²⁷⁷. W związku z krytyką ograniczeń narodowych (caveats), które w przypadku Włoch dotyczyły m.in. operowania jedynie w ramach obszaru odpowiedzialności Dowództwa Regionalnego Zachód, rząd włoski na szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 r. ogłosił, że w sytuacjach nadzwyczajnych włoskie siły mogą działać także w innych rejonach Afganistanu²⁷⁸. Włochy uczestniczą również w misji treningowej NATO w Iraku, w operacji Active Endavour oraz biorą udział w misji zwalczania piractwa w wybrzeży Somalii. W ramach operacji Air Policing Włosi zapewniają obronę powietrzną Albanii.

Na terenie Włoch znajdują się siedziby ważnych dla Sojuszu dowództw i instytucji, a mianowicie: dowództwo szczebla operacyjnego w Neapolu (JFC Naples), odpowiedzialne za operacje KFOR, Active Endavour oraz misję szkoleniową w Iraku, podlegające JFC Naples dowództwo komponentu morskiego (CC MAR Naples),

²⁷⁴ Korespondencja z A. Caratim, analitykiem w Istituto per gli Studi di Politica Internazionale (ISPI), wrzesień 2009 r.

²⁷⁵ *Italy Plans 6.9% Defense Budget Cut*, „Defence News” z 13 października 2008 r.

²⁷⁶ Stan na 12 października 2009 r., według danych NATO (NATO KFOR Placemat).

²⁷⁷ Stan na 1 października 2009 r., według danych NATO (NATO ISAF & ANA Placemat). Na okres wyborów prezydenckich w Afganistanie kontyngent został zwiększony o około 500 żołnierzy.

²⁷⁸ *Italy revises caveats for Afghan troops*, depesza Associated Press z 1 lipca 2008 r.

Dowództwo Korpusu Sił Wysokiej Gotowości w Solbiate Olona, dowództwo wysokiej gotowości marynarki włoskiej (COMITMARFOR), a także centrum szkoleniowe NATO Defence College (Rzym) oraz ośrodki odpowiedzialne za szkolenie w zakresie komunikacji i systemów informatycznych (Latina) i za działania podmorskie (La Spezia). Sukcesem Włoch była decyzja NATO z 2009 r. o umieszczeniu na jej terytorium (w Sigonelli) głównej bazy samolotów bezzałogowych dla programu Allied Ground Surveillance. Ponadto włoskie samoloty są przystosowane do przenoszenia broni jądrowej, a na terenie kraju (bazy Aviano i Ghedi Torre) prawdopodobnie jest składowana amerykańska taktyczna broń jądrowa, która w czasie wojny może być użyta przez NATO.

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele Włoch zajmują dwa wysokie stanowiska w strukturach politycznych i wojskowych Sojuszu – tradycyjnie obsadzają funkcję zastępcy sekretarza generalnego NATO (obecnie pełni ją Claudio Bisogniero), a od 2008 r. admirał Giampaolo Di Paola jest przewodniczącym Komitetu Wojskowego NATO.

Znaczenie stanowiska Włoch w dyskusji na temat nowej strategii Sojuszu będzie osłabiał brak jasnego sprecyzowania interesów politycznych i strategicznych do realizacji w ramach NATO. Jest to część większego problemu: Włochy chciałyby odgrywać znacznie większą rolę międzynarodową, ale nie sprzyja temu jakość włoskiego życia politycznego, charakteryzującego się dużą konfrontacyjnością i brakiem merytorycznej debaty.

Włochy są zainteresowane utrzymaniem silnej więzi transatlantyckiej, także w dziedzinie bezpieczeństwa (na terytorium tego kraju stacjonuje ponad 10 000 żołnierzy USA, Włosi podjęli też decyzję o zakupie myśliwców F-35). Po okresie prezydentury George'a W. Busha, kiedy w społeczeństwie włoskim panowały silne nastroje antyamerykańskie, oczekiwane jest wzmożone działanie rządu Silvia Berlusconiego zmierzające do zacieśnienia kontaktów włosko-amerykańskich. Może to oznaczać, że na forum NATO Włochy nie będą skłonne do sprzeciwiania się inicjatywom USA.

Hierarchia zadań Sojuszu

Włochy uważają za niezmienną podstawę funkcjonowania Sojuszu artykuł piąty traktatu waszyngtońskiego, jednak jego interpretacja powinna uwzględniać zmiany, jakie zaszły w otoczeniu strategicznym państw NATO. Niezależnie od ochrony terytoriów krajów członkowskich NATO powinno zapewniać obronę ich obywateli przed różnego rodzaju zagrożeniami, w tym także mającymi źródło poza obszarem traktatowym (m.in. terroryzm, cyberataki, zagrożenie dostaw energii)²⁷⁹. Artykuł piąty należy traktować jako zobowiązanie do wszechstronnego zapewnienia bezpieczeństwa ludności państw NATO, m.in. poprzez misje *out of area*. Prezentując takie podejście, Włochy chcą prawdopodobnie znaleźć kompromisowe rozwiązanie sporu między zwolennikami tradycyjnego odczytania artykułu piątego a promotorami skupienia się na zadaniach ekspedycyjnych.

²⁷⁹ F. Frattini, *NATO's new strategic concept: the Italian vision* – wystąpienie ministra spraw zagranicznych Włoch na Uniwersytecie Wileńskim 7 września 2009 r.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Nic nie wskazuje na to, aby Włochy były zainteresowane „globalizacją” Sojuszu lub znacznym rozszerzeniem jego zadań poza dotychczasowe ramy. Ze względu na swoje położenie, potencjał i interesy mogą domagać się uwzględnienia znaczenia sił morskich dla Sojuszu, w tym także roli w zapewnianiu bezpieczeństwa tras żeglugowych²⁸⁰. Włochy będą zwracać uwagę na kwestie transformacji sił zbrojnych państw NATO, jednak ich pozycję osłabia fakt, że włoskie plany unowocześnienia sił zbrojnych, zmierzające do zwiększenia ich możliwości działania ekspedycyjnego, nie są realizowane zgodnie z planem²⁸¹.

Stosunki z Unią Europejską

Do stosunków NATO–UE Włochy podchodzą pragmatycznie, podkreślając, że konieczność współpracy operacyjnej i rozwijania kontaktów instytucjonalnych wynika z charakteru współczesnych wyzwań dla bezpieczeństwa. Obie organizacje powinny wzajemnie się uzupełniać i działać wspólnie nie tylko w ramach „całościowego podejścia” do operacji stabilizacyjnych, ale także np. w kwestiach utrzymania bezpieczeństwa szlaków żeglugowych oraz zwiększania poziomu bezpieczeństwa energetycznego²⁸². Nie oznacza to jednak, że Unia Europejska powinna ograniczyć samodzielne rozwijanie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony – dla Włoch nie ma sprzeczności między zaangażowaniem w ramach NATO i wymiarem wspólnego bezpieczeństwa UE.

Stosunki z Rosją

W odniesieniu do Rosji daje się zauważyć rozdźwięk między inicjatywami i działaniami premiera Silvia Berlusconi (zwolennika zacieśniania stosunków z Rosją) a dużo ostrożniejszym podejściem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przemawiając we wrześniu 2009 r., minister spraw zagranicznych Franco Frattini określił jako nieprzekraczalne linie dla Rosji przyznanie jej prawa weta wobec rozszerzenia Sojuszu oraz siłową zmianę granic w Europie²⁸³. Odrzucił też koncepcję stref wpływów oraz możliwość uznania Abchazji i Osetii Południowej. Włochy pozostają jednak zwolennikiem utrzymywania przez Sojusz partnerskich relacji z Rosją i współpracy z nią w dziedzinie zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa w Europie, zgodnie z ustaleniami szczytu NATO–Rosja we włoskim Pratica di Mare w 2002 r. (na którym ustanowiono Radę NATO–Rosja). Dla Włoch Federacja Rosyjska jest istotnym elementem europejskiego systemu bezpieczeństwa. Należy się spodziewać że Włochy będą sprzeciwiać się podejmowaniu przez Sojusz decyzji, które mogą być uznane za prowadzące do konfrontacji z Rosją.

²⁸⁰ F. Sanfelice di Monteforte, *Considerations on a New Strategic Concept* – artykuł emerytowanego wiceadmirała, opublikowany przez Włoskie Stowarzyszenie Atlantyczne, www.comitatoatlantico.it/articolo/316/.

²⁸¹ *The Italian balancing job*, „Jane’s Defence Weekly” z 1 lipca 2009 r.

²⁸² F. Frattini, *NATO’s new strategic concept...*, *op.cit.*

²⁸³ *Ibidem*.

Kwestia partnerstw i rozszerzenie NATO

Priorytetem dla Włoch będzie zapewnienie poczesnego miejsca w hierarchii zadań NATO stosunkom z państwami regionu Morza Śródziemnego oraz Bliskiego Wschodu²⁸⁴. Obejmuje to dwie najważniejsze kwestie – dalsze zaangażowanie w stabilizację sytuacji na Bałkanach Zachodnich oraz kontynuowanie i nadanie większego dynamizmu inicjatywom Sojuszu (Dialog Śródziemnomorski oraz Stambulska Inicjatywa Współpracy). Włochy uważają, że w tych dwu regionach istnieją największe wyzwania dla bezpieczeństwa, także ze względu na zagrożenia związane z migracją i przestępczością.

Dla Włoch jest istotne, aby Sojusz nie koncentrował się na regionie Europy Wschodniej, co mogłoby skomplikować stosunki z Rosją i zmniejszyć zainteresowanie obszarami ważnymi dla państwa włoskiego. Nie należy oczekiwać poparcia dla rozszerzenia NATO na wschód, chociaż Włochy będą zapewne wspierać utrzymanie zasady otwartych drzwi, ze względu na Bałkany (w tym poparcie dla członkostwa Macedonii w NATO, integracji z Sojuszem Albanii oraz Chorwacji). Należy zaznaczyć, że podkreślanie znaczenia artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego i konieczności zachowania przez Sojusz spójności oraz zdolności do obrony państw członkowskich jest podawane jako argument przeciwko rozszerzeniu na wschód²⁸⁵.

²⁸⁴ Korespondencja z N. Sartorim, analitykiem Istituto Affari Internazionali (IAI), wrzesień 2009 r., *Interview with Ambassador Stefano Stefanini, Permanent Representative of Italy to NATO*, UNIONCAMERE NEWS Brussels, No. 24, 5 lutego 2008 r.

²⁸⁵ M. Nones, S. Silvestri, *European Security and the Role of Italy*, Istituto Affari Internazionali, Roma 2009, s. 10.

Zjednoczone Królestwo

Informacje wstępne

Zjednoczone Królestwo jest kluczowym europejskim członkiem Sojuszu i aktywnie uczestniczy w debacie nad jego przyszłością. O znaczeniu tego państwa świadczy drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych pod względem wartości wkładu do budżetu NATO, obecność w pierwszej piątce państw świata o najwyższych wydatkach na cele obronne (w 2008 r. wyniosły one 31,2 mld funtów, co stanowi 2,4% PKB) oraz wielkość sił zbrojnych (ponad 160 000 żołnierzy zawodowych)²⁸⁶. Brytyjskim członkiem grupy ekspertów do spraw nowej koncepcji strategicznej NATO jest Geoffrey Hoon, który w latach 1999–2005 pełnił funkcję sekretarza stanu do spraw obrony w rządzie Anthony'ego Blaira.

Brytyjczycy oczekują globalnego zaangażowania Sojuszu i dostosowania jego zdolności do zwalczania takich zagrożeń, jak terroryzm, proliferacja broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia oraz niestabilność generowana przez państwa upadające i upadłe. Zdaniem Brytyjczyków, należy w Sojuszu położyć nacisk na rozwój potencjału ekspedycyjnego i współpracę z partnerami spoza organizacji, a najważniejszym sprawdzianem zdolności i wiarygodności NATO jest misja w Afganistanie. Brytyjski kontyngent w ISAF – drugi po amerykańskim pod względem wielkości – do końca 2009 r. ma osiągnąć liczbę 9000 żołnierzy, a zgodnie z deklaracją premiera Gordona Browna z 14 października 2009 r. zostanie zwiększony do 9500 ludzi.

Hierarchia zadań Sojuszu

Brytyjski rząd podkreśla, że niesłuszne jest utrzymywanie podziału zadań Sojuszu na wynikające z artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego i na prowadzone poza terytorium traktatowym. Argumentuje, że dla państw NATO nie ma obecnie ryzyka konwencjonalnego konfliktu, a realne implikacje dla ich bezpieczeństwa mają zagrożenia globalne. Ponadto oba rodzaje operacji wymagają tych samych zdolności wojskowych²⁸⁷. W odpowiedzi na obawy państw wschodniej flanki NATO przed polityką Rosji brytyjski rząd zaproponował w lutym 2009 r. utworzenie Sojuszniczych Sił Solidarności, liczących 1500 żołnierzy, wydzielonych z Sił Odpowiedzi NATO (NRF). Formacja ta byłaby przeznaczona wyłącznie do wykonywania zadań wynikających z artykułu piątego, co, zgodnie z intencją Brytyjczyków, pozwoliłoby na zwiększenie możliwości wykorzystania pozostałej części NRF w operacjach *out of area*²⁸⁸.

²⁸⁶ Dane na podstawie: *Military Expenditure* (SIPRI), www.sipri.org; *Public Expenditure* (HM Treasury), www.hm-treasury.gov.uk; *The Military Balance 2009...*, *op.cit.*

²⁸⁷ *From Narrative to Policy, Getting it Right* – wystąpienie Stewarta Eldona podczas konferencji „Multiple Futures Project”, Bruksela, 12 maja 2009 r., www.act.nato.int/multiplefutures/mfp_eldon.pdf; *NATO Reform Speech* – wystąpienie S. Eldona w ambasadzie brytyjskiej w Berlinie 11 października 2008 r., www.uknato.fco.gov.uk.

²⁸⁸ Zob. House of Commons, Defence Committee, *Russia: a new confrontation?*, 10th Report of the Session 2008–2009, 10 lipca 2009 r., s. Ev 68, www.publications.parliament.uk.

Transformacja militarna i reformy wewnętrzne

Zdaniem rządu Zjednoczonego Królestwa, transformacja NATO jest niezbędna, aby dostosować Sojusz do nowych wyzwań. Trzy zasadnicze cele to budowa potencjału ekspedycyjnego, poprawa planowania i zarządzania operacyjnego oraz doprowadzenie do skutecznej współpracy z partnerami mającymi podobne interesy²⁸⁹. Brytyjczycy domagają się większego podziału odpowiedzialności (*burden-sharing*) między sojuszników oraz zmniejszenia liczby zastrzeżeń (*caveats*) poszczególnych państw, ograniczających zaangażowanie w operacje Sojuszu²⁹⁰. Przyznają, że to właśnie misja w Afganistanie okazała się najskuteczniejszym wehikułem transformacji Sojuszu, choć zaznaczają, że taką funkcję powinny pełnić NRF. Zjednoczone Królestwo postuluje wzmocnienie potencjału cywilnego Sojuszu oraz narzędzi dyplomacji publicznej tak, aby budować poparcie opinii publicznej dla celów i misji NATO. Konieczna jest także reforma alokacji wydatków oraz uproszczenie struktury planowania obronnego²⁹¹.

Brytyjczycy odnosili się pozytywnie do budowy przez USA systemu obrony przeciwrakietowej jako jednej z odpowiedzi na proliferację broni masowego rażenia. Dlatego poparli projekt amerykański, wskazując, że konieczna jest jego integracja z systemem obrony rakietowej rozwijanym przez NATO, i widząc możliwość współpracy z Rosją w tej dziedzinie. Rząd brytyjski zgodził się z decyzją administracji amerykańskiej o rezygnacji z instalacji elementów tarczy antyrakietowej w Europie, ogłoszoną we wrześniu 2009 r. Uznał za słuszne argumenty świadczące o tym, że zagrożenie ze strony Iranu nie jest tak bliskie, jak oceniano, a alternatywne systemy obrony przeciwrakietowej są bardziej opłacalne i wiarygodne. Ponadto ważną kwestią były wspólne interesy NATO i Rosji w kwestii nieprolifracji, a zwłaszcza wobec irańskiego programu nuklearnego. Brytyjczycy liczą na uwzględnienie w debacie nad nową koncepcją strategiczną sprawy nierozprzestrzeniania broni nuklearnej jako jednego z priorytetów Sojuszu²⁹².

NATO a pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa

Brytyjczycy uważają, że NATO powinno być zainteresowane dyskusją na temat takich zagrożeń, jak zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego, zmiany klimatyczne czy cyberterrorizm. W nowej koncepcji strategicznej Sojuszu należy wskazać, jak rozwiązać te problemy, wykorzystując i wzmacniając istniejące narzędzia oraz współpracując z innymi partnerami. Natura wielu nowych zagrożeń rzadko wymaga

²⁸⁹ Zob. D. Browne, *An Efficient and Effective NATO*, Twenty-Fifth International Workshop on Global Security, Rzym, 20 czerwca 2008 r., www.mod.uk.

²⁹⁰ Zob. House of Commons, Defence Committee, *The Future of NATO and European Defence*, raport nr 9, sesja 2007–2008, 29 marca 2008 r., s. Ev 51, www.publications.parliament.uk; por. Ł. Kulesa, *ISAF Operation in Afghanistan and the Future of NATO – Time for Change*, „Strategic Files” (PISM), nr 2 z 8 kwietnia 2008 r., www.pism.pl/zalaczniki/2_Strategic_Files_1.pdf.

²⁹¹ Zob. House of Commons, Defence Committee, *The Future...*, *op.cit.*, s. Ev 108 i Ev 163.

²⁹² Zob.: Cabinet Office, *The National Security Strategy of the United Kingdom. Security in an interdependent world*, marzec 2008, s. 44, www.official-documents.gov.uk/document/cm72/7291/7291.pdf; transkrypcja wywiadu z Davidem Milibandem (przeprowadził Alan Boulton), program „Sunday Live”, telewizja Sky News, 20 września 2009 r., godz. 10.00, www.skynewstranscripts.co.uk/transcript.asp?id=750.

reakcji militarnej. Jeżeli taka okaże się konieczna, NATO będzie jednak, zdaniem Brytyjczyków, odpowiednim aktorem²⁹³.

Rozszerzenie

Brytyjskie władze deklarują pełne poparcie dla natowskiej polityki otwartych drzwi i idei rozszerzenia Sojuszu jako elementu zwiększenia obszaru stabilności i bezpieczeństwa oraz katalizatora reform w państwach aspirujących do członkostwa. Zgodnie ze stanowiskiem rządu, członkiem NATO może zostać każde państwo europejskie, które suwerennie wyrazi taką wolę, spełni odpowiednie kryteria i będzie przygotowane do akcesji do Sojuszu. Warunkiem jest również konieczność rozstrzygnięcia wszelkich sporów terytorialnych i zamrożonych konfliktów. Z tych przekonań wynikał sceptycyzm brytyjskiego rządu wobec przyznania MAP Ukrainie i Gruzji w Bukareszcie w 2008 r. Brytyjczycy argumentowali, że taka decyzja mogłaby przynieść perspektywę czasową i oczekiwania, które byłyby trudne do spełnienia przez te państwa i Sojusz²⁹⁴. Zjednoczone Królestwo popiera dalsze poszerzenie NATO o państwa bałkańskie jako element umocnienia bezpieczeństwa regionalnego.

Stosunki z Unią Europejską

Zdaniem brytyjskiego rządu, współpraca NATO i UE jest konieczna ze względu na bliźniacze interesy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, ale pod warunkiem utrzymania nadrzędnej pozycji NATO. Brytyjskie władze wskazują na naturalny podział funkcji obu organizacji, który pozwala na wspólne zaangażowanie – NATO specjalizującego się w intensywnych operacjach wojskowych i UE w działaniach wymagających większego potencjału cywilnego. Unia Europejska powinna mieć możliwości samodzielnego zaangażowania uzupełniającego działania Sojuszu lub interweniowania w sytuacjach kryzysowych tam, gdzie NATO nie jest obecne. Współpracę obu ugrupowań ograniczają przede wszystkim niewielkie nakłady państw europejskich na cele obronne i nieadekwatność inwestycji w zdolności wojskowe do istniejących wyzwań²⁹⁵.

Stosunki z Rosją

Rząd Zjednoczonego Królestwa uznaje Rosję za priorytetowego partnera NATO ze względu na wspólne interesy w dziedzinie bezpieczeństwa. Wskazuje na konieczność współpracy w rozwiązywaniu takich problemów, jak kwestie Afganistanu i Iranu, terroryzm, proliferacja broni masowego rażenia i handel narkotykami. Rada NATO–Rosja tworzy najodpowiedniejsze ramy do dialogu, a rozmowy muszą się opierać na wzajemnej akceptacji i przestrzeganiu podstawowych zasad integralności

²⁹³ Zob.: *NATO at 60: Towards a New Strategic Concept* – wystąpienie Johna Huttona w Wilton Park, 15 stycznia 2009 r., www.mod.uk; House of Commons Debate, *Defence in the World*, 4 czerwca 2009 r., Column 436, www.parliament.uk.

²⁹⁴ Zob.: House of Commons, Defence Committee, *The Future...*, *op.cit.*, s. 62, Ev 60 i Ev 110; House of Commons, Defence Committee, *Russia...*, *op.cit.*, s. Ev 69; M. Madej, *Wyniki szczytu NATO w Bukareszcie*, „Biuletyn” (PISM), nr 14 (482) z 8 kwietnia 2008 r.

²⁹⁵ Zob. House of Commons, Defence Committee, *The Future...*, *op.cit.*, s. 55, 84, Ev 61 i Ev 107.

terytorialnej, demokratycznych rządów i prawa międzynarodowego²⁹⁶. Brytyjczycy nie akceptują rosyjskiego rozumienia strefy wpływów, sugerującego stosunek podległości państw postsowieckich, ani prawa Federacji Rosyjskiej do decydowania o ich członkostwie w Sojuszu. Z drugiej strony uważają, że Rosja nie stanowi obecnie bezpośredniego militarnego zagrożenia członków NATO²⁹⁷. Brytyjskie władze deklarują możliwość dyskusji na temat inicjatywy nowej architektury bezpieczeństwa prezydenta Dimitrija Miedwiediewa pod warunkiem niepodważania przez Rosjan obecnej pozycji NATO i OBWE, uznania wspólnych zasad i uwzględnienia kwestii prawa człowieka oraz spraw gospodarczych i geopolitycznych²⁹⁸.

Współpraca z innymi partnerami

Brytyjczycy popierają zinstytucjonalizowaną współpracę NATO z państwami spoza Sojuszu, uznając Partnerstwo dla Pokoju i Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego za skuteczne narzędzia zachęcające do reform w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony oraz budowy wzajemnego zaufania i współpracy między państwami NATO i jego partnerami. Podkreślają również znaczenie Dialogu Śródziemnomorskiego i Stambulskiej Inicjatywy Współpracy dla wspierania stabilności regionalnej i promowania praktycznej współpracy obronnej. Zdaniem Brytyjczyków, należy rozwijać dialog z takimi państwami, jak Australia i Japonia, służący obecnym i przyszłym operacjom NATO, oraz z takimi organizacjami, jak ONZ czy Unia Afrykańska poprzez formułę kompleksowego podejścia (*comprehensive approach*)²⁹⁹.

Stanowisko Partii Konserwatywnej

W trakcie prac nad nową koncepcją strategiczną NATO w Zjednoczonym Królestwie odbędą się, najpóźniej w maju 2010 r., wybory generalne do Izby Gmin. Po 13 latach rządów Partii Pracy władzę najprawdopodobniej przejmie Partia Konserwatywna. Poglądy obu ugrupowań na przyszłość NATO są w znacznej mierze zbieżne. Torysi krytycznie oceniają przede wszystkim dotychczasowy rozwój EPBiO oraz współpracy NATO i UE. Wskazują na problemy dublowania się instytucji obu ugrupowań i rozluźnienia więzi z nieeuropejskimi członkami NATO. Deklarują położenie większego nacisku na rozwój współpracy transatlantyckiej i wzmocnienie nadrzędnej pozycji Sojuszu w zapewnianiu kolektywnej obrony. Głównym obszarem aktywności ich rządu w dziedzinie wojskowej pozostanie misja w Afganistanie³⁰⁰.

²⁹⁶ Zob.: House of Commons, Defence Committee, *Russia...*, *op.cit.*, s. Ev 64; wystąpienie Davida Milibanda podczas 45. konferencji bezpieczeństwa w Monachium, 7 lutego 2009 r., www.securityconference.de/David-Miliband.215.0.html?&L=1.

²⁹⁷ Zob. House of Commons, Defence Committee, *Russia...*, *op.cit.*, s. Ev 55 i Ev 127.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. Ev 56 i Ev 63.

²⁹⁹ Zob.: UK delegation to NATO, uknato.fco.gov.uk; House of Commons, Defence Committee, *The Future...*, *op.cit.*, s. Ev 110.

³⁰⁰ Zob.: L. Fox, *The Europeanisation of Defence*, 19 czerwca 2006 r., www.conservatives.com; *idem*, *Radical reform needed at the MoD*, 7 września 2009 r., www.conservatives.com.